

Demaskujemy gramatykę — czysta wiedza, bez tajemnic

Gramatyka angielska

DLA

BYSTRZAKÓW™

ŚCIAGA:

Wskazówki dotyczące zaimków

Podpowiedzi na temat czasów

Porady w kwestii znaków interpunkcyjnych

Lesley J. Ward

redaktor podręczników, wykładowca

Geraldine Woods

nauczycielka gramatyki języka angielskiego, autorka podręczników



Tytuł oryginału: English Grammar for Dummies®

Tłumaczenie: Marcin Kowalczyk

ISBN: 978-83-246-7630-9

For Dummies® trademark is the exclusive property of Wiley and is used under license.

Original English Language edition Copyright © 2007 by John Wiley & Sons, Ltd.

Chichester, West Sussex, England.

All rights reserved including the right of reproduction in whole or in part in any form. This translation published by arrangement with John Wiley & Sons, Ltd.

Oryginalne angielskie wydanie © 2007 by John Wiley & Sons, Ltd.

Chichester, West Sussex, England.

Wszelkie prawa, włączając prawo do reprodukcji całości lub części w jakiegokolwiek formie, zarezerwowane. Tłumaczenie opublikowane na mocy porozumienia z John Wiley & Sons, Ltd.

Wiley, the Wiley Publishing Logo, For Dummies, the Dummies Man logo, A Reference for the Rest of Us!, The Dummies Way, Dummies Daily, The Fun and Easy Way, Dummies.com and related trade dress are trademarks of John Wiley and Sons, Inc. and/or its affiliates in the United States and/or other countries. Used under license.

Wiley, the Wiley Publishing Logo, For Dummies, the Dummies Man logo, A Reference for the Rest of Us!, The Dummies Way, Dummies Daily, The Fun and Easy Way, Dummies.com i związana z tym szata graficzna są markami handlowymi John Wiley and Sons, Inc. i/lub firm stowarzyszonych w Stanach Zjednoczonych i/lub innych krajach. Wykorzystywane na podstawie licencji.

Translation copyright © 2010 by Helion S.A.

Polish language edition published by Helion S.A.

Copyright © 2010.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wydawnictwo HELION

ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: dlabystrzakow@dlabystrzakow.pl

WWW: <http://dlabystrzakow.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

http://dlabystrzakow.pl/user/opinie?granby_ebook

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Printed in Poland.

- [Poleć książkę na Facebook.com](#)
- [Kup w wersji papierowej](#)
- [Oceń książkę](#)

- [Księgarnia internetowa](#)
- [Lubię to! » Nasza społeczność](#)

Lesley: *Książkę tę dedykuję Oliverowi i Francesce, którzy otrzymają egzemplarze od swojej niezamężnej ciotki ogarniętej obsesją na punkcie gramatyki.*

Geraldine: *Dla męża i syna, którzy są najważniejsi w moim życiu.*

Spis treści

O autorach	13
Podziękowania od autorów	15
Wprowadzenie	17
O książce	17
Jak korzystać z książki	17
Czego nie czytać	18
Naiwne założenia	18
Jak podzielona jest książka	19
Część I: Części mowy i części zdania	19
Część II: Jak unikać typowych błędów	19
Część III: Mnóstwo mechaniki	19
Część IV: Polerowanie bez wosku — pozostałe zagadnienia gramatyczne	19
Część V: Zaawansowane zagadnienia gramatyczne — zasady, których nie znają nawet wszyscy nauczyciele	20
Część VI: Dekalogi	20
Ikony użyte w książce	20
Co dalej	21
 Część I: Części mowy i części zdania	23
Rozdział 1: Mówię po angielsku. Po co więc miałbym się uczyć gramatyki?	25
Łatwiejsze życie dzięki dobrej gramatyce	26
Ale której gramatyki masz się uczyć?	26
Trzy warianty języka angielskiego	27
Wanna get something to eat? Rozmowa z przyjaciółmi	27
Do you feel like getting a sandwich? Angielski konwersacyjny	28
Will you accompany me to the dining room? Formalny angielski	29
Właściwy język we właściwym czasie	29
 Rozdział 2: Czasowniki: zasadnicza część zdania	31
Czasowniki łączące: wielki znak równości	31
Inne czasowniki łączące	33
Czasowniki opisujące doznania zmysłowe	33
Prawidłowe dopełnianie zdań z czasownikami łączącymi	35
Właściwy zaimek we właściwym miejscu	36
Światła! Kamera! I akcja!	38

6 Gramatyka angielska dla bystrzaków

Jak odróżniać czasowniki	38
Zadaj pytanie: jak znaleźć czasownik	39
To be or not to be: bezokoliczniki	40
Rozdział 3: Rozluźnij się! Czas czasownika	43
Upraszczamy sprawy: czasy proste	44
Czas teraźniejszy (present)	44
Czas przeszły (past)	44
Czas przyszły	46
Prawidłowe stosowanie czasów	46
Present i present progressive	47
Past i past progressive	47
Future i future progressive	48
Perfekcyjna gramatyka: czasy perfect	48
Present perfect i present perfect progressive	49
Past perfect i past perfect progressive	49
Future perfect i future perfect progressive	50
Poprawne stosowanie czasu present perfect	50
Imiesłowy	51
To wszystko jest bardzo nieregularne	52
To be	52
Nieregularne czasowniki przeszłe i imiesłowy bierne	53
Rozdział 4: Kto co robi? Znajdowanie podmiotu	57
Kto prowadzi, czyli dlaczego podmiot jest taki istotny	57
Łączymy w pary: podmiot – orzeczenie	57
Dwa w cenie jednego	58
Zadaj pytanie: znajdowanie pary podmiot – orzeczenie	59
Co taki sympatyczny podmiot robi w takim miejscu? Nietypowy szyk zdań	59
Znajdź ten podmiot! Podmiot ukryty	60
Na własną rękę: czasowniki w formie nieosobowej	61
Here i there: słówka podszywające się pod podmiot	62
Podmioty nie występują tylko w liczbie pojedynczej: tworzenie liczby mnogiej rzeczowników	63
Regularna liczba mnoga rzeczowników	63
Rzeczowniki kończące się na y	64
Nieregularna liczba mnoga rzeczowników	64
Rzeczowniki z łącznikami	65
Gdy podmiot jest liczebnikiem	65
Rozdział 5: Wszystko razem: kompletne zdanie	67
Kompletne zdania: liczą się podmioty i orzeczenia	67
Pełne myśli, kompletne zdania	69
Zdania niekompletne — fragmenty zdań	70
Czy to naprawdę już koniec?	72
Rozdział 6: dopełnienia	75
Dopełnienie bliższe (direct object)	76
O krok dalej: dopełnienie dalsze (indirect object)	77
Objective complement (uzupełnienie dopełnienia)	78

Linking-verb complements (dopełnienia orzeczeń od czasowników łączących)	79
Zadaj pytanie: szukamy dopełnienia	79
Zadaj pytanie: jak znaleźć dopełnienie dalsze	80
Zaimki jako dopełnienia	81

Część II: Jak unikać typowych błędów 83

Rozdział 7: Pora na ślub: łączymy zdania 85

Dobieranie w pary: łączenie zdań	85
Łączenie zdań za pomocą spójników	85
Czas na przecinek	86
Łączenie myśli: średnik	88
Szef i podwładny: łączenie pomysłów nierównoważnych	89
Dobór spójników	90
Unikajmy niepełnych zdań	92
Używanie zaimków do łączenia zdań	92

Rozdział 8: Czujesz się „bad” czy „badly”? Przymiotnik czy przysłówek? 97

Przymiotnik	98
Przymiotniki opisujące rzeczowniki	98
Przymiotniki opisujące zaimki	99
Dodawanie przymiotników do czasowników łączących	99
Zadaj pytanie: jak znaleźć przymiotnik	100
Przysłówek	101
Zadaj pytanie: jak znaleźć przysłówek	101
Przysłówki opisujące przymiotniki i inne przysłówki	102
Odróżnianie przymiotników i przysłówków	103
Przymiotnik czy przysłówek: test -ly	103
Rozróżnianie par przymiotnik – przysłówek	104
Unikanie podstawowych błędów użycia przymiotników i przysłówków	107
Gdzie umieścić słowo even	107
Gdzie umieścić słowo almost	108
Gdzie umieścić słowo only	109

Rozdział 9: Przyimki, wykrzyknienia i przedimki 111

Proponowanie relacji: przyimki	111
Wyrażenia przyimkowe i występujące w nich dopełnienia	112
Are you talking to I? Przyimki i zaimki	114
Czy to dobry sposób zakończenia zdania?	115
Wykrzyknienia są proste!	116
Przedimki: małe ważne słówka	116

Rozdział 10: Zaimki 119

Pary: zaimek – rzeczownik	119
Zaimki w liczbie pojedynczej i mnogiej	120
Zaimki dzierżawcze	122
Miejsce par zaimek – poprzednik	123

8 Gramatyka angielska dla bystrzaków

Inne problemy z zaimkami	124
Właściwe użycie zaimków w liczbie pojedynczej	125
Seksistowski język	126

Rozdział 11: Przytaknij: o zgodzie 129

Orzeczenia w liczbie pojedynczej i mnogiej	129
Bez zmiany formy	129
Ze zmianą formy	130
To łatwiejsze niż doradztwo małżeńskie: zgoda podmiotu i orzeczenia	132
Dobór formy orzeczeń dla dwóch podmiotów	133
Najważniejsze pytanie	134
Pytania w czasie present	134
Pytania w czasie przeszłym	135
Pytania w czasie przyszłym	136
Zgoda podmiotu z orzeczeniem w zdaniach przeczących	136
Przeszkadzacz: wyrażenia przyimkowe i inne nieistotne słowa	137
Czy to nie może być prostsze? Kilka trudnych podmiotów	138
Pięć kłopotliwych zaimków w charakterze podmiotów	138
Inne problemy	139
Złożenia z one, thing i body	139
Each i every	140
Pragnienie samotności: either i neither bez partnerów	140
Politics, statistics i inne rzeczowniki z -s na końcu	141

Część III: Mnóstwo mechaniki 143

Rozdział 12: Apostrofy 145

The pen of my aunt czy my aunt's pen?	145
Własność w przypadku singli	146
Bill Gates nie ma jeszcze wszystkiego: apostrofy i liczba mnoga	147
Nazwy firm i formy dzierżawcze	149
Formy dzierżawcze w przypadku słów z dywizami	150
Forma dzierżawcza rzeczowników, które kończą się na -s	151
Typowe błędy związane z użyciem apostrofów i zaimków	152
Krótkie słówka dla zapracowanych: skróty	153
Typowe błędy z formami skróconymi	153
Skróty używane tylko w poezji i literaturze	156
Używanie apostrofów w symbolach, skrótach i liczbach	156

Rozdział 13: Cytaty: mnóstwo zasad 159

Cudzysłów pojedynczy	159
Nawiasy	160
Cytaty	162
Cytaty duże i małe	162
Znaki interpunkcyjne w cytatach	163
Mowa	165
Mowa zależna (indirect speech)	165
Mowa niezależna (direct speech)	166
Kto co powiedział? Zmiany autorów wypowiedzi	172
Tytuły: kiedy używamy cudzysłowu	174

Rozdział 14: Odświeżająca pauza: przecinki	177
Rozróżnianie poszczególnych elementów: przecinki w wyliczeniach	177
Rozdzielanie przymiotników	179
You Talkin' to Me? Zwracanie się do odbiorcy	181
Przecinki w adresach i datach	181
Adresy	182
Znaki interpunkcyjne w datach	183
Solo: słówka wprowadzające	184
Rozdział 15: Średniki, myślniki i dwukropki	185
Łączenie pełnych myśli: średniki	185
Średniki z fałszywymi słówkami łączącymi	186
Oddzielanie średnikami elementów listy	187
Punkt zatrzymania: dwukropek	189
Wprowadzanie wyliczeń	189
Wprowadzanie wyjaśnień	190
Dodatkowe informacje — myślniki	191
Rozdział 16: WIELKIE LITERY	195
Wielkie (lub małe) litery w odniesieniu do ludzi	195
Jak zwracać się do naczelnego raka i innych osób na stanowisku	196
Relacje w rodzinie	196
Imiona bóstw	197
Wielka litera w nazwach geograficznych: kierunki, miejsca i języki	198
Kierunki i regiony	198
Nazwy geograficzne	198
Nazwy ras i grup etnicznych	199
Pory roku i inne określenia związane z czasem	200
Szkola: kursy, lata i tematy	200
Wielkie litery w tytułach	201
Wydarzenia i epoki historyczne	202
Skróty, czyli "If U Cn Rd Ths, U Cn Abbreviate"	203
Ostatnie słowo skierowane do poety	205

Część IV: Polerowanie bez wosku

— pozostałe zagadnienia gramatyczne

Rozdział 17: Zaimki i ich przypadki	209
Me like Tarzan: zaimki w formie podmiotu	209
Pary podmiotów	210
Przydawka rzeczownikowa	211
Wybór zaimków do porównań	212
Łączenie zaimków z czasownikami łączącymi	213
Zaimki w formie dopełnienia	214
Wybór dopełnień dla zaimków	215
Problemy z kilkoma zaimkami w jednym zdaniu	215
Zaimki dzierżawcze: nie potrzeba egzorcystów	216
Zaimki i rzeczowniki z końcówką -ing	217

Rozdział 18: Jeszcze słowo o czasownikach 219

Strona czasowników	219
Co będzie lepsze: strona czynna czy bierna?	220
Następstwo czasów	222
Przypadek 1 — wydarzenia jednoczesne: główne czasowniki	222
Przypadek 2 — wydarzenia jednoczesne: imiesłowy -ing	223
Przypadek 3 — wydarzenia w dwóch różnych momentach w przeszłości	223
Przypadek 4 — więcej niż dwa wydarzenia przeszłe dziejące się w różnych momentach	225
Przypadek 5 — dwa zdarzenia w przyszłości	226
Przypadek 6 — różne chwile, różne formy czasownika	226
Mieszamy czasy: łączenie przeszłości i teraźniejszości	227
Zwyczaje i nawyki: czas teraźniejszy	229
Prawdy ogólne: stwierdzenia, które zawsze są w czasie teraźniejszym	229
Więści z frontu	230

Rozdział 19: Powiedz to, co chcesz powiedzieć: słowa i zwroty określające 231

Zła pozycja wyrazu w zdaniu może całkowicie zniweczyć sens	231
Zdania niedokończone: luźne fragmenty	232
Unikanie pomyłek	234

Rozdział 20: Good, better, best: stopniowanie 237

Końcówka -er czy słowo more	237
Łamiemy reguły: stopniowanie nieregularne	240
Nigdy nie mów more perfect: słówka, których nie da się stopniować	242
Pozostawiamy odbiorców w zawieszeniu: niepełne porównania	243
Spock was Better than any First Officer in Star Fleet: nielogiczne porównania	245
Dwa w cenie jednego: podwójne porównania	246

Rozdział 21: Utrzymać równowagę 247

Budujemy zrównoważone zdania	247
Unikanie mętnych zdań	249
Nie dopuszczamy do problemów z czasami	250
Wybór odpowiedniej osoby	250
Podwójne widzenie: pary spójników	252

Część V: Zaawansowane zagadnienia gramatyczne

— zasady, których nie znają nawet wszyscy nauczyciele ... 255

Rozdział 22: Ostatnie uwagi na temat czasowników 257

Tryb oznajmujący	257
Tryb rozkazujący	258
Odkrywamy różne możliwości: tryb łączący	258
Użycie trybu łączącego z „were”	259
Tryb łączący z „had”	260
Tryb łączący w rozkazach, życzeniach i prośbach	260
I can't help but think... — podwójne przeczenia	263
Can't hardly understand — kolejna zasada dotycząca podwójnych przeczeń	264

Rozdział 23: Ostatnie uwagi na temat zaimków 267

Różnica między who / whoever i whom / whomever	267
Trik nr 1: Koń i wóz... ..	268
Trik nr 2: Rytm	269
Niewłaściwe wyrazy poprzedzające (antecedens)	270
Dobieranie czasowników do zaimków w skomplikowanych zdaniach	271
This, that i the other: niejasne zaimki	271
Its czy their? Zaimki zastępujące rzeczowniki zbiorowe	273
Pronouns, Inc.: stosowanie zaimków z nazwami firm	275

Rozdział 24: Ostatnie uwagi na temat struktury zdania 277

Zdania pojedyncze i złożone	277
Zdania nadrzędne i podrzędne	279
Trzy zadania zdań podrzędnych	280
Rozplątywanie zdań nadrzędnych i podrzędnych	281
Kiedy rozplątywać zdania złożone	282
Umieszczanie zdań podrzędnych we właściwych miejscach	283
Wybór zawartości zdań podrzędnych	284
Idziemy na wagary	284
Doceńmy rzeczowniki odczasownikowe (gerunds)	284
Bezokoliczniki	285
Imiesłowy	286
Podnoszenie atrakcyjności zdań	287

Rozdział 25: Ostatnie uwagi na temat interpunkcji 289

Przecinki ułatwiają zrozumienie tekstu	289
Ważny fragment czy dodatkowy? Podpowiedzą to przecinki	290
Czy przecinki mają coś wspólnego z apozycją?	292
Jeszcze o przecinkach	293
Oszczędzamy czas z elipsą	294
Oznaczanie pominiętych słów w cytatach	294
Jak pokazać wahanie	295
Ł-ą-c-z-n-i-k-i są proste	296
Wielki łącznik	296
Łączniki w słowach złożonych	297
Łączniki w liczbach	297
Dobrze umieszczony łącznik	297
Dzielenie zdań ukośnikami	298

Część VI: Dekalogi 301**Rozdział 26: Dziesięć sposobów na poprawienie umiejętności korekty własnych tekstów 303**

Czytaj jak zawodowy korektor	303
Czytanie wstecz	304
Chwila przerwy	304
Czytanie na głos	304
Usunięcie połowy przecinków	305

12 Gramatyka angielska dla bystrzaków ---

Poproś kogoś o pomoc	305
Pomoc komputera	305
Kontrola długości zdań	305
Podejrzane typy	306
Lista kontrolna	306

Rozdział 27: Dziesięć sposobów na poprawę umiejętności gramatycznych 307

Czytaj dobre książki	307
Oglądaj dobre programy telewizyjne	308
Czytaj gazety	308
Przeglądaj magazyny	308
Odwiedzaj bastiony dziwaków	308
Strunk i White	309
Słuchaj autorytetów	309
Przeglądaj podręczniki stylu	309
Internet	309
Zgromadź własną biblioteczkę	310

0 autorach



Lesley J. Ward pracuje w branży wydawniczej od ponad 30 lat, zajmując się redakcją i korektą książek i czasopism. Jest członkiem założycielem Society for Editors and Proofreaders (SfEP), regularnie prowadząc kursy szkoleniowe dla SfEP, Irish Book Publishers' Association oraz The London College of Communication. Jest także wykładowcą nauczania na odległość w Publishing Training Centre. Jej ulubiony kurs to oczywiście *Brush up your grammar* („Podszlifuj gramatykę”). Mieszka w Berkshire, gdzie słynie z tego, iż jest nieszkodliwą ekscentryczką i niebezpiecznym radykałem zarazem, która za nic nie chce korzystać z poczty elektronicznej. Nie, nie ma kota.

Kariera **Geraldine Woods** jako specjalistki w zakresie gramatyki zaczęła się jeszcze w szkole podstawowej, która wtedy nie bez powodu nosiła nazwę „grammar school”. Pod czujnym okiem zakonnic uzbrojonych w długie linijki (świetnie nadające się zarówno do wskazywania słów na tablicy, jak i karania niegrzecznych uczennic), nauczyła się rozbioru gramatycznego każdego, nawet najbardziej skomplikowanego zdania. Od 25 lat jest nauczycielką języka angielskiego oraz autorką około 40 książek. Uwielbia młodzieżową ligę baseballu, chińską kuchnię i powieści Jane Austen.

Podziękowania od autorów

Lesley: Większość osób, którym chciałabym podziękować, musi pozostać bezimienna, ponieważ nie jestem w stanie przypomnieć sobie ich imion i nazwisk. Nawet nie pamiętam wyglądu mojej nauczycielki, która jako pierwsza zaszczerpiła we mnie miłość do gramatyki, choć nadal pamiętam tablicę i pogodę (padał deszcz) tego dnia, gdy uzmysłowiła mi, że język jest fascynujący. Wiele zawdzięczam także moim nauczycielom z grammar school (szczególnie podziękowania dla wszystkich członków kolejnych rządów za to, iż nie podjęli decyzji o zdjęciu gramatyki z planu nauczania). Wszyscy autorzy, którzy się ze mną sprzecali, jak również wszyscy wydawcy, którzy przekazywali mi informacje zwrotne na temat mojej pracy, pomagali mi w rozwoju umiejętności. Dziękuję także wszystkim ekspertom, którzy podjęli wysiłek i napisali podręczniki, które mogłam zrozumieć. Niech Bóg ich błogosławi — teraz już wiem, ile wysiłku ich to kosztowało.

Dziękuję także Alison Yates i Simonowi Bellowi z wydawnictwa Wiley. Wykazali się niezwykłą cierpliwością, gdy nie wyrabiałam się w kolejnych terminach. Dziękuję także Tabby Toussaint, korektorce technicznej, która uratowała mnie przed popełnieniem jednej lub dwóch gaf, a także biednej, sfrustrowanej adiustatorce. Wszyscy się starali. Ewentualne pomyłki są tylko moją winą.

Geraldine: Dziękuję moim studentom, których inteligencja i ciekawość stanowiły dla mnie nieustanną inspirację. Dziękuję także redaktorowi technicznemu Tomowi LaFarge'owi, którego poczucie humoru i znajomość gramatyki miały ogromny, pozytywny wpływ na tę książkę. Jestem wdzięczna kierownikowi projektu, Lindzie Brandon, której przemyślane uwagi motywowały mnie do pisania lepszych wyjaśnień i której zachęty zmieniały mój zły dzień w dobry. Doceniam ciężką pracę adiustatorów Billie Williams i Ellen Considine, którzy nieustannie napominali mnie, abym koncentrowała się na czytelnikach. Chcę także podziękować pozostałym redaktorom: Joyce Pepple, Roxane Cerdzie i Susan Decker, które dodawały mi otuchy przy każdej sposobności. Wdzięczna jestem także mojej agentce, Carolyn Krupp, która koła moje nerwy i odpowiadała na wszystkie moje maile, zawsze służąc pomocą. Na koniec pragnę podziękować koleżankom i kolegom z katedry języka angielskiego, których miłość do procesu dydaktycznego i naszego przedmiotu sprawiają, że czas spędzony w pracy jest dla mnie niezwykle przyjemny.

Podziękowania od wydawcy oryginału

Jesteśmy dumni z tej książki. Prosimy o przesyłanie wszystkich uwag za pomocą formularza internetowego serii Dummies, który znajduje się pod adresem www.dummies.com/register.

W wydaniu tej książki pomogli nam między innymi:

Acquisitions, Editorial, and Media Development

Project Editor: Simon Bell

Content Editor: Steve Edwards

Commissioning Editor: Alison Yates

Copy Editor: Charlie Wilson

Technical Editor: Tabby Toussaint

Executive Editor: Jason Dunne

Executive Project Editor: Martin Tribe

Cover Photo: GettyImages/John Molloy

Cartoons: Ed McLachlan

Composition Services

Project Coordinator: Jennifer Theriot

Layout and Graphics: Carl Byers, Joyce Haughey,
Stephanie D. Jumper, Laura Pence, Erin Zeltner

Proofreaders: Jessica Kramer, Susan Moritz

Indexer: Aptara

Brand Reviewer: Janet Sims

Wiley Bicentennial Logo: Richard J. Pacifico

Publishing and Editorial for Consumer Dummies

Diane Graves Steele, Vice President and Publisher, Consumer Dummies

Joyce Pepple, Acquisitions Director, Consumer Dummies

Kristin A. Cocks, Product Development Director, Consumer Dummies

Michael Spring, Vice President and Publisher, Travel

Kelly Regan, Editorial Director, Travel

Publishing for Technology Dummies

Andy Cummings, Vice President and Publisher, Dummies Technology/General User

Composition Services

Gerry Fahey, Vice President of Production Services

Debbie Stailey, Director of Composition Services

Wprowadzenie

Dlaczego tyle osób denerwuje się, słysząc słowo *gramatyka*? Wiele osób uczyło się jej w szkole. Rząd miał naprawdę świetny pomysł, aby nie wypuszczać nas nieprzygotowanych w świat! Dla niektórych gramatyka i wszystkie terminy gramatyczne kojarzą się wyłącznie z nudą. Inni zapomnieli już wszystkiego, czego się nauczyli, ponieważ nie mieli dość okazji do ćwiczeń. Czasem znajdujemy się w sytuacji, gdy nasze umiejętności językowe nie są wystarczająco duże — podczas rozmowy kwalifikacyjnej, pisząc pierwszy raport w nowej pracy lub starając się zadowolić nauczyciela. Może to być stresujące i wywołać zawstydzenie. Będziemy się czuli naprawdę fatalnie, jeśli wszyscy wokół będą od nas lepsi albo też okaże się, że nowy szef jest jedną z tych osób, które *zawsze* mówią poprawnie. Czy nie jest tak, że niektórzy ludzie po prostu *rodzą* się z tą umiejętnością?

Na szczęście gramatyka angielska jest o wiele łatwiejsza, niż się powszechnie sądzi. Nie musimy uczyć się wszystkich tych technicznych terminów, ale nawet jeśli zignorujemy terminologię, okaże się, że i tak wiemy naprawdę sporo. W tej książce przedstawimy ci sztuczki i strategię, które pomagają w podjęciu odpowiednich decyzji, gdy musisz stawiać czoło takim gramatycznym dylematom, jak wybór między *I* i *me*, *had gone* i *went* itd. Wyjaśniamy, *co* trzeba wybrać, ale powiemy także, *dla czego* określone słowo jest prawidłowe lub błędne. Nie będziesz musiał zapamiętywać całej listy suchych regulek (no cóż, może nie uciekniesz od kilku, zwłaszcza w rozdziale poświęconym interpunkcji!), ponieważ gdy zrozumiesz, *dla czego* określony wybór jest prawidłowy, od tej pory zawsze już będziesz wybierał właściwe słowo.

O książce

W tej książce koncentrujemy się na typowych, często popełnianych błędach. Wyjaśniamy poszczególne elementy zdania, posługując się językiem potocznym, a nie techniczną (gramatyczną) terminologią. Nie musisz czytać tej książki po kolei, chociaż oczywiście można tak zrobić. Nie musisz też czytać jej całej. Przejrzyj spis treści i poszukaj tych kwestii, które sprawiają Ci najwięcej problemów. Przykładowo, jeśli wiesz, że masz kłopoty z czasownikami, zajrzyj do rozdziałów 2. i 3., w których znajdziesz podstawowe informacje. Informacje zawarte w rozdziałach 11. i 18. pomogą ci wybrać właściwy czasownik w wielu różnych sytuacjach, a rozdział 22. pozwala zdobyć doktorat w zakresie czasownikologii. Od ciebie zależy, jak bardzo zechcesz zgłębić dany temat.

Jak korzystać z książki

Każdy rozdział w tej książce wprowadza pewne podstawowe pojęcia, a następnie pokazuje, w jaki sposób należy wybrać prawidłowe zdanie spośród dwóch lub trzech możliwości. Jeśli wprowadzamy jakiś termin — na przykład *czasownik-łącznik* (*linking verb*) — zawsze

pokazujemy praktyczną sytuację, w której zidentyfikowanie czasownika łącznikowego pomaga wybrać właściwy zaimbek. Przykłady są wyróżnione, dzięki czemu można je z łatwością odnaleźć. Jednym dobrym sposobem określenia, czy powinieneś przeczytać określony fragment, jest przejrzanie quizów, które rozsiane są po każdym rozdziale. Jeżeli uzyskasz właściwą odpowiedź, prawdopodobnie nie musisz czytać tego podrozdziału. Jeśli masz jakiegokolwiek wątpliwości, wróć na początek i przeczytaj cały rozdział.

Zwróć także szczególną uwagę na ikony *demonów*. Oznaczyliśmy nimi pewne drobiazgi — takie jak różnice między dwoma podobnymi słowami, wyrazy często stosowane błędnie itd. — które mogą zepsuć Twój tekst.

Czego nie czytać

Co pewien czas natrafisz na ikonę z *czarnym pasem*. Żaden człowiek w historii ludzkości nie musiał znać terminów oznaczonych w ten sposób, aby móc porozumiewać się poprawnym językiem angielskim w mowie i piśmie. Nawet my proponujemy Ci, abyś je pominął i zajął się czymś bardziej interesującym. Jeśli jednak należysz do tych osób, które lubią niejasne terminy i chcą je znać, na przykład po to, aby opróżnić pokój z gości w ciągu dziesięciu sekund, ikona czarnego pasa podpowie, gdzie one się znajdują. Nie ma się czego bać — wyraźnie oznaczyliśmy wszelkie *subject complement* czy *participial phrase* i można je omijać szerokim łukiem.

Naiwne założenia

Książkę tę napisaliśmy z myślą o konkretnym czytelniku. Zakładamy, że zna on już dość dobrze angielski (choć być może jest to dla niego drugi język) i chce po prostu posługiwać się nim jeszcze lepiej. Zakładamy także, że jest zapracowaną osobą, która ma coś lepszego do roboty niż głównienie się nad *who* i *whom*. Chce mówić i pisać poprawnie, ale nie zamierza robić doktoratu z zakresu gramatyki angielskiej. Słuszna decyzja. Doktorat z angielskiego przyniósłby ci o wiele mniej pieniędzy niż jakiegokolwiek inny doktorat, może z wyjątkiem doktoratu z filozofii.

Ta książka jest dla Ciebie, jeśli:

- ✓ Chcesz uzyskiwać lepsze oceny w szkole.
- ✓ Zależy ci na znalezieniu lepszej płacy.
- ✓ Chcesz, aby sposób, w jaki mówisz i pisziesz, wskazywał na to, że jesteś wykształconą, inteligentną osobą.
- ✓ Chcesz, aby Twoje wypowiedzi były jednoznaczne i dokładnie przekazywały intencje.
- ✓ Chcesz poprawić swoją znajomość angielskiego, który jest dla Ciebie językiem obcym.
- ✓ Chcesz po prostu poprawić swoją gramatykę.

Jak podzielona jest książka

Pierwsze dwie części zawierają informacje podstawowe: absolutne minimum tego, co trzeba wiedzieć, aby móc posługiwać się w miarę poprawnie językiem angielskim. W części III zajmujemy się technicznymi kwestiami tekstów pisanych: znakami interpunkcyjnymi oraz pisownią wielką literą. Części IV i V dotyczą drobniejszych (i bardziej zaawansowanych) kwestii gramatycznych — tych, które odróżniają zwykłych ludzi od zawodowych gramatyków. Jeśli zrozumiesz informacje zawarte w tych częściach, będziesz mógł rozerwać się wyszukując błędy w gazetach.

Część I: Części mowy i części zdania

W tej części wyjaśniamy, w jaki sposób odróżnić od siebie trzy rodzaje angielskiego: slang typowy dla pogawędek między przyjaciółmi, nieco bardziej dystyngowany język konwersacyjny oraz język oficjalny. Przedstawiamy elementy składowe zdania (podmioty i orzeczenia) — oraz pokazujemy, w jaki sposób je z sobą właściwie połączyć. W tej części znajdziesz także wskazówki na temat tworzenia pełnych zdań — dowiesz się, co jest dopuszczalne z gramatycznego punktu widzenia, a co nie. Dodatkowo przedstawiamy różne rodzaje dopełnień i pokazujemy, jak za ich pomocą można wzbogacić zdanie.

Część II: Jak unikać typowych błędów

W tej części opisujemy pozostałych członków Zespołu Gramatycznego — inne części mowy, które mogą pojawić się w Twoich tekstach i je wzbogacić lub zepsuć. Pokazujemy, w jaki sposób łączyć krótkie zdania w dłuższe i płynniejsze, aby nie ściągnąć sobie głowy polacji gramatycznej. Zajmujemy się także grupą słów i wyrażeń, które określamy jako opisujące, i pokazujemy, w jaki sposób zmieniając ich lokalizację w zdaniu, możemy zmienić sens całej wypowiedzi. Nieco uwagi poświęcamy także przymikom — przekleństwu dla wielu osób — oraz wskazówkom na temat ich prawidłowego stosowania. Tę część zamykają uwagi na temat błędów dotyczących liczby pojedynczej i mnogiej. Część II zawiera także rozważania na temat rozdaję zaimków. Dzięki tym informacjom unikniesz seksistowskiego stosowania zaimków.

Część III: Mnóstwo mechaniki

Jeśli kiedykolwiek zastanawiałeś się, czy potrzebujesz w danym miejscu przecinka, albo też pogubiłeś się w tych wszystkich znakach cudzysłowu i średnikach, część III jest właśnie dla Ciebie. Wyjaśniamy tu wszystkie zasady używania apostrofów. Pokazujemy także, w jaki sposób stosować mowę zależną i wplatać cytaty z innych publikacji, a także gdzie wstawiać najczęściej stosowany znak przestankowy, czyli przecinek. Na koniec przedstawiamy tajniki wielkich liter: kiedy ich potrzebujemy, kiedy są zbyteczne i kiedy są opcjonalne.

Część IV: Polerowanie bez wosku — pozostałe zagadnienia gramatyczne

Część IV poświęcona jest trudniejszym zagadnieniom — po ich opanowaniu może nie dostaniesz się do Gramatycznego Raju, ale na pewno dotrzesz do jego bram. W tej części przedstawiamy różnice między zaimkami w funkcji podmiotu, zaimkami w funkcji

dopełnienia oraz zaimkami dzierżawczymi (spokojnie, egzorcysta nie będzie potrzebny). Zmierzymy się także ze szczegółowymi zagadnieniami dotyczącymi czasowników — wyjaśnimy, które słowa należy stosować i w jakim celu. Pokazujemy, jak odróżnić czasowniki w formie czynnej i biernej oraz kiedy je stosować. Przedstawiamy przykłady typowych błędów w strukturze zdania i zajmujemy się porównaniami — pokazujemy, jak je tworzyć i sprawdzać, czy są pełne i poprawne. Na koniec porozmawiamy o tym, jak osiągnąć równowagę i porządek w zdaniu.

Część V: Zaawansowane zagadnienia gramatyczne — zasady, których nie znają nawet wszyscy nauczyciele

Każdy, kto opanuje zagadnienia zawarte w części V, ma prawo do noszenia pióra i kałamarza — insygniów Gramatyka. W tej części zajmujemy się bowiem trybami czasowników (nie, nie zębatymi) i wyjaśniamy, w jaki sposób unikać podwójnych przeczeń. W części V wracamy także na chwilę do zaimków — tych małych słówek, które potrafią tak bardzo uprzykrzyć życie. Tu właśnie znajdują się rozważania na temat przerażającej pary *who/whom*, a także wyjaśnienia przeróżnych błędów związanych z zaimkami. Zajmiemy się także zdaniami podrzędnymi i nadrzędnymi oraz przedstawimy mało znane zasady dotyczące interpunkcji.

Część VI: Dekalogi

Część VI to „Dekalogi”, a więc listy wskazówek, które pozwolą Ci poprawić umiejętności gramatyczne. Zaczynamy od dziesięciu sposobów skutecznego korygowania własnych tekstów. Na koniec przedstawiamy dziesięć rad, jak wyrobić sobie wyczucie językowe (oczywiście oprócz przeczytania tej książki).

Ikony użyte w książce



Tą ikoną oznaczyliśmy przydatne strategie, które pozwalają zrozumieć strukturę zdania lub wybrać prawidłową formę słowa.



Nie wszystkie zagadnienia gramatyczne wiążą się z jakąś pułapką, ale w języku angielskim pułapek jest naprawdę sporo. Tą ikoną oznaczyliśmy informacje, które pozwolą uniknąć typowych błędów.



Wydaje Ci się, że wiesz, jak znaleźć podmiot w zdaniu lub wskazać prawidłowy zaimek? Poddaj się małemu testowi — dzięki niemu zyskasz pewność, co wiesz i czego jeszcze musisz się nauczyć.



Uważaj na te małe diabełki! Tą ikoną oznaczyliśmy słowa, które często są mylone. Oczywiście podpowiadamy także, w jaki sposób ułożyć zdanie, aby znaczyło dokładnie to, co chcesz.



Tak oznaczyliśmy kwestie nieco bardziej techniczne. Jeśli opanujesz zawarte tu informacje, z pewnością zrobisz wrażenie na swoich starszych członkach rodziny i zanudzisz wszystkich przyjaciół.

Co dalej

Teraz, gdy już wiesz, co gdzie znaleźć, czas zacząć przygodę z gramatyką. Ale zanim wyruszysz, jeszcze jedno słowo. A właściwie dwa. *Zaufaj sobie*. Wiesz już naprawdę dużo. Prawdopodobnie uczysz się angielskiego już od dość dawna — a zresztą ciągle jesteś nim bombardowany w telewizji i radiu. Na pewno znasz już wiele słów i potrafisz intuicyjnie stosować wiele zasad gramatycznych, nawet jeśli nie pamiętasz żadnych terminów, którymi być może faszerowano cię w szkole. Na przykład na pewno rozumiesz różnicę między:

The dog bit Agnes.

i

Agnes bit the dog.

Nie musimy Ci wyjaśniać, które z tych zdań zaprowadziłoby psa do schroniska, a które zawiodłoby Agnes do pokoju bez klamek. Odwagi. Przejrzyj spis treści, rozwiąż kilka quizów i zanurz stopę w Morzu Gramatyki Angielskiej. Woda jest ciepła i nadaje się do kąpieli.

Część I

Części mowy i części zdania



I'd like you to seriously consider my offer of marriage

W tej części...

S o it's, like, communication, y'know?

Czy możesz powiedzieć coś takiego bez strachu, że do drzwi zapuka policja językowa? Być może. W rozdziale 1. zastanawiamy się nad językiem formalnym i nieformalnym, a także sytuacjami, w których każdy z nich jest odpowiedni. Pozostałe rozdziały tej części poświęcone są poszczególnym elementom składowym zdania. Z rozdziału 2. dowiesz się, w jaki sposób znaleźć orzeczenie, a rozdział 3. podpowie Ci, co z nim zrobić. Rozdział 4. omawia podmiot zdania i wyjaśnia tajniki uzgadniania podmiotu z orzeczeniem. Rozdział 5. traktuje o zdaniu jako całości — wyjaśnia, co jest niezbędne, aby zdanie było zdaniem. W rozdziale 6. zastanowimy się nad ostatnim elementem składowym zdania — dopełnieniem.

Rozdział 1

Mówię po angielsku. Po co więc miałbym się uczyć gramatyki?

W tym rozdziale:

- ▶ Jak odróżnić język formalny od nieformalnego
- ▶ Dlaczego przestrzeganie reguł gramatyki jest konieczne
- ▶ Kiedy można posługiwać się slangiem
- ▶ Prawidłowe korzystanie z komputerowych modułów sprawdzania pisowni

Może być wiele powodów, dla których wzięłeś do ręki tę książkę. Może masz nadzieję, że zrobisz wrażenie na nauczycielu języka angielskiego (w takim przypadku dobrym pomysłem byłoby doprowadzenie do sytuacji, w której „przypadkowo” przyłapałby Cię z tą książką w ręku). A może masz nadzieję, że staniesz się tak elokwentny, iż będziesz miał odwagę zaprosić na randkę najpiękniejszą dziewczynę na kursie językowym? A może chcesz pisać w pracy poprawne listy w języku angielskim i w ten sposób zdobyć uznanie w oczach szefa, a także awans?

Czym jest gramatyka?

W średniowieczu terminu *gramatyka* używano na określenie nauki łaciny, która była językiem wykształconych ludzi. Znajomość gramatyki łacińskiej tak blisko wiązała się z pojęciem wykształcenia, że słowo *gramatyka* zaczęło być wykorzystywane na określenie nauki jako takiej. To właśnie dlatego w języku angielskim istnieje termin *grammar school* na określenie miejsc, w których odbywała się nauka — nie tylko gramatyki łacińskiej czy angielskiej.

Obecnie pojęcie gramatyki zostało zawężone i oznacza jedynie naukę o języku. Mówiąc ściślej, gramatyka to nauka o tym, jak łączyć wyrazy, aby stworzyć zdania mające znaczenie. Za sprawą ogarniętych obsesją nauczycieli gramatyka stała się zbiorem reguł i stan-

dardów, których należy przestrzegać, aby poprawnie mówić i pisać. Ten zestaw standardów określa się terminem *uzusu językowego*. Uzus pozwala odróżnić standardowe i niestandardowe użycia języka. Standardowe użycie pozwala zdobyć najwyższą ocenę. To powszechnie przyjęte, poprawne wzorce mowy i pisma, które w naszym społeczeństwie charakteryzują wykształconą osobę. Standardowy język znajdziemy w dokumentach rządowych, gazetach i magazynach, a także w podręcznikach. Niestandardowe użycie języka wywołuje natychmiastową reakcję nauczyciela — sięga po czerwony długopis szybciej, niż nóż przechodzi przez masło. Niestandardowe użycie obejmuje slang, dialekty i zwykłe przypadki błędów gramatycznych.

Prawdopodobnie z jakichś powodów doszedłeś do wniosku, że warto byłoby „poprawić swoją gramatykę”. W tym rozdziale zastanowimy się, co właściwie znaczy określenie *lepszą gramatyka*. Dowiesz się także, w jaki sposób komputer może pomóc Ci w poprawieniu tekstów pisanych w języku angielskim.

Łatwiejsze życie dzięki dobrej gramatyce

Podnosi się kurtyna i wychodzisz na scenę. Jeden głęboki oddech i jesteś gotowy. *Ladies and gentlemen, it's an honour to be speaking... to speak... to have spoken... to you this evening*. Odchrząkujesz. *I offer my best efforts to whomever... whoever the committee decides... will decide should receive the nomination*. Zaczynasz się pocić, ale brniesz dalej. *Now if everyone will rise to his... to his or her... to their... to your feet...* Czy słyszysz siebie? Czy łamiesz sobie język tak długo, aż zaczynasz się zastanawiać, po co w ogóle otwierałeś usta (lub włączałeś komputer)? Jeśli tak, nie jesteś sam. Niemal każdy w Twojej klasie lub w Twoim biurze (klubie, oddziale lub czymkolwiek innym) ma te same problemy.

Siedząc na lekcji angielskiego, prawdopodobnie sądziłeś, że gramatyka została wymyślona po to, aby nauczyciel miał co sprawdzać. Ale w rzeczywistości gramatyka — lub też mówiąc precyzyjniej, formalne nauczanie gramatyki — istnieje po to, abyśmy mogli łatwiej się wypowiedzieć. Bez dogłębnej znajomości gramatyki można bez trudu gawędzić z przyjaciółmi i znajomymi zza granicy. Ale problemy mogą zacząć się wtedy, gdy będziesz chciał znaleźć pracę, podjąć studia na zagranicznym uniwersytecie, poprowadzić rozmowy biznesowe czy też wyjaśnić pewną *drobną* kwestię z celnikiem na lotnisku... I niech Bóg ma Cię w opiece, jeśli zaczniesz pracować w międzynarodowej firmie i będziesz musiał posługiwać się angielskim na co dzień.

Twoi odbiorcy, słusznie lub nie, oceniają Cię po słowach i sposobie, w jaki je z sobą łączysz. Wystarczy dziesięć minut w kinie, aby zrozumieć, że to prawda. Posłuchaj aktorów (oczywiście najlepiej będzie, jeśli wybierzesz film w angielskiej wersji językowej). Osoba niewykształcona mówi inaczej niż osoba z pięcioma dyplomami na ścianie. Dialog w filmie odzwierciedla rzeczywistość: wykształceni ludzie przestrzegają pewnych reguł językowych. Jeśli więc chcesz być odbierany jako osoba wykształcona, również musisz ich przestrzegać.

Ale której gramatyki masz się uczyć?

Już to słyszę. *Której* gramatyki? Czy to oznacza, że jest więcej niż jedna? Tak, w gruncie rzeczy wyróżniamy kilka różnych typów gramatyki, między innymi *historyczną* (przedstawiającą sposób, w jaki język zmieniał się w czasie) oraz *porównawczą* (porównującą dwa języki). Nie rozpaczaj. W tej książce zajmujemy się tylko dwoma rodzajami — tymi, które musisz znać, aby poprawić umiejętności mówienia i pisania: gramatyką opisową (deskryptywną) i funkcjonalną.

Gramatyka opisowa nadaje nazwy częściom mowy i częściom zdania. Dzięki gramatyce opisowej dowiesz się, czym jest każde słowo (jaką częścią mowy) i co każde słowo *robi* (jaką jest częścią zdania, czyli jaką funkcję pełni w zdaniu). Jest jeden ważny powód, dla którego warto poznać kilka gramatycznych terminów. Chodzi mianowicie o to, by zrozumieć, *dla czego* określone słowa lub zwroty są poprawne lub niepoprawne (i aby czasem móc to komuś wyjaśnić).

Gramatyka funkcjonalna stanowi podstawę niniejszej książki. Dzięki niej dowiadujemy się, jak zachowują się słowa, gdy właściwie spełniają swą funkcję. Podsuwa nam właściwe wyrażenie, które pasuje do kontekstu i pozwala nam wyrazić to, co chcemy, dzięki czemu prawidłowo

składamy zdania. Jeśli zastanawiasz się, czy powinieneś użyć w danym kontekście *I* czy *me*, to w rzeczywistości rozwiązujesz problem gramatyki funkcjonalnej.

Oto przepis na sukces: odrobina gramatyki opisowej plus spora dawka gramatyki funkcjonalnej równa się lepsza gramatyka.

Trzy warianty języka angielskiego

Poprawienie gramatyki wydaje się dobrym pomysłem, ale czym tak naprawdę jest *lepsza gramatyka*? Dlaczego to tak trudno ustalić? Ponieważ to, czy język jest poprawny, czy nie, zależy od okoliczności. Oto przykład. Wyobraź sobie, że jesteś głodny. Co byś powiedział?

Wanna get something to eat?

Do you feel like getting a sandwich?

Will you accompany me to the dining room?

Te trzy zdania ilustrują trzy wersje współczesnego języka angielskiego. Pierwszą wersją posługujemy się w rozmowach z przyjaciółmi (tzw. *friendspeak*), druga to wersja standardowa, tzw. „konwersacyjna”, a trzecia formalna.

Zanim wybierzesz odpowiednią formę, musisz zastanowić się, gdzie jesteś i co się dzieje. Ale najważniejsze jest to, z *kim* rozmawiasz.

Wanna get something to eat? **Rozmowa z przyjaciółmi**

Friendspeak to język nieformalny i pełny wyrażen slangowych. Łamie się w nim wszelkie struktury i reguły, które nauczyciele angielskiego tak uwielbiają. Zasada jest prosta: *ja znam ciebie, ty znasz mnie, możemy więc wyluzować i mówić, jak chcemy*. Ważne jest to, że rozmówcy nadają i odbierają na tych samych falach. Niczego nie muszą sobie udowadniać i nie przeszkadzają im wzajemne błędy. Ba, w rzeczywistości niektóre błędy są celowe — pozwalają odróżnić prywatną rozmowę od tego, co powiedzieliby przy innych okazjach. Oto przykład takiej rozmowy:

— We're gonna go to the gym. Wanna come?

— He's, like, I did 60 push-ups, and I go, like, no way.

— I mean, what's he think? We're stupid or something? Sixty? More like one.

— Yeah, I know. In his dreams he did 60.

Wątpię, aby ten dialog był w pełni zrozumiały dla osób postronnych — ale rozmówcy rozumieją go doskonale. Obydwaj rozmówcy znają sytuację (gość, o którym rozmawiają, dostał skurczy mięśni po czterech sekundach ćwiczeń), dlatego mogą porozumiewać się skrótami. Oczywiście ważne jest także to, że rozmawiają z sobą bezpośrednio (nie czytają tego dialogu z kartki). Sposób wypowiedzi ułatwia przekazywanie sensu, a jeśli to zawiedzie, zawsze mogą pomóc sobie gestami rąk lub potrząśnięciem głową.

Slang

Ciii! Chcesz obracać się w lepszym towarzystwie? To łatwe. Wystarczy utworzyć „gorsze” towarzystwo. Ale jak? Wymyśl specjalny język (slang) i posługuj się nim w rozmowach z przyjaciółmi. Nikt z zewnątrz go nie zrozumie. Ty i Twoi przyjaciele będziecie należeć do kręgu wtajemniczonych, rozmawiając o tej *wicked* piosence, która podoba się wszystkim (*wicked* [nikczemna, niegodziwa] w waszym języku znaczy *dobra*). Wszyscy wkóło będą się zastanawiać, o czym wy do diaska mówicie. Czy powinieneś używać slangowych zwrotów na piśmie? Zapewne nie, chyba że wysyłasz przyjacielowi e-mail lub zostawiasz mu osobistą notatkę. Celem mówienia i pisania zawsze jest komunikacja, zazwy-

czaj z tyloma ludźmi, ile to tylko możliwe, gdyż w przeciwnym razie nie zyskasz popularności, a Twoja książka nie stanie się bestsellerem. Ponieważ slang zmienia się nieustannie, znaczenie tego, co w nim napiszesz, może stać się niezrozumiałe bardzo szybko. Twój tekst będzie się wydawał przestarzały.

Gdy mówisz lub piszesz w slangu, ryzykujesz, że inni uznają Cię za osobę niewykształconą. Owszem, rozbicie skostniałych reguł jest czasem zasadniczym celem slangu. Ale ogólnie rzecz biorąc, powinieneś najpierw upewnić się, że Twoi odbiorcy są przekonani, iż dobrze rozumiesz reguły, zanim zaczniesz je łamać.

W tej książce nie będziemy zajmować się slangiem. Jeśli masz znajomych, z którymi rozmawiasz po angielsku, już go znasz. A tak właściwie, to sami utworzyliście własną jego wersję.

Do you feel like getting a sandwich? **Angielski konwersacyjny**

Stopień wyżej nad slangiem stoi *angielski konwersacyjny*. Chociaż nie jest to język potoczny, używany w rozmowach z najbliższymi, to jednak zawiera pewne jego elementy. Angielski konwersacyjny nie odchodzi za bardzo od reguł, ale jednak łamie niektóre. Posługujemy się nim na co dzień, w rozmowie z ludźmi równymi sobie. Jest on stosowany głównie w języku mówionym, a nie pisanym. Konwersacyjny angielski jest właściwy w następujących sytuacjach:

- ✓ rozmowy z członkami rodziny, sąsiadami i znajomymi,
- ✓ nieformalne rozmowy z nauczycielami i współpracownikami,
- ✓ przyjazne rozmowy (jeśli można sobie na takowe pozwolić) z przełożonymi,
- ✓ wiadomości i e-maile kierowane do przyjaciół,
- ✓ uwagi wymieniane w internetowych pogawędkach, na forach itp.,
- ✓ przyjazne listy do krewnych,
- ✓ powieści.

Angielski konwersacyjny jest szybki. Stosuje się skróty (*don't, I'll, would've* itd.). Opuszcza się także całe słowa (*Got a match?, Later, On the fridge* itd.). W formie pisemnej tej wersji angielskiego nie przestrzega się tak ściśle reguł interpunkcji. Zdania łączą się z sobą, pauzy spajają różne rzeczy, często pojawiają się niedokończone zdania. Takiego języka używam także w tej książce — ponieważ rozmawiam z moimi czytelnikami, a nie uczę ich gramatyki w klasie.

Will you accompany me to the dining room? Formalny angielski

Dochodzimy do najbardziej wybrednej formy języka: formalnego, gramatycznie poprawnego języka mówionego i pisanego. Stosowanie formalnego angielskiego dowodzi, że posługujesz się bogatym słownictwem i wiesz, jak się należy zachowywać. To się przydaje, gdy masz mniej władzy i niższy status od rozmówcy. To dowód Twojego szacunku. Formalny język możesz stosować także wtedy, gdy dysponujesz większą władzą i jesteś ważniejszy od rozmówcy (w ten sposób utrzymujesz dystans między wami). Celem formalnego języka jest wywarcie na kimś wrażenia, wywołanie wrażenia powagi lub też przedstawienie wzoru dla kogoś, kto się jeszcze uczy. Sytuacje, które wymagają takiego języka, to:

- ✓ listy i e-maile biznesowe (zarówno od osób prywatnych do firm, jak i w kontaktach między firmami),
- ✓ listy do urzędników i osób publicznych,
- ✓ oficjalne notatki,
- ✓ raporty,
- ✓ prace domowe,
- ✓ notki lub listy do nauczycieli,
- ✓ przemówienia, prezentacje i formalne raporty ustne,
- ✓ ważne rozmowy (przykładowo rozmowy kwalifikacyjne, rozmowy z urzędnikami, rozmowy z nauczycielami, podczas których mówisz im, że nie zrobiłeś tego, o co Cię podejrzewają itd.).
- ✓ poważne podręczniki.

Formalny język możesz traktować jak garnitur. Jeśli znajdujesz się w sytuacji, w której chcesz dobrze wyglądać, zapewne jest to także sytuacja, w której ważne są Twoje słowa. W firmie, szkole lub w innej sytuacji, gdy jesteś oceniany, używaj formalnej odmiany języka.

Właściwy język we właściwym czasie

Którą wersją języka się posługujesz? Językiem potocznym, konwersacyjnym czy formalnym? Zapewne wszystkimi (zob. poprzedni podrozdział). Większość ludzi przełącza się między poszczególnymi formami w zależności od sytuacji (zakładając oczywiście, że je znają). Trzecia wersja — formalna — sprawia zwykle najwięcej problemów. Prawdopodobnie właśnie dlatego kupiłeś tę książkę. No dobrze, jest jeszcze jedna możliwość: podarowała Ci ją ciocia. Ale skoro ją czytasz, a nie grasz w gry komputerowe, to znaczy, że dopuszczasz możliwość, iż możesz się z niej czegoś nauczyć. Idę o zakład, że będzie to właśnie formalny angielski. Wszystkie lekcje gramatyczne zawarte w tej książce, podobnie jak w większości innych podręczników, dotyczą formalnej wersji języka angielskiego.

Która wersja jest poprawna?

- A. Hi, Ms Stakes! What's up? Here's the thing. I didn't do no homework last night — too much goin' on. See ya! Love, Lucinda



B. Dear Ms Stakes, Just a note to let you know that I'm not handing in my homework today. I didn't manage to get it done last night! I'll explain later!

Your friend,

Lucinda

C. Dear Ms Stakes,

I was not able to do my homework last night. I will speak to you about this matter later.

Yours sincerely,

Lucinda Robinson

Odpowiedź: To zależy od okoliczności. Między innymi od tego, czy chcesz otrzymać ocenę niedostateczną za tę wiadomość (zakładamy, że w końcu zbierzesz się na odwagę i wyślesz ją nauczycielowi). Jeśli naprawdę Ci na tym zależy, wyślij wiadomość A. Napisana jest potocznym językiem, używanym w rozmowie z kolegami. Czy Twój nauczyciel pojawia się w szkole w dżinsach i adidasach, udając hippisa z lat 60? Jeśli tak, wystarczy wiadomość B. Jest ona napisana konwersacyjnym angielskim. Twój nauczyciel jest zasadniczy i oczekuje, aby bezwzględnie przestrzegać wszelkich zasad? Jeśli tak, wyślij wiadomość C, która napisana jest formalnym językiem.

Korzystanie z komputerowych modułów sprawdzania pisowni nie wystarczy

Twój najlepszy przyjaciel — ten, który surfuje po Internecie i rozmawia z Tobą, podczas gdy Ty próbujesz się skoncentrować na lekturze tej książki — może Cię przekonywać, że nauka gramatyki w XXI wieku jest absolutnie zbędna, ponieważ komputerowe moduły sprawdzania pisowni zwolniły nas z tego obowiązku. Otóż Twój przyjaciel głęboko się myli.

Myślenie, że cienka zielona lub czerwona linia poinformuje Cię o błędzie, a jedno kliknięcie myszą pokaże Ci drogę do perfekcji, jest pocieszające. Pocieszające, ale i złudne. W angielskim są miliony słów, które można połączyć na tryliony sposobów. Żaden program komputerowy nie jest w stanie wyłapać wszystkich błędów. Większość znajduje błędy tam, gdzie ich w rzeczywistości nie ma.

Za każdym razem, gdy piszę *I don't think this matters*, komputer zgłasza sprzeczność. Chce, abym poprawił *this matters* na *this matter* lub *these matters*. Dzieje się tak, ponieważ nie wie, że słowo *matters* może być czasownikiem.

Również sprawdzanie pisowni naraża na problemy. Komputer nie potrafi odróżnić od siebie *homonimów* (słów, które brzmią tak samo, ale mają różne znaczenia i pisownię) i nie wie, czy rzeczywiście chodzi mi o to, co napisałem. Przykładowo, jeśli napiszę:

He walk son he edges like than ever day. I've told him it he does if and moor and fall sin I'm not polling his out. He's such a pane! I'm going too complain formerly.

— komputer nie podkreśli niczego! A przecież chciałem tak naprawdę napisać:

He walks on the edge like that every day. I've told him if he does it any more and falls in I'm not pulling him out. He's such a pain! I'm going to complain formally.

Mówiąc krótko, komputer zna kilka zasad gramatyki i pisowni, ale Ty musisz znać resztę.

Rozdział 2

Czasowniki: zasadnicza część zdania

W tym rozdziale:

- ▶ Czym się różnią czasowniki-łączniki (*linking verbs*) od czasowników działania (*action verbs*)
- ▶ Jak znaleźć czasownik
- ▶ Prawidłowe stosowanie czasowników posiłkowych i bezokoliczników

pomyśl o zdaniu w następujący sposób: zdanie jest samochodem. Do bagażnika wrzucasz wszystkie pomysły i samochód nabiera znaczenia dla Twoich odbiorców (czytelników lub słuchaczy). Czasownik to komplet opon. Bez czasownika może i uda Ci się dotrzeć do celu, ale przejażdżka będzie bardzo wyboista.

Innymi słowy, czasownik jest niezbędny w każdym zdaniu. To na nim opiera się zdanie i to on nadaje zdaniu sens. Czasownik jest główną częścią zdania, ponieważ to od niego zaczynasz, jeśli chcesz cokolwiek zrobić ze zdaniem — wyłącznie z poprawieniem go.

Czasowniki są przeróżne: łączące (tzw. czasowniki-łączniki) (*linking verbs*) i opisujące czynność (*action verbs*); posiłkowe (*auxiliary verbs*) i główne (*main verbs*); regularne i nieregularne; występują w liczbie pojedynczej i mnogiej oraz w formie teraźniejszej, przeszłej i przyszłej. W tym rozdziale zajmiemy się dwoma pierwszymi kategoriami — czasownikami łączącymi i opisującymi czynność oraz czasownikami posiłkowymi i głównymi. Zobaczymy, w jaki sposób wybrać właściwy czasownik dla poszczególnych zdań.

Czasowniki łączące: wielki znak równości

Czasowniki łączące (*linking verbs*) są także nazywane *czasownikami stanu*, ponieważ wyrażają stan — to, co jest, co będzie lub było. Czasownikiem często używanym w tym celu jest czasownik *to be*. To była prosta zagadka i za jej rozwiązanie nie przewiduję żadnej nagrody. Używa się także określeń *copula* (*łącznik*) lub *czasownik kopulatywny* (określenia pochodzące od łacińskiego słowa oznaczającego *łączyć*). Jednak podobne słowa, zresztą również pochodzące od tego samego łacińskiego wyrazu, używane są w kontekście seksu. Nie chcę, abyś aż tak się rozpraszał, więc nie będziemy ich używać. Jeśli możesz wrócić myślami do gramatyki, proszę, zrób to teraz.

To przykład związku matematyki z angielskim. Możesz potraktować czasowniki łączące jako wielkie znaki równości znajdujące się w środku zdania. Na przykład zdanie:

Yasmin *is* a beautiful young woman with an interest in physics.

możesz potraktować jako:

Yasmin = a beautiful young woman with an interest in physics.

lub w formie skróconej:

Yasmin = a beautiful young woman.

Podobnie jak w równaniu matematycznym, wyraz *is* łączy dwie myśli i dowodzi, że oznaczają to samo. Stąd właśnie pochodzi nazwa tego czasownika — czasownik łączący. Oto kilka podobnych przykładów:

Bibi *will be* angry if you take away her teddy bear.

Bibi = angry (*will be* jest czasownikiem łączącym)

Sandy *was* the last surfer to leave the water.

Sandy = last surfer (*was* jest czasownikiem łączącym)

Lucinda's red hair and green eyes *were* stunning.

hair and eyes = stunning (*were* jest czasownikiem łączącym)

Bill *has been* depressed ever since United lost last week.

Bill = depressed (*has been* jest czasownikiem łączącym)

Fleas *are* a constant problem for Fido.

fleas = problem (*are* jest czasownikiem łączącym)



Możesz się zastanawiać, jeśli naprawdę się nudzisz, czy czasownik *become* jest czasownikiem łączącym. Gramatycy często się o to spierają (być może właśnie dlatego, że wiedzą nudny żywot i nie mają niczego innego do roboty). Problem polega na tym, że czasownik *become* po części opisuje stan (*state verb*), a po części czynność (*action verb*).

Na przykład:

Damian's birthmark *becomes* obvious only when he pushes his hair away from his face.

Z jednej strony możesz powiedzieć, że:

birthmark = obvious

ale możesz także twierdzić, że to zdanie opisuje pewną czynność. Znamię Damiana jest ukryte, a następnie zostaje ukazane.

Jakim czasownikiem jest więc *become* — opisuje czynność czy stan? Jest po części i taki, i taki. W rzeczywistości odpowiedź na to pytanie nie ma znaczenia, chyba że uzupełniasz zdanie zaimkiem (zob. podrozdział „Właściwy zaimek we właściwym miejscu” w dalszej części tego rozdziału). Szczerze mówiąc, nie przychodzi mi do głowy żadne zdanie ze słowem *become* jako czasownikiem, które kończyłoby się zaimkiem. No może z jednym wyjątkiem:

'Moonlight becomes you', declared Edgar as he strummed a guitar under Yasmin's window.

Jednak w tym zdaniu czasownik ten znaczy: *pasować komuś, dobrze w czymś wyglądać*. Dlatego w tym przykładzie jest to zdecydowanie czasownik opisujący czynność.

Inne czasowniki łączące

Wszystkie zdania przykładowe przedstawione powyżej zawierały w gruncie rzeczy jeden czasownik łączący: były to różne formy czasownika *to be*. Ale nie jest to jedyny czasownik łączący. Zastanów się nad następującymi przykładami:

With his twinkling eyes and shy smile, Damian *seems* harmless.

Damian = harmless (*seems* jest czasownikiem łączącym)

A jail sentence for the unauthorised use of a comma *appears* harsh.

jail sentence = harsh (*appears* jest czasownikiem łączącym w tym zdaniu)

Lucinda's parents *remain* confident that she will pass her exams.

parents = confident (*remain* jest czasownikiem łączącym w tym zdaniu)

Edgar *stays* silent whenever sports are mentioned.

Edgar = silent (*stays* jest czasownikiem łączącym w tym zdaniu)

Czasowniki *seems*, *appears*, *remain* i *stays* wyrażają stany, dlatego też one również są czasownikami łączącymi. Po prostu wzbogacają podstawową ideę o różne odcienie znaczeniowe. Mógłbyś na przykład powiedzieć:

With his twinkling eyes and shy smile, Damian *is* harmless.

Teraz stwierdzenie to jest jednak bardzo jednoznaczne. Wybór słowa *seems* pozostawia pewien margines wątpliwości. Podobnie słowo *remain* (w trzecim zdaniu) wzbogaca podstawą koncepcję „bycia” o aspekt czasu. Rodzice Lucindy byli i nadal są pewni jej umiejętności. Nie wiedzą, że w tym roku nie uczyła się.

Bez względu na nazwę, każdy czasownik, który spełnia w zdaniu funkcję znaku równości, jest czasownikiem łączącym.

Czasowniki opisujące doznania zmysłowe

Czasowniki opisujące doznania zmysłowe (*sensory verbs*) pozwalają wyrazić informacje docierające za pomocą zmysłu wzroku, słuchu, węchu, smaku i dotyku. Również one mogą być czasownikami łączącymi:

Even after a bath to remove all the jam, Bibi still *feels* sticky.

Bibi = sticky (*feels* jest czasownikiem łączącym)

Edgar's tuba solo *sounds* horrible, like an animal in pain.

tuba solo = horrible (*sounds* jest czasownikiem łączącym)

Lucinda *looks* wonderful in her new green dress, which matches her eyes.

Lucinda = wonderful (*looks* jest czasownikiem łączącym)

The lasagna that Sandy made *tasted* revolting.

lasagna = revolting (*tasted* jest czasownikiem łączącym)

The ten-week-old soup in Sandy's refrigerator *smells* disgusting.

soup = disgusting (*smells* jest czasownikiem łączącym)



Niektóre czasowniki, szczególnie te, które dotyczą pięciu zmysłów, mogą być czasownikami łączącymi, ale tylko wtedy, gdy działają jak znak równości. Jeśli nie zrównują dwóch idei, to nie są czasownikami łączącymi. W zdaniu o Bibi i dżemie czasownik *feels* jest czasownikiem łączącym. Ale oto przykład innego zdania z użyciem tego samego czasownika:

With her delicate fingers, Yasmin *feels* the silk of Lucinda's new dress.

W tym zdaniu *feels* nie jest czasownikiem łączącym, gdyż nie chcemy przecież powiedzieć, że Yasmin = silk

Mówimy tylko, że Yasmin podziwia suknię Lucindy i nie może się powstrzymać, by nie dotknąć jej materiału.



W którym zdaniu występuje czasownik łączący?

- A. That annoying new clock sounds the hour with a recorded cannon shot.
- B. That annoying new clock sounds extremely loud at four o'clock in the morning.

Odpowiedź: Czasownik łączący znajduje się w zdaniu B. W tym zdaniu *clock* = *extremely loud*. W zdaniu A zegar coś robi — wybija godzinę, a to nie jest czasownik opisujący stan. Przy okazji budzi sąsiadów, ale akurat ta informacja nie znajduje się bezpośrednio w zdaniu.

Spróbuj jeszcze raz. W którym zdaniu występuje czasownik łączący?

- A. Damian stays married only for very short periods of time.
- B. Mortimer stays only at the most expensive hotels.

Odpowiedź: Czasownik łączący znajduje się w zdaniu A. W zdaniu tym Damian = żonaty (przynajmniej na razie). Zdanie B mówi nam, co robi Mortimer — zatrzymuje się tylko w najdroższych hotelach (działanie).



Czasowniki łączące łączą podmiot i dopełnienie podmiotu. Więcej informacji na temat dopełnień znajduje się w rozdziale 6.



Oto lista najczęściej używanych czasowników łączących:

- ✓ Formy czasownika *to be*: am, are, is, was, were, will be, shall be, has been, have been, had been, could be, should be, would be, might have been, could have been, should have been, shall have been, will have been, must have been, must be.
- ✓ Czasowniki opisujące wrażenia zmysłowe: look, sound, taste, smell, feel.
- ✓ Słowa wyrażające odcienie znaczeniowe powiązane ze stanem: appear, seem, grow, remain, stay.



Wskutek błędu gramatycznego

The picnic has been cancelled *due to?* *because of?* the unexpected blizzard.

Które wyrażenie jest prawidłowe — *due to* czy *because of*? To wysoce kontrowersyjna kwestia i coraz więcej osób uważa, że oba zwroty są prawidłowe. Jeśli więc chcesz, możesz pominąć całą tę ramkę. Ale purytanie językowi uważają, że w tym kontekście należałoby powiedzieć *because of*. Ich twierdzenie oparte jest na fakcie, że *due to* jest przmiotnikiem (słowem opisującym). Można więc używać go:

- ✓ W celu opisywania rzeczowników lub zaimków. Oto kilka przykładów:

You will receive your *due* reward in heaven.

Be sure to return your library book by the *due* date.

- ✓ Po czasowniku łączącym, jeśli zawiera informacje o podmiocie (który zawsze jest rzeczownikiem lub zaimkiem). Oto kilka przykładów:

Payment is *due* next Thursday. (*due* *next Thursday* opisuje płatność)

The closure was *due* to flood damage. (*due* *to flood damage* opisuje zamknięcie)

Lucinda's mania for fashion is *due* to her deprived upbringing in an allpolyester household. (*due* *to her deprived upbringing in an allpolyester household* opisuje manię)

Because of opisuje działanie (zob. „Światła! Kamera! I akcja!” w dalszej części tego rozdziału). Zazwyczaj odpowiada na pytanie *dlaczego*. *Due to* nie powinno być używane w takich kontekstach. Przyjrzyjmy się kolejnym przykładom:

The bubblegum gun is no longer being manufactured *because of* protests from dentists.

Dlaczego guma nie jest już produkowana? Z powodu protestów dentystów.

The shop was closed *because of* fire damage.

Dlaczego sklep został zamknięty? Z powodu zniszczeń spowodowanych pożarem.

W rzeczywistości (tzn. w angielskim konwersacyjnym) oba zwroty stosowane są wymiennie. Należy uważać tylko wtedy, gdy sytuacja wymaga możliwie jak najbardziej formalnego, poprawnego języka. Jedynym łatwym rozwiązaniem (łatwiejszym niż zapamiętanie, który zwrot czemu służy) jest całkowite unikanie w piśmie zwrotu *due to* i używanie wyłącznie *because of*. Jeśli jednak chcesz wykazać się świetną znajomością gramatyki, możesz zastosować prosty test: użyj zwrotu *caused by* zamiast *due to* i zobacz, jak to brzmi. Oba zwroty działają w podobny sposób, ale *due to* brzmi dobrze nawet wtedy, gdy jest zastosowane błędnie, a *caused by* już nie.

The bubblegum gun is no longer being manufactured *caused by* protests from dentists.

Widzisz? Nigdy byś tak nie powiedział, prawda? Brzmi to jakoś dziwnie (a więc *due to* również byłoby w tym kontekście nieprawidłowe).

A teraz zastanów się nad tym przykładem:

Lucinda's mania for fashion is *caused by* her deprived upbringing in an allpolyester household.

Brzmi dobrze, prawda? A więc *due to* również byłoby prawidłowe.

Prawidłowe dopełnianie zdań z czasownikami łączącymi

Czasownik łączący zaczyna nową myśl, ale wymaga innego słowa, które by ją uzupełniło. Jeśli Twój znajomi nie potrafią czytać w myślach, nie możesz mówić takich rzeczy, jak:

President Edwards is

lub

The best day for the party will be

i oczekiwać, że będą wiedzieli, o co Ci chodzi.

Zdanie zaczynające się czasownikiem łączącym można dokończyć na trzy sposoby. Pierwszym jest określenie (przymiotnik):

After working seven hours in high heels, Susie's feet are *tired*.

feet = *tired* (*tired* — przymiotnik)

Susie's high heels are painful, especially when they land on your foot.

high heels = *painful* (*painful* — przymiotnik)

Drugi sposób polega na wskazaniu osoby, miejsca lub rzeczy (rzeczownik). Oto kilka przykładów:

Edgar is president of the Chess Club.

Edgar = president (*president* to osoba, a więc rzeczownik)

The best place for the club to meet would be the park.

best place = park (*park* to miejsce — rzeczownik)

The most important part of a balanced diet is pizza.

part of a balanced diet = pizza (*pizza* to rzecz — rzeczownik)

Trzecim sposobem zakończenia zdania z czasownikiem łączącym jest wprowadzenie zaimka rzeczownego, który zastępuje nazwę osoby, miejsca lub rzeczy. Przykładowo:

The winner of the County Tiddlywinks Championship is you!

winner = *you* (*you* zastępuje nazwisko zwycięzcy, a więc jest zaimkiem)

Whoever put the frog in my bed is someone with a very bad sense of humour.

Whoever put the frog in my bed = someone (*someone* zastępuje nazwę nieznanego dowcipnisia, a więc jest zaimkiem)

Nie można za wiele zepsuć, jeśli uzupełniasz zdania z czasownikiem łączącym przymiotnikami lub rzeczownikami. Gorzej jest z zaimkami. W następnym podrozdziale pokażę, jak unikać typowych błędów w związkach czasowników łączących z zaimkami.

Właściwy zaimek we właściwym miejscu

W jaki sposób wybrać prawidłowy zaimek dla zdania z czasownikiem łączącym? Trzeba zmienić szyk. Mówiąc wprost: zaimek wstawiony po czasowniku łączącym powinien być tego samego rodzaju, co zaimek stojący przed czasownikiem łączącym. Najpierw przyjrzymy się kilku przykładom z rzeczownikami, gdzie nie da się popełnić błędu. Przeczytaj następujące pary zdań:

Rashid was a *resident* of Nottingham.

A *resident* of Nottingham was *Rashid*.

Bill has always been a *keen supporter* of his local football team.

A *keen supporter* of his local football team has always been *Bill*.

Oba zdania z każdej pary znaczą to samo i oba są poprawne. A teraz przyjrzyjmy się zdaniom z zaimkami:

The winner of the election is *him*!

Him is the winner of the election!

Oj, coś tu nie tak. Nie można powiedzieć *him is*; mówimy *he is*. Ponieważ mamy tu czasownik łączący *is*, należy po nim wstawić to samo słowo, które wstawilibyśmy przed nim. Spróbujmy raz jeszcze:

The winner of the election is *he*!

He is the winner of the election!

Teraz mamy już prawidłowe zakończenie zdania. Jeśli będziesz zwracał uwagę na czasowniki łączące, bez trudu dobierzesz właściwy zaimek. Zaimki osobowe to: *I, you, he, she, it, we, they, who* and *whoever*. Zaimki, które nie mogą spełniać funkcji podmiotu, to między innymi: *me, him, her, us* and *them*.

Poprzednie przykłady dotyczą języka formalnego, a nie konwersacyjnego. W konwersacyjnym angielskim następujący dialog byłby do zaakceptowania:

Who's there?

It's me.

W angielskim formalnym brzmiałby następująco:

Who is there?

It is I.

Ponieważ mamy tu czasownik łączący *is*, musimy wstawić zaimek tego samego typu przed czasownikiem łączącym i po nim. Nie możemy zacząć zdania od *me* (chyba że oglądamy film o Tarzanie). Możemy zacząć zdanie od *I*.

Prawdopodobnie swoim sokolim wzrokiem dostrzegłeś, że coś tu jest nie tak. W tym ostatnim zdaniu nie możesz zmienić szyku i powiedzieć:

I is it.

I łączy się z inną formą czasownika — *am*. Zarówno *is*, jak i *am* to formy czasownika *to be* (jednego z najdziwniejszych w języku). A więc tak — czasem przy przekształcaniu zdania trzeba dostosować formę czasownika *to be*. Ale nadal chodzi o to samo: *I* może być podmiotem, *me* nie.

Niestety, zdanie *The winner of the election is he!* nie brzmi najlepiej, mimo iż forma zaimka jest prawidłowa. Wynika to z faktu, że bardzo niewiele osób prawidłowo używa zaimków w mowie. A ponadto w tym zdaniu i tak nie użylibyśmy zaimka. Dlatego też, gdy nauczysz się zauważać problem, właściwym rozwiązaniem często nie jest użycie zaimka, ale wstawienie rzeczownika:

The winner of the election is Edgar Edwards!

[Who's there?] It's Damian.

Zaimki są podzielone na grupy. Do pierwszej należą wszystkie zaimki, które występują w mianowniku i mogą spełniać funkcję podmiotu. Zaimek po czasowniku łączącym powinien przybrać właśnie tę formę. Druga grupa obejmuje zaimki, które spełniają funkcję dopełnienia i występują w bierniku. Należy ich unikać po czasownikach łączących. Więcej informacji na temat przypadków zaimków znajduje się w rozdziale 17.



Światła! Kamera! I akcja!

Czasowniki łączące są ważne, ale ograniczenie się do czasowników opisujących stan byłoby straszliwie nudne. W końcu trzeba coś zrobić. Temu właśnie służą czasowniki działania (*action verbs*). Wszystko, co nie jest *stanem*, jest *działaniem*, przynajmniej w świecie czasowników. W przeciwieństwie do wielkiego znaku równości związanego z czasownikami łączącymi (zob. podrozdział „Czasowniki łączące: wielki znak równości” wcześniej w tym rozdziale), w przypadku czasowników opisujących działanie (czynność) *coś się dzieje*:

Yasmin *slapped* Damian when he tried to kiss her. (*slapped* to czasownik opisujący działanie)

Edgar *will finish* his pizza as soon as his sneezing fit *ends*. (*will finish* i *ends* to czasowniki opisujące działanie)

According to Ms Stakes, Lucinda *has made* at least 16 grammatical errors in her first two sentences. (*has made* to czasownik opisujący działanie)



Czasowniki opisujące działanie można zdefiniować następująco: są to wszystkie czasowniki, które nie wyrażają stanu. Nie daj się zwieść określeniu *action*. Niektóre czasowniki działania nie opisują zbyt energicznych czynności, na przykład: *think, sit, stay, have, sleep, dream* itd. Czasowniki, które mogłyby opisać idealnie nudne wakacje, są mimo wszystko czasownikami działania! Należy podejść do tego w następujący sposób: jeśli czasownik *nie jest* wielkim znakiem równości (czasownikiem łączącym), to musi być czasownikiem działania.

Jak odróżniać czasowniki

Prawdopodobnie zauważyłeś już, że niektóre czasowniki wskazane w tym rozdziale (takie jak *slapped* i *ends*) to pojedyncze słowa, a inne (takie jak *will finish* i *has made*) są złożone z kilku słów. Te dodatkowe słowa nazywają się *czasownikami posilkowymi* (*auxiliary verbs*). Jak wskazuje nazwa, spełniają one funkcję pomocniczą. Jak statyści w sztuce teatralnej lub filmie, same z siebie nie mówią niczego. Ale pomagają przekazać sens głównego czasownika, zazwyczaj zmieniając czas działania. Więcej informacji na temat czasów znajduje się w rozdziale 3.

Oto kilka przykładowych zdań z czasownikami posilkowymi:

Ellie *will have sung* five arias from that opera by the interval. (w konstrukcji *will have sung* czasownikiem głównym jest *sung*; *will* i *have* to czasowniki posilkowe)

Bill *should have refused* a fifth piece of cake, but his greed simply *would not be denied*. (w konstrukcji *should have refused* czasownikiem głównym jest *refused*; *should* i *have* to czasowniki pomocnicze; w *would be denied*, *denied* to czasownik główny, *would* i *be* to czasowniki posilkowe)



Rozróżnienie między czasownikami pomocniczymi i głównymi nie jest szczególnie istotne, o ile tylko potrafisz wskazać wszystkie elementy czasownika w zdaniu. Jeśli znajdziesz tylko jedną część, możesz pomylić czasowniki działania z czasownikami łączącymi. Trzeba pamiętać o tym rozróżnieniu podczas wybierania zakończenia zdania (zob. podrozdział „Właściwy zaimek we właściwym miejscu” wcześniej w tym rozdziale).

Aby przekonać się, czy mamy do czynienia z czasownikiem działania, czy też z czasownikiem łączącym, należy przyjrzeć się czasownikowi głównemu (a nie czasownikom pomocniczym).

Jeśli główny czasownik wyraża czynność, cały czasownik jest czasownikiem działania, nawet jeśli jeden z czasowników pomocniczych jest formą czasownika *to be*. Przykładowo:

is going
will be sung
has been painted
should be strangled

to czasowniki działania, a nie łączące, ponieważ *going*, *sung*, *painted* i *strangled* wyrażają czynność.

Zadaj pytanie: jak znaleźć czasownik

Gdy próbujesz rozgryźć zdanie (lub rozłożyć je na elementy pierwsze), zawsze należy zacząć od znalezienia czasownika. W tym celu musisz przeczytać zdanie i zadać dwa pytania:

- ✓ Co się dzieje?
- ✓ Co jest?

Jeśli uzyskasz odpowiedź na pierwsze z tych pytań, to znaczy, że czasownik opisuje działanie. Jeśli uzyskasz odpowiedź na drugie pytanie, to znaczy, że w zdaniu znajduje się czasownik łączący. Przyjrzyjmy się przykładowi:

Archie flew around the room and then swooped into his cage for a birdseed snack.

Jeśli zadasz pytanie: „Co się dzieje?”, odpowiedź będzie brzmiała: *flew* i *swooped*. Z tego wniosek, że *flew* i *swooped* to czasowniki opisujące działanie.

Jeśli zadasz pytanie „Co jest?”, nie uzyskasz odpowiedzi, ponieważ w tym zdaniu nie ma żadnego czasownika łączącego.

Oto kolejny przykład:

Bill's new tattoo will be larger than his previous 15 tattoos.

Co się dzieje? Nic. Nie ma tu żadnego czasownika, który opisywałby działanie. Co jest? Poszukaj znaku równości: *tattoo = larger*. Słowa, które spełniają funkcję znaku równości, to *will be*. A zatem *will be* jest czasownikiem łączącym.

Zadaj pytanie i znajdź czasowniki w następujących zdaniach. Zastanów się, czy jest to czasownik opisujący czynność, czy też jest to czasownik łączący.

- A. Bibi loved the cat, even though the cat had scratched her.
- B. After days of inactivity, Sandy is taking a skiing holiday.
- C. The twisted frown on Ellie's face seemed strange, but she was listening to Edgar's tuba solo on her headphones.

Odpowiedź: W zdaniu A są dwa czasowniki — obydwa opisują czynność: *loved* i *had scratched*. W zdaniu B *is taking* również opisuje czynność. W zdaniu C wyraz *seemed* jest czasownikiem łączącym, a *was listening* — czasownikiem działania.





Ściśle mówiąc, *czasownik* jest częścią mowy. W zdaniu działanie lub stan wyraża *orzeczenie*. *Podmiot* to osoba lub rzecz, która jest wykonawcą czynności, a *orzeczenie* określa czynność wykonywaną przez podmiot. *Orzeczenie proste* to sam czasownik. *Grupa orzeczenia* obejmuje orzeczenie wraz z wszystkimi wyrazami stanowiącymi jego określenie. Nie wiem, po co ktokolwiek miałby wskazywać grupę orzeczenia. Owszem, wskazanie orzeczenia prostego ma sens, ale to przecież to samo, co czasownik, dlatego też wystarczy, jeśli nazwiemy ten wyraz czasownikiem, a nie orzeczeniem.

To be or not to be: bezokoliczniki

Co pewien czas w tym rozdziale mówimy o czasowniku *to be*. Forma *to be* jest bezokolicznikiem. Część czasownikowa (*be*) może być wykorzystana na dwa sposoby: z poprzedzającym słówkiem *to*, i wtedy nazywamy go po prostu bezokolicznikiem (*to-infinitive*), albo z czasownikiem posiłkowym — i w tym przypadku nazywany jest nagim bezokolicznikiem (*bare infinitive*), ponieważ nie jest poprzedzony słówkiem *to*. Oto kilka przykładów:

Ellie likes *to sing*. (*to sing* to *to-infinitive*)

It isn't too late *to write* your essay. (*to write* to *to-infinitive*)

All Bibi did all afternoon was *play* with the box her present had been packed in. (*play* to *bare infinitive*)

Bezokoliczniki to przodkowie rodzin czasowników. Wszystko w rodzinie czasownika pochodzi od bezokolicznika, ale podobnie jak podstarzały krewny na emeryturze, który całe dni przesiaduje na ganku przed domem, bezokoliczniki nie spełniają żadnej funkcji czasownikowej w zdaniu. Jeśli już się pojawiają, przyjmują inną rolę — jak hydraulik na emeryturze, który nie chce naprawić ciekącego kranu, ale za to ciągle przemeblowuje sypialnię. Bezokoliczniki mogą spełniać funkcję podmiotu lub dopełnienia. Mogą także opisywać inne słowa w zdaniu. Więcej na temat bezokoliczników znajdziesz w rozdziale 24.

Najważniejsze do zapamiętania na temat bezokoliczników jest to: jeśli zadasz pytanie, którego celem jest znalezienie czasownika, nie wybieraj bezokolicznika jako odpowiedzi. Prawdziwe czasowniki są gdzie indziej. Poza tym możesz zapomnieć o bezokolicznikach!



Czy tak to ma wyglądać?

Czy te zdania wydają Ci się prawidłowe?

Damian never does anything he's *suppose* to do.

Rashid *use* to put the rubbish out, but he's so tired when he gets home from work now that he forgets.

Jeśli tak, przyjrzyj się im ponownie. Oba są niepoprawne. Zwróć uwagę na czasowniki wyróżnione kursywą:

suppose i *use*. Tak to słyszymy, ale mówiący chce powiedzieć coś innego. Prawidłowe słowa to *supposed* i *used* — formy czasu przeszłego. Zdania te powinny więc wyglądać następująco:

Damian never does anything he's *supposed* to do.

Rashid *used* to put the rubbish out, but he's so tired when he gets home from work now that he forgets.



W jednym kawałku czy w dwóch?

A oto nowy problem: niektóre słówka mogą być zapisane jako jedno słowo lub dwa, ale wiąże się to ze zmianą znaczenia. Przyjrzyjmy się następującym parom:

Maybe znaczy „perhaps” (być może).

May be znaczy „is possible” (jest możliwe — może być).

Przykład: Mortimer thinks Rashid *may be* the best accountant who has ever worked for him, but Rashid is overwhelmed with work and thinks *maybe* he should have taken the other job he was offered.

Sometime znaczy „at an unspecified point of time” (kiedys).

Some time znaczy „a period of time” (nieco czasu).

Przykład: Edgar asked Yasmin if she'd go out with him *sometime*, but not today because he has promised to spend *some time* with his mother this evening.

Tak samo jest w przypadku *someplace* i *some place*.

Everyday znaczy „ordinary, common” (zwykły, typowy).

Every day znaczy „occurring daily” (codziennie).

Przykład: Edgar loves *everyday* activities such as cooking, cleaning, and sewing. He helps his mother with them *every day*.

Anyway znaczy „in any event” (w każdym razie).

Any way znaczy „a way, some sort of way” (jakkolwiek sposobem).

Przykład: Lucinda can't think of *any way* to get Damian to ask her out, so she's thinking of asking him. Yasmin thinks Damian's bad news, but knows that Lucinda will date him *anyway*.

Altogether znaczy „extremely, totally” (całkiem, zupełnie).

All together znaczy „as one” (wszyscy razem).

Example: Damian was *altogether* disgusted. The prettiest girls were *all together* in the corner and hadn't noticed that he'd arrived.

Ten ostatni przykład jest szczególnie interesujący, ponieważ należy do niewielkiej grupy par „all”, do której należy również *all ready* (wszyscy lub wszystko gotowe) oraz *already* (już, do określonego czasu i zazwyczaj wcześniej, niż oczekiwano).

Przykład: It's nine o'clock *already*, so if you're not *all ready* in the next five minutes we're going to miss the train!

Jest jedno słowo, którego puryści językowi nie tolerują: *alright*. Powinno się pisać *all right* (Twój słownik może być pod tym względem łaskawszy i dopuszczać pisownię *alright*). Oczywiście puryści zapominają o jednej ważnej sprawie. Jeśli ktoś zapyta Cię, jak Ci poszło w trudnym fragmencie solówki zeszłego wieczoru, a Ty odpowiesz z uśmiechem, że było *all right* (nie popełniłeś żadnego błędu), poklepią Cię po plecach i pogratulują. Jeśli powiesz smutno, że poszło *alright* (...ish), dowiedzą się, że Twoja solówka była katastrofą (a przynajmniej powinno być pójsć Ci o wiele lepiej, biorąc pod uwagę, ile ciężkiej pracy w to włożyłeś) i że powinni zabrać Cię na lunch, który mógłby poprawić Ci humor. Dlatego właśnie zaczynam akcję, której celem jest promowanie pisowni *alright* dla odróżnienia od *all right*. Jeśli jednak masz w otoczeniu jakiegoś purystę, nie upieraj się.



No dobrze, tak naprawdę nie można całkowicie zapomnieć o bezokolicznikach. Powinieneś wiedzieć coś jeszcze. W formalnym angielskim nie należy dzielić bezokolicznika. Rezultatem tego błędu jest tzw. *split infinitive*, czyli bezokolicznik nieciągly. Oczywiście, aby podzielić bezokolicznik, musi się przed nim znajdować słówko *to*, a to sprawia, że mamy dwa słowa. W zasadzie nie ma dobrego wyjaśnienia, dla którego nie mielibyśmy czegoś tam nie wstawiać, tak jak w tym przykładzie:

Lucinda vowed *to really study* if she got the chance to take her exams again.

Chociaż tak właśnie mówi większość osób, puryści językowi uważają to za błąd. Dla nich *to study* stanowi jedną, nierozdzieloną całość — bezokolicznik. Teraz, gdy znasz już tę regułę, zapewne zaczniesz zauważać, że każdy ją łamie. Nieciągle bezokoliczniki znajdziesz nawet w gazecie.

Ba, znajdziesz je także w podręcznikach i wypowiedziach wykształconych osób. Dlaczego? No bo gdzie jeszcze można wstawić słówko *really*?

Lucinda vowed *really* to study if she ever got the chance to take her exams again.
(Nie brzmi to zbyt dobrze, prawda?)

Lucinda vowed to study *really* if she ever got the chance to take her exams again. (Fuj!)

Masz więc wybór. Możesz się wyluzować i rozdzielać bezokoliczniki albo też poświęcać godziny na poszukiwanie innego miejsca dla słów, które najlepiej brzmią w środku bezokolicznika (często równie dobrym miejscem jest koniec zdania), albo na obmyślanie innych sposobów wyrażenia tej samej myśli (np. *Lucinda vowed to study really hard if...*), tak abyś mógł przestrzegać tej zasady i czuć wyższość nad dziennikarzami. Wybór należy do Ciebie. Jeśli chcesz wiedzieć, skąd wzięła się ta dziwna reguła, przeczytaj rozdział 3., w którym piszę nieco o historii języka angielskiego, a także o tej zasadzie.



Spróbuj wybrać właściwą wersję:

- A. 'I can't make head or tail of these accounts, and I have to have this [already / all ready] by Friday,' moaned Rashid.
- B. 'You should take a break and go out to lunch', suggested Alice. 'You work through lunch [everyday / every day].'
- C. 'I've eaten my sandwich [already / all ready], and [anyway / any way] I've got too much work to do.'
- D. 'Well, I think it's [altogether / all together] too much to expect one person to do', said Alice. '[Maybe / May be] you should ask Mortimer to get you an assistant.'
- E. 'There [maybe / may be] too much to do, but I can't complain when I've only been here a week.'
- F. 'But [everyone / every one] here complains about their workload [everyday / every day]. [Maybe / May be] if we went to see Mortimer [altogether / all together] [sometime/some time] he'd listen.'
- G. But Rashid wasn't listening. 'I wonder if there's [anyway / any way] to avoid jail for tax evasion,' he mumbled.

Odpowiedzi: A: all ready; B: every day; C: already, anyway; D: altogether, maybe; E: may be; F: everyone (no dobrze, to było podchwytliwe, jako że nie omawialiśmy tego słowa, jeśli jednak zrozumiałeś ogólną ideę, nie powinieneś mieć problemów i z tym przykładem), every day, Maybe, all together, sometime; G: any way.

Rozdział 3

Rozluźnij się! Czas czasownika

W tym rozdziale:

- ▶ Wyrażanie czasu za pomocą czasowników
- ▶ Znaczenie czasów czasownika
- ▶ Stosowanie właściwych czasów czasownika
- ▶ Budowa najbardziej typowych czasowników nieregularnych

Czas można poznać na kilka sposobów: można spojrzeć na zegarek, zadzwonić do zegarynki lub... sprawdzić formę czasownika. Czasownik jest w zdaniu nośnikiem informacji o czynności lub stanie. W języku angielskim czasownik informuje także, kiedy ta czynność lub stan miały miejsce. Więcej informacji na temat znajdowania czasownika w zdaniu zawiera rozdział 2.

W niektórych językach (np. w tajskim) czasownik ma zasadniczo tylko jedną formę. Bez względu na to, czy zdanie mówi o przeszłości, teraźniejszości czy przyszłości, czasownik pozostaje taki sam. Czas określany jest za pomocą dodatkowych słów — *wczoraj, jutro, teraz*. Inne języki idą w całkowicie przeciwnym kierunku — przykładowo każdy czasownik w języku łacińskim ma 120 różnych form! Angielski nie jest pod tym względem tak skomplikowany jak łacina, ale nie jest też tak prosty, jak tajski.



W języku angielskim wyróżniamy sześć czasów. Lub dwa. No dobrze, to zależy od tego, do którego podręcznika gramatyki zajrzysz. Tak naprawdę jest to kwestia dyskusji wśród ekspertów spierających się, w jaki sposób powinniśmy opisywać język. Eksperci przecież także muszą mieć coś do roboty. Ich debata nie ma wielkiego związku ze sposobem, w jaki używamy języka, dlatego jeśli chcesz, możesz pominąć ten fragment. Oto problem: jeśli zdefiniujemy czas jako całkowicie nowy zbiór form czasownika, w języku angielskim wyróżnimy tylko dwa czasy: teraźniejszy i przeszły. Załatwiają nam one całą resztę przy niewielkiej pomocy ze strony czasowników posilkowych i aspektów. Zbyt szokujące? Jeśli uczysz się gramatyki angielskiej poprzez porównanie jej z gramatyką swojego języka, może lepiej będzie, jeśli uznamy, że czasów jest sześć. Trzy z nich (*present, past* i *future*) są opatrzone przymiotnikiem „proste” (*simple*). W tym rozdziale wyjaśnimy te proste czasy — na przykład różnicę między *I go* i *I am going*. Pozostałe trzy czasy to czasy *perfect* (*present perfect, past perfect* i *future perfect*). W tym rozdziale przedstawię informacje ogólne na temat czasów *perfect*, a następnie nieco dokładniej scharakteryzuję czas *present perfect*. Dwa pozostałe czasy *perfect* — *past* i *future* — są o wiele rzadziej używane niż *present perfect*, dlatego omówię je dopiero w rozdziale 18.

Upraszczamy sprawy: czasy proste

Trzy czasy proste to *present*, *past* i *future*. Każdy z tych czasów prostych (żeby było jeszcze zabawniej) ma dwie formy. Jedną jest zwykły, niczym nieozdobiony czas prosty. Ta forma nie ma żadnej dodatkowej nazwy: to po prostu forma *present*, *past* i *future*. Forma ta pokazuje czynności lub stany w pewnym momencie, ale nie zawsze określa konkretne chwile. Druga forma to forma ciągła (*progressive*), która pozwala ukazać działania lub stany trwające (ciągłe).

Czas teraźniejszy (*present*)

Czas teraźniejszy (*present*) mówi nam, co się dzieje teraz. Opisuje czynność lub stan trwający teraz lub zawsze. Czasowniki niekiedy przedstawiane są w tabelach, w których ich formy zależą od podmiotu (w dalszej części tego rozdziału zamieszczam takie tabele dla czasownika *to be*). Dla zdecydowanej większości czasowników angielskich te tabele są dość nudne, jako że czasownik nie zmienia się zbytnio. Wygląda to zazwyczaj tak: *I work, you work, he (she, it) works, we work, you work, they work*.

Jak widać, jest tu wersja z dodatkowym *s* na końcu (*works*), która występuje tylko raz, ale zazwyczaj to po prostu *work! work! work!*. Przyjrzyjmy się przykładowym zdaniom w czasie teraźniejszym:

What does Lucinda's cat *want*? It just *sits* there and *stares* at me. (czasowniki *want*, *sits* i *stares* są w czasie teraźniejszym)

Edgar *plans* nothing for New Year's Eve because he never *has* a date. (czasowniki *plans* i *has* są w czasie teraźniejszym)

Forma teraźniejsza ciągła (*present progressive*) jest podobna do formy *teraźniejszej*, ponieważ mówi o wydarzeniach teraźniejszych, ale często sugeruje proces, na przykład robimy coś teraz, ale mogliśmy zacząć to wczoraj i skończymy dopiero jutro. Czasownik przyjmuje nową formę (*working* lub *making*), ale potrzebuje odrobiny pomocy ze strony czasownika *to be*, a ten czasownik ma kilka form (*I am working, you are working* itd.).

Forma *-ing* czasownika to tzw. *present participle* — imiesłów czasu teraźniejszego (więcej na ten temat w dalszej części rozdziału). Oto przykładowe zdania w formie *present progressive*:

President Edwards and his beautiful assistant Yasmin are arranging a chess tournament for the summer vacation. (*are arranging* to forma *present progressive*)

Sandy is skiing far too fast down that slope. (*is skiing* to forma *present progressive*)

'I am doing my homework,' shouts Lucinda, but her parents know that she is reading a magazine instead. (*am doing* oraz *is reading* to formy *present progressive*)

Różnica między czasami *present* i *present progressive* jest stosunkowo niewielka. Zajmiemy się nią szczegółowo w kolejnych podrozdziałach.

Czas przeszły (*past*)

Czas przeszły (*past*) pozwala wyrazić, co się stało przed teraźniejszością. Ten prosty czas także ma dwie formy — zwykłą formę przeszłą prostą (*past*) oraz formę przeszłą ciągłą (*past progressive*). Czas przeszły tworzymy poprzez dodanie końcówki *-ed* do podstawowej formy czasownika (*walk* przekształca się w *walked*). I tyle. W czasie przeszłym czasownik ma tylko jedną formę (*I walked, he walked*). Jednakże forma przeszła wielu czasowników nie kończy się na *-ed*.

Nazywamy je czasownikami nieregularnymi i wrócimy do nich w podrozdziale „To wszystko jest bardzo nieregularne” w dalszej części tego rozdziału.

Oto kilka przykładowych zdań w czasie przeszłym prostym:

When the elastic in Ms. Stakes' girdle snapped, we all woke up. (czasowniki *snapped* i *woke* są w czasie przeszłym)

Sandy got a job as a part-time lifeguard at the local swimming pool and started last Saturday. (czasowniki *got* i *started* są w czasie przeszłym, przy czym *got* ma formę nieregularną)

Forma przeszła ciągła (*past progressive*) składa się z formy czasu przeszłego czasownika *to be* (*I was, you were* itd.) oraz formy *-ing* czasownika:

While Bill was sleeping, Rover was completely destroying the sofa. (*was sleeping* i *was destroying* to formy ciągłe czasu przeszłego)

Lucinda's friends were planning a surprise party for her birthday. (*were planning* to forma ciągła czasu przeszłego)



Forma *-ing* czasownika często nazywana jest formą *present participle* (imiesłów czasu teraźniejszego). W przykładach w poprzednim podrozdziale używaliśmy jej do tworzenia formy ciągłej czasu teraźniejszego (*present progressive*). W tym podrozdziale służy nam do tworzenia formy ciągłej czasu przeszłego (*past progressive*). Później będziemy wykorzystywać ją do tworzenia formy przyszłej! Cóż więc jest w tej formie „teraźniejszego”? Nic. Więcej sensu miałoby, gdybyśmy nazwali tę formę po prostu imiesłowem ciągłym. Eksperci zdają sobie z tego sprawę. Niektórzy poprzestają na twierdzeniu, iż jest to nazwa tradycyjna, a inni nazywają ją *formą -ing* (co ani nie wygląda ładnie na piśmie, ani też nie jest łatwe do wypowiedzenia, ale przynajmniej nie wprowadza w błąd). Jeśli więc wiesz, do czego służy *-ing*, ale nie możesz zapamiętać terminu *imiesłów czasu teraźniejszego* lub *present participle*, nie przejmuj się. Jeśli ktoś rzuci Ci wyzwanie, spróbuj zachować pewność siebie i spoglądając z góry na rozmówcę, wyjaśnij, że eksperci już *tego* tak nie nazywają. W ten sposób sprawisz wrażenie, że wiesz więcej od innych. Jednak gdybyś chciał porozmawiać z ludźmi, którzy nie są tak postępowi jak Ty, będę w tej książce stosował oba te terminy, abyś mógł się z nimi oswoić.



Trudno o popelnienie błędów w czasie przeszłym, ale typowym zjawiskiem jest łączenie czasu przeszłego i teraźniejszego w jednej historii. Oto przykład:

So I go to the restaurant looking for Lucinda because I want to tell her about Edgar's date with Yasmin. I walk in and who do I see? Brad Pitt! So I went up to him and asked him for his autograph.

Problem nie polega na tym, że mówiący te słowa zaczął od czasu teraźniejszego — to jeszcze w porządku. Choć wydarzenie ewidentnie miało miejsce w przeszłości, czas teraźniejszy jest do zaakceptowania, jeśli chcemy udramatyzować relację (zob. ramkę „Historical present” w dalszej części tego rozdziału). Ale w ostatnim zdaniu wszystko się zmienia — nagle mówimy w czasie przeszłym. Na tym właśnie polega problem! Nie zmieniamy czasu w połowie opowiadania. A jeśli już koniecznie *musisz* poprosić go o autograf, przynajmniej miej tyle taktu, żeby poczekać, aż skończy posilek!

Czas przyszły

Czas przyszły (*future*) mówi o tym, co się jeszcze nie wydarzyło. Jest to jedyny czas prosty, który zawsze potrzebuje słówek pomocniczych. Właśnie dlatego niektórzy eksperci twierdzą, że są tylko dwa czasy — uważają, że czas przyszły tak naprawdę nie jest czasem. Czas przyszły także ma dwie formy: prostą i ciągłą.

Aby utworzyć formę prostą, należy poprzedzić podstawową formę czasownika słówkiem *will* lub *shall* (w skrócie *'ll*, co jest oczywiście wariantem nieformalnym), na przykład *will make*, *shall work* itd. Oto przykładowe zdania:

Damian's wife will lose patience with him soon. (*will lose* jest formą czasu przyszłego)

Ellie will sing at Lucinda's party. (*will sing* jest formą czasu przyszłego)

I'll make a cup of cocoa. (*'ll make* jest formą czasu przyszłego)

Aby utworzyć czas przyszły ciągły (*future progressive*), wstawiamy *will be* lub *shall be* (albo *'ll be*) przed formą *present participle* (formą -ing czasownika) w następujący sposób:

While she waits for her exam results, Yasmin will be considering her options for the future. (*will be considering* to forma ciągła czasu przyszłego)

I'll be eating out tonight. (*'ll be eating* to forma ciągła czasu przyszłego)

Znajdź czasowniki i określ ich czas (*simple present, past lub future*).

- When the rain starts, the performance at the open-air theatre stops and everyone runs for cover.
- Shall I take an umbrella?
- Spot ate Bill's dinner and buried his slippers in the garden.

Odpowiedzi: W zdaniu A czasowniki *starts*, *stops* oraz *runs* występują w czasie teraźniejszym (*present tense*). W zdaniu B *shall take* ma formę czasu przyszłego. W zdaniu C *ate* and *buried* są w czasie przeszłym.

Znajdź czasowniki i określ ich czas (*present progressive, past progressive oraz future progressive*).

- Only 65 million years ago, dinosaurs were living on the earth.
- We are taking the children to their grandparents for the weekend.
- They will be flying to Bermuda for their honeymoon.

Odpowiedzi: W zdaniu A *were living* to czasownik w formie przeszłej ciągłej (*past progressive*). W zdaniu B *are taking* to czasownik w formie teraźniejszej ciągłej (*present progressive*). W zdaniu C *will be flying* to czasownik w formie przyszłej ciągłej (*future progressive*).

Prawidłowe stosowanie czasów

Czym się różnią poszczególne pary czasów prostych? Otóż różnice są dość niewielkie. Ludzie często myślą te formy i nie powoduje to zbyt wielu problemów. Jednak pewne różnice znaczeniowe istnieją.



Present i present progressive

Jednowyrazowa forma czasu teraźniejszego może być wykorzystana do opisanego czynności i stanów, które są prawdziwe w teraźniejszości, ale niekoniecznie dzieją się w chwili, gdy o nich mówimy:

Bill *attends* wrestling matches every Saturday.

Jeśli zadzwonisz do Billa w sobotę, usłyszysz jedynie denerwujący komunikat, który nagrał na automatycznej sekretarce. Nie pogadasz z Billem, gdyż będzie na turnieju zapasów (czasownik *attends* jest w czasie teraźniejszym). Ale ten sam komunikat możesz usłyszeć także w czwartek (lub innego dnia) i nadal będzie to prawidłowe, choć w czwartki Bill zostaje w domu i ogląda mecz w telewizji. A teraz przeczytaj to zdanie:

Bill *is playing* hide-and-seek with his dog Spot.

To zdanie oznacza, że właśnie teraz — gdy czytasz to zdanie (*is playing* jest w formie ciągłej czasu teraźniejszego) — Bill biega po pokoju, szukając Spota, co zresztą nie jest zbyt trudnym zadaniem, gdyż piesek zawsze chowa się za sofą.

Past i past progressive

Różnica między czasem przeszłym prostym i przeszłym ciągłym jest bardzo podobna do różnicy między dwiema formami teraźniejszymi. Jednowyrazowa forma prosta często pokazuje, co się ogólnie stało w przeszłości. Forma ciągła może wskazywać czynność lub stan w określonym momencie w przeszłości lub też regularnie powtarzającą się w przeszłości.

Lucinda *went* to the shops and *bought* gifts for all her friends.

To zdanie znaczy, że w pewnym punkcie w przeszłości Lucinda zaszalała i wydała pieniądze na prezenty dla przyjaciół (czasowniki *went* i *bought* są w czasie przeszłym).

While Lucinda *was shopping*, her friends *were planning* the food for her surprise party.

To zdanie znaczy, że Lucinda dobrze dobrała sobie przyjaciół, ponieważ dokładnie w chwili, gdy ona robiła zakupy, przyjaciele planowali jakąś niespodziankę dla niej (czasowniki *was shopping* i *were planning* są w formie ciągłej czasu przeszłego).

Damian *was losing* so much money at the casino that his wife *was feeling* desperate.

Historical present

Nic dziwnego, że używamy czasu teraźniejszego do opisanego wydarzeń, które dzieją się teraz. Ale czasu teraźniejszego można używać także, opisując wydarzenia, które stały się dawno temu albo też nigdy się nie wydarzyły. Nazywamy to historycznym czasem teraźniejszym, który wykorzystujemy, pisząc o historii lub literaturze:

On 13 May 1940, Winston Churchill *tells* the nation he has 'nothing to offer but blood, toil, tears and sweat'.

Harry Potter *faces* three tests when he *represents* Hogwarts in the tournament.

W pierwszym zdaniu czasownik *tells* występuje w czasie teraźniejszym, chociaż zdanie opisuje coś, co wydarzyło się dawno temu. Zastosowanie czasu teraźniejszego przydaje relacji dramatyzmu. W drugim zdaniu czasowniki *faces* i *represents* występują w czasie teraźniejszym, ponieważ dla każdego czytelnika, który otwiera książkę, cała historia zaczyna się od nowa. Książka, a więc i opowieść, którą zawiera, zawsze istnieje dla nas w teraźniejszości. Historia dzieje się wtedy, gdy chcemy ją przeczytać, pomimo że Harry Potter jest postacią fikcyjną i przygody opisane przez panią Rowling nigdy się nie wydarzyły.

To zdanie opisuje jeden ze złych nawyków Damiana — uciążliwość hazardu — i wpływ, jaki ten nałóg miał na jego małżeństwo (czasowniki *was losing* i *was feeling* są w formie ciągłej czasu przeszłego). Hazard i rozpacz stanowiły codzienność w tym związku, aż w końcu żona zostawiła Damiana.

Future i future progressive

Forma prosta czasu przyszłego nie różni się zbyt od formy ciągłej, z tym wyjątkiem, że forma ciągła daje większe poczucie ciągłości i stanu w środku akcji. Przykładowo:

Rashid *will play* Hamlet with the local amateur dramatics society.

To zdanie, w którym *will play* oznacza czas przyszły, może być częścią oficjalnego ogłoszenia informującego, że Rashid zdobył rolę, choć być może próby jeszcze się nie zaczęły i do przedstawienia pozostało kilka miesięcy. A teraz kolejne zdanie:

Rashid *will be playing* Hamlet with the local amateur dramatics society.

To zdanie, w którym *will be playing* występuje w formie ciągłej czasu przyszłego, może sugerować, że do premiery jest już niedaleko (nie zdziwilibyśmy się, gdyby na końcu znalazło się słowo *tomorrow*) lub też wypowiada je ktoś bliższy Rashidowi (jest naszym przyjacielem i pójdziemy zobaczyć jego występ, a także przeczytamy recenzję w lokalnej prasie).

Jeśli masz problemy ze zrozumieniem różnicy między dwoma formami czasów prostych, nie przejmuj się. Prawdopodobnie lepiej „czujesz” te różnice, niż sądzisz, nawet jeśli nie potrafisz wyjaśnić tego słowami. Ewentualne pomyłki raczej nie spowodują zbyt poważnych nieporozumień.



Perfekcyjna gramatyka: czasy perfect

Podobnie jak czasy proste, również czasy perfect — *present perfect*, *past perfect* i *future perfect* — mają wersje prostą i ciągłą. Forma ciągła wyraża czynność lub stan w trakcie jego trwania.

Forma prosta składa się z formy teraźniejszej, przeszłej lub przyszłej czasownika *have* (to właśnie decyduje, czy czas przyjmie formę teraźniejszą, przeszłą lub przyszłą) oraz formy *past participle*, czyli imiesłowu czasu przeszłego, zwanej także formą *-ed* czasownika, ponieważ tym właśnie ona jest, a nie — jak sugerowałaby nazwa — formą przeszłą (to ten sam problem, który mieliśmy z nazwą *present participle*). Często jest ona taka sama jak forma czasu przeszłego czasownika, na przykład w *I walked*, *walked* ma formę czasu przeszłego, ale w *I have walked*, *walked* jest imiesłowem czasu przeszłego. Jednak ta zasada nie zawsze obowiązuje, a więcej wyjaśnień na ten temat znajduje się w dalszej części tego rozdziału w podrozdziale „To wszystko jest bardzo nieregularne”. Oto kilka przykładowych zdań:

You have worked. (*have* jest formą czasu teraźniejszego czasownika *have*, jest to więc czas *present perfect*)

You had worked. (*had* jest formą czasu przeszłego czasownika *have*, jest to więc czas *past perfect*)

You will have worked. (*will have* to forma czasu przyszłego czasownika *have*, jest to więc czas *future perfect tense*)

Formy ciągłe także zaczynają się od formy teraźniejszej, przeszłej lub przyszłej czasownika *have*, ale po niej dodajemy *been* i (tak, zgadłeś!) imiesłów czasu teraźniejszego (lub mówiąc inaczej, formę *-ing*):

You have been working. (forma ciągła czasu present perfect)

You had been working. (forma ciągła czasu past perfect)

You will have been working. (forma ciągła czasu future perfect)

Pełniejszą dyskusję na temat prawidłowej sekwencji formy *perfect* czasu przeszłego i przyszłego znajdziesz w rozdziale 18.

Present perfect i present perfect progressive

Dwie formy *present perfect* pokazują działania lub stany, które zaczęły się w przeszłości, ale nadal trwają w teraźniejszości. Są one używane zawsze, gdy czynność lub stan obejmuje dwie strefy czasowe — przeszłość i teraźniejszość.

W poniższych zdaniach wykorzystano czas *present perfect*:

Damian *has lost* almost every penny of his wife's inheritance. (*has lost* jest formą czasu present perfect)

Bill's dogs *have barked* all night (*have barked* jest formą czasu present perfect)

Oto dwa przykłady formy ciągłej:

Edgar *has been studying* the physics of tiddlywinks for years without winning once. (*has been studying* jest formą ciągłą czasu present perfect)

Bill's neighbours *have been trying* to sleep all night. (*have been trying to* forma ciągła czasu present perfect)

Past perfect i past perfect progressive

Formy *past perfect* oraz *past perfect progressive* opisują czynności z przeszłości pozostające w związku z inną czynnością, która miała miejsce jeszcze wcześniej. Oto kilka przykładów użycia czasu past perfect:

After she *had sewn* up the wound, the doctor realised that her watch was missing! (*had sewn to* forma czasu past perfect)

They *had searched* for it for ten minutes before the doctor remembered that she *had taken* it to be mended that morning. (*had searched* i *had taken* to formy czasu past perfect)

Porównaj te zdania z przykładami zastosowania czasu past perfect progressive:

The doctor *had been worrying* about the consequences of leaving her watch inside the patient. (*had been worrying to* forma ciągła czasu past perfect)

We *had been thinking* of taking a cruise for a number of years before we finally found the time to do it. (*had been thinking to* forma ciągła czasu past perfect)

Pełniejszą dyskusję na temat prawidłowej sekwencji form perfect czasu przeszłego i przyszłego znajdziesz w rozdziale 18.

Future perfect i future perfect progressive

Czas future perfect wybiega poza pewien punkt w przyszłości i mówi o czymś, co jeszcze się nie wydarzyło, ale oczekujemy, że się wydarzy do pewnego momentu w przyszłości.

Oto kilka przykładów prostej wersji czasu future perfect:

'By then, Lucinda *will have passed* all her exams,' mused her mother. (*will have passed* jest formą czasu future perfect)

'If you go on at this rate, you'll *have wasted* 14.42 years of your life by the time you retire,' Bill's brother insisted as he checked his calculator. ('ll *have wasted* to forma czasu future perfect)

A oto kilka zdań, w których wykorzystano formy ciągłe czasu future perfect:

Next Saturday, Lucinda's parents *will have been living* in their house for 25 years. (*will have been living* to forma ciągła czasu future perfect)

Hurry up! They'll *have been waiting* for us for over an hour by the time we get there! ('ll *have been waiting* to forma ciągła czasu future perfect tense)

Więcej informacji na temat używania czasu future perfect znajdziesz w rozdziale 18.



I już. Udało nam się bez problemu rozróżnić sześć czasów. A jeśli wierzysz, że istnieją tylko dwa? No cóż, posługujesz się więc czasem teraźniejszym i czasem przeszłym, każdy z nich ma *aspekt perfect* (stąd czasy perfect), a wszystkie cztery *aspekt ciągłości*. Czasów przyszłych nie bierzemy pod uwagę. Nie należą do rodziny. To tak, jak gdyby państwo Czas siedzieli w dużym domu z dziećmi, aż tu nagle jeden z chłopaków przyprowadza dziewczynę z tej okropnej rodziny Przyszłość. Jak to się mówi, zapada cisza, która dźwięczy w uszach. Jeśli się będzie o niej mówiło (oczywiście, że do tego dojdzie, ale głównie za jej plecami), zawsze pozostanie już panią Przyszłość. Biedna dziewczyna nigdy nie zyska uznania rodziny Czas. No cóż, życie nie zawsze jest usłane różami.

Poprawne stosowanie czasu present perfect

Połączenie form teraźniejszych (*has, have*) i przeszłych stanowi odpowiedź odnośnie zastosowania: czas present perfect łączy przeszłość z teraźniejszością. Czas ten zawiera sugestię, że cokolwiek stało się w przeszłości, trwa nadal lub też jest w jakiś inny sposób połączone z teraźniejszością. Zastanów się nad tym zdaniem:

Ellie *has gone* to the cafeteria for lunch every day for six years, and *has not yet found* one edible item.

To zdanie oznacza, że Ellie zaczęła jadać lunch w barze sześć lat temu i chociaż to jedzenie jej nie smakuje, nadal tam pojawia się każdego dnia — od sześciu lat do chwili obecnej. Możesz się tylko zastanawiać, dlaczego to robi.

Porównaj dwie możliwe odpowiedzi na pytanie: „Where's Yasmin?”.

She *went* to the library.

She's *gone* to the library.



Kilka par czasowników

Czasowniki pomocnicze, podobnie jak czasowniki główne, mają czasy. Najczęściej używane pary to *can/could* i *may/might*. Pierwsze czasowniki z tych par występują w czasie teraźniejszym, a drugie w czasie przeszłym. Mówiąc *I can imagine*, mówisz o teraźniejszości, jeśli mówisz *I could imagine*, mówisz o przeszłości. Coraz więcej osób nie zwraca uwagi na to rozróżnienie i używa tych słów wymiennie, jednak z technicznego punktu widzenia nadal wyrażają one różne czasy. Pamiętaj więc:

Now you *may* talk about how much you hate writing school reports.

Yesterday you *might* have had a picnic if it hadn't rained.

After six years of lessons, you *can* finally dance a mean tango.

No one ever danced as well as Fred Astaire *could* in those old musicals.

Przeszła forma czasownika *went* w pierwszym zdaniu sygnalizuje, że jest to zakończona czynność. Wiemy, że Yasmin poszła do biblioteki, ale nie wiemy, co zrobiła później. Nadal może tam przebywać, ale możliwe także, że już wróciła do domu — straciliśmy z nią kontakt i nie wiemy, co się z nią dzieje. Natomiast forma czasu present perfect *has gone* (skrótowa do *'s gone*) mówi coś innego: Yasmin poszła do biblioteki i mamy podstawy sądzić, że nadal tam jest lub że zaraz powinna wrócić (co łączy wyjście do biblioteki z teraźniejszością).

Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Edgar moved into Lucinda's street in 2003 and lived there ever since.
- B. Edgar has moved into Lucinda's street in 2003 and lived there ever since.
- C. Edgar moved into Lucinda's street in 2003 and has lived there ever since.

Odpowiedź: Poprawne jest zdanie C. W pierwszej części niezbędne jest zapisanie słowa *moved* w czasie simple past, gdyż przeprowadzka do nowego domu jest zakończona (choć Edgar czasem odnosił wrażenie, że nigdy do tego nie dojdzie), a *has lived* musi występować w czasie present perfect, aby przekazać informację, że Edgar nadal tam mieszka.

Imiesłowu

Imiesłowu nie są tak trudne, jak można by sądzić po ich nazwie. Imiesłów to po prostu forma czasownika (co nieźle oddaje nazwa angielska — *participle* zawiera element *part*, czyli część). Każdy czasownik ma dwa imiesłowu: imiesłów czasu teraźniejszego (formę *-ing*) oraz imiesłów czasu przeszłego (formę *-ed*). W tym rozdziale wyjaśniliśmy już, że formę *-ing* stosuje się w celu utworzenia formy ciąglej czasów, a forma *-ed* pomaga utworzyć czasy perfect.

Jeśli podejrzewasz, że w tym wszystkim musi cziąć się jakiś podstęp, masz rację. Choć imiesłów czasu teraźniejszego wygląda zawsze tak samo (wystarczy dodać końcówkę *-ing*), to pisownia czasowników z tą końcówką czasem się zmienia. Spółgłoska na końcu czasownika może zostać podwojona przed dodaniem końcówki *-ing* (jak na przykład w wyrazie *swimming*). Podobnie jest w przypadku imiesłowu czasu przeszłego, gdzie *y* może przejść w *i* przed końcówką *-ed* (jak w parze *bully* i *bullied*), a końcowe *e* może całkiem zniknąć (jak w parze *file* i *filing*).



W tabeli 3.1 zebrano przykłady regularnych imiesłowów. Jeśli nie masz pewności, w jaki sposób zapisać dany imiesłów, sprawdź w słowniku: w głównym haśle znajdziemy informację na temat imiesłowu i innych nieregularności.

Tabela 3.1. Przykłady regularnych imiesłowów

Czasownik	Imiesłów czasu teraźniejszego	Imiesłów czasu przeszłego
ask	asking	asked
beg	begging	begged
call	calling	called
dally	dallying	dallied
empty	emptying	emptied
file	filing	filed
fill	filling	filled

To wszystko jest bardzo nieregularne

Jak dotąd nie mówiliśmy zbyt wiele o czasownikach nieregularnych, choć wykorzystywaliśmy je już w przykładach. Prawdopodobnie nawet się nad tym nie zastanowiłeś, gdyż jesteś już do nich przyzwyczajony. Najczęściej używany czasownik *to be* jest jednocześnie najbardziej nieregularny ze wszystkich!

To be

To be to chyba najdziwniejszy czasownik w języku angielskim, który charakteryzuje się największą nieregularnością. Oto on we wszystkich czasach. W pierwszej kolumnie znajdują się formy liczby pojedynczej, a w drugiej liczby mnogiej. Zaimek *you* widnieje w obu kolumnach, ponieważ może dotyczyć zarówno jednej osoby, jak i całej grupy. Czasami rodzi to nieporozumienia i jest powodem, dla którego ludzie mówią „*I don't mean 'you' personally...*”, aby wyjaśnić, że nie chcą obrazić wyłącznie rozmówcy — chcą obrazić całą jego rodzinę lub wszystkich współpracowników!

Present Tense

Singular

I am
you are
he, she, it is

Plural

we are
you are
they are

Past Tense

Singular

I was
you were
he, she, it was

Plural

we were
you were
they were

Future Tense**Singular**

I shall be
you will be
he, she, it will be

Plural

we shall be
you will be
they will be

Present Perfect**Singular**

I have been
you have been
he, she, it has been

Plural

we have been
you have been
they have been

Past Perfect**Singular**

I had been
you had been
he, she, it had been

Plural

we had been
you had been
they had been

Future Perfect**Singular**

I shall have been
you will have been
he, she, it will have been

Plural

we shall have been
you will have been
they will have been



Jak zapewne zauważyłeś, w pierwszej osobie liczby pojedynczej i mnogiej w czasach przyszłych zastosowaliśmy formę *shall*, a nie *will*. Użycie *shall* stopniowo zanika (bez wątplenia pomaga temu fakt, że zazwyczaj obie formy skracamy w mowie do 'll). Jednak w pytaniach nadal częściej słyszymy *shall*, a nie *will*:

Shall I open a window?

Shall we take a taxi?

Jednak nawet te formy są powszechne jedynie na południu Anglii — w Szkocji i Irlandii (to tylko dwa przykładowe miejsca) *Will I open a window?* oraz *Will we take a taxi?* są uważane za poprawne. Jak widać, nie ma się więc czym przejmować.

Jeżeli Cię to interesuje, być może chciałbyś dowiedzieć się, że użycie *will* w pierwszej osobie, a *shall* w drugiej i trzeciej wyraża większą determinację. Dlatego też *shall* w poniższym zdaniu powinienś powiedzieć z pewną emfazą, jakbyś jednocześnie machał magiczną różdżką:

You *shall* go to the ball, Cinderella!

Nieregularne czasowniki przeszłe i imiesłowy bierne

Tutaj dopiero robi się ciekawie. Dziesiątki czasowników angielskich mają nieregularne formy czasu przeszłego i imiesłowu biernego. Zdarza się, że nieregularna forma czasu przeszłego jest taka sama, jak nieregularna forma imiesłowu, ale nie zawsze. Nie zawsze też nieregularna

forma imiesłowu kończy się na *-ed*, dlatego nazwanie jej formą *-ed* nie jest najlepszym rozwiązaniem. Nie panikuj! Można się tego nauczyć. Chyba nie zastanawiasz się, czy powinienś powiedzieć *I brought you a present* czy *I bringed you (brung you?) a present*? Równie łatwe jest *eat – ate – eaten*. Gorzej może być z czasownikami, których nie używamy zbyt często (np. *swim – swam – swum*).

W tabeli 3.2 zebrano kilkanaście trudniejszych czasowników nieregularnych. W pierwszej kolumnie znajduje się forma podstawowa czasownika (bez *to*, jak ma to miejsce w pełnych bezokolicznikach — *to laugh, to cry, to learn* itd.). W drugiej kolumnie znajduje się forma czasu przeszłego, a w trzeciej forma imiesłowu biernego (słowa, które miałyby końcówkę *-ed*, gdyby były regularne). Aby utworzyć czas *present perfect*, należy dołączyć do tej formy *has* (w liczbie pojedynczej) lub *have* (w liczbie mnogiej). Aby utworzyć czas *past perfect*, należałoby dodać *had*. Możesz przeciwżyć użycie czasowników, które znasz słabiej, poprzez konstruowanie przykładowych zdań.

Jeśli masz jakieś wątpliwości, co znaczy dany czasownik, albo też natrafisz na jakiś inny, sprawdź w słowniku.

Kto wymyślił wszystkie te reguły?

Gdy następnym razem zaczniesz się zastanawiać, czy trzeba użyć *had run*, czy też *had ran*, podziękuj plemionom Anglów i Sasów. Te germańskie plemiona wylądowały w Anglii około 1500 lat temu. Ich języki połączyły się w anglosaski, który został nazwany Englisc (sc wymawiano jako *sh*). Dziś nazywa się go staroangielskim.

Język ten przetrwał około 400 lat — dziś wydawałby się nam całkowicie obcym językiem. Ale jego ślady widoczne są we współczesnym angielskim do dziś. Możesz podziękować Anglom i Sasom (lub mieć im to za złe) za większość czasowników nieregularnych, między innymi i za to, że musisz powiedzieć *ran*, a nie *runned*.

W okresie nazywanym Middle English (1100 do ok. 1450 r.) angielski był zbiorem wielu lokalnych dialektów, z których każdy miał odrębne słownictwo i odmienną strukturę zdania. Nikt nie uczył się gramatyki w szkole i nikt nie przejmował się tym, co jest prawidłowe, a co nie. Było wtedy wiele ważniejszych problemów, takich jak głód i dżuma.

W XV w. wynalazek druku rozpoczął erę zwaną Modern English. Coraz więcej ludzi pragnęło nauczyć się czytać i pisać. Ale przed pisarzami stanął nowy problem. Rozesłanie pism do odległych zakątków kraju wiązało

się z ryzykiem, że tam nikt ich nie zrozumie — w różnych częściach kraju wciąż mówiono różnymi dialektami. Nie wspominając już o ogromnych różnicach w pisowni! Ustanowienie wspólnych zasad i reguł wydawało się więc dobrym pomysłem. Ponieważ Londyn był centrum politycznym i gospodarczym, a także centrum drukarstwa, rozstrzygnięcia londyńskich drukarzy stały się obowiązującą normą. Jednak w rzeczywistości proces ustanawiania reguł trwał aż do XVIII w. Drukarze, którzy przygotowywali odręcznie napisane dokumenty do druku, korzystali z tzw. biblii drukarskich, które nazywano także regułami (*rules*).

Niektórzy uczeni próbowali spisać obowiązujące zasady. Jednak na język patrzyli przez pryzmat łaciny, a nie zawsze był to najlepszy punkt odniesienia. W rzeczywistości najdziwniejsze reguły w języku angielskim są właśnie spowodowane próbą przeszczepienia łacińskich zasad gramatycznych. Przykładowo w łacińskim nie można rozdzielić bezokolicznika, ponieważ jest to jeden wyraz. W angielskim bezokoliczniki składają się z dwóch słów (*to* oraz czasownika, np. *to dance, to dream*) i tak naprawdę nie ma żadnego powodu, dla którego nie można wstawiać między nie innego słowa. Mimo to zasada pozostaje zasadą — bezokoliczników się nie rozdziela.

Tabela 3.2. Trudniejsze czasowniki nieregularne

Czasownik	Forma czasu przeszłego	Imiesłów
begin	began	begun
bite	bit	bitten
break	broke	broken
bring	brought	brought
buy	bought	bought
catch	caught	caught
choose	chose	chosen
come	came	come
do	did	done
drive	drove	driven
eat	ate	eaten
fall	fell	fallen
fly	flew	flown
get	got	got
go	went	gone
know	knew	known
lay*	laid	laid
lead	led	led
lend	lent	lent
lie*	lay	lain
lose	lost	lost
Ride	rode	ridden
ring	rang	rung
rise	rose	risen
run	ran	run
say	said	said
see	saw	seen
shake	shook	shaken
sing	sang	sung
sink	sank	sunk
sit	sat	sat
speak	spoke	spoken
steal	stole	stolen
swim	swam	swum
take	took	taken
write	wrote	written

* Więcej informacji na temat znaczenia słów lie i lay znajdziesz w rozdziale 22.

Rozdział 4

Kto co robi?

Znajdowanie podmiotu

W tym rozdziale:

- ▶ Znaczenie podmiotu oraz pary podmiot – orzeczenie
- ▶ Znajdowanie podmiotów i par podmiot – orzeczenie w prostych zdaniach
- ▶ Znajdowanie podmiotów i par podmiot – orzeczenie w trudniejszych zdaniach

W rozdziale 2. opisywaliśmy zdanie jako pojazd, który dostarcza odbiorcy znaczenie. Orzeczenia są kołami, a podmiot jest kierowcą. Po co nam podmiot? A możesz wyobrazić sobie samochód pędzący drogą bez kierowcy? To niemożliwe, a gdyby okazało się możliwe, nie byłoby zbyt miłe!

Kto prowadzi, czyli dlaczego podmiot jest taki istotny

Wszystkie zdania kompletne zawierają orzeczenia — słowa, które wyrażają działanie lub stan (więcej informacji na temat czasowników znajdziemy w rozdziale 2). Ale działanie nie może odbywać się w próżni. Również sam byt nie wystarczy. Ktoś lub coś musi być obecne w zdaniu — ktoś lub coś wykonujące działanie. Ten ktoś lub to coś jest właśnie podmiotem.



„Ktoś” musi być osobą, a „coś” musi być rzeczą, miejscem lub ideą. Dlatego właśnie podmiot jest zazwyczaj rzeczownikiem, gdyż to rzeczownik wyraża osobę, miejsce, rzecz lub ideę. Oprócz rzeczownika podmiotem może być zaimek — słowo, które zastępuje rzeczownik, takie jak *he*, *they*, *it* itd. Więcej informacji na temat zaimków znajdziemy w rozdziale 10.

Łączymy w pary: podmiot – orzeczenie

O podmiocie można także myśleć w inny sposób — jako o elemencie „co” lub „kto” w parze podmiot – orzeczenie. Para podmiot – orzeczenie to główna myśl zdania, ograniczona do absolutnego minimum. Przyjrzyjmy się kilku przykładom:

Lucinda gasped at the price of the handbag.

W tym zdaniu *Lucinda gasped* jest główną myślą; to także para podmiot – orzeczenie.

Mortimer will judge the beauty contest only if Lucinda competes.

W tym zdaniu są dwie pary podmiot – orzeczenie: *Mortimer will judge* oraz *Lucinda competes*.

A teraz spróbujmy przeanalizować zdanie, w którym orzeczeniem jest czasownik łączący (czasownik – łącznik):

Rashid has always been an extremely conscientious worker.

Para podmiot – orzeczenie to *Rashid has been*. Czy jednak czegoś tu nie brakuje? *Has been* to orzeczenie mające cechy czasownika łączącego, więc takie orzeczenia zawsze wymagają czegoś jeszcze, aby zakończyć myśl (więcej na ten temat w rozdziale 2). Para podmiot – orzeczenie w zdaniach z orzeczeniem mającym cechy czasownika działania zazwyczaj może występować samodzielnie, ale para podmiot – orzeczenie w zdaniach z orzeczeniem mającym cechy czasownika łączącego zazwyczaj nie.

Dwa w cenie jednego

Podmioty i orzeczenia łączą się w pary, ale czasem otrzymujemy dwa (lub więcej) w cenie jednego. Na przykład:

Bibi burped and cried after eating the earthworm.

Mamy tu dwa orzeczenia (*burped* i *cried*) oraz jedną osobę, która wykonuje te dwie czynności (*Bibi*). *Bibi* jest podmiotem zarówno dla *burped*, jak i *cried*.

Oto kilka dodatkowych przykładów:

Rashid worked through his lunch hour again and ate a sandwich at his desk. (Są tu dwa orzeczenia: *worked* oraz *ate*.)

Edgar worried for days about what to buy Yasmin for her birthday and thought about flowers but finally bought a scarf with Ellie's help. (Są tu trzy orzeczenia: *worried*, *thought* oraz *bought*.)

Możemy także mieć dwa podmioty (lub więcej) i jedno orzeczenie. Oto przykład:

Edgar and Yasmin went to the new restaurant on her birthday.

Mamy tu tylko jeden czasownik działania w roli orzeczenia (*went*) i dwoje ludzi (*Edgar, Yasmin*), którzy wykonują tę czynność. Tak więc orzeczenie *went* ma dwa podmioty. I jeszcze kilka dodatkowych przykładów:

Fido and Rover ganged up on Spot yesterday. (*Fido* i *Rover* to podmioty, ale orzeczenie jest tylko jedno: *ganged up*.)

Ellie, Lucinda and Yasmin decided to see a film together on Tuesday. (*Ellie, Lucinda* i *Yasmin* to podmioty; orzeczeniem jest *decided*.)

Zadaj pytanie: znajdowanie pary podmiot – orzeczenie

Oto sposób na znalezienie pary podmiot – orzeczenie w zdaniu: zadaj pytanie! Tak, ponownie. Zadanie właściwego pytania to podstawa w dojściu do prawdy, o czym wiedzą wszyscy rodzice:

ZŁE PYTANIE RODZICA: What did you do last night?

ODPOWIEDŹ NASTOLATKA: Nothing.

DOBRE PYTANIE RODZICA: When you came in at midnight, were you hoping I wouldn't find out that you went to that club?

ODPOWIEDŹ NASTOLATKA: I didn't go to the club! I went to the cinema.

RODZIC: Aha! You went to the cinema on a school night! You're grounded.

Pierwsze pytanie, jakie należy sobie zadać, brzmi: *Co jest orzeczeniem?* Aby znaleźć orzeczenie, trzeba zadać pytanie: *Co się dzieje?* lub *Co jest?*. Gdy odkryjemy orzeczenie, należy zastanowić się, *kto* lub *co* wykonuje tę czynność. Odpowiedź: podmiot!

Spróbujmy:

Edgar practises his tuba every day.

1. Zadajemy pytanie: Co się dzieje? Odpowiedź: *practises*. *Practises* to orzeczenie.
2. Zadaj pytanie: Kto lub co *practises*? Odpowiedź: *Edgar practises*. *Edgar* jest więc podmiotem tego zdania.

Mały quiz dotyczący zadawania pytań. Znajdź podmioty i orzeczenia w następujących zmianach:

- A. No matter what the weather, Lucinda never even considers wearing a hat.
- B. Ellie will soon be smiling because Mortimer wants her to play the lead role in his new musical.

Odpowiedzi: w zdaniu A orzeczeniem jest *considers*, a podmiotem *Lucinda*. W zdaniu B są dwie pary podmiot – orzeczenie. Pierwszym orzeczeniem jest *will be smiling*, a podmiotem jest *Ellie*. Drugie orzeczenie to *wants*, a podmiotem jest *Mortimer*.



Co taki sympatyczny podmiot robi w takim miejscu? Nietypowy szyk zdań

Dotychczas wszystkie przykładowe zdania w tym rozdziale miały typowy układ dla par podmiot – orzeczenie, który (uwaga) wygląda tak: *podmiot – orzeczenie*. Innymi słowy, podmiot zazwyczaj znajduje się przed orzeczeniem. Tak jest w większości przypadków, ale nie zawsze. Czasem podmiot chowa się na samym końcu zdania lub w jakimś innym, dziwnym miejscu.



Me, myself i I

I może być podmiotem, ale nie *me* czy *myself*.

He gave it to *me*.

Żle: Bill and *me* are going to take the dogs for a run.
Bill and *myself* will soon be exhausted.

I think tea suits *me* better than coffee.

Dobrze: Bill and *I* are going to take the dogs for a run.
Bill and *I* will soon be exhausted.

Myself jest zaimkiem zwrotnym — odnosi się do osoby, która wykonuje działanie:

Żle: Rashid and *myself* are writing a play. Ellie and *me* are writing the incidental music.

I told *myself* not to be such a nerd!

I took *myself* out to lunch to cheer *myself* up.

Dobrze: Rashid and *I* are writing a play. Ellie and *I* are writing the incidental music.

Myself może służyć także jako słówko emfaticzne, wraz ze słowem *I*.

Me nie jest podmiotem i nie może wykonywać działania. Mówiąc inaczej: *me* to dopełnienie działania:

I'll do it *myself*!

Jeśli zadamy pytanie i znajdziemy na nie odpowiedź zgodnie ze znaczeniem, a nie szykiem zdania, wszystko będzie dobrze. Najważniejsze, aby pytanie o podmiot (kto? co?) umieścić przed orzeczeniem. Następnie zastanawiamy się, jakie jest rzeczywiste znaczenie zdania, i odpowiadamy na pytania. I voilà! Mamy nasz podmiot.

Spróbujmy zrobić to na przykładzie:

Up the avenue and around the park trudged Edgar on his way to tea with Ms Stakes.

1. Zadaj pytanie: Co się dzieje? Co jest? Odpowiedź: *trudged*. *Trudged* jest orzeczeniem.
2. Zadaj pytanie: Kto *trudged*? Co *trudged*? Odpowiedź: *Edgar*. *Edgar* jest podmiotem.

Gdybyśmy sugerowali się szykiem zdania, odpowiedzielibyśmy *park*. Ale *park* nie może wykonywać czynności (*trudge*). *Edgar trudged*. Zawsze należy zacząć od znalezienia orzeczenia, a dopiero potem zabrać się za poszukiwania podmiotu. Trzeba zwracać uwagę na znaczenie, a nie na pozycję wyrazu w zdaniu. Wtedy sukces jest pewny.

Znajdź parę podmiot – orzeczenie w następującym zdaniu:

Never am I going to tea with Ms Stakes again!

Odpowiedź: Orzeczenie to *am going* a podmiot to *I*.



Znajdź ten podmiot! Podmiot ukryty

Be quiet.

Eat your vegetables.

Do your homework.

Co te zdania mają z sobą wspólnego? Tak, to polecenia, które rodzice wydają dzieciom i które zapewne słyszałeś w młodości (no, może wypowiedziane w innym języku). Ważniejsze jest jednak to, że wszystkie te zdania to rozkazy. Czasowniki: *be*, *eat*, *do* są użyte w trybie rozkazującym. No dobrze, a gdzie w tych zdaniach znajdują się podmioty?

Oto, co się stanie, jeśli zadamy nasze pytania:

1. Co się dzieje? Co jest? Odpowiedź: *be*, *eat*, *do*.
2. Kto *be*, *eat*, *do*? Odpowiedź: *yyyy...*

Wydaje się, że na to drugie pytanie nie ma odpowiedzi, ale wiemy przecież, kto ma wykonywać (lub nie) te czynności: *you*. Te zdania oznaczają: *you be quiet*, *you eat your vegetables*, *you do your homework*.

Skąd wiemy, że to jest właśnie ten podmiot? *You* nie znajduje się w zdaniu i nie zostało napisane wprost, ale bez względu na to, jak bardzo będziemy udawać, że te zdania nie są skierowane do nas, nie uda nam się od tego uciec. *You* jest domyślne. Gramatycy mówią, że to podmiot ukryty lub domyślny (*implied*). Podmiotem jest *you*, nawet jeśli go w tym zdaniu nie ma i nawet jeśli nie zamierzasz posłuchać żadnego z tych rozkazów.



Zadaj pytania i znajdź pary podmiot – orzeczenie w tych trzech zdaniach:

- A. Lucinda was dancing the cha-cha and forgot to watch her feet.
- B. Stop!
- C. Over the bandleader and across five violin stands fell Lucinda with a crash.

Odpowiedzi: W zdaniu A orzeczeniami są: *was dancing* i *forgot* a *Lucinda* jest podmiotem. W zdaniu B *stop* jest orzeczeniem, a *you* jest podmiotem domyślnym. W zdaniu C *fell* jest orzeczeniem, a *Lucinda* podmiotem.

Na własną rękę: czasowniki w formie nieosobowej

Czasowniki angielskie mogą być dość podstępne. W rozdziale 3. pokazaliśmy, w jaki sposób trzy formy — podstawowa, forma *-ing* (present participle) i forma *-ed* (past participle) — służą tworzeniu czasów. Używane w ten sposób, są zwane czasownikami w formie osobowej (*finite verbs*). Mają jednak okropny zwyczaj zajmowania się swoimi sprawami. Forma podstawowa jest tu liderem — nie może pogodzić się z tym, że jest bezokolicznikiem (często pojawia się bez *to*). Wtedy zmienia się także ich nazwa: stają się czasownikami w formie nieosobowej (*non-finite*).

Oto kilka przykładów:

To eat like that is bad for you, Bill.

Wiping her tears dramatically, Lucinda blamed Ms Stakes for her examination failure.

Having been offered a leading role, Ellie was sticking to a strict diet and exercised daily.

Spróbujmy zadać pytania o orzeczenie (*Co się dzieje? Co jest?*). Uzyskamy w odpowiedzi *to eat*, *wiping* i *offered*. Wyglądają całkiem rozsądnie. Ale zadajmy teraz pytanie o podmiot: *Kto to eat? Kto wiping? Kto offered?* Na te pytania nie ma odpowiedzi w tych zdaniach. Możemy jedynie

zgadywać, że Lucinda ociera sobie łzy, ale słowo *wiping* na pewno nam w tym nie pomaga. Musimy szukać czasowników w formie osobowej: *is*, *blamed*, *was sticking* i *exercised*.

Co więc robią te pozostałe czasowniki? *Co tylko chcą!* O to właśnie chodzi i w tym tkwi problem z wszystkimi czasownikami w formie nieosobowej. Mogą znajdować się we wszelkiego rodzaju zdaniach podrzędnych i robić różne interesujące rzeczy, na przykład być podmiotami lub dopełnieniami lub... Zostawmy to na razie — wróćmy do tego w rozdziale 24. Dlaczego wspominamy o tym teraz? Ponieważ te czasowniki mogą utrudnić odnalezienie pary *podmiot – orzeczenie*. Wystarczy, że na razie — zanim dojdiesz do rozdziału 24. — będziesz umiał je rozpoznawać.

Here i there: słówka podszywające się pod podmiot

Wyobraź sobie, że ktoś podchodzi do Ciebie i mówi: „Here is a million pounds”. Jakie będzie pierwsze pytanie, jakie przyjdzie Ci do głowy? Oczywiście, biorąc pod uwagę Twoje zainteresowanie gramatyką, będzie ono brzmieć: *Co jest podmiotem tego zdania?* No cóż, spróbujmy odpowiedzieć na nie w sposób standardowy:

Here is a million pounds.

1. Zadaj pytanie: Co się dzieje? Co jest? Odpowiedź: *is*.
2. Zadaj pytanie: Kto *is*? Co *is*? Odpowiedź: ?

Co powiedziałeś? *Here is*? Ale *here* nie może być podmiotem (nie jest to ani rzeczownik, ani zaimek). Podobnie jest ze słówkiem *there*. Te słowa jedynie udają podmioty. Skąd to wiemy? Ponieważ — chociaż znajdują się w miejscu zazwyczaj zajmowanym przez podmiot — nie decydują o formie czasownika. Nie wiemy, czy mamy powiedzieć *is* lub *are*, dopóki nie znajdziemy prawdziwego podmiotu (z którym orzeczenie musi się zgadzać). Uzupełnij luki i przekonaj się, co jest prawdziwym podmiotem w tych zdaniach:

Here a frog for you to put in Lucinda's bed.

Na pewno brakuje *is*. Orzeczenie to zgadza się ze słowem *frog*, tak więc to słowo jest prawdziwym podmiotem.

A teraz kolejny przykład:

There four tickets for *Hamlet* on the fridge.

There are four tickets, więc *tickets* to prawdziwy podmiot. Chociaż słowa *here* i *there* próbują czasem podszyć się pod rzeczowniki, to jednak w rzeczywistości są to przysłówki. Przysłówki modyfikują czasowniki, przymiotniki i inne przysłówki. To ważne i pracowite małe słówka. Więcej informacji na temat przysłówków znajdziemy w rozdziale 8.

Morał z tej historii jest taki: unikajmy słów *here* i *there*, poszukując podmiotu zdania. Najważniejsze, aby upewnić się, że orzeczenie zgadza się z prawdziwym podmiotem.

Które zdanie jest poprawne?

- A. There are seven new kinds of cake for Bill to try.
- B. There's seven new kinds of cake for Bill to try.





Odpowiedź: Poprawne jest zdanie A. W zdaniu B *there's* to wersja skrócona od *there is*, ale *kinds*, podmiot w liczbie mnogiej, wymaga orzeczenia w liczbie mnogiej.

Analizowaliśmy zdania, w których słowa *here* i *there* opisywały miejsce (Here in my hand is a frog, There on the fridge are the tickets). Czasem jednak *there* nie mówi nam nic o miejscu, a jedynie o fakcie istnienia jakichś rzeczy (lub nie):

There is nothing better than a winter evening by the fire with a glass of wine and a good book.

There are no tickets left for the opening night of *Hamlet*.

Are there any chocolates?

Są to tzw. zdania egzystencjalne (*existential sentences*), ponieważ informują, czy coś istnieje, czy nie. Termin ten możesz sobie zapamiętać, jeśli lubisz imponować innym.

Podmioty nie występują tylko w liczbie pojedynczej: tworzenie liczby mnogiej rzeczowników

Odróżnianie podmiotów w liczbie pojedynczej i mnogiej jest trudniejsze, niż mógłbyś sądzić, a szczególnie zajmijmy się tym zagadnieniem w rozdziale 11. Jednak zanim będziemy mogli przejść dalej, musimy wyjaśnić, w jaki sposób tworzymy liczbę mnogą rzeczowników (słów, które nazywają osoby, miejsca lub rzeczy), ponieważ większość podmiotów ma formę rzeczownika. Jeśli nauczymy się tworzyć liczbę mnogą, będziemy także mogli je łatwiej rozpoznać.

Regularna liczba mnoga rzeczowników

Większość rzeczowników tworzy liczbę mnogą poprzez dodanie końcówki *-s*. Kilka przykładów zebrano w tabeli 4.1.

Tabela 4.1. Przykłady regularnej liczby mnogiej rzeczowników

Liczba pojedyncza	Liczba mnoga
eyebrow	eyebrows
lollipop	lollipops
nerd	nerds
quintuplet	quintuplets
xylophone	xylophones

Rzeczowniki w liczbie pojedynczej, które już kończą się na *s*, a także rzeczowniki w liczbie pojedynczej, które kończą się na *sh*, *ch* oraz *x*, tworzą liczbę mnogą poprzez dodanie końcówki *-es*. Kilka przykładów zebrano w tabeli 4.2.

Tabela 4.2. Przykłady regularnej liczby mnogiej rzeczowników kończących się na s, sh, ch i x

Liczba pojedyncza	Liczba mnoga
kiss	kisses
mess	messes
dish	dishes
witch	witches
box	boxes

Rzeczowniki kończące się na y

Jeśli rzeczownik kończy się literą y, przed którą znajduje się samogłoska (a, e, i, o, u), wystarczy dodać końcówkę -s. Kilka przykładów znajduje się w tabeli 4.3.

Tabela 4.3. Przykłady regularnej liczby mnogiej rzeczowników kończących się na samogłoskę + y

Liczba pojedyncza	Liczba mnoga
boy	boys
day	days
monkey	monkeys
turkey	turkeys

Jeśli rzeczownik kończy się na literę y, ale przed nią nie znajduje się spółgłoska, liczbę mnogą tworzymy poprzez zmianę y na i oraz dodanie końcówki -es. Kilka przykładów znajdziemy w tabeli 4.4.

Tabela 4.4. Przykłady regularnej liczby mnogiej rzeczowników kończących się na spółgłoskę + y

Liczba pojedyncza	Liczba mnoga
sob story	sob stories
unsolvable mystery	unsolvable mysteries
one city	two cities
bat-filled belfry	bat-filled belfries
tabby	tabbies

Nieregularna liczba mnoga rzeczowników

Rzeczowniki nie byłyby takie zabawne, gdyby niektóre nie miały nieregularnej liczby mnogiej, prawda? Tak jest. Formy nieregularne zawsze są bolesne. Ale nie da się tego ominąć. Kilka przykładów rzeczowników nieregularnych znajduje się w tabeli 4.5.

Tabela 4.5. Przykłady nieregularnej liczby mnogiej rzeczowników

Liczba pojedyncza	Liczba mnoga
child	children
goose	geese (ale mongoose, mongooses)
knife	knives
man	men
mouse	mice*
sheep	sheep
woman	women

* Chodzi o te żywe myszy. Nikt nie wie, jak powinna wyglądać liczba mnoga od myszy komputerowej, dlatego też dobrze, że większość użytkowników ma tylko jedną mysz komputerową i nie musimy się tym martwić.



Wypisanie wszystkich rzeczowników o nieregularnej liczbie mnogiej byłoby dość trudnym zadaniem. Jeśli mamy jakieś wątpliwości, sprawdźmy prawidłową formę w słowniku.

Rzeczowniki z łącznikami



Jeśli chcemy obrazić krewnych, możemy zrobić to także za pomocą prawidłowej formy liczby mnogiej rzeczowników. Pamiętajmy, że liczbę mnogą rzeczowników z łącznikami tworzymy poprzez dodanie *-s* lub *-es* do najważniejszego słowa, a nie do dodatków. Oto przykłady poprawnych form:

- ✓ mothers-in-law
- ✓ brothers-in-law
- ✓ vice-presidents
- ✓ secretaries-general
- ✓ dogcatchers-in-chief

Gdy podmiot jest liczebnikiem

Liczby czasem bywają podmiotami zdania. Oto przykład. Wyobraź sobie, że jesteś świetnym piłkarzem i dowiadujesz się od agenta, że Twój ulubiony zespół złożył Ci propozycję. Szybko robisz kalkulację i odpisujesz na maila. Co napisiesz?

£10,000,000 is not enough.

Nie, to błąd. Dlaczego? Pomińmy już fakt, że to zdecydowanie zbyt hojne wynagrodzenie za jakąkolwiek pracę, nawet tak istotną dla przyszłości całej cywilizacji jak kopanie piłki. W tym zdaniu jest jeden poważny błąd gramatyczny. Oto reguła: zawsze zaczynamy zdanie wielką literą. Nie zaczyna się zdań cyframi ani też symbolami, ponieważ nie można napisać ich wielką literą, a — powtórzmy — zdanie musi zaczynać się wielką literą. Możesz napisać liczbę w pełnej formie:

Ten million pounds a year is not enough.

Możesz również nieco przerobić to zdanie:

A mere £10,000,000 a year is not enough.

Oto kolejne przykłady:

ŹLE: 1966 was a very good year.

DOBRZE, ALE NIEZBYT ZRĘCZNIE: Nineteen sixty-six was a very good year.

RÓWNIEŻ DOBRZE: The year 1966 was a good one.

RÓWNIEŻ DOBRZE: I had a good time in 1966, at least what I remember of it.



Affected czy effected?

Które zdanie jest poprawne:

Has the study of grammar affected your brain?

czy

Has the study of grammar effected your brain?

Te dwa słowa (*affected* i *effected*) sprawiają nieco problemów. *Affect* i *effect* mogą być czasownikami. *Affect* znaczy „wpływać” (*to influence*), a czasem także „udawać” (*to pretend*). *Affected* może także oznaczać „głęboko poruszony” (*deeply moved*). *Effect* oznacza „doprowadzać do czegoś” (*to bring about*) lub „dokonywać” (*to accomplish*). Prawdopodobnie lepiej jednak unikać tego wyrazu, gdyż brzmi dość pompatycznie — jest wiele lepszych i prostszych słów.

Obydwa te wyrazy mogą być także rzeczownikami. *Affect* oznacza sposób, w jaki człowiek okazuje emocje (można spokojnie zapomnieć o tym słowie, chyba że chcemy studiować psychologię). *Effect* to rezultat czyichś działań („efekt”). Oto kilka przykładów:

Will Rashid's hard work affect Mortimer's decision to take on new staff? (*will affect* = orzeczenie w znaczeniu „wpływać”)

Yasmin affected indifference when she saw Edgar shopping with Lucinda. (*affected* = orzeczenie w znaczeniu „udawał”)

Mortimer was much affected by Rashid's performance in Hamlet. (*was affected* = orzeczenie oznaczające „emocjonalnie poruszony”)

Mortimer thinks there may be problems when they effect the changeover to the new accounting system that Rashid recommends. (*effect* = orzeczenie oznaczające „przeprowadzić”; lepsze byłoby tu słowo *make* albo zwrot *when they change over*)

Lucinda's parents have told her she needs to work hard and resit her exams, but they don't know what the effect of their serious talk will be. (*effect* = rzeczownik oznaczający rezultat)

Rozdział 5

Wszystko razem: kompletne zdanie

W tym rozdziale:

- ▶ Rozróżnianie zdań kompletnych i niekompletnych
- ▶ Kiedy kompletne zdania są niezbędne
- ▶ Prawidłowe stawianie znaków interpunkcyjnych

Każdy zna najważniejszą zasadę gramatyki języka angielskiego: wszystkie zdania muszą być pełne.

Ale każdy łamie tę regułę. Sami to właśnie zrobiliśmy! *Ale każdy łamie tę regułę* to nie jest pełne zdanie. Jednakże je zrozumiałeś, prawda? (Kolejne niekompletne zdanie.) Ponieważ to, co próbujemy powiedzieć, było dość oczywiste. (Jeszcze jedno.) W tym rozdziale wyjaśnię, po czym poznać, że zdanie jest niekompletne. Pokażę Ci, jak poznać, że zdanie jest niekompletne (stanowi część zdania, jego *fragment*). Powiem Ci, kiedy takie fragmenty zdań są do zaakceptowania, a kiedy nie. Na koniec poznasz znaki interpunkcyjne, które rozdzielają jedno zdanie od drugiego.

Kompletne zdania: liczą się podmioty i orzeczenia

Czym jest kompletne zdanie? Po pierwsze, kompletne zdanie ma przynajmniej jedną parę podmiot-orzeczenie. Wyrazy te stanowią parę, ponieważ są do siebie dopasowane. Możesz myśleć o parze podmiot-orzeczenie w następujący sposób: zdanie musi zawierać jeden element wyrażający czynność lub stan i jeden element, o którym mówisz w związku z tą czynnością lub stanem. Więcej informacji na temat czasowników/orzeczeń znajdziesz w rozdziałach 2. i 3., a na temat podmiotów w rozdziale 4.

Oto kilka zgodnych par podmiot-orzeczenie:

Edgar scrambled

Sandy runs

Bibi's toy boat will be repaired

Mortimer had decided

I jeden przykład pary niedopasowanej:

Edgar scrambling

W swoich zdaniach możesz znaleźć kilka takich niedopasowań. Niekoniecznie są to błędy — być może udało Ci się znaleźć jedynie pary, które nie są w rzeczywistości parami podmiot-orzeczenie. Wróćmy do powyższego przykładu niedopasowania, tym razem w całym zdaniu:

Edgar, scrambling for a seat on the plane, dropped the glass vase he'd bought for his mother.

Sprawdzając zdanie pod kątem jego pełności, należy zignorować niedopasowania. Trzeba szukać tak długo, aż znajdziemy zgodną parę podmiot-orzeczenie. Jeśli jest to niemożliwe, nie będziemy mieli kompletnego zdania. Więcej informacji na ten temat znajdziesz w rozdziale 4.



Kompletne zdania mogą także zawierać więcej niż jedną zgodną parę podmiot-orzeczenie:

Alice waited in the shoe shop while Lucinda tried 14 pairs of shoes. (*Alice* = podmiot orzeczenia *waited*, *Lucinda* = podmiot orzeczenia *tried*)

Not only did Damian gamble but he also drank. (*Damian* = podmiot orzeczenia *did gamble*, *he* = podmiot orzeczenia *drank*)

Kompletne zdania mogą także zawierać jeden podmiot dopasowany do więcej niż jednego orzeczenia i odwrotnie:

Ellie appeared in three commercials but sang in only two. (*Ellie* = podmiot orzeczeń *appeared* i *sang*)

Rover and Spot will fight endlessly over a bone. (*Rover* i *Spot* = podmioty orzeczenia *will fight*)

Kompletne zdania rozkazujące zawierają tzw. podmiot domyślny (*you*), który jest zgodny z orzeczeniem:

Give a voucher to everyone who attended the performance that was rained off. (*you* = podmiot domyślny orzeczenia *give*, *who* = podmiot orzeczenia *attended*)

Write that thank-you letter to your grandmother today. (*you* = podmiot domyślny orzeczenia *write*)



Aby znaleźć parę podmiot-orzeczenie, zacznij od orzeczenia. Zadaj pytanie dotyczące orzeczenia: *Co się dzieje?* lub *Co jest?* Udzielając odpowiedzi na to pytanie, znajdziesz orzeczenie. Następnie zadaj pytanie dotyczące podmiotu: *кто?* lub *co?* W ten sposób znajdziesz podmiot stojący zawsze przed orzeczeniem). Pełniejsze wyjaśnienie znajdziesz w rozdziale 4.



Poniższe zdanie zawiera jedną zgodną parę podmiot-orzeczenie i jedno niedopasowanie. Czy potrafisz znaleźć parę podmiot-orzeczenie?

The angry driver brought to a standstill by the traffic vowed never to take the M25 again.

Odpowiedź: Parą podmiot-orzeczenie jest *driver vowed*. Para niedopasowana to *driver brought*. W zdaniu nie chodzi o to, że kierowca coś przyniósł, dlatego też *driver brought* nie jest parą podmiot-orzeczenie.



W poprzednim quizie pojawił się czasownik *to take*, który jest bezokolicznikiem, a więc podstawową formą, od której tworzone są wszystkie czasowniki. Bezokoliczniki nigdy nie są czasownikami w formie osobowej. Więcej informacji na temat bezokoliczników znajdziesz w rozdziale 2., a na temat czasowników/orzeczeń w formach osobowej i nieosobowej w rozdziale 4.

Pełne myśli, kompletne zdania

Co to jest niekompletne zdanie? Wyobraźmy sobie moment w filmie telewizyjnym, w którym bohater powoli uchyla drzwi, zagląda do środka, wciąga zaskoczony powietrze i... **NA EKRANIE POJAWIAJĄ SIĘ NAPISY KOŃCOWE**. Rozczarowany zdajesz sobie sprawę, że film jest dwuczęściowy! Będziesz musiał poczekać tydzień, aby dowiedzieć się, co się dalej stanie! Pełne zdanie nie pozostawia Cię w niepewności: wiesz, jak kończy się cała historia. Innymi słowy, kompletne zdanie musi wyrażać pełną myśl.

Zastanów się nad następującymi kompletnymi zdaniami:

Despite Edgar's fragile appearance, he proved to be a tough opponent.

Sandy's biggest ambition is to sail solo around the world.

I can't imagine why anyone would want to ride a roller coaster.

Dla porównania dwa niekompletne zdania:

The reason I wanted a divorce was.

Because I said so.

Wiem, co możesz sobie teraz myśleć. Obydwa te niekompletne zdania mogą być fragmentami dłuższych wypowiedzi. Tak, w kontekście te niekompletne zdania rzeczywiście mogą wyrażać pełną myśl:

Lucinda: So the topic of conversation was Saturday's football match?

Deborah: No! The reason I wanted a divorce was!

oraz

Lucinda: Why do I have to do this dumb revision?

Lucinda's mum: Because I said so.

Wystarczająco jasne. Z tych zdań możesz poznać całą myśl. Jednak kontekst wypowiedzi nie wystarczy, aby zdanie było zgodne z zasadą: *pełna myśl = kompletne zdanie*. Ważne, aby jedno zdanie wyrażało pełną myśl.

Wszystkie te niekompletne zdania możemy uczynić poprawnymi z gramatycznego punktu widzenia, uzupełniając je o informacje, które zyskaliśmy w trakcie rozmów:

What we talked about was the reason I wanted a divorce, even though his real interest was Saturday's football match.

You have to do this dumb revision because I said so.

Każde kompletne zdanie zawiera przynajmniej jedną parę podmiot-orzeczenie i musi wyrażać pełną myśl.

Gdy będziesz się zastanawiał nad kompletnością zdania, pewną trudność mogą sprawić słowa przypominające pytania. Oto przykład: *Who sings best*. Czy jest to pełna myśl? Może tak, może nie. Załóżmy, że te trzy słowa tworzą pytanie:

Who sings best?





Whether/if it rains

Zarówno słowo *whether*, jak i *if* łączy dwie myśli w zdaniu, ale są one używane w innych kontekstach. // wprowadza możliwość. Przyjrzyjmy się tym przykładom:

Yasmin will take Bibi to the zoo if the sunny weather continues. (Istnieje szansa, że nadal będzie słoneczna pogoda.)

If Ms Stakes has her way, the Science Fiction Club will be banned. (Istnieje możliwość, że pani Stakes zrealizuje swoje zamiary.)

Jeśli jednak dokonujemy wyboru spośród dwóch możliwości, należy wybrać słowo *whether* (jak w *whether or not*). Oto przykłady:

Damian is not sure whether he should try to talk Deborah out of divorcing him. (Ma dwie możliwości — może spróbować lub nie.)

He tells himself that whether she goes or stays is completely irrelevant to him. (Ma dwie możliwości — może pójść lub zostać.)

Jeśli odczuwasz pokusę, aby za każdym razem dodawać *or not*, gdy używasz słowa *whether*, spróbuj się powstrzymać. Dobrą zasadą jest unikanie dodatkowych słówek, jeśli nie wzbogacają znaczenia. Kiedy należy dodać *or not*? Oto przykład:

Lucinda's parents are going to make her study hard whether she likes it.

Od razu wiadomo, że na końcu tego zdania trzeba dodać *or not*.

To pytanie jest zrozumiałe i myśl jest kompletna. Werdykt: zdanie jest prawidłowe. A teraz założmy, że jest to zdanie twierdzące:

Who sings best.

Nie, teraz nie ma sensu. Aby go nabrało, trzeba dorzucić jeszcze nieco słów:

The lead role in Mortimer's new production will go to the person who sings best.

Wniosek? Nie zmieniaj sensu tego, co chcesz powiedzieć, gdy podejmujesz decyzję odnośnie tego, czy zdanie jest kompletne, czy też nie. Jeśli zadajesz *pytanie*, pamiętaj, że zdanie jest *pytaniem*. Jeśli *stwierdzasz fakt*, pamiętaj, że jest to zdanie *oznajmujące*.

Które zdanie jest poprawne:

A. Martin sings.

B. Martin, who hopes to sing professionally some day but can't read music.

Odpowiedź: Prawidłowe, choć krótkie jest zdanie A. *Martin sings* to pełna myśl z niezbędną parą podmiot-orzeczenie. W zdaniu B jeden podmiot (*who*) jest połączony z dwoma orzeczeniami (*hopes* i *can't read*), ale nie ma tu żadnej pełnej myśli.

Zdania niekompletne — fragmenty zdań

Zdania niekompletne, szczególnie dziś, w erze SMS-ów, są czymś normalnym. Znacznie lepiej czujemy się z połówkami zdań niż starsze pokolenie.

W najbardziej rozpowszechnionym typie zdań niepełnych używane są słowa: *and*, *or*, *but* lub *nor*. Te słowa zwane są *spójnikami*, a działają jak klej: łączą wyrazy (więcej informacji na temat spójników znajdziesz w rozdziale 7). Często są one wykorzystywane w celu połączenia dwóch lub więcej kompletnych zdań (z dwoma lub więcej pełnymi myślami) w jedno dłuższe zdanie:

1. Mortimer went to his doctor for a cholesterol check, *and* then he rushed home for a large fried brunch.
2. Fido will rule the roost *or* he will die trying.
3. Lucinda's mother was extremely thirsty, *but* she was not fond of camomile tea *and* that was all that Ms Stakes was offering her.
4. She did not want to drink the tea, *nor* did she wish to appear rude.

W przykładzie 1 *and* jest klejem łączącym dwa zdania:

Mortimer went to his doctor for a cholesterol check. Then he rushed home for a large fried brunch.

W przykładzie 2 klejem jest słowo *or*, które łączy następujące dwa zdania:

Fido will rule the roost. He will die trying.

W przykładzie 3 mamy aż trzy zdania, połączone spójnikami *but* i *and*:

Lucinda's mother was extremely thirsty. She was not fond of camomile tea. That was all that Ms Stakes was offering her.

W przykładzie 4 możesz dojść do wniosku, że słowo *nor* łączy te dwa zdania:

She did not want to drink the tea. Did she wish to appear rude.

Tak przecież działały słowa *and*, *but* i *or*. Ale tu sytuacja wygląda nieco inaczej. Aby znaczenie pozostało bez zmian, drugie zdanie musiałoby brzmieć:

She did not wish to appear rude.

A więc *nor* przejęło odpowiedzialność za część znaczenia pierwotnego zdania (*not* zniknęło, a jego znaczenie znajduje się teraz w słowie *nor*), ale zmieniła się kolejność słów, ponieważ nie można powiedzieć *nor she did wish*.

Należy także pamiętać, że słowo *nor* samo w sobie nie niesie żadnego znaczenia. Przed nim musi występować inne przeczenie. A więc takie zdanie nie byłoby prawidłowe:

The biscuits looked delicious, *nor* did she wish to appear rude.

Musiałoby ono wyglądać tak:

The biscuits looked delicious, *and* she *didn't* wish to appear rude.

Obecnie coraz więcej autorów rozpoczyna zdanie od *and*, *or*, *but* i *nor*, nawet w formalnych tekstach. Przykładowo nasze cztery zdania można byłoby zmienić w następujący sposób:

1. Mortimer went to his doctor for a cholesterol check. *And* then he rushed home for a large fried brunch.
2. Fido will rule the roost. *Or* he will die trying.
3. Lucinda's mother was extremely thirsty. *But* she was not fond of camomile tea. *And* that was all that Ms Stakes was offering her.
4. She did not want to drink the tea. *Nor* did she wish to appear rude.



Łączniki (spójniki) — *and, or, but* i *nor* — nadal tam są, ale teraz porównać je można bardziej do spinających zdania gumek recepturek niż do kleju. Nie łączą dwóch lub większej liczby kompletnych myśli w *jedno* zdanie. Z logicznego punktu widzenia te spójniki nadal łączą myśli. Tyle tylko, że ta druga lub trzecia myśl zdaje się nieco opóźniona. Czasem o to właśnie chodzi. W beletrystyce może sugerować, że bohater myśli o czymś, na bieżąco nam to relacjonuje i może uda mu się zdążyć i uratować bohaterkę. Ale jeśli napiszesz tak w liście do babci, bardziej prawdopodobne jest, że przekonasz ją, iż ma problemy z połączeniem dwóch myśli. Choć i tak na pewno Cię kocha. Lepiej unikać tego w raporcie dla szefa — jeśli zależy Ci na awansie.

Czy to naprawdę już koniec?

Gdy mówimy, język naszego ciała, pauzy i ton głosu przejmują funkcję znaków przestankowych. Podnosisz brwi, zawieszasz głos w istotnym momencie i zmieniasz intonację, gdy zadajesz pytanie.

Gdy piszesz, nie możesz podnieść brwi ani zrobić pauzy. Nikt nie usłyszy tonu Twojego głosu. Właśnie dlatego stosujemy znaki przestankowe. Pomagają one w komunikacji, informując czytelnika, w jaki sposób powinien „słyszeć” słowa. Poza tym są niezbędne, aby zakończyć zdanie. Do wyboru mamy wówczas kropkę (.), znak zapytania (?) oraz wykrzyknik (!). Poniższe przykłady ilustrują ich właściwe wykorzystanie.

Kropkę stawiamy na końcu zdań oznajmujących i rozkazujących:

I can't do my homework.

I refuse to do my homework.

Do your homework.

Znak zapytania stosujemy oczywiście w pytaniach:

Why are you torturing me with this homework?

Is there no justice?

Does no one know the trouble trigonometry causes me?

Wykrzyknik dodaje nieco dramatyzmu zdaniom, które normalnie zakończylibyśmy kropką:

I can't do my homework!

I absolutely positively refuse to do it!

Oh, the agony of homework!

Nie stawiaj na końcu zdania więcej niż jednego znaku, chyba że chcesz uzyskać efekt komiczny:

She said my cooking tasted like what?!?!?!?

Nie stawiaj żadnych znaków końcowych w połowie zdania. Kropka w połowie zdania może znaleźć się jako część skrótu, ale wtedy nie jest traktowana jako znak końcowy:

Bibi didn't realise that 2 a.m. wasn't a good time to wake her mother.

Susie woke up at once when Bibi cried (even though it was 2 a.m.).



Kto wymyśla te reguły? Ty...

Posłuchaj Anglików. To, co mówią, to gramatyka. Być może nie rozpoznasz prawidłowych konstrukcji, ale jeśli wystarczająco duża liczba osób będzie mówiła w określony sposób, to znaczy, że *oto powstaje nowa reguła* — przynajmniej tak się dzieje według niektórych językoznawców.

Do gramatyki podejść można na dwa sposoby. Według jednej szkoły nauczyciele i inni eksperci podają listę reguł i każą ich przestrzegać. Druga szkoła nakazuje językoznawcom słuchać i opisywać to, co usłyszą. Gdy odpowiednia liczba ludzi mówi w określony sposób, ich język staje się częścią standardowego angielskiego. Jak w 1848 r. powiedział Lathan: „In Language, whatever is, is right”.

Weźmy na przykład słowo *hopefully*. Początkowo oznaczało ono „z nadzieją” i było używane na opisanie odczuć towarzyszących jakiejś czynności (z gramatycznego punktu widzenia jest to więc przysłówek):

Yasmine wrote *hopefully*, her mind filled with thoughts of a rosy future.

Jednak jakiś czas temu ludzie zaczęli używać słowa *hopefully* w inny sposób — w znaczeniu „miejmy nadzieję, że”:

Hopefully Mortimer's new decorator won't decide to redecorate his penthouse apartment in post-modern style.

Takie zastosowanie sprawia, że nie jest to już przysłówek. Niektórym ludziom nie podoba się, gdy słowa przyjmują nowe znaczenie. Dlatego też nie wszyscy akceptują to nowe znaczenie, ale większość ludzi lekceważy takie zastrzeżenia — przynajmniej w mówionej wersji języka (a nawet w niektórych książkach, choć prawdopodobnie jeszcze nie jest to dopuszczalne w testach językowych). Kto utworzył tę nową regułę? Ludzie. Większość — nie jednostka. Nie zakładaj więc, że możesz powiedzieć, co chcesz i jak chcesz! Najpierw Twoją wersję musiałaby zaakceptować stosowna liczba ludzi (masa krytyczna — raczej miliony, a nie tylko Ty i Twój przyjaciele). Dopiero wtedy językoznawcy byłiby skłonni zauważyć nową wersję. Ale nawet i wtedy niektórym nie będzie się to podobało. Wniosek jest taki, że musisz dostosować swój język do odbiorcy, a gdy nie wiesz, kto będzie Cię słuchał lub czytał Twoje teksty, musisz zachować szczególną ostrożność.

Jeśli zdanie kończy się skrótem, kropka na końcu spełnia podwójną funkcję. Nie dodawaj kolejnej:

ŹLE: When Bibi woke Susie, it was 2 a.m..

DOBRE: When Bibi woke Susie, it was 2 a.m.



Trzykropek (...) nie jest znakiem końcowym. Można go użyć w połowie zdania po to, by wskazać, że pewne słowa zostały pominięte. Jeśli jednak trzykropek występuje na końcu zdania, musisz dodać jeszcze jedną kropkę, aby poinformować czytelnika, że to rzeczywiście koniec. Oto przykład — zapis pierwszego podejścia Rashida do roli Hamleta:



To be or not to be...slings and arrows...outrageous fortune...sea of troubles....

Czy potrafisz prawidłowo zastosować znaki przestankowe w tym przykładzie?

Who's there Archie I think there is someone at the door Archie it's a murderer Archie he's going to.

Odpowiedź: Who's there? Archie, I think there is someone at the door. Archie, it's a murderer! (Tu można także zastosować kropkę.) Archie, he's going to...

Rozdział 6

Dopełnienia

W tym rozdziale:

- ▶ Co to jest dopełnienie
- ▶ Jaki wpływ ma dopełnienie na znaczenie całego zdania
- ▶ Dopełnienia bliższe i dalsze
- ▶ Uzupełnienie dopełnienia (*objective complement*)
- ▶ Co to są dopełnienia orzeczeń od czasowników łączących (dopełnienia bliższe) i dopełnienia orzeczeń od czasowników opisujących działanie (dopełnienia podmiotu)
- ▶ Użycie odpowiednich zaimków jako dopełnień

Wyjaśnijmy problem poprzez analogię z autostradą: zdanie to pojazd, który dowozi znaczenie do odbiorcy. Orzeczenia to koła, a kierowcą jest podmiot. Dopełnienia to inne typowe (ale nie zawsze istotne) części samochodu — porównać je można do wskaźnika paliwa lub kierunkowskazów. Na pewno są o wiele ważniejsze niż te zabawne, włochate maskotki, które niektórzy kierowcy wieszają przy lusterku, albo nalepki o treści „Dziecko w samochodzie” (co zresztą ich zdaniem mielibyśmy zrobić z tą wiedzą?).

Można co prawda utworzyć zdanie bez dopełnień, ale ich obecność jest zasadniczo częścią jazdy — sorry, *komunikacji*. Czasem więc można się ograniczyć do podmiotu i orzeczenia:

Yasmin phoned.

Ale czasem potrzeba czegoś więcej:

- ✓ Yasmin was nervous.
- ✓ Yasmin phoned Edgar.
- ✓ Edgar gave Yasmin a single red rose.
- ✓ Edgar called Yasmin the love of his life.

Każde z tych czterech zdań ma na początku podmiot i orzeczenie, ale jest jeszcze coś, co nazywamy dopełnieniem, ponieważ *dopełnia* zdanie, stąd nazwa, rozumiesz? W języku angielskim część zdania, która *completes the sentence*, nosi nazwę *complement*. Oczywiście językoznawcom to nie wystarczy. Ponieważ każde z tych zdań kończy się nieco inaczej, proponują cztery różne nazwy. Dlatego też przeanalizujemy je wszystkie kolejno, aby zobaczyć, czym się różnią (i jak się nazywają).



Zanim przejdziemy dalej, wyjaśnijmy sobie jeden drobiazg. Angielskie słówko *complement*, którego użyłem powyżej, to termin gramatyczny i pisze się je przez *e* (*complement* — *complete*, pamiętasz?). Wiele osób myli to słowo z wyrazem *compliment* (pisanym przez *i*). To nie jest termin gramatyczny — *compliment* to po prostu komplement, a więc uwaga lub akt będący oznaką szacunku lub podziwu dla kogoś. Dlatego też jeśli wysyłamy komuś paczuszkę i nie mamy czasu na pisanie pełnego listu, dołączamy jedynie karteczkę z tekstem *With compliments* (na której się podpisujemy i ewentualnie zamieszczamy krótką, osobistą notatkę). Jest to oznaka szacunku (większego niż w przypadku, gdybyśmy niczego nie włożyli do paczuszki, ale i mniejszego niż napisanie całego listu). A jeśli ktoś daje nam *complimentary tickets to the theatre*, to znaczy, że otrzymujemy bilety za darmo — jest to dowód, że ktoś nas lubi. A jeśli w teatrze chłopak powie dziewczynie, że pięknie wygląda, to także jest to komplement — *compliment*.

Dopełnienie bliższe (*direct object*)

Wyobraź sobie, że masz 14 lat i urodziłeś się (a jakże) w Anglii. Prosto pod Twoją nogę toczy się piłka. Bierzesz zamach i kopiesz w stronę bramki. Oczami wyobraźni widzisz się już na Wembley — posłana przez Ciebie piłka trafia przepięknym łukiem prosto w okienko... Huk tłuczoney szyby uświadamia Ci, że okienko bramki okazało się oknem salonu Waszego domu.

Wybiłeś szybę!

Wbiegasz do domu po piłkę... i właśnie wtedy rozlega się dźwięk telefonu. To mama, która ma w głowie prawdziwy radar potrafiący wykryć takie sytuacje. *What's going on?* — pyta. Mamrociesz coś pod nosem i mama rozumie tylko jedno słowo: *broke*. To orzeczenie. *Broke?* *Who broke something?* — dopytuje. Przyznajesz, że to byłeś Ty. To podmiot. *What did you break?* Wahasz się i zastanawiasz nad kilkoma możliwymi odpowiedziami: *your habit of biting your nails* albo *the world record for the hundred metre dash*. W końcu wyznajesz: *the window*. Oto i nasze dopełnienie. *Broke* to orzeczenie od czasownika opisującego działanie (*action verb*), ponieważ mówi, co się stało. Sprawcą czynności jest podmiot (*I*), a ofiarą (obiekt) okno. Jest to tak zwane *dopełnienie bliższe* (*direct object*), które bezpośrednio określa orzeczenie. W zdaniu:

Yasmin phoned Edgar.

phoned jest orzeczeniem oznaczającym czynność, ponieważ wyraża, co się dzieje. Sprawcą czynności jest podmiot (*Yasmin*), a odbiorcą (dopełnieniem dla orzeczenia) Edgar. Innymi słowy, *Edgar* jest odbiorcą czynności *phoning*. Posługując się terminami gramatycznymi, stwierdzimy, że Edgar to *dopełnienie bliższe* (*direct object*) orzeczenia *phoned*.

Oto dwa kolejne przykłady zdań z dopełnieniami bliższymi:

The X-ray machine took pictures of Bill's broken leg. (*X-ray machine* = podmiot, *took* = orzeczenie)

Lucinda squashed the frog. (*squashed* = orzeczenie, *Lucinda* = podmiot)

Być może łatwiej będzie nam zlokalizować dopełnienie bliższe, jeśli zapamiętamy, iż jest to jedna z części struktury zdania angielskiego: podmiot — orzeczenie — dopełnienie bliższe [subject (S) — action verb (AV) — direct object (DO)]. Schemat S-AV-DO jest jednym z najczęściej używanych:

machine took pictures

Lucinda squashed frog

Oczywiście — żeby nieco utrudnić nam wszystkim życie — zdanie może mieć więcej niż jedno dopełnienie bliższe (DO). Przeanalizujmy te przykłady:

Rashid autographed *programmes* and *copies* of the play for his many admirers.

The new president of the Science Fiction Club immediately phoned *Edgar* and *Yasmin*.

Lucinda bought *orange juice*, *tuna*, *aspirins* and the expensive *handbag*.

W niektórych zdaniach wcale nie ma dopełnienia bliższego. Oto kilka przykładów:

Throughout the endless afternoon and into the lonely night, nurse Oduwole sighed sadly.

Nikt ani nic nie jest odbiorcą westchnięć pielęgniarki Oduwole, a więc nie ma tu żadnego dopełnienia bliższego. Występuje jednak orzeczenie i zdanie wyraża pełną myśl.

O krok dalej: dopełnienie dalsze (*indirect object*)

Innym rodzajem dopełnienia jest dopełnienie dalsze (*indirect object*). Jest ono dalsze, ponieważ czynność nie jest z nim bezpośrednio powiązana. *Dopełnienie dalsze*, znane jako IO (*indirect object*), jest przystankiem pośrednim na drodze między orzeczeniem od czasownika działania a dopełnieniem bliższym (*direct object*). Oto przykładowe zdanie, w którym wyróżniliśmy dopełnienie dalsze:

Edgar gave *Yasmin* a single red rose.

Orzeczeniem jest oczywiście słowo *gave*. *Edgar* wykonał czynność, więc *Edgar* jest podmiotem. Co jest „odbiorcą” działania? *Róża*. *Rose* to *direct object*, coś, co zostało dane i jest bezpośrednio powiązane z orzeczeniem. Ale *Yasmin* również jest odbiorcą czynności — niebezpośrednio. *Yasmin* to *indirect object*. Schemat zdania w tym przypadku wygląda następująco:

subject (S) — action verb (AV) — indirect object (IO) — direct object (DO)

Należy zauważyć, że dopełnienie dalsze, niejako wbrew logice, zawsze poprzedza dopełnienie bliższe (czyli dopełnienie bliższe stoi *dalej* od orzeczenia — ach, ci językoznawcy). Oto kilka przykładów schematu S-AV-IO-DO, z wyróżnionymi dopełnieniami dalszymi:

Inspector Barker will tell *his boss* the details of his investigation so far. (*will tell* = orzeczenie, *Inspector Barker* = podmiot, *details* = dopełnienie bliższe)

Inspector Barker took his brother *Bill* some grapes. (*took* = orzeczenie, *Inspector Barker* = podmiot, *grapes* = dopełnienie bliższe)

Nurse Oduwole sent *Yasmin* a text message when Ms Stakes died. (*sent* = orzeczenie, *nurse Oduwole* = podmiot, *message* = dopełnienie bliższe)

The crooked official offered *Lucinda* a bribe for dropping out of the beauty contest. (*offered* = orzeczenie, *official* = podmiot, *bribe* = dopełnienie bliższe)

Dopełnienia dalsze nie pojawiają się zbyt często. Gdy już znajdziemy je w zdaniu, zawsze towarzyszą dopełnieniu bliższemu. Zapewne nie musisz zawracać sobie głowy różnicą między rodzajami dopełnień (chyba że jesteś nauczycielem angielskiego). Jeśli zrozumiesz, że te słowa są dopełnieniami — uzupełniają znaczenie orzeczenia, nie będziesz miał problemu z rozpoznaniem struktury zdania.



Gramatycy ciągle kłócą się o dopełnienia (wydałeś z siebie okrzyk emocji czy było to ziewnięcie?). Przeczytaj te dwa zdania:

Bill gave the doctor his grapes.

Bill gave his grapes to the doctor.

Według jednych tylko pierwsze zdanie zawiera dopełnienie dalsze (*doctor*). Ponieważ w drugim zdaniu znajduje się słówko *to*, *doctor* nie jest dopełnieniem dalszym. Zwolennicy tego poglądu zwracają uwagę, iż *to the doctor* jest wyrażeniem przyimkowym. Według drugiej grupy gramatyków oba zdania zawierają dopełnienie dalsze (*doctor*), ponieważ w obu *doctor* jest „odbiorcą” (adresatem) orzeczenia w sposób niebezpośredni, a obecność *to* nie ma żadnego znaczenia. Zresztą i tak najważniejsza w tym wszystkim jest sama dyskusja. Możemy przyłączyć się do jednego z obozów lub postąpić najmądrzej i zlekceważyć całe to zamieszanie.

Objective complement (uzupełnienie dopełnienia)

Czasem dopełnienie bliższe załatwia całą sprawę. Potrzebujemy nieco więcej informacji, ale autor nie ma ochoty dodawać nowego zestawu podmiot-orzeczenie. Przeanalizujmy to zdanie:

Edgar called Yasmin...

Nie, Edgar nie dzwoni do Yasmin. Mówi coś o niej i chcemy wiedzieć, co. Na przykład:

Edgar called Yasmin the love of his life.

The love of his life kończy zdanie, jest więc jakimś rodzajem dopełnienia. W gramatyce angielskiej nazywa się to *objective complement* (uzupełnienie dopełnienia), ponieważ zawiera więcej informacji na temat dopełnienia bliższego. *Objective complements* zostały wyróżnione w poniższych zdaniach:

The reviews declared Ellie's performance *the highlight of the evening*.
(*declared* = orzeczenie, *the reviews* = podmiot, *Ellie's performance* = dopełnienie bliższe)

The club members elected Martin *chairman of the Science Fiction Club*.
(*elected* = orzeczenie, *the club members* = podmiot, *Martin* = dopełnienie bliższe)

Uzupełnieniem dopełnienia bliższego może być także słowo opisujące rzeczownik, czyli *przymiotnik* (więcej informacji na ten temat znajduje się w rozdziale 8). Przeanalizujmy następujące przykłady:

Mike considered Lucinda *lazy* at best. (*considered* = orzeczenie, *Mike* = podmiot, *Lucinda* = dopełnienie bliższe)

The doctor proclaimed Bill *well enough to go home*. (*proclaimed* = orzeczenie, *the doctor* = podmiot, *Bill* = dopełnienie bliższe)

Deborah called Damian *heartless*. (*called* = orzeczenie, *Deborah* = podmiot, *Damian* = dopełnienie bliższe)

Jak widać, uzupełnienia dopełnienia bliższego w każdym z tych przykładów zapewniają dodatkowe informacje — wiemy dzięki nim więcej. Ale uzupełnienie dopełnienia bliższego nie gra głównych skrzypiec w zdaniu.

Linking-verb complements (dopełnienia orzeczeń od czasowników łączących)

Dopełnienia orzeczeń od czasowników łączących odgrywają istotną rolę w zdaniu. Orzeczenie od czasownika łączącego stanowi jedną stronę równania: wyraża stan i łączy dwie idee. Poświęciliśmy im sporo miejsca w rozdziale 2. Dopełnienie stanowi drugą stronę tego równania:

Yasmin was *nervous*.

Ponieważ dopełnienie następujące po orzeczeniu od czasownika łączącego mówi coś o *podmiocie* zdania, jest *dopełnieniem podmiotu*. Tak naprawdę są to jedyne dopełnienia, które mogą nastręczyć jakichkolwiek problemów. Jeśli ktoś skarży się na dopełnienie, to zapewne chodzi mu właśnie o ten ich rodzaj.

We wszystkich poniższych zdaniach pierwsza myśl jest podmiotem, a druga (wyróżniona kursywą) jest dopełnieniem:

Susie was *upset* when she heard the news. (*Susie = upset*)

Rashid will be a company director before he's 40. (*Rashid = company director*)

Natasha is an interior designer. (*Natasha = interior designer*)

Dopełnienia podmiotu mogą występować w kilku formach. Czasem jest to słowo opisowe (przymiotnik), na przykład *upset* w pierwszym zdaniu. Czasem jest to rzeczownik (osoba, miejsce, rzecz lub idea), jak na przykład *company director* czy *interior designer*. A czasem jest to zaimek (wyraz zastępujący rzeczownik). Zaimeki sprawiają problemy, dlatego też zostawmy je sobie na później. Jeśli tylko jesteś w stanie znaleźć dopełnienie podmiotu, rozumiesz strukturę zdania.

Nie mieszaj różnych rodzajów dopełnienia podmiotu w jednym zdaniu, tzn. dopełniając jedno orzeczenie. Lepiej trzymać się jednego rodzaju, na przykład używać tylko przymiotników, tylko rzeczowników lub tylko zaimków. Oto kilka przykładów:

ŹLE: Clarence is grouchy and a patron of the arts.

DOBRZE: Clarence is a grouch and a patron of the arts.

RÓWNIEŻ DOBRZE: Clarence is grouchy and arty.

ŹLE: Sandy's sister can be annoying and a real nuisance.

DOBRZE: Sandy's sister can be an annoyance and a nuisance.

RÓWNIEŻ DOBRZE: Sandy's sister can be annoying and irritating.



Zadaj pytanie: szukamy dopełnienia

W rozdziale 2. wyjaśniliśmy, iż najlepszym sposobem na znalezienie orzeczenia jest zadanie odpowiednich pytań (*Co się dzieje? Co jest?*). W rozdziale 4. natomiast podsunęliśmy pytania, które pozwalają znaleźć podmiot (*Kto? Co?* przed orzeczeniem). Czas na pytania, które umożliwiają znalezienie dopełnienia. Pytania te należy zadać dopiero po wskazaniu orzeczenia i podmiotu. Oto one:

Who/Whom? (Komu? Kogo?)

What? (Co? Jaki? Jaka?)

Zobaczmy, jak to działa, w następującym zdaniu:

Mortimer maintains the cleanest car in town.

1. Pytanie o orzeczenie: Co się dzieje? Odpowiedź: *maintains*. *Maintains* to orzeczenie od czasownika działania.
2. Pytanie o podmiot: Kto lub co? Odpowiedź: *Mortimer*. *Mortimer* to podmiot.
3. Pytanie o dopełnienie: *Mortimer maintains* kogo? Nie wiemy. *Mortimer maintains* co? Odpowiedź: *Mortimer maintains the cleanest car in town* (*car*, żeby było krócej). Ponieważ *car* jest powiązany z orzeczeniem, właśnie ten wyraz jest dopełnieniem bliższym.



Pamiętajmy, że dopełnienia (bliższe lub dalsze) zawsze są związane z orzeczeniami od czasowników działania.

I kolejny przykład:

The ancient garden gnome appeared tired and worn.

1. Pytanie o orzeczenie: Co się dzieje? Brak odpowiedzi. Co jest? Odpowiedź: *appeared*. *Appeared* to orzeczenie od czasownika łączącego (szukamy więc dopełnienia podmiotu, a nie dopełnienia bliższego).
2. Pytanie o podmiot: Kto lub co? Odpowiedź: *gnome*. To krasnal wyglądał na zmęczonego, a więc *gnome* jest podmiotem tego zdania.
3. Pytanie o dopełnienie: *Gnome appeared* kogo? Brak odpowiedzi. *Gnome appeared* co/jaki/jaka? Odpowiedź: *tired* i *worn*. A więc słowa *tired* i *worn* to dopełnienia.



Pamiętaj, że dopełnienia (*complements*) stanowią uzupełnienie orzeczeń od czasowników łączących.

Zadaj pytanie: jak znaleźć dopełnienie dalsze

W znalezieniu dopełnienia dalszego (*indirect object*) pomoże nam inne pytanie. Po znalezieniu orzeczenia od czasownika działania, podmiotu i dopełnienia bliższego zadaj następujące pytania:

To whom? For whom? (Kogo? Dla kogo?)

To what? For what? (Co? Czemu? Do czego?)

Jeśli znajdziemy w zdaniu odpowiedź, to zapewne mamy dopełnienie dalsze. Oto przykład:

Mildred will give Inspector Barker a clue soon.

1. Pytanie o orzeczenie: Co się dzieje? Odpowiedź: *will give*. *Will give* to orzeczenie od czasownika działania.
2. Pytanie o podmiot: Kto *will give*? Odpowiedź: *Mildred*. *Mildred* jest podmiotem.
- 3a. Pytanie o dopełnienie bliższe (DO — *direct object*): *Mildred will give* kogo lub co? Odpowiedź: *Mildred will give a clue*. *Clue* jest więc dopełnieniem bliższym.
- 3b. Pytanie o dopełnienie dalsze: (IO — *indirect object*): *Mildred will give a clue* komu? Odpowiedź: *to Inspector Barker*. *Inspector Barker* jest dopełnieniem dalszym.



Zadając pytanie o dopełnienie bliższe, możemy przecież odpowiedzieć *Mildred will give Inspector Barker*. Prawda. Ale wtedy będziemy mieć inny problem — wyraz *due* zostanie puszczony samopas i nie będzie miał żadnej etykiety. Nasze próby uchwycenia struktury zdania zabrnęły w ślepią uliczkę. Czy to takie ważne? Niezbyt — raczej mało prawdopodobne, abyśmy mieli jakieś problemy z tym zdaniem. Jeżeli tylko rozumiemy, że zarówno *Inspector Barker*, jak i *due* to dopełnienia, szczegółowe rozważania, które z nich jest bliższe, a które dalsze, możemy zostawić specjalistom od gramatyki.



Jaki to rodzaj dopełnienia? *Object* czy *complement*? Zidentyfikuj wyróżnione wyrazy.

Sandy seemed *soggy* after his marathon, so we gave *him* a towel.

Odpowiedź: *soggy* to niewątpliwie dopełnienie orzeczenia od czasownika łączącego (*seemed* to orzeczenie od czasownika łączącego). *Him* to dopełnienie dalsze, *towel* bliższe, a *gave* to orzeczenie od czasownika działania.

Zaimki jako dopełnienia

Które zdanie jest poprawne? *He told I?* *He told me?* Oczywiście ta druga wersja jest poprawna. Zazwyczaj udaje nam się „na ucho” wyczuć, który zaimek spełnia funkcję dopełnienia (bliższego i dalszego), ponieważ błędnie zastosowany zaimek po prostu nie brzmi najlepiej. Prawidłowe zaimki w tej formie to: *me, you, him, her, it, us, them, whom* i *whomever*. Przyjrzyjmy się im w kontekście:

Bibi splashed *her* with icy water.

The Inspector gave *them* a warning.

He told *us* everything.

Jednak nawet wytrawne ucho Anglika może mieć problemy ze wskazaniem właściwego zaimka po czasowniku łączącym. Potrzebny jest nam bowiem zaimek w funkcji podmiotu (*subject pronoun*), a nie zaimek w funkcji dopełnienia (*object pronoun*). Zaimki mogące pełnić funkcję podmiotu to: *I, you, he, she, it, we, they, who* i *whoever*. Dlaczego po orzeczeniu od czasownika łączącego musimy użyć jednego z nich? Przypomnijmy sobie równanie: to, co znajduje się przed orzeczeniem, powinno być równoważne z tym, co występuje po orzeczeniu ($S = SC$). Zaimki, które stawiamy przed orzeczeniem (spełniają wtedy funkcję podmiotu), można też wstawić po orzeczeniu, jako dopełnienia.



Gotta problem z gramatyką?

Masz dobry słuch językowy? Potrafisz odróżnić poprawny angielski od tego, jak mówią ludzie na ulicy? Jeśli tak, to prawdopodobnie nie mówisz *gotta* czy *gonna* i nie używasz żadnych innych nieoficjalnych skrótów, które są powszechne w rozmowach wśród przyjaciół. Choć w rozmowie potocznej są one jak najbardziej dopuszczalne, to jednak nie powinieneś tak mówić do nauczyciela, przełożonego, podczas wywiadu telewizyjnego czy w czasie rozmowy z policjantem. Tak więc:

ŻŁE: We gotta go. Are you gonna leave that chocolate cake? 'Cos I ain't eaten since last night. If you don't wannit, give it 'ere.

DOBRE: We have to go. Are you going to leave that chocolate cake? Because I haven't eaten since last night. I'll eat it if you don't want it.

RÓWNIEŻ DOBRE: We're running a little late. Aren't you going to eat that delicious looking chocolate cake? It seems such a pity to waste it. I can wrap it in a paper serviette and put it in this convenient plastic sandwich bag that I happen to have with me.

Dodałobyśmy jeszcze jeden przykład, ale zbliża się pora lunchu. *We gotta go*.



Które zdanie jest poprawne?

- A. According to the witness, the burglar is her, the one with the bright orange hat!
- B. According to the witness, the burglar is she, the one with the bright orange hat!

Odpowiedź: W rozmowie potocznej zdanie A jest dopuszczalne. Jeśli jednak chcemy posłużyć się językiem formalnym, musimy użyć zdania B. *Is* to orzeczenie od czasownika łączącego i należy je uzupełnić zaimkiem w roli podmiotu *she*. Ale czy tak mówi przeciętny Anglik? Otóż nie. Dlatego też możesz powiedzieć *the burglar is the woman with the bright orange hat*, aby ominąć cały ten problem. Więcej przykładów tego typu znajdziesz w rozdziale 2., w podrozdziale „Właściwy zaimek we właściwym miejscu”.

Część II

Jak unikać typowych błędów



Taki właśnie chciałby mieć nagrobek – był okropnym nauczycielem języka angielskiego

W tej części...

Chcesz zbudować zamek? Możesz mieć zamek ze szczelinami, przez które wypuszcza się strzały, ale będzie o wiele ciekawiej, jeśli otoczysz go fosą i dorzucisz jedną lub dwie wieżyczki! Tak samo jest z komunikacją. Podstawy wystarczą, ale aby wyrazić się możliwie jak najpełniej, konieczne są przymiotniki, spójniki, a także od czasu do czasu jakiś wykrzyknik. W tej części zajmiemy się dodatkowymi częściami mowy — spójnikami, przymiotnikami, przysłówkami, przyimkami i wykrzyknikami. Tu także zawarliśmy survivalowy przewodnik po zaimkach — niewielkich słówkach, które pod względem możliwości popełnienia błędów przypominają nieco pole minowe. Na koniec zastanowimy się nad zawiłościami związku podmiotu z orzeczeniem — kolejnego pola minowego. Nie martw się jednak — mamy dla Ciebie kilka poręcznych wykrywaczy min.

Rozdział 7

Pora na ślub: łączymy zdania

W tym rozdziale:

- ▶ Dłuższe zdania są lepsze
- ▶ Prawidłowe łączenie dwóch lub trzech zdań
- ▶ Słowa, które połączą prawidłowo równoważne elementy
- ▶ Znaki interpunkcyjne
- ▶ Prawidłowe łączenie elementów, które nie są sobie równe

O soby, które mają do czynienia z angielskimi dziećmi, często słyszą takie zdania: „I played with the clay and I went to the zoo and Mummy said I had to take a nap and...” itp., itd. Monotonne? Tak, ale — tu przerwa na zrobienie zdziwionej miny — poprawne z gramatycznego punktu widzenia. Zastanówmy się, w jaki sposób ta informacja brzmiałaby, gdyby to jedno zdanie zmieniło się w trzy: *I played with the clay. I went to the zoo. Mummy said I had to have a nap.* Ktoś chyba przepuścił język przez sieczeniarnię. Zdania złożone wydają się bardziej płynne. Oczywiście łączenie wszystkiego za pomocą spójnika *and* nie jest najlepszym pomysłem. W tym rozdziale poznamy o wiele bardziej eleganckie metody łączenia zdań.

Dobieranie w pary: łączenie zdań



Chociaż dłuższe, zdania złożone mogą uatrakcyjnić wypowiedź. Mogą jednak także okazać się niebezpieczne, ponieważ często prowadzą do powstania błędnych zdań, czyli tzw. *run-on sentence*, które stanowią efekt niewłaściwego łączenia kilku zdań prostych. Wyobraźmy sobie gościa na przyjęciu, który miał rozbawić zebranych tylko podczas podawania przekąsek, ale gada nieprzerwanie także podczas deserów i przy sprzątanju kuchni. Nie chcemy przecież zanudzić rozmówców na śmierć! Najlepszym sposobem uniknięcia tego problemu jest nauka właściwego łączenia zdań.

Łączenie zdań za pomocą spójników

Wyrazy służące do łączenia zdań współrzędnych i podrzędnych to spójniki (*conjunctions*). Znasz zapewne podstawowe spójniki: *and*, *but*, *yet*, *so*, *nor* czy *or* (niewątpliwie najpowszechniej używanym spójnikiem jest wyraz *and*). Te krótkie słowa mają naprawdę ogromną moc — są na tyle silne, by spiąć dwa kompletne zdania. Potrafią też inne rzeczy, na przykład *yet* i *so* mogą być także przysłówkami.

Spójniki mogą wykorzystywać swoją moc do łączenia różnych elementów gramatycznych. Oto kilka przykładów:

Mortimer told Alice to call all the numbers on the Rolodex, *but* Alice had no idea what a Rolodex was.

You can take a hike, *or* you can jump off a cliff.

Clarence did not know how to shoe a horse, *nor* did he understand equine psychology.

The rain pelted Bill's grey hair, *and* his green velvet shoes were completely ruined.

Spójniki współrzędne (*co-ordinate conjunctions*) nadają jednakowe znaczenie elementom, które łączą. W powyższych przykładach wszystkie idee wyrażone z jednej strony spójnika nie są istotniejsze od idei wyrażonych po drugiej stronie spójnika.

Być może zastanawiasz się nad przecinkiem przed słowem *and* w ostatnim przykładzie. Prawdopodobnie nauczyciele wbijali Ci do głowy zasadę, iż przed *and* nigdy nie stawia się przecinków. No więc możesz się uspokoić. Przecinek przed *and* jest jak najbardziej na miejscu, jeśli *and* łączy dwa pełne zdania. Jeżeli nadal jeszcze uczysz się i masz przed sobą kolejne egzaminy z języka angielskiego (wspaniale!), **nie mów** swoim nauczycielom, że się mylą. Byłaby to oznaka braku grzeczności, a w szkole jest to poważne, zasługujące na karę przewinienie. **Usuń** wszystkie przecinki przed *and* w pracach klasowych i egzaminach. To jedna z przydatnych „technik egzaminacyjnych”.

Czas na przecinek

Użycie przecinków w połączonych zdaniach reguluje kilka zasad:

- ✓ Gdy łączymy dwa pełne zdania, stawiamy przecinek przed spójnikiem.
- ✓ Te same spójniki — *and, but, or, not, for, yet, so* — mogą także łączyć inne rzeczy. Przykładowo mogą łączyć dwa rzeczowniki (*Yasmin and Edgar*) lub dwa czasowniki (*sing or dance*) itd. Oto kilka przykładów:

ŻŁE: Little Jack Horner sat in the corner, and then pulled a plum out of his pie.

DLACZEGO TO JEST ŻŁE: *And* łączy dwa orzeczenia: *sat* i *pulled*.

DOBRZE: Little Jack Horner sat in the corner and then pulled a plum out of his pie.

Przeanalizujmy kolejny zestaw:

ŻŁE: Edgar, and the chairman of the local Noise Abatement Society propose to take action against Bill because his dogs are keeping everyone awake all night.

DLACZEGO TO JEST ŻŁE: *And* łączy dwa rzeczowniki: *Edgar* i *chairman*.

DOBRZE: Edgar and the chairman of the local Noise Abatement Society propose to take action against Bill because his dogs are keeping everyone awake all night.

I jeszcze jeden przykład, abyśmy mieli pewność, że dobrze to wszystko rozumiesz:

ŻŁE: Blind mice seem to spend a lot of time running up clocks, and singing nursery rhymes.

DLACZEGO TO JEST ŻŁE: *And* łączy dwa słówka opisujące: *running* and *singing*.

DOBRZE: Blind mice seem to spend a lot of time running up clocks and singing nursery rhymes.



- ✓ Nie łącz zdań samym przecinkiem — są one na to zbyt słabe. Chociaż są jedynie małutkimi znakami przystankowymi, ludzie codziennie próbują wykorzystać je jako spoiwo. Robi to tak wiele osób, że ten błąd ma w języku angielskim własną nazwę: *a comma splice* (gdy błąd otrzymuje własną nazwę, wiemy już, że wszedł do pierwszej ligi błędów). Połączenie zdań jedynie przecinkiem zawsze jest błędem (jest przyczyną powstawania *run-on sentences* — pamiętasz o tym jeszcze?). Oto kilka przykładów błędu *comma splice*, wraz z poprawnymi wersjami zdań:

ŻŁE: Glue sticks fascinate Bibi, glitter attracts Lucinda.

DLACZEGO TO JEST ŻŁE: Przecinek łączy dwie pełne myśli.

DOBRZE: Although glue sticks fascinate Bibi, glitter attracts Lucinda.

RÓWNIEŻ DOBRZE: Glue sticks fascinate Bibi, but glitter attracts Lucinda.

TAKŻE DOBRZE: Glue sticks fascinate Bibi; glitter attracts Lucinda.

Kolejny przykład do zastanowienia:

ŻŁE: As usual, the boys dived off the board without looking, Sandy hopes to convince them of the value of caution.

DLACZEGO TO JEST ŻŁE: Przecinek łączy dwie pełne myśli.

DOBRZE: As usual, the boys dived off the board without looking, but Sandy hopes to convince them of the value of caution.

RÓWNIEŻ DOBRZE: Although the boys dived off the board without looking (as usual), Sandy hopes to convince them of the value of caution.

TAKŻE DOBRZE: As usual, the boys dived off the board without looking. Sandy hopes to convince them of the value of caution.

Mamy nadzieję, że zaczynasz rozumieć, o co w tym chodzi:

ŻŁE: The monkeys see, the monkeys do.

DLACZEGO TO JEST ŻŁE: Każde z tych zdań, chociaż oba są krótkie, zawiera pełną myśl.

DOBRZE: The monkeys see, and the monkeys do.

RÓWNIEŻ DOBRZE: The monkeys see and the monkeys do.

DLACZEGO TO RÓWNIEŻ JEST DOBRZE: Gdy łączone zdania są bardzo krótkie, możemy pominąć przecinek przed spójnikiem.

TAKŻE DOBRZE: Primates imitate.

Które zdanie jest prawidłowe?

- The professor sat sedately on his sofa inhaling the fragrance of the roses, and coffee dripped quietly from his saucer onto the cat.
- The professor sat sedately on his sofa inhaling the fragrance of the roses and coffee dripped quietly from his saucer onto the cat.
- The professor sat sedately on his sofa inhaling the fragrance of the roses, coffee dripped quietly from his saucer onto the cat.
- The professor sat sedately on his sofa inhaling the fragrance of the roses. And coffee dripped quietly from his saucer onto the cat.



Odpowiedź: Zdanie A jest prawidłowe, ponieważ dwie pełne myśli są połączone spójnikiem, przed którym znajduje się przecinek. Zdanie B jest błędne, ponieważ brak w nim przecinka. Utrudnia to zrozumienie sensu całego zdania — czytelnik może pomyśleć, że profesor wdychał zapach róż i kawy. W takich zdaniach musimy zwrócić szczególną uwagę na przecinki. Zdanie C jest błędne (*comma splice*): nie można połączyć dwóch pełnych myśli jedynie przecinkiem. Drugie zdanie w punkcie D jest nieprawidłowe w formalnym języku angielskim, ponieważ zaczyna się od słowa *And*, co z technicznego punktu widzenia jest błędem. Dokładniejsze wyjaśnienie zdania D znajduje się w kolejnym akapicie.



Rozpoczynanie zdania od wyrazu, który łączy dwa równorzędne zdania podrzędne (chodzi tu zwłaszcza o spójniki *and* oraz *but*), jest coraz częstszą manierą. Jest to całkowicie akceptowalne w angielskim konwersacyjnym oraz w nieformalnym języku pisanym (czyli na przykład takim, jakim posługujemy się w tej książce). Czasem jest on celowo używany w książkach, aby ożywić narrację. (Czy może wydaje Ci się, że krótkie zdania, tak jak w przykładzie D, dają wrażenie szybszego upływu czasu?) Zbyt częste stosowanie tej techniki jest irytujące, dlatego też lepiej się ograniczać. W formalnym języku angielskim rozpoczęcie zdania od spójnika jest przez niektórych uznawane za błąd. Bądź ostrożny! Więcej na ten temat znajdziesz w rozdziale 5.

Łączenie myśli: średnik

Średnik to zabawny znak interpunkcyjny. Przypomina swojego kuzyna — dwukropek (obecnie średnik często wykorzystywany jest do tworzenia bużki w wiadomościach e-mail). Średnik nie jest jednak ani silniejszy, ani słabszy od swojego krewnego. Jest na tyle silny, aby połączyć jedno pełne zdanie z innym, a także przydaje się podczas tworzenia list. Więcej informacji na temat list znajduje się w rozdziale 15.

Średnik wzbudza silne emocje. Niektórzy podchodzą do tego bardzo rygorystycznie, mówiąc: „Nigdy nie należy używać średników!” z taką samą emfazą, jakby mówili co najmniej: „Nie wysadź całego świata tą głowicą jądrową”. Inni nie mogą żyć bez średników i rozrzucają je wokół jak konfetti. Jeśli nie lubisz średników, nie musisz ich używać, ale pamiętaj, iż dzięki nim Twoje eseje mogą stać się ciekawsze.

Jeśli zdecydujesz się na średniki, musisz stosować się do dwóch ogólnych zasad. Po pierwsze, za pomocą średników możesz łączyć dwa równorzędne, pełne zdania. Nie używaj ich do łączenia rzeczowników (wyjątkiem są tu listy — patrz rozdział 15). Po drugie, średnikami można łączyć powiązane z sobą idee. Gdy czytelnik napotka średnik, robi krótką pauzę. Średnik mówi mu: „Nadchodzi kolejna porcja informacji”. Czytelnik ma prawo oczekiwać logicznej kontynuacji myśli — średnik nie może więc wprowadzać całkowicie nowej myśli. Oto przykład:

DOBRZE: Bill and Mike were born in Manchester; they moved to Chipping Norton when Bill was four.

ŹLE: I put non-fat yogurt into that soup; I like Stephen King's books.



Unikanie fałszywych łączników

Niektóre wyrazy wydają się dostatecznie silne, by móc połączyć zdania, ale w rzeczywistości są to słabeusze. Możemy je porównać do chłoptasi, którzy wypychają skarpety do rękawów i zyskują w ten sposób bicepsy. Może i wyglądają dobrze, ale na pewno nie uda im się przeciągnąć ciężarówki. Fałszywe spójniki to między

innymi *however*, *consequently*, *therefore*, *moreover*, *also* i *furthermore*. Słowa te pozwalają uzupełnić zdania o dodatkowe informacje, ale na pewno nie umożliwiają łączenia zdań. Więcej informacji na temat prawidłowego umieszczenia tych słów i zasad interpunkcji znajdziemy w rozdziale 15.

W pierwszym przykładzie obie części zdania dotyczą miejsc, w których wychowywali się Bill i Mike. Myśli w drugim przykładzie — mówiąc delikatnie — traktują o dwóch zupełnie różnych sprawach, przynajmniej dopóty, dopóki Stephen King nie napisze książki o jogurcie-zabójcy.

Oto kilka przykładów logicznych zdań z użyciem średników:

Bill visits that tattoo parlour regularly; when he retires he plans to start a second career as a tattoo designer.

Alice mowed the lawn yesterday; she cut the electric cord in half twice.

Sandy thinks that tea is best when it tastes like battery acid; no one drinks anything at Sandy's house any more.

Lucinda detests purple pens; she once tore up her vocabulary homework because the teacher marked it in a lovely shade of lilac.

The pearl box is harder to open than an oyster; here's a pair of pliers for the job.

Wstaw odpowiednie znaki interpunkcyjne, dodając lub usuwając wyrazy stosownie do potrzeb.

Edgar will clip the thorns from that rose stem he is afraid Yasmin may scratch herself.

Odpowiedź: Możliwości jest wiele:

Edgar will clip the thorns from that rose stem. He is afraid Yasmin may scratch herself.

Edgar will clip the thorns from that rose stem; he is afraid Yasmin may scratch herself.

Edgar will clip the thorns from that rose stem because he is afraid Yasmin may scratch herself.



Szef i podwładny: łączenie pomysłów nierównoważnych

Zwykle w firmie rządzi szef. Ma do dyspozycji pracowników, którzy odgrywają dwie ważne role. Po pierwsze, muszą pracować, a po drugie muszą sprawić, by szef czuł się jak pępek świata. Jeśli zostawimy szefa samego w biurze, wszystko będzie w porządku. Zostawmy pracowników samym sobie, a bardzo szybko wszystko zacznie się walić.

Niektóre zdania przypominają pod tym względem firmy. Szef, czyli główna część zdania, doskonale radzi sobie sam — wyraża pełną myśl (jest *niezależnym zdaniem nadrzędnym*). Natomiast „pracownik” nie może poradzić sobie samodzielnie — jest to niepełna myśl (*zdanie podrzędne*). Więcej informacji na temat zdań nadrzędnych i podrzędnych znajdziemy w rozdziale 24. Wspólnie „szef” i „pracownik” tworzą silne zdanie. Oto kilka przykładów:

SZEF: Martin ate the cake.

PRACOWNIK: After he had picked out all the raisins.

POŁĄCZENIE 1: Martin ate the cake after he had picked out all the raisins.

POŁĄCZENIE 2: After he had picked out all the raisins, Martin ate the cake.

Inny przykład:

SZEF: Inspector Barker made a list of all the suspects and their alibis.

PRACOWNIK: Because he was getting nowhere with the case.

POŁĄCZENIE 1: Inspector Barker made a list of all the suspects and their alibis because he was getting nowhere with the case.

POŁĄCZENIE 2: Because he was getting nowhere with the case, inspector Barker made a list of all the suspects and their alibis.

I jeszcze jeden:

SZEF: Bill's dogs will start barking at exactly four o'clock.

PRACOWNIK: Although he tries to keep them quiet.

POŁĄCZENIE 1: Bill's dogs will start barking at exactly four o'clock, although he tries to keep them quiet.

POŁĄCZENIE 2: Although he tries to keep them quiet, Bill's dogs will start barking at exactly four o'clock.

I następny:

SZEF: The book is puzzling the inspector.

PRACOWNIK: that Edgar left behind at the scene of the crime.

POŁĄCZENIE: The book that Edgar left behind at the scene of the crime is puzzling the inspector.

Wszystkie przykłady zdań połączonych są poprawne z gramatycznego punktu widzenia, ponieważ wszystkie zawierają przynajmniej jedną pełną myśl („szefa” określanego także jako zdanie nadrzędne). W kilku przykładach mniej ważne myśli są połączone z resztą zdania za pomocą spójników podrzędnych (*subordinate conjunction*), które wskazują podrzędność tych fragmentów. Więcej informacji na ten temat znajdziesz w kolejnym punkcie.

Dobór spójników

Spójniki w zdaniach złożonych podrzędnie (szef-podwładny) odgrywają podwójną rolę. Podkreślają, że jedna idea („szef” — myśl zawarta w zdaniu nadrzędnym) jest istotniejsza od drugiej („podwładnego” — zdania podrzędnego), a także wskazują na charakter relacji między tymi dwoma myślami. Słówka łączące (wprowadzające zdanie podrzędne) nazywamy w języku angielskim spójnikami podrzędnymi (*subordinate conjunctions*). Oto kilka typowych spójników tego typu: *while, because, although, though, since, when, where, if, whether, before, until, than, as, as if, in order that, so that, whenever* oraz *wherever*. Uff!

Przyjrzyjmy się działaniu tych spójników w następujących przykładach:

Zdanie 1: Martin was shaving. (to niezbyt ważna czynność)

Zdanie 2: The earthquake destroyed the city. (dość istotne wydarzenie)

Gdyby te zdania potraktować jako równe sobie, oznaczałoby to, że autor kładzie jednakowy nacisk na obydwa wydarzenia:

Martin was shaving, *and* the earthquake destroyed the city.

Z gramatycznego punktu widzenia zdanie byłoby prawidłowe, ale jego logika pozostawiałaby wiele do życzenia.

Czy naprawdę powinniśmy sądzić, że gładka skóra na buzi Martina jest równie istotna, co trzęsienie ziemi o sile 7 stopni w skali Richtera? Chyba lepiej będzie, jeśli połączymy te dwa zdania w inny sposób, wyróżniając istotniejszą myśl:

While Martin was shaving, the earthquake destroyed the city.

lub

The earthquake destroyed the city *while* Martin was shaving.

Spójnik *while* zawiera dodatkową informację na temat *czasu* oraz łączy zdanie podrzędne z nadrzędnym w taki sposób, aby wyeksponować znaczenie trzęsienia ziemi. Całkiem niezłe jak na zaledwie pięć liter.

Oto kolejny przykład:

Zdanie 1: Isolde must do her homework now.

Zdanie 2: Mum is on the warpath.

Łącząc te zdania, musimy podjąć kilka decyzji. Przede wszystkim jeśli potraktujemy je jako równe sobie, czytelnik będzie się zastanawiał, dlaczego te dwie najwyraźniej niezależne myśli podajemy jednocześnie:

Isolde must do her homework now, *but* Mum is on the warpath.

Takie połączenie oznacza, że mama biega po domu i krzyczy. Chociaż Izoldzie dotychczas często udawało się skoncentrować na odrabianiu pracy domowej dzięki słuchawkom i operom Wagnera, to jednak podczas ataków matki jest to niemożliwe. Niczego się nie nauczy, dopóki mama nie uspokoi się i nie usiadzie z filiżanką gorącej herbaty.

To jedno z możliwych znaczeń tego połączonego zdania. Ale dlaczego odbiorca miałby to wszystko zgadywać? Spróbujmy połączyć je inaczej:

Isolde must do her homework now *because* Mum is on the warpath.

To zdanie jest o wiele bardziej jednoznaczne: matka Izoldy właśnie otrzymała informację od nauczyciela córki, iż tej zdarza się nie odrabiać pracy domowej. Izolda wie, że jeśli chce skończyć szkołę, musi jak najszybciej zabrać się do pracy. Sprawdźmy jeszcze jedną możliwość:

Mum is on the warpath *because* Isolde must do her homework now.

No dobrze — w tej wersji matka Izoldy poprosiła córkę o pomoc w posprzątaniu domu. Swoje prośby powtarza co dziesięć minut przez ostatnie trzy godziny. Wkrótce mają przyjść dziadkowie Izoldy i mama zaczyna się naprawdę denerwować. Izolda właśnie powiedziała jej, że nie może teraz posprzątać, ponieważ musi odrobić pracę domową (oczywiście te ostatnie trzy godziny poświęciła na coś zupełnie innego). Rozpętuje się prawdziwe piekło!

Widzisz siłę tych słówek? Spójniki podrzędne mają duży wpływ na znaczenie zdań.



Unikajmy niepełnych zdań

Pamiętaj: nie pisz zdań, w których brakuje części nadrzędnej — takiej, która mogłaby wystąpić samodzielnie. Innymi słowy, jeśli puścisz „podwładnego” samopas, masz problem. Zdanie takie nie jest pełne. To jedynie część zdania (*sentence fragment*). Jest to grupa słów, która nie spełnia definicji pełnego zdania. Podobnie jak wspominał przez nas już *run-on sentences*, fragmenty takie są niedopuszczalne w języku formalnym. Nie daj się zwieść liczbie słów. Nie wszystkie fragmenty zdań są krótkie. Ważne jest znaczenie, a nie sama długość zdania.

Oto kilka przykładów niekompletnych zdań — abyś wiedział, czego unikać:

When it rained pennies from heaven

As if he were king of the world

After the ball was over but before it was time to begin the first day of the rest of your life and all those other clichés that you read every day in magazines on your way to work

Whether Mortimer likes it or not

Whether you like it or not, and despite the fact that you don't like it, although I am really sorry that you are upset

If hell freezes over

Further to your letter of the 17th

itd.

W poniższych przykładach wskaż fragmenty zdań i zdania kompletne. Gdzie mamy do czynienia z błędem *comma splice* (a *run-on sentence*)?

A. Edgar sneezed.

B. Because Edgar sneezed in the middle of the opera, just when the women in those helmets with the little horns on top were putting down their spears and shields and taking off their armour.

C. Edgar sneezed, I pulled out a handkerchief.

Odpowiedzi: Zdanie A jest pełne. Zdanie B tak naprawdę nie jest zdaniem — to jedynie fragment, który nie zawiera pełnej myśli. Zdanie C to przykład *comma splice*, ponieważ zawiera dwie pełne myśli, połączone jedynie przecinkiem.



Używanie zaimków do łączenia zdań

Przydatną sztuczką, która pozwala poprawnie połączyć zdania jest użycie zaimków. Zaimek zastępuje rzeczownik, który nazywa osoby, miejsca, rzeczy lub idee. Więcej informacji na ten temat znajduje się w rozdziale 10. Sprawdźmy następujące przykłady:

Zdanie 1: Lucinda read the book.

Zdanie 2: The book had a thousand pictures in it.

Połączenie: Lucinda read the book *that* had a thousand pictures in it.

Zdanie 1: Damian's master plan stuck to Edgar's shoe.

Zdanie 2: He's going to use the plan to break the bank at Monte Carlo.

Połączenie: Damian's master plan, *which* he's going to use to break the bank at Monte Carlo, stuck to Edgar's shoe.

Zdanie 1: Mildred wants to hire a bricklayer.

Zdanie 2: The bricklayer will build a big wall between her garden and her neighbour Bill's.

Połączenie: Mildred wants to hire a bricklayer *who* will build a big wall between her garden and her neighbour Bill's.

Zdanie 1: Mortimer wants to marry Lucinda.

Zdanie 2: He has been adoring her from afar for two weeks.

Połączenie: Mortimer, *who* has been adoring her from afar for two weeks, wants to marry Lucinda.

Jeszcze lepsze połączenie: Mortimer, *who* has been adoring Lucinda from afar for two weeks, wants to marry her.

Zdanie 1: The Budget was announced yesterday.

Zdanie 2: The Budget lowers taxes for 0.00009 per cent of people.

Połączenie: The Budget *that* was announced yesterday lowers taxes for 0.00009 per cent of people.

Inne połączenie: The Budget *that* was announced yesterday lowers taxes for billionaires.

That, *which* i *who* to zaimki. W połączonych zdaniach każdy z nich zajmuje miejsce rzeczownika. (*That* zastępuje *book* i *Budget*, *which* zastępuje *master plan*, *who* zastępuje *bricklayer* i *Mortimer*). Zaimki te służą jako klej, mocno łącząc zdanie podrzędne (mniej istotną ideę) ze zdaniem nadrzędnym (głównym).

That, *which* oraz *who* (a także *whom* i *whose*) to zaimki, które mogą powiązać jedną ideę z drugą. Nazywa się je wtedy zaimkami względnymi. Zaimki względne często spełniają funkcję podmiotów lub dopełnień zdań podrzędnych (*subordinate clause* lub *dependent clause*). Szczegółowe informacje na ten temat znajdują się w rozdziale 24.

Where i *when* także mogą łączyć w ten sposób dwa zdania.

A teraz wyobraź sobie, że czytasz lokalną gazetę i masz połączyć trzy informacje w jedno zdanie.

Zdanie 1: Inspector Barker has not been removed from the case.

Zdanie 2: The victim lived next door to Bill.

Zdanie 3: Bill is Inspector Barker's brother.

Odpowiedź: Inspector Barker, whose brother, Bill, lived next door to the victim, has not been removed from the case. (Zaimek *whose* zastępuje rzeczownik *inspector Barker's*.)

Alternatywna odpowiedź: Although Bill Barker, who lived next door to the victim, is Inspector Barker's brother, the inspector has not been removed from the case. (Zaimek *who* zastępuje rzeczownik *Bill*.)





The reason being is that... I like grammar

Wiele osób uważa, że zwrot *the reason being is that* stanowi świetne wprowadzenie dla wyjaśnienia. Ale mamy tu aż dwa czasowniki *być*, dlatego też zdanie brzmi tak, jakbyś powiedział *the reason is is that*. Powiedz *the reason is*, jeśli przyczyna jest „szefem” w zdaniu, a *reason being*, jeśli jest to „pracownik” (myśl podrzędna).

Możesz jednak powiedzieć to prościej (na przykład używając słówka *because*):

Oto kilka przykładów:

DOBRZE: The reason is that I don't like her boyfriend, but I didn't like to say so.

RÓWNIEŻ DOBRZE: She wasn't going with them, the reason being that she doesn't like his girlfriend.

JESZCZE LEPIEJ: She said she wasn't going with them because Damian drinks and drives.

ŹLE: Bill bought a turkey, the reason being is that it was Christmas.

DOBRZE: Bill bought a turkey, the reason being that it was Christmas.

RÓWNIEŻ DOBRZE: It was Christmas, so Bill bought a turkey.

Pamiętajmy także, że wyraz *being* nie może występować samodzielnie w formalnym języku angielskim. Na przykład:

ŹLE: The turkey shed a tear or two, being that it was Christmas.

DOBRZE: The turkey shed a tear or two, because it was Christmas.

Zwróć uwagę na wyraz *since* w kolejnych zdaniach. Być może spodoba Ci się jego brzmienie. Słowniki podają, że *because* to jedno ze znaczeń słowa *since* i jest ono często używane właśnie w tym znaczeniu. Ale puryści językowi rezerwują sobie słówko *since* tylko na takie zdania czasowe:

Bill realised suddenly that he hadn't seen the turkey since he brought it home and left it on the table.

Since she left Damian, Deborah has begun an affair with Bill.

Kolejnym słówkiem, którego gramatycy każą nam się wystrzegać, jest *irregardless*. Moim zdaniem zyskało ono na popularności dlatego, że jest dość długie i świetnie brzmi. Te głoski *r* aż wprawiają w drżenie cały język. Niestety *irregardless* nie jest spójnikiem. W słowniku nie ma nawet takiego wyrazu! Musimy więc użyć słowa *regardless* (które nawet w połowie nie jest takie przyjemne w wymowie), *despite the fact that* lub (jeśli zależy nam na długim i budzącym szacunek wyrazie) *irrespective*.

ŹLE: Irregardless, we are going to eat you, you turkey!

DOBRZE: Regardless, we are going to eat you, you turkey!

RÓWNIEŻ DOBRZE: Despite the fact that you are a tough old bird, we are going to eat you, you turkey!

TAKŻE DOBRZE: Irrespective of your feelings about the matter, we are going to eat you, you turkey!



Nie wspomniano tylko o tym, że Bill nie jest podejrzanym w tej sprawie, ponieważ w momencie popełnienia morderstwa leżał w szpitalu ze złamaną nogą.

A teraz pomóż inspektorowi zmienić jego notatki w pełny raport i połącz zdania.

Zdanie 1: Lucinda was shopping with Alice at the time of the murder.

Zdanie 2: Lucinda tried on most of the shoes in her size.

Zdanie 3: Staff in the shoe shop remembered Lucinda.

Zdanie 4: Susie was looking for Lucinda at the restaurant.

Zdanie 5: Lucinda works in the restaurant part time.

Zdanie 6: The waiters remembered Susie.

Zdanie 7: The day of the murder was the day Brad Pitt had lunch in the restaurant.

Odpowiedź: Oczywiście te zdania można połączyć na wiele różnych sposobów. Oto dwie propozycje:

At the time of the murder, Susie was looking for Lucinda at the restaurant where Lucinda works part time. The waiters remembered because that was the day Brad Pitt had lunch there. Lucinda was shopping with Alice. Staff in the shoe shop remembered her because she tried on most of the shoes in her size.

lub

Because Lucinda tried on most of the shoes in her size, the staff there remembered she was shopping with Alice at the time of the murder. The waiters at the restaurant where Lucinda works part time remembered that Susie was looking for her on the day Brad Pitt had lunch in the restaurant.

Rozdział 8

Czujesz się „bad” czy „badly”? Przymiotnik czy przysłówek?

W tym rozdziale:

- ▶ Jak odróżnić przymiotnik od przysłówka
- ▶ Co wstawić: przymiotnik czy przysłówek
- ▶ Dlaczego podwójne przeczenie jest błędem
- ▶ Wstawianie przymiotników i przysłówek w taki sposób, aby zdanie znaczyło to, co ma znaczyć

Dzięki dobrze dobranym rzeczownikom (imionom i nazwiskom, nazwom miejsc, rzeczy lub przedmiotów abstrakcyjnych) oraz czasownikom (słowom opisującym czynność lub stan) możemy zbudować solidny szkielet zdania. W tym rozdziale zajmiemy się dwoma podstawowymi typami słów opisujących w języku angielskim — *przymiotnikami* i *przysłówkami*. Pokażemy Ci także, jak ich poprawnie używać, aby wzbogacić zdanie.

Być może zastanawiasz się, czy aby na pewno te słowa mają tak duże znaczenie. Jeśli kiedykolwiek, czytając książkę, miałeś dość opisów przyrody i pragnąłeś jedynie dowiedzieć się, co stanie się dalej, mogłeś dojść do wniosku, że słowa opisujące przedmioty i czynności jedynie zwalniają akcję. Czasem jednak mogą stanowić klucz do wyrażenia sensu. Jeśli nie wierzysz, przeczytaj to zdanie:

Lucinda was sauntering past Harrods when the sight of Ferragamo Paradiso Pump paralysed her.

Czy zrozumiałbyś to zdanie? Co musisz wiedzieć, aby pojąć jego sens? Oprócz znaczenia poszczególnych słów, takich jak *saunter* (które możesz znaleźć w słowniku), potrzebujesz jeszcze pewnych informacji dodatkowych. Na przykład:

- ✓ Harrods to nazwa domu towarowego. (To zapewne wiedziałeś.)
- ✓ Ferragamo to marka drogich butów. (Być może to wiedziałeś.)
- ✓ Paradiso Pump to rodzaj butów. (Tego na pewno nie wiedziałeś, ponieważ sami to wymyśliliśmy.)

Z pewnością dobrze byłoby wiedzieć także i to, że Lucinda ma obsesję na punkcie butów. Dopiero po zebraniu wszystkich tych informacji lub też dzięki bogatej wyobraźni i umiejętności domysławiania się z kontekstu mógłbyś zrozumieć sens tego zdania.

A jeśli nie wiedziałbyś tego wszystkiego? Właśnie temu służą przymiotniki i przysłówki. Oto druga wersja naszego zdania:

Lucinda was sauntering past the *famous* Harrods *department* store when the sight of a *fashionable green low-heeled dress* shoe with the *ultra-chic* Ferragamo label paralysed her.

No dobrze, może nieco tu tego wszystkiego za dużo, ale na pewno wiesz już, o co chodzi. Dodatkowe słowa opisujące poszczególne przedmioty ułatwiają zrozumienie znaczenia tego zdania, szczególnie osobom, które nie są znawcami mody.

Teraz, gdy już wiesz, że przymiotniki i przysłówki mają duże znaczenie dla zrozumienia sensu zdania, na pewno nie możesz się doczekać bardziej szczegółowych informacji. Czytaj więc dalej.

Przymiotnik

Przymiotnik to wyraz, który wzbogaca zdanie o informację na temat ilości, koloru, rodzaju i innych cech przedmiotu.

Gdzie znajdziemy przymiotniki? Najczęściej stoją one przed rzeczownikiem (tym, który opisują), ale czasem znajdują się w innych miejscach, na przykład po rzeczowniku albo po zaimku (gdy opisują zaimek), lub też są powiązane z rzeczownikiem za pomocą czasownika łączącego (*linking verb*). Kolejno przyjrzymy się wszystkim tym sposobom używania przymiotników.

Przymiotniki opisujące rzeczowniki

Zasadniczą funkcją przymiotnika jest opisywanie rzeczownika. Oto kilka przykładowych zdań, w których przymiotnik wyróżniliśmy kursywą:

There is a *poisonous* snake on your shoulder.

There is an *angry poisonous* snake on your shoulder.

There is a *rubber* snake on your shoulder.

Wszystkie te przymiotniki opisują rzeczownik *snake* (wąż) i znajdują się przed nim. W drugim zdaniu mamy dwa przymiotniki — jeden po drugim, bez żadnego łącznika czy separatora. Mógłbyś rozdzielić je przecinkiem, ale to akurat jest kwestia, co do której nie ma powszechnej zgody. Przecinki między przymiotnikami nie są obecnie w modzie, choć niektórzy nadal je preferują.

W tych trzech zdaniach wyraźnie widać, że przymiotnik może całkowicie zmienić sens całości. Zapewnia informacje, które z pewnością chciałbyś poznać. Widzisz, jak potężne i zróżnicowane są te małe słówka?

A teraz przykład zdania, w którym przymiotnik znajduje się po rzeczowniku:

Edgar, *sore and tired*, pleaded with Sandy to release him from the headlock she had placed on him.

Przymiotniki *sore* i *tired* dotyczą Edgara. Należy pamiętać, że jeśli używamy kilku przymiotników po rzeczowniku, musimy je połączyć spójnikiem *and*. Nie można powiedzieć: *Edgar, sore tired* (a przynajmniej nie można tego zrobić bez zmiany znaczenia całości — w tym przypadku *sore*

nie opisywałoby już Edgara). Jeśli przymiotników jest więcej niż dwa, należy rozdzielić je tak jak listę (przecinkami, a przed ostatnim umieścić spójnik *and*):

Edgar, *sore, tired and thirsty*, pleaded with Sandy to release him from the headlock she had placed on him.

Więcej na temat znaków interpunkcyjnych w listach znajdziesz w rozdziale 14.

Przymiotniki opisujące zaimki

Przymiotniki mogą także opisywać zaimki (słowa zastępujące rzeczowniki):

There's something *strange* on your shoulder. (Przymiotnik *strange* opisuje zaimek *something*.)

Everyone *conscious* at the end of the play made a quick exit. (Przymiotnik *conscious* opisuje zaimek *everyone*.)

Anyone *free* should report to the meeting room immediately! (Przymiotnik *free* opisuje zaimek *anyone*.)

Jak widać, przymiotniki z tej grupy zazwyczaj stawiamy po wyrazie określanym.

Dodawanie przymiotników do czasowników łączących

Przymiotniki mogą także znajdować się po *czasownikach łączących* — w tym przypadku opisują one podmiot zdania (który może być oczywiście rzeczownikiem lub zaimkiem). Jak sama nazwa wskazuje, czasowniki łączące łączą dwie idee. Można porównać je do wielkiego znaku równości, który stoi między podmiotem a tym, co znajduje się po czasowniku. Szczegółowe informacje na ten temat zawiera rozdział 2.

Czasownik łączący niekiedy łączy rzeczownik z przymiotnikiem (lub kilkoma przymiotnikami):

The afternoon appears *dull* because of the smoke from Damian's cigars. (Przymiotnik *dull* opisuje rzeczownik *afternoon*.)

Lucinda's dress is *long and purple*. (Przymiotniki *long* i *purple* opisują rzeczownik *dress*).

Jak widać, między przymiotnikami *long* i *purple* musi znajdować się spójnik *and*, jeśli przymiotniki znajdują się po czasowniku łączącym (tak samo jak wtedy, gdy dwa lub więcej przymiotniki stoją *po* rzeczowniku).

Znajdź przymiotniki w zdaniu.

Gentle Martin always has a kind word for everyone exhausted by rehearsals even though he is tired and hungry too.

Odpowiedź: *gentle* (opisuje *Martina*), *kind* (opisuje *word*), *exhausted* (opisuje *everyone*), *tired* i *hungry* (opisują *he*).





Gdy przymiotniki znajdują się przed rzeczownikiem (*the red rose*) nazywa się je przydawkami przymiotnymi (*attributive adjectives*). Natomiast przymiotniki po czasownikach łączących (*the rose is red*) określa się mianem przymiotników predykatywnych (*predicative adjective*). Większość przymiotników w języku angielskim można używać w obu tych pozycjach w zdaniu (np. *red*), ale są i wyjątki. Przykładowo przymiotniki *alive* i *asleep* nie mogą znajdować się bezpośrednio przed rzeczownikiem — można jedynie powiedzieć: *the children are asleep* i *the snake is alive*, ale konstrukcje *the asleep children* i *the alive snake* byłyby już błędne. Z kolei *mere* i *latter* nie mogą znajdować się po czasownikach łączących — można więc powiedzieć *a mere infant* oraz *latter half*, natomiast nie można powiedzieć *the infant is mere* czy *the half is latter*. Dziwne, prawda? Na szczęście na razie możesz o tym zapomnieć.

Zadaj pytanie: jak znaleźć przymiotnik

Aby odnaleźć przymiotnik w zdaniu, zidentyfikuj wyrazy określone (rzeczowniki i zaimki). Zaczynj od rzeczownika i zadaj sobie następujące trzy pytania:

- ✓ How many? (Ile?)
- ✓ Which one? (Który / Która / Które?)
- ✓ What kind? (Jaki / Jaka / Jakie?)

Przyjrzyjmy się temu przykładowi:

Lucinda placed the three short red skirts in her new wardrobe.

Widzimy tu trzy rzeczowniki: *Lucinda*, *skirts* oraz *wardrobe*. Nie znajdziemy odpowiedzi na pytania *Która Lucinda?* (*Which Lucinda?*) i *Jaka Lucinda?* (*What kind of Lucinda?*). Żadne wyrazy w tym zdaniu nie zawierają takiej informacji, dlatego też wiemy, że wyrazu *Lucinda* nie opisują żadne przymiotniki.

Spróbuj jednak zadać te trzy pytania w odniesieniu do pozostałych rzeczowników: *skirts* i *wardrobe*. Tym razem mamy odpowiedzi. Ile spódnic? Odpowiedź: trzy. *Three* jest więc przydawką. Jakie to są spódnice? Odpowiedź: czerwone i krótkie. A więc wyrazy *red* i *short* są przymiotnikami. Te same pytania zadaj w odniesieniu do wyrazu *wardrobe*. Jaka to szafa? Odpowiedź: nowa. A więc wyraz *new* jest przymiotnikiem.



Wyraz *her* jest odpowiedzią na jedno z tych pytań. Czyja szafa? Odpowiedź: jej. Wyraz *her* spełnia więc funkcję przymiotnika, ale jest też zaimkiem. Nie martw się o to, chyba że zamierzasz zostać autorytetem w kwestiach angielskiej gramatyki (zapewne po to, aby móc szpanować na imprezach). W niektórych angielskich podręcznikach gramatyki wyraz *her* klasyfikowany jest jako zaimek, w innych jako przymiotnik. Bez względu na nazewnictwo, *her* zawsze spełnia tę samą funkcję w zdaniu. To właśnie zastanawianie się nad tak nieistotnymi kwestiami sprawia, że niektórzy nauczyciele angielskiego mają złą reputację.

A teraz kolejne zdanie:

Damian's interested glance thrilled Lucinda's innocent little heart.

W tym zdaniu znajdują się cztery rzeczowniki. Dwa z nich (*Damian's* i *Lucinda's*) mają formę dzierżawczą. Pytając o Lucinę (*ile, która, jaka*) i Damiana, nie uzyskamy żadnych odpowiedzi. A więc tym rzeczownikom nie towarzyszą żadne przymiotniki. Natomiast te same pytania zadane w odniesieniu do dwóch pozostałych rzeczowników: *glance* i *heart* pozwolą uzyskać odpowiedzi. Jakie spojrzenie? Pełne zainteresowania (*interested*). Jakie serce? Niewinne, małe (*innocent, little*). A więc wyrazy *interested*, *innocent* i *little* to przymiotniki.



Być może zauważyłeś już, że wyraz może zostać zakwalifikowany do różnych części mowy w zależności od tego, w jaki sposób jest użyty w zdaniu. W ostatnim przykładzie wyraz *glance* (spojrzenie) jest rzeczownikiem, gdyż niewątpliwie jest to rzecz. Ale porównaj to zdanie z tym:

Yasmin and Edgar *glance* casually at the giant television screen.

Tutaj *glance* jest określeniem czynności wykonywanej przez Yasmin i Edgara, a zatem jest orzeczeniem. Wniosek? Przeczytaj zdanie, zastanów się, jaką funkcję pełni dany wyraz, a dopiero potem — jeśli masz na to ochotę — określ go gramatycznym terminem.

Przysłówek

Przymiotniki nie są jedynymi słowami opisującymi. Zaliczamy do nich także przysłówki, które zmieniają znaczenie czasownika, przymiotnika lub innego przysłówka. Zastanów się nad tymi przykładami:

The boss *regretfully* said no to Rashid's request for a raise.

The boss *furiously* said no to Rashid's request for a raise.

The boss *never* said no to Rashid's request for a raise.

Gdybyś był Rashidem, z pewnością miałoby dla Ciebie ogromne znaczenie, czy w tym zdaniu znajdzie się słowo *regretfully*, *furiously* czy *never*.

Zwróć uwagę, w jaki sposób przysłówki zmieniają znaczenie kolejnych zdań:

Ellie *sadly* sang Martin's latest song. (Być może Ellie odczuwa smutek, a może śpiewana przez nią piosenka jest taka smutna.)

Ellie sang Martin's latest song *reluctantly*. (Ellie nie ma ochoty na śpiewanie tej piosenki albo też wcale nie chce jej się śpiewać.)

Ellie *hoarsely* sang Martin's latest song. (Ellie najwyraźniej jest przeziębiona.)

Ellie sang Martin's latest song *quickly*. (Ellie się śpieszyła.)

Zadaj pytanie: jak znaleźć przysłówek

Przysłówki najczęściej opisują czasowniki, dostarczając dodatkowych informacji na temat wykonywanej czynności. Niemal wszystkie przysłówki (większość na tyle znaczna, abyś nie musiał przejmować się nielicznymi wyjątkami) odpowiadają na jedno z następujących czterech pytań:

- ✓ How? (Jak?)
- ✓ Where? (Gdzie?)
- ✓ When? (Kiedy?)
- ✓ Why? (Dlaczego?)

Aby znaleźć przysłówek w zdaniu, należy zidentyfikować czasownik i zadać powyższe pytania. Więcej informacji na temat wyszukiwania czasownika w zdaniu znajdziesz w rozdziale 2.

Przeanalizujmy wspólnie przykładowe zdanie:

Mortimer happily financed Martin's new musical yesterday.

Jest tu tylko jedno orzeczenie: *financed*. Jak sfinansował? Odpowiedź: z radością. A więc wyraz *happily* jest przysłówkiem. Kiedy sfinansował? Odpowiedź: wczoraj. *Yesterday* także jest więc przysłówkiem. Gdzie sfinansował? Tego nie wiemy. Dlaczego sfinansował? Znajac Mortimera, pomyślałbym, że zapewne dlatego, iż zamierza na tym zarobić, ale tej informacji także nie znajdziemy w zdaniu.

Oto kolejny przykład:

'I've finally solved the mystery of the book,' said the sergeant quickly as he was just going home.

Zacznij od wskazania orzeczeń. Są aż trzy: *solved*, *said* i *was going*. Pora na pytania. Jak rozwiązał? Odpowiedź: ostatecznie. *Finally* jest więc przysłówkiem. Kiedy rozwiązał? Gdzie rozwiązał? Dlaczego rozwiązał? Brak odpowiedzi. A teraz to samo z orzeczeniem *said*. Jak powiedział? Szybko. A więc *quickly* jest przysłówkiem. Gdzie powiedział? Kiedy powiedział? Dlaczego powiedział? Brak odpowiedzi. I w końcu *was going*. Jak szedł? Brak odpowiedzi. Kiedy szedł? Właśnie. *Just* jest przysłówkiem. Gdzie szedł? Odpowiedź: do domu. *Home* jest przysłówkiem. Dlaczego szedł do domu? Brak odpowiedzi. Podsumujmy: w tym zdaniu mamy cztery przysłówki: *finally*, *quickly*, *just* i *home*.



Przysłówki mogą znajdować się w różnych miejscach zdania. Jeśli próbujesz je znaleźć, musisz polegać na czterech pytaniach: *jak*, *gdzie*, *kiedy* i *dlatego*, a nie lokalizacji. Ponadto ten sam wyraz może spełniać funkcję przysłówka w jednym zdaniu, ale w innym mieć już całkowicie odmienne znaczenie. Oto przykład:

Lucinda went *home* in a huff.

Home is where the heart is.

Home-cooking was something Mortimer longed for.

W pierwszym przykładzie słowo *home* informuje nas, dokąd poszła Lucinda (do domu), tak więc *home* jest w tym zdaniu przysłówkiem. W drugim przykładzie *home* jest określeniem miejsca (dom), a więc spełnia funkcję rzeczownika. Natomiast w zdaniu trzecim wyraz *home* jest przymiotnikiem gdyż określa, o jaki rodzaj jedzenia chodzi (kuchnia domowa).

Przysłówki opisujące przymiotniki i inne przysłówki

Przysłówki mogą także opisywać inne słowa opisujące, zazwyczaj wzmacniając lub osłabiając w ten sposób opis. Opis opisujący opis? Bez żartów! Niestety, tak to właśnie wygląda. Oto przykład:

Lucinda was extremely unhappy when Damian didn't phone her.

Jak nieszczęśliwa? Odpowiedź: bardzo. *Extremely unhappy*. *Extremely* jest przysłówkiem opisującym przymiotnik *unhappy*.



Czasem odpowiedź na pytanie zadane w celu zlokalizowania przymiotnika lub przysłówka jest kilkuwyrazowa. W poprzednim przykładzie, gdybyś zapytał, kiedy była niezadowolona, odpowiedź brzmiałaby: *wtedy, gdy nie zadzwonił do niej Damian* (*when Damian didn't phone her*). Nie wpadaj w panikę. Te dłuższe odpowiedzi to nieco inne formy przymiotników i przysłówków. Więcej na ten temat znajdziesz w rozdziałach 9. i 24.

A teraz wróćmy do zasadniczych spraw. Oto kolejny przykład:

She quite sensibly put it out of her mind and reorganised her clothes.

Tym razem przysłówek opisuje inny przysłówek. *Sensibly* (rozsądnie) jest przysłówkiem, ponieważ wyjaśnia, w jaki sposób Lucinda postąpiła w danej sytuacji. Innymi słowy, przysłówek *sensibly* opisuje orzeczenie *put*. Jak rozsądnie? Odpowiedź: całkiem rozsądnie. *Quite* jest więc przysłówkiem opisującym przysłówek *sensibly*, który z kolei określa orzeczenie *put*.

Ogólnie rzecz biorąc, nie musisz zbytnio martwić się przysłówkami opisującymi przymiotniki lub inne przysłówki — są one powodem niewielu błędów. Kilka przydatnych wskazówek znajdziesz jednak w dalszej części tego rozdziału w punkcie „Rozróżnianie par przymiotnik – przysłówek”.

Odróżnianie przymiotników i przysłówek

Czy różnica między przymiotnikami i przysłówkami jest na tyle ważna, aby się nią zajmować? W większości przypadków nie. Zapewne stosowałeś już te wyrazy w zdaniach, nie wiedząc nawet, że należą do jednej z tych dwóch części mowy. Mówiąc proste zdanie, na przykład *I'm going NOW*, zapewne nie zdawałeś sobie sprawy, że wstawileś do niego przysłówek. Być może wydawało Ci się, że to część czasu present progressive. Jednak czasem umiejętność odróżnienia przymiotników od przysłówek przydaje się. W tym podrozdziale przedstawimy prosty sposób, który pozwala szybko określić, czy dany wyraz jest przymiotnikiem, czy przysłówkiem, oraz kilka par przymiotnik – przysłówek, których odróżnienie sprawia trudności.

Przymiotnik czy przysłówek: test -ly

Strictly jest przysłówkiem, a *strict* przymiotnikiem. *Nicely* jest przysłówkiem, a *nice* przymiotnikiem. *Generally* jest przysłówkiem, a *general* przymiotnikiem. *Lovely* jest... mamy Cię! Już chciałeś powiedzieć, że przysłówkiem, prawda? Źle. *Lovely* to przymiotnik. Jednak formant *-ly* jest dobrym sposobem na odróżnienie wielu przysłówek. Należy jedynie pamiętać, że nie wszystkie słowa kończące się na *-ly* są przysłówkami, a także wiele słów (takich jak *soon*, *now*, *home* i *fast*) to przysłówki, chociaż nie mają tego formantu. Najlepszym sposobem przekonania się, czy dany wyraz jest przysłówkiem, jest zadanie czterech pytań: *jak*, *gdzie*, *kiedy* i *dłaczego*. Jeśli słowo odpowiada na któreś z nich, jest przysłówkiem.



Not jest przysłówkiem, ponieważ zmienia znaczenie czasownika — z twierdzenia na przeczenie. Mówiąc o słowie *not*, muszę przypomnieć o konieczności unikania podwójnych przeczeń. W wielu językach (w tym także i w polskim) w zdaniu mogą znaleźć się dwa lub nawet trzy słowa przeczące, co ma na celu wzmocnienie przeczenia. Dlatego też zdanie „Nikt nigdy nie widział Mortimera” jest w porządku. W języku angielskim byłby to błąd. Gramatyka angielska, często tak irracjonalna i nieprzewidywalna (zob. rozdział 3. poświęcony czasownikom nieregularnym!), jest wyjątkowo zasadnicza w kwestii przeczeń — tu obowiązują ściśle zasady logiki. Jeśli powiesz „*I did not kill no victim*”, oznacza to, że musiałeś zabić przynajmniej *jednego*. I nie ma się co tu kierować polskim tłumaczeniem: „Nie zabiłem żadnego” — trafniejsze byłoby: „Nie było tak, że nikogo nie zabiłem”. Innymi słowy, trzeba kierować się zasadami matematycznymi: dwa przeczenia dają wartość dodatnią (znów te okropne rachunki). Nie bój się używać przeczeń. Po prostu nie wsadźaj kilku do jednego zdania. Inne przykłady podwójnego przeczenia są równie ciekawe — zob. rozdział 22.



Wskaż przymiotniki i przysłówki w zdaniach.

A. Thank him for the lovely presents he so kindly gave you yesterday.

B. Her knitting, folded neatly in her old work basket, will not be finished.

Odpowiedź: W zdaniu A *lovely* jest przymiotnikiem opisującym rzeczownik *presents*. *Kindly* jest przysłówkiem opisującym orzeczenie *gave*, natomiast *so* jest przysłówkiem opisującym przysłówek *kindly*. *Yesterday* mówi nam, kiedy wręczył prezenty — jest więc przysłówkiem opisującym orzeczenie *gave*. W zdaniu B *neatly* jest przysłówkiem opisującym orzeczenie *folded*. *Old* i *work* to przymiotniki opisujące rzeczownik *basket*. *Not* jest przysłówkiem odwracającym znaczenie orzeczenia *will be finished*. Jeśli chcesz, możesz także nazwać przysłówkiem wyraz *her*.

Rozróżnianie par przymiotnik – przysłówek

Czas na kilka ćwiczeń praktycznych w odróżnianiu przymiotników od przysłówków. Wiele często używanych przysłówków kończy się formantem *-ly*, co pozwala na łatwe odróżnienie ich od przymiotników.

There was a *sudden* gasp when Ophelia tripped as she walked on stage.

Clarence stopped *suddenly* when the stop sign loomed.

Sudden jest przymiotnikiem określającym rzeczownik *gasp*. *Suddenly* to przysłówek mówiący, w jaki sposób Clarence zatrzymał się (przysłówek określający orzeczenie *stopped*).

A teraz zastanów się nad następującymi przykładami (zaczniemy od kilku łatwiejszych par, abyś mógł wprawić się w stosowaniu testu *-ly*):

ŹŁE: Damian grins *casual* when he's bluffing.

DOBRZE: Damian grins *casually* when he's bluffing.

DLACZEGO DOBRZE: Przysłówek *casually* (wymijająco) opisuje, w jaki sposób Damian się uśmiecha (*grins*).

RÓWNIEŻ DOBRZE: Damian's *casual* grin gives him away every time.

DLACZEGO TO RÓWNIEŻ JEST DOBRZE: Przymiotnik *casual* (wymijający) opisuje rzeczownik *grin* (uśmiech).

Idźmy dalej! Przemyśl te przykłady:

ŹŁE: The syrup tasted *sweetly* when Bill tried it.

DOBRZE: The syrup tasted *sweet* when Bill tried it.

DLACZEGO DOBRZE: Przymiotnik *sweet* opisuje rzeczownik *syrup*. Skąd wiemy, że rzeczownik, a nie czasownik? Otóż *tasted* (smakował) jest orzeczeniem od czasownika łączącego, a więc przymiotnik znajdujący się za czasownikiem opisuje podmiot.

RÓWNIEŻ DOBRZE: Bill drowns his pancakes in *sweet* syrup.

DLACZEGO TO RÓWNIEŻ JEST DOBRZE: Przymiotnik *sweet* (słodki) opisuje rzeczownik *syrup* (syrup).

I ostatni przykład:

ŹLE: I did really *bad* on the test, Dad.

DOBRZE: I did really *badly* on the test, Dad.

DLACZEGO DOBRZE: Przysłówek *badly* (źle) mówi nam, jak poszło na teście (orzeczenie *did*). Problemy z parą *bad / badly* są dość częste. Jednak, jak widać, doskonale sprawdza się tu nasz test *-ly*.

Musisz także uważać na czasowniki, które w zależności od kontekstu mogą być łączące lub nie. Zobaczmy to na przykładzie zdania „Are you feeling bad / badly?”. Która forma jest prawidłowa? Obie — w zależności od kontekstu. Czujesz się *bad* (źle), jeśli zrobisz coś niewłaściwego. Czasownik *feel* (czuć się) jest czasownikiem łączącym (I = bad). Czujesz się *badly* (źle), jeśli z jakiegoś powodu — na przykład znieczulenia u dentysty — nagle przestałeś czuć się dobrze. W tym przypadku czasownik *feel* nie jest czasownikiem łączącym. Więcej informacji na temat różnic między czasownikami łączącymi i niełączącymi znajdziesz w rozdziale 2.

Pamiętaj: przymiotniki opisują rzeczowniki lub zaimki, natomiast przysłówki opisują czasowniki, przymiotniki lub inne przysłówki. Dotychczasowe przykłady były proste. Być może Twoja znajomość angielskiego pozwala Ci dokonywać prawidłowego wyboru na wycucie. Czasem jednak wycucie językowe to za mało. W kolejnych kilku podpunktach przedstawimy kilka par przymiotnik – przysłówek, które nastroją spore problemy, między innymi *good / well* i *continual / continuous*.

Wybór między good i well

Czy kiedykolwiek przyszła Ci do głowy myśl, że należałoby raz na zawsze zakazać wszystkich tych nieregularnych form? Przymiotnik *good* mógłby mieć wtedy swój odpowiednik w przysłówku *goodly*. Ale chwila, mamy już w angielskim wyraz *goodly* (spory), choć być może nie jest on używany zbyt często — ale jest przymiotnikiem. A niech to. Wracamy do planu A.

Good jest przymiotnikiem, a *well* przysłówkiem (z wyjątkiem sytuacji, gdy mówimy o zdrowiu):

What’s that book you’re reading? Is it any *good*?

Edgar plays the piano *well*.

I’m *well*.

W pierwszym zdaniu *good* jest przymiotnikiem opisującym podmiot *it*. W drugim zdaniu *well* jest przysłówkiem opisującym, jak Edgar gra (*play* — orzeczenie). W trzecim zdaniu *well* jest przymiotnikiem opisującym I (*I* — skrót od *am*, który jest czasownikiem łączącym). To zdanie oznacza *I am not sick* (nie jestem chory). A teraz popatrz na to zdanie:

I’m *good*.

W tym zdaniu *good* jest przymiotnikiem. Niestety, można się jedynie domyślać, co to zdanie oznacza. Jeśli ktoś wypowie je nabożnym tonem, może oznaczać *Jestem samym dobrem* (proponuje mi, byśmy razem zmierzali ku świętości). Ale może też oznaczać *Jestem w dobrym humorze*. Najczęściej jednak znaczy *Nie skończyłem jeszcze tego drinka, dziękuję, Myślę, że to dobry pomysł, Możesz na mnie liczyć, a nawet Odejdź, nie mam dziś ochoty gadać z kimkolwiek*. Można więc spokojnie wypowiedzieć je podczas rozmowy z przyjaciółmi — znają Cię, a oprócz tego język ciała, ton głosu i treść rozmowy pozwolą im zrozumieć, o co Ci chodzi. Jednak w wypowiedzi pisemnej powinienś spróbować zastąpić słowo *good* innym wyrazem, który zwiększy czytelność komunikatu.



Które zdanie jest prawidłowe?

- A. When asked how he was feeling, Damian smiled at his ex-wife Hazel and replied 'Not well'.
- B. When asked how he was feeling, Damian smiled at his ex-wife Hazel and replied 'Not good'.

Odpowiedź: Zdanie A jest prawidłowe, ponieważ była żona Damiana pyta go o zdrowie.

A teraz uzupełnij poniższe zdania, wpisując w luki *good* lub *well*.

- A. Sandy skates doesn't she?
- B. She has really skates.

Odpowiedź: W zdaniu A należy wstawić słowo *well* (przysłówek), ponieważ opisuje ono orzeczenie *skates* (jeździć na łyżwach). Jak jeździ? Odpowiedź: dobrze (*well*). Natomiast w zdaniu B należy wstawić *good* (przymiotnik), ponieważ dotyczy on rzeczownika *skates* (łyżwy). Jakie ma łyżwy? Dobre (*good*).

Continuous / continuously oraz continual / continually

Kolejna para wyrazów, która może sprawić problemy, to *continuous* i *continual*. Przeczytaj poniższy akapit:

The *continual* interruptions are driving me crazy. Every ten minutes someone barges in and asks me where the coffee machine is. Do I look like a coffee house? I've been working *continuously* for seven hours. Perhaps I'll stop for a while and find that coffee machine.

Continual opisuje wydarzenia, które powtarzają się ciągle, ale z przerwami. *Continuous* opisuje czynność dziejącą się nieustannie, bez przerw. I tak *continuous noise* to ciągły dźwięk słyszalny przez cały czas, jak na przykład warkot lodówki dobiegającej kresu technologicznego żywota, a mimo to do samego końca próbującej schłodzić Twoje drinki. Natomiast dźwięk, który określilibyśmy jako *continual*, wydaje młot pneumatyczny, którym robotnicy wybijają dziurę w asfalcie. Za każdym razem, gdy młot ucichnie na pięć sekund, masz nadzieję, że skończyli. Ale niestety — po chwili hałas znów świdruje Twoje uszy. Oba te słowa mają formy przymiotnikowe i przysłówkowe. Oto kilka przykładów:

ŹLE: Bibi screamed *continually* until Susie trapped the bee and took it outside.

DLACZEGO ŹLE: Krzyk Bibi (*screamed*) nie był przerywany. Gdy się zdenerwuje, to denerwuje się na poważnie i nie przestaje krzyczeć, aż dostanie to, czego się domaga.

DOBRZE: Bibi screamed *continuously* until Susie trapped the bee and took it outside.

DLACZEGO DOBRZE: W tej wersji Bibi nie robi żadnych przerw.

Oto kolejny zestaw przykładowych zdań:

ŹLE: Mortimer's *continuous* attempts to impress Lucinda were fruitless, including the substantial raise he gave Rashid on Monday and the lunch menu with Ellie's favourite foods that he introduced in the theatre restaurants on Tuesday.

DLACZEGO ŹLE: Próby (*attempts*) Mortimera nie trwają ciągle. Próbuje w jakiś sposób wywrzeć wrażenie na Lucindzie w poniedziałek. Nie wychodzi mu, więc podejmuje kolejną próbę we wtorek.

DOBRZE: Mortimer's *continual* attempts to impress Lucinda were fruitless, including the substantial raise he gave Rashid on Monday and the lunch menu with Ellie's favourite foods that he introduced in the theatre restaurants on Tuesday.

DLACZEGO DOBRZE: Teraz udało się dobrać przymiotnik, który wyraża powtarzalną czynność.

Przymiotniki i przysłówki, które wyglądają tak samo

Są też i takie dziwne słówka, które spełniają podwójną funkcję — są zarówno przymiotnikami, jak i przysłówkami. Wyglądają dokładnie tak samo, ale można określić, jaką są częścią mowy, analizując ich funkcję w zdaniu. Przeanalizuj poniższe przykłady:

Upon seeing the stop sign, Clarence stopped *short*. (przysłówek)

Clarence did not notice the sign until the last minute because he is too *short* to see over the steering wheel. (przymiotnik)

Mildred's advice is *right*: Clarence should not drive. (przymiotnik)

Clarence turned *right* after his last-minute stop. (przysłówek)

Clarence came to a *hard* decision when he turned in his licence. (przymiotnik)

Mildred tries *hard* to schedule some time for Clarence, now that he is carless. (przysłówek)

W języku angielskim jest zbyt wiele przymiotników i przysłówków, byśmy mogli zamieścić tu ich listę. Jeżeli nie masz pewności, poszukaj odpowiedniej formy w słowniku.

Które zdanie jest prawidłowe?

- A. It was real nice of Damian to send you flowers.
- B. It was really nice of Damian to send you flowers.

Odpowiedź: B. Jak miło (*nice*)? Naprawdę (*really*) miło. *Real* jest przymiotnikiem, a *really* przysłówkiem. Przysłówek odpowiada na pytanie *jak*.



Unikanie podstawowych błędów użycia przymiotników i przysłówków

Kilka słów — *even*, *almost*, *only* i jeszcze parę innych — często zajmuje niewłaściwą pozycję w zdaniu. Jeśli nie dopilnujemy szyku, całe zdanie może znaczyć coś innego, niż zamierzałeś przekazać.

Gdzie umieścić słowo *even*

Even to jedno z tych podstępnych słówek, które mogą znaleźć się niemal w każdym miejscu zdania i zmienić jego sens. Oto przykład:

Pozostały dwie godziny do wielkiej premiery musicalu Mortimera, gdy nagle wszyscy dowiadują się, że gwiazda czymś się zatrula. Co zrobi Mortimer? Lucinda ma pewną propozycję:

- ✓ Możliwość nr 1: Lucinda shouts, 'We can still go on! *Even Alice* knows the dances'.
- ✓ Możliwość nr 2: Lucinda shouts, 'We can still go on! Alice *even* knows the dance'.
- ✓ Możliwość nr 3: Lucinda shouts, 'We can still go on! Alice knows *even the dances*'.

O co tu chodzi? Te trzy zdania wyglądają niemal identycznie, ale w rzeczywistości różnice są naprawdę spore. Oto ich znaczenie:

- ✓ Możliwość nr 1: Lucinda wcale się nie zmartwiła. Zna kilka osób, które mogłyby uratować premierę, ponieważ główna rola w rzeczywistości nie jest zbyt wymagająca. Tańce nie są trudne. Alice powoli uczy się nowych kroków, ale *nawet Alice* je zna.
- ✓ Możliwość nr 2: Lucinda zdaje sobie sprawę, że trzeba szybko znaleźć zastępcę dla odtwórczyni głównej roli, i nagle przypomina sobie o idealnej kandydatce: Alice nie tylko zna słowa wszystkich piosenek — ona *nawet zna* tańce.
- ✓ Możliwość nr 3: Jedną z osób, które mogą przejąć główną rolę, jest Alice, jako że potrafi śpiewać i zna wszystkie dialogi. Ale czy poradzi sobie z tańcami? Wkrótce z ulgą dowiadujemy się, że Alice umie wszystko — *zna nawet tańce*.

Zrozumiałeś? Słowo *even* opisuje wyraz, który znajduje się bezpośrednio za nim. Można też ująć to inaczej i stwierdzić, że *even* daje początek porównaniu:

- ✓ Możliwość nr 1: *even* Alice (nawet Alice — podobnie jak wszyscy inni)
- ✓ Możliwość nr 2: *even* knows (nawet umie — nie musi się uczyć)
- ✓ Możliwość nr 3: *even the dances* (nawet tańce — oprócz piosenek i tekstów)

Oto nasza zasada: umieszczaj *even* na początku porównania, które zawarte jest w zdaniu.

Gdzie umieścić słowo *almost*

Almost jest kolejnym słowem, którego właściwe umieszczenie w zdaniu może sprawiać kłopoty. Porównaj przykładowe dwa zdania:

Last night Lucinda wrote for *almost* an hour and then went skating.

i

Last night Lucinda *almost* wrote for an hour and then went skating.

Z pierwszego zdania wynika, iż Lucinda pisała przez 55 minut, a potem przestała. Z drugiego zdania wynika zaś, że Lucinda miała zamiar zabrać się do pisania, ale za każdym razem, gdy siadała do komputera, przypominała sobie, że nie podlała kwiatków, nie zadzwoniła do Yasmin, nie zrobiła sobie kanapki itd. I po prawie godzinie zmarnowanego czasu, nie napisawszy ani jednego słowa, chwyciła za łyżwy i wyszła z domu.

Wyraz *almost* także rozpoczyna porównanie. *Lulu almost wrote* — Lulu prawie napisała, ale w rzeczywistości spod jej pióra nie wyszło ani jedno słowo. Albo też *Lulu wrote for almost an hour* — pisała przez *prawie* godzinę, ale nie przez *całą* godzinę. Decydując, w które miejsce wstawić *almost* i *even*, dopowiedz sobie brakujące słowa i zastanów się, czy całość ma taki sens, o jaki ci chodziło. Więcej na temat porównań znajdziesz w rozdziale 17.



Farther i further

Oto dwa słowa, dwa znaczenia i kolejny bezsensowny spór. Znaczenia to: 1) dalej (na określenie dystansu), 2) więcej lub dodatkowe (kolejne). Większość ludzi nie lubi formy *farther* i jej nie stosuje. Używają *further* w obu znaczeniach i zdaje się, że wszyscy doskonale wiedzą, o co im w danym momencie chodzi. Bardziej upierdliwi użytkownicy języka stosują *farther*, gdy mówią o odległości, i *further* w znaczeniu *more* lub *additional*. Nie ma ku temu żadnych przesłanek historycznych. *Further* jest starszym wyrazem, a *farther* jest jedynie późniejszą odmianą tego słowa, które zachowało jednak *to samo* znaczenie. Możesz więc o nim zapomnieć. Jeśli będziesz używał wyłącznie *further*, będzie dobrze. Jeśli jednak przeszkadza to Twojemu nauczycielowi lub szefowi, używaj słowa *farther*, mówiąc o odległości, ale powiedz mu, że „Fowler nie zgadza się z tym rozróżnieniem”.

Fowler to autor jednej z tych książek, które tak chętnie są cytowane przez ludzi owładniętych ideą hiperpoprawności (więcej na ten temat znajdziesz w rozdziale 27). Zaatakowanie przeciwnika jego własną bronią na pewno mu nie zaszkodzi — przynajmniej znajdzie sobie jakieś zajęcie, gdyż na pewno będzie chciał sprawdzić, czy masz rację. Naprawdę to lubi. Oto przykłady użycia obu tych wyrazów — na wypadek, gdyby jednak Twój nauczyciel lub szef okazał się nieustępliwy:

Bill has travelled *farther* than anyone he knows (*farther* = dalej w sensie pokonania większego dystansu)

Mortimer thinks *further* attempts may upset Lucinda, so he's avoiding her. (*further* = dalsze, kolejne; znaczenie to samo, co słowa *more*)

Gdzie umieścić słowo *only*

Ach, gdyby tylko *only* było łatwiejsze do zrozumienia! Podobnie jak pozostałe słówka przedstawione w tym podrozdziale, *only* zmienia znaczenie całego zdania w zależności od zajmowanej pozycji. Oto przykład:

Only Bill went to Iceland last summer. (Nikt inny nie pojechał — *tylko* Bill.)

Bill *only* went to Iceland last summer. (*Jedynie* tam pojechał, ale ponadto nie robił już niczego innego.)

Bill went *only* to Iceland last summer. (Pojechał *tylko* na Islandię i nigdzie indziej — darował sobie Grenlandię.)

Bill went to Iceland *only* last summer. (To zdanie można zrozumieć na dwa sposoby — albo nigdy nie był na Islandii z *wyjątkiem* ostatniego lata, albo też wyraz *only* znaczy niedawno, właśnie, tak jak *just* czy *recently*.)

Rozdział 9

Przyimki, wykrzyknienia i przedimki

W tym rozdziale:

- ▶ Przyimki i wyrażenia przyimkowe
- ▶ Dobór odpowiednich zaimków jako dopełnień
- ▶ Ożywienie tekstu wykrzyknieniami
- ▶ Prawidłowe stosowanie przedimków¹

Znasz takie angielskie przysłowie: *Little things mean a lot*? Ten, kto to powiedział, prawdopodobnie myślał o przyimkach. Te jedne z najkrótszych słów w każdym języku — przynajmniej większość z nich — mogą mieć duży wpływ na nadawanie znaczenia w zdaniach. To jeden z powodów, dla którego należy je prawidłowo stosować. W tym rozdziale zgłębimy tajniki przyimków — dowiesz się wszystkiego, co chciałbyś wiedzieć, ale o co wstydziłeś się zapytać. Oprócz tego zajmiemy się także wykrzyknieniami (najbardziej występującą nieodmienną częścią mowy) oraz przedimkami (najpowszechniejszymi słowami w całym języku angielskiego).

Proponowanie relacji: przyimki

Wyobraź sobie, że mamy dwa rzeczowniki: *armadillo* (mrównik) i *book*. Rzeczownik to słowo określające osobę, miejsce, przedmiot lub ideę. Na ile różnych sposobów możemy połączyć te dwa rzeczowniki, aby wyrazić różne myśli?

the book *about* the armadillo

the book *by* the armadillo

the book *behind* the armadillo

the book *in front of* the armadillo

the book *near* the armadillo

the book *under* the armadillo

¹ Nazywane także rodzajnikami — *przyp. tłum.*

Wyrazy wyróżnione kursywą łączą z sobą dwa rzeczowniki. Nazywane są *przymkami*, a ich zadaniem jest budowanie relacji między rzeczownikiem lub zaimkiem a innym słowem w zdaniu.

W tabeli 9.1. zebrano najczęściej używane przymki.

Tabela 9.1. Najbardziej popularne przymki

about	above	according to	across
after	against	along	amid
among	around	at	before
behind	below	beside	besides
between	beyond	by	concerning
down	during	except	for
from	in	into	like
of	off	on	over
past	since	through	toward
underneath	until	up	upon
with	within	without	

Wyrażenia przymkowe i występujące w nich dopełnienia

Przymki nigdy nie podróżują same — zawsze towarzyszy im dopełnienie. We wszystkich przykładach w poprzedniej sekcji dopełnieniem przymka był *aardvark*. Uporządkujmy terminologię gramatyczną raz na zawsze: *wyrażenie przymkowe* (*prepositional phrase*) składa się z przymka i dopełnienia. Dopełnieniem dla przymka zawsze jest rzeczownik lub zaimek — czasem i jedno, i drugie (*zaimek* to słowo, które zastępuje rzeczownik, na przykład *he* zastępuje *Edgar*).

Oto przykład:

In the excitement, Edgar’s snowball hit Clarence on his little bald head.

W tym zdaniu są dwa przymki: *in* oraz *on*. *Excitement* jest dopełnieniem przymka *in*, a *head* jest dopełnieniem przymka *on*.

Możesz jednak zacząć się zastanawiać, dlaczego dopełnieniem jest *head*, a nie *little* lub *bald*? Kurczę. Miałem nadzieję, że tego nie zauważysz. No dobrze. Oto wyjaśnienie: wyrażenia przymkowe nie muszą składać się wyłącznie z przymka i rzeczownika. Można dorzucić kilka innych wyrazów — głównie opisowych.

Oto kilka przykładów z wyrażeniem przymkowym *of the aardvark*:

of the *apologetic* aardvark

of the *always apoplectic* aardvark

of the *antagonisingly argumentative* aardvark

Pomimo wszystkich tych dodatkowych opisów, każdy zwrot zasadniczo dotyczy dziwnego zwierzęcia, jakim jest *aardvark*. Z gramatycznego punktu widzenia wyraz *aardvark* jest rzeczownikiem, a tylko rzeczowniki i zaimeki mogą stanowić dopełnienie przyimków. Dlatego też musimy wybrać najważniejsze słowo, które spełnia tę funkcję. Musimy wybrać rzeczownik, a nie przymiotnik. Przyjrzyjmy się uważnie tej grupie słów: *his little bald head*. *Head* jest niewątpliwie istotnym elementem i w dodatku rzeczownikiem. A więc *head* jest dopełnieniem przyimka.

Pytania, które pozwalają znaleźć dopełnienie przyimka

Wszystkie dopełnienia — czasownika lub przyimka — odpowiadają na pytania *whom?* lub *what?* Aby znaleźć dopełnienie przyimka, należy zadać pytanie *whom?* lub *what?* po przyimku.

W tym zdaniu są dwa wyrażenia przyimkowe:

Edgar suddenly realised that the book he usually kept beside his bed must be at Ms Stakes's house.

Pierwszym przyimkiem jest *beside*. Ale obok czego (*beside what?*)? *Beside his bed*. *Bed* jest dopełnieniem przyimka *beside*. Drugim przyimkiem jest *at*. *At what?* *At Ms Stakes's house*. *House* jest dopełnieniem przyimka *at*.



Co jest dopełnieniem przyimka w tym zdaniu?

Nurse Oduwale knew that Inspector Barker was looking into her old English teacher's death.

Odpowiedź: *death* jest dopełnieniem przyimka *into*. Gdy zadamy pytanie — *into whom?* lub *into what?* — odpowiedzią będzie *her old English teacher's death*. Najważniejszym wyrazem jest tu rzeczownik *death*.

Dlaczego powinienem to wiedzieć?

Gdy sprawdzasz zgodność podmiotu z orzeczeniem, musisz zidentyfikować, a następnie zlekceważyć wyrażenia przyimkowe. Dlaczego? Ponieważ one jedynie przeszkadzają. Jeśli ich nie zignorujesz, może dojść do tego, że będziesz dopasowywał czasownik do niewłaściwego wyrazu. Więcej informacji na temat zgodności między podmiotem a orzeczeniem znajdziesz w rozdziale 11. Odnalezienie wyrażen przyimkowych jest pomocne jeszcze z innego względu — czasem, gdy zadajemy pytanie, które ma pomóc w odnalezieniu przymiotnika lub przysłówka, w odpowiedzi możemy uzyskać właśnie wyrażenie przyimkowe. Nie ma co panikować. Nie zrobiłeś niczego złego. Po prostu musisz wiedzieć, że wyrażenie przyimkowe może spełniać tę samą funkcję co przymiotnik lub przysłówki. Więcej informacji na ten temat znajdziesz w rozdziale 8.

Powinieneś zwracać uwagę na przyimki ponieważ błędny wybór może prowadzić do dosyć kłopotliwych sytuacji:

Osoba 1: May I sit *next* to you?

Osoba 2: (uśmiechając się) Certainly.

Osoba 1: May I sit *on* you?

Osoba 2: (wymierzając policzek) No! Help! Police!



Are you talking to I? Przyimki i zaimki

Zaimki to ogromne pole minowe związane bezpośrednio z przyimkami. Zaimek to słowo, które zastępuje rzeczownik. Problem z zaimkami polega na tym, że tylko niektóre z nich mogą stanowić dopełnienie przyimków — są to zaimki w formie dopełnienia (*object pronouns*). Jeśli użyjemy złego zaimka, popełnimy błąd. Szczegółowe informacje na temat zaimków znajdują się w rozdziałach 10. i 17.



Zaimki osobowe w formie dopełnienia (*object pronoun*), spełniające funkcję dopełnienia dla przyimków, to *me, you, him, her, it, us, them, whom* oraz *whomever*.

Przyjrzyjmy się kilku przykładom zdań, w których zaimki stanowią dopełnienie przyimków:

I have a theory about the murder, but I have to keep it between the inspector and *me*.
(*Me* jest jednym z dopełnień przyimka *between*.)

Without *them*, there will be 13 for dinner. (*Them* jest dopełnieniem przyimka *without*.)

The anonymous letter contains a paragraph about *us*, but no one will tell us what it says.
(*Us* jest dopełnieniem przyimka *about*.)

Jaki błąd jest najczęściej popełniany w związku z zaimkami? Który z tych zwrotów jest prawidłowy: *between you and I* czy też *between you and me*? Odpowiedź: prawidłowa wersja to *between you and me*. *Between* = przyimek. *You and me* = dopełnienia przyimka. *Me* to zaimek w formie dopełnienia. *I* to zaimek w formie podmiotu, dlatego też nie może być używany jako dopełnienie czegośkolwiek, włącznie z przyimkami. Gdy następnym razem usłyszysz, że ktoś mówi *between you and I*, będziesz mógł przedstawić mu regułę.



Które zdanie jest prawidłowe?

- A. I was talking to Lucinda, and according to Alice and she the police aren't getting anywhere.
- B. I was talking to Lucinda, and according to Alice and her the police aren't getting anywhere.

Odpowiedź: Zdanie B jest prawidłowe. *According to* jest przyimkiem. Dopełnieniem przyimka jest *Alice and her*. *Her* to zaimek w formie dopełnienia (*she* to zaimek w formie podmiotu — *subject pronoun*).



Najwięcej problemów sprawiają zdania, w których jest więcej niż jedno dopełnienie przyimka (np. *Alice and her* z naszego quizu). Gdy zdanie ma tylko jeden zaimek w funkcji dopełnienia, z reguły wystarczy Twoje wprawne ucho. Prawdopodobnie nie powiesz *according to she*, ponieważ brzmi to po prostu zabawnie (odrzućmy na chwilę gramatyczną terminologię).

Jeśli w zdaniu mamy więcej niż jedno dopełnienie przyimka, możesz skorzystać z następującej reguły. Zakryj palcem jedno dopełnienie. Przeczytaj na głos zdanie. Czy brzmi dobrze?

According to Alice

Na razie jest OK. A teraz zakryj drugie dopełnienie. Przeczytaj zdanie. Czy to też brzmi dobrze?

According to she



W grupie: *between* / *among*

Przyimki *between* oraz *among* są trudne i często używane błędnie. Pamiętaj, że ma to związek z liczbą osób lub rzeczy, o których mówimy. Często wykorzystywany przykład odnosi się do dzielenia się cukierkami — jeśli cukierki dzielimy między dwóch przyjaciół, mówimy *share between*, a jeśli jest ich trzech lub więcej, to musimy użyć przyimka *among*. Czy prawdziwym problemem nie jest tu coś innego, a mianowicie w jaki sposób nakłonić ludzi do dzielenia się z innymi?

Mam jednak złe wiadomości. Problem jest nieco bardziej skomplikowany! Musisz znać naturę relacji między ludźmi, o których mówisz. Możesz to sobie wyobrazić? No cóż, na szczęście nie jest to takie trudne. Nie musisz wiedzieć, kto z kim umawia się na randki i kto z kim się właśnie rozstał. Wystarczy, jeśli rozumiesz, czy są to związki czytelne, czy też nieco zagażowane. Przeanalizujmy kilka przykładów:

When Damian was caught cheating, it altered forever the relationships between Damian, his father and his stepmother.

Mamy tu aż trzy osoby (Damian, ojciec Damiana i macocha Damiana), ale przyimek *between* został zastosowany prawidłowo, ponieważ możemy dokładnie wyróżnić wszystkie relacje: Damian utrzymuje relacje z ojcem i z macochą, ojciec Damiana — z Damianem i macochą Damiana, a macocha Damiana — z... Och! Kogo obchodzi macocha Damiana! To nudne. Ale mam nadzieję,

że widzisz już, o co chodzi. Wyszczególnienie wszystkich relacji nie sprawia najmniejszych problemów. Jednak nie zawsze tak jest. Oto kolejny przykład:

Policing the city was made harder by the turf wars that were continually breaking out among the city's drug gangs.

W tym zdaniu prawidłowy jest przyimek *among*, ponieważ nie jest oczywiste, które gangi walczą z innymi gangami. Nie wiesz nawet, ile tych gangów jest. Sojusze między różnymi grupami tworzą się i rozpadają, ogłaszane są rozejmy przerywane kolejnymi konfliktami. Jeśli spróbujemy spisać raport, prawdopodobnie będzie on nieaktualny już w momencie, gdy postawimy w nim ostatnią kropkę.

To właśnie nieczytelność relacji decyduje o tym, czy powinniśmy użyć *between*, czy *among*. Oczywiście jeśli w grę wchodzi tylko dwie osoby lub dwie rzeczy, trudno o jakąś nieczytelność, dlatego w takim przypadku można bezpiecznie użyć przyimka *between*. Dobra wiadomość jest taka, że nie ma tu żadnych wyjątków — jak to było w przypadku starej zasady (trzeba się było uczyć, że czasem musimy użyć przyimka *between* nawet wtedy, gdy obejmuje więcej niż dwie rzeczy, na przykład wszelkie traktaty zawierane są *between countries*). Nasza zasada czytelności obejmuje wszelkie wyjątki, dlatego też masz mniej do zapamiętania.

Słyszysz, że coś tu nie gra? Zmieńmy to na:

According to her

A teraz złożmy oba dopełnienia razem:

According to Alice and her

Ta metoda nie jest oczywiście idealna, ale masz sporo szans na to, że uda Ci się wskazać prawidłową formę.

Czy to dobry sposób zakończenia zdania?

Gdy czytasz ten akapit, możemy bezpiecznie zaryzykować twierdzenie, iż za sprawą globalnego ocieplenia topnieją lody Arktyki, świat atakują terroryści i Twój zespół ponosi klęskę. Pomimo tych ogólnościowych problemów, po Ziemi nadal chodzą ludzie, którzy martwią się, gdzie postawić przyimek. Mówiąc konkretnie, martwią się, czy na końcu zdania można postawić przyimek, czy też nie. Oto przykład tego problemu:

Tell me whom he spoke *about*.

Tell me *about* whom he spoke.

A oto werdykt: obydwa zdania są prawidłowe, przynajmniej dla większości osób, a nawet dla większości gramatyków. Ale — musimy Cię ostrzec — nie dla wszystkich. Na pewno znasz takie osoby, które twierdziły, iż nie ma sensu świętować o północy 1 stycznia 2000 roku, ponieważ z technicznego punktu widzenia, nowy wiek zaczyna się dopiero 1 stycznia 2001 r. Znasz takich, którzy zawsze mają rację, ale ich poglądy nigdy nie są zgodne z poglądami innych? Właśnie tacy ludzie nadal cmokają z niesmakiem, gdy usłyszą zdanie, które kończy się przyimkiem. Wszyscy inni już się z tym pogodzili. Jeśli adresatem nie jest właśnie taki człowiek, możesz spokojnie wstawiać przyimki w dowolnym miejscu, także na końcu zdania.

Wykrzyknienia są proste!

Tak! W końcu jakiś element gramatyki angielskiej, który nie nasuwa żadnych wątpliwości. *Wykrzyknienia* to wyrazy lub zwroty, które wyrażają silne emocje. Te wyrazy nie są połączone gramatycznie z pozostałą częścią zdania. Oto kilka przykładów:

Yasmin: *Ouch!* I pricked my finger on that rose.

Edgar: *Oh no.* I'm sorry — the florist swore they were thornless.

Yasmin (śmiejąc się): *Curses*, foiled again.

Po tych słowach można postawić wykrzyknik lub kropkę, ale czasem także przecinek. Oddzielenie przecinkiem mówi czytelnikowi, że nasz okrzyk ma charakter komentarza do zdania i nie stanowi jego części. Oczywiście w przypadku wykrzyknika lub kropki, znak interpunkcyjny również wskazuje, że nie mamy do czynienia z częścią zdania.



Wykrzyknienia nie nastroczają żadnych problemów — jedynym błędem może być jedynie ich nadużywanie. Wykrzyknienia są jak sól. Odrobina tej przyprawy wydobywa aromat potraw. Zbyt wiele soli powoduje wzrost ciśnienia krwi (a jeśli naprawdę przesadzisz z solą, potrawy po prostu nie da się zjeść).

Przedimki: małe ważne słówka

I kolejne zagadnienie: przedimki (*articles*). Przedimki to te małe słówka — *a*, *an*, *the* — które poprzedzają rzeczowniki. Różnica znaczeniowa jest taka, że przedimek *the* opisuje coś bardziej konkretnego niż przedimki nieokreślone *an* czy *a*.

The superintendent wants *the* answer, and soon.

Tutaj *the superintendent* oznacza jednego, konkretnego komisarza. W policji jest ich z pewnością wielu, ale zdanie mówi tylko o tym jednym, którego wszyscy znają i kochają. Innymi słowy, każdy wie, kim jest *ten* człowiek. On chce konkretnej odpowiedzi (*the answer*). Nie jakiejś tam odpowiedzi, ale prawdy: chce poznać nazwisko osoby, która zabiła panią Stakes.

The super wants *an* answer, and you'd better be quick about it.

Nadal mówimy o jednym, konkretnym komisarzu, ale tym razem dowiadujemy się, że chce poznać jakąś odpowiedź (*an answer*). Czy to było przejęzyczenie? Czy komisarza naprawdę nie obchodzi, czy uzyskana przez niego odpowiedź będzie tą jedyną właściwą? Chce poznać

jakąkolwiek odpowiedź, aby tylko móc zamknąć sprawę? Miejmy nadzieję, że nie. Może to jakiś pośrednik pomylił się w przekazywaniu zdania.

Podsumujmy: przedimka określonego *the* powinniśmy używać zawsze wtedy, gdy mówimy o czymś konkretnym, a przedimków *an* lub *a* — gdy mówimy o czymś ogólnym.

The jest nazywane przedimkiem określonym, ponieważ określa daną rzecz — to jest właśnie to i nic innego. Przedimki *a* i *an* są przedimkami nieokreślonymi, ponieważ mówią nam, że jakaś rzecz jest jedną z wielu.

A na czym polega różnica między *a* i *an*? *A apple? An book? A* poprzedza rzeczowniki, które zaczynają się spółgłoską (wszystkie dźwięki poza *a*, *e*, *i*, *o* oraz *u*). *An* poprzedza słowa zaczynające się samogłoskami *a*, *e*, *i* oraz *o*. Samogłoska *u* stanowi tu przypadek specjalny. Jeśli w wymowie słyszymy *you*, powinniśmy wstawić przedimek *a* (np. *it's a university*). Jeżeli jednak na początku wyrazu słyszymy dźwięk, jaki wydaje ktoś kopnięty w brzuch — *ah* — wybierzmy *an* (np. *it was an understandable mistake*).

Kolejnym przypadkiem specjalnym jest litera *h*. Jeśli wyraz zaczyna się twardym dźwiękiem *h* (np. *horse*) wybieramy przedimek *a*. Jeśli wyraz zaczyna się od niemego *h* (np. *honorable*), wybieramy *an*. Oto kilka przykładów:

- a* computer (*c* = spółgłoska)
- an* egg (*e* = samogłoska)
- a* UFO (*U* brzmi jak *you*)
- an* unidentified flying object (*u* wymawiamy jak samogłoskę)
- a* helmet (twarde *h*)
- an* hour (nieme *h*)

Zwróćmy szczególną uwagę na przykład ze słowem UFO. To skrótowiec, a więc przypadek szczególny. Może nasręcać problemów, ponieważ niektórzy czytają skrótowce jak wyrazy. Wybór *a* lub *an* zależy od sposobu, w jaki wymawiamy dane słowo. W przypadku UFO nie ma to żadnego znaczenia, gdyż pierwszy dźwięk jest zawsze taki sam: *you-fo*, *you-eff-oh*. Członkowie lokalnego klubu miłośników science fiction używają obu tych form. Ale już nazwę swojego klubu: Science Fiction Club skracają do SFC. Raczej nikt nie potraktuje tego jako całego wyrazu... No cóż, może się to przydarzyć jego członkom. Musimy się uważnie przysłuchać ich rozmowom. Prawdopodobnie chodzą na *an* SFC meeting (wymawiane *ess-eff-see*, co zaczyna się samogłoską), a nie na *a* Sfc meeting.

Uwaga specjalna: większość osób mówi *a historic event* (podobnie jak *a heroic act* czy *a hotel*). Ale niektórzy wolą *an historic event* (a także *an heroic* i *an hotel*). Na szczęście nie są groźni w tym, co robią. Jeśli mówią *an 'istoric*, to jedynie dowodzą, iż wiedzą, że słowo to pochodzi z języka francuskiego i początkowo *h* nie było wymawiane. To właśnie dlatego stawiano przed nim *an*, a nie *a*. Jeżeli natomiast stawiają *an*, ale wymawiają *h*, masz nasze pozwolenie i możesz się z nich nieco pośmiać (oczywiście cicho, we własnych myślach, aby nikogo nie urazić). Ale już osobie mówiącej *an hat* należałoby przemówić do rozsądku.



Rozdział 10

Zaimki

W tym rozdziale:

- ▶ Dobieranie par rzeczownik – zaimek
- ▶ Zaimki w liczbie pojedynczej i mnogiej
- ▶ Zaimki dzierżawcze
- ▶ Unikanie zaimków seksistowskich

Zaimki to słówka, które zastępują rzeczowniki. Chociaż użyteczne, mogą jednocześnie nastrożyć pewnych problemów. W języku angielskim występuje kilka rodzajów zaimków i każdy rządzi się własnymi prawami. Więcej informacji na temat zaimków w formie podmiotu i dopełnienia znajduje się w rozdziałach 4. i 6.

Zaimki mogą spowodować nie lada ból głowy, dlatego przed lekturą tego rozdziału warto upewnić się, że mamy w domu aspirynę. Zajmiemy się tu przede wszystkim tym, w jaki sposób unikać najbardziej typowych błędów związanych z tą częścią mowy.

Pary: zaimek – rzeczownik

Znaczenie zaimka może różnić się w zależności od kontekstu zdaniowego. Taka różnorodność wynika z faktu, iż zaimki same w sobie nie mają tożsamości, przyjmując ją z rzeczowników, które zastępują. W kilku bardzo dziwnych przykładach zaimek może nawet reprezentować inny zaimek. Więcej informacji na temat par zaimek – zaimek znajduje się w podrozdziale „Inne problemy z zaimkami” w dalszej części tego rozdziału.

Aby wybrać właściwy zaimek, musimy zastanowić się nad słowem, które ma przez niego zostać zastąpione. Wyraz ten nazywa się poprzednikiem (*antecedent*).

Znalezienie pary zaimek-poprzednik jest tak naprawdę kwestią umiejętności czytania ze zrozumieniem. Jeśli w zdaniu (lub akapicie) nie można jasno wskazać takiego połączenia, coś jest nie tak. Taki fragment na pewno wymaga poprawy! Ale w większości przypadków znaczenie zaimka jest oczywiste. Oto kilka przykładów:

Edgar, *who* types five or six words a minute, was hard at work writing a new novel when the police arrived to arrest *him* for the murder. (Zaimki *who* i *him* dotyczą rzeczownika Edgar.)

Fortunately, the flight attendants gave *him* an alibi. *They* remembered *him* because *he* broke a glass vase as *he* boarded the plane. (Zaimki *he*, *him* oraz *he* dotyczą rzeczownika Edgar; zaimek *they* dotyczy rzeczownika *flight attendants*.)

The police were stumped. *Everybody* had an alibi. (Zaimek *everybody* dotyczy podejrzanych — tego rzeczownika nie ma w tym zdaniu, ale wszyscy wiedzą, o kogo chodzi.)

‘Well, Sergeant, *we’ve* missed something,’ said the inspector. ‘*Our* investigation isn’t getting anywhere. Isn’t the neighbour back from *her* holiday now? I don’t suppose *she* knows anything, but let’s go and talk to *her*.’ (Zaimek *I* dotyczy osoby mówiącej (inspektora); zaimki *we* i *our* dotyczą osoby mówiącej i jeszcze kogoś — w tym przypadku inspektora oraz osoby, do której się zwraca (sierżanta); *she* i *her* dotyczą rzeczownika *neighbour*.)

Mildred wasn’t surprised when the police knocked on *her* door. *She* offered *them* tea and biscuits, which *they* gratefully accepted, and told *them* what *she* had seen. (Zaimki *she* i *her* dotyczą rzeczownika *Mildred*; zaimki *they* i *them* dotyczą rzeczownika *police*.)



Analizując zdanie, rzadko kiedy znajdziemy rzeczownik zastępowany przez zaimki *I* i *we*. Zaimek *I* zawsze dotyczy osoby mówiącej, a *we* dotyczy osoby mówiącej i kogoś jeszcze.

Zaimek *it* czasem nie ma żadnego poprzednika:

It is raining heavily.

It was obvious that no cricket would be played that day.

W tych zdaniach *it* jedynie pozwala zbudować pełne zdanie i przekazać jakieś znaczenie.

Czasem zaimek odwołuje się do rzeczownika z poprzedniego zdania:

Bibi’s ice cream was melting. *She* dropped *it*. (Zaimek *she* dotyczy rzeczownika *Bibi*; *it* dotyczy rzeczownika *ice cream*.)



W poniższym akapicie wskaż zaimki i ich poprzedniki:

It was snowing as Mortimer arrived at his mother’s charity ball. In the ballroom, he glimpsed Lucinda and her boyfriend dancing the tango. Suddenly, she tripped. She sailed across the floor and landed at Mortimer’s feet. His mind went blank. He was frozen with joy at the sight of her — a purple heap with a stray strand of hair across her face.

He said the only four words he could think of. Even as he spoke them he knew he was making a terrible mistake.

Odpowiedź: *It* (brak poprzednika) was snowing as Mortimer arrived at *his* (*Mortimer*) mother’s charity ball. In the ballroom, *he* (*Mortimer*) glimpsed Lucinda and *her* (*Lucinda*) boyfriend dancing the tango. Suddenly, *she* (*Lucinda*) tripped. *She* (*Lucinda*) sailed across the floor and landed at Mortimer’s feet. *His* (*Mortimer*) mind went blank. *He* (*Mortimer*) was frozen with joy at the sight of *her* (*Lucinda*) — a purple heap with a stray strand of hair across *her* (*Lucinda*) face. *He* (*Mortimer*) said the only four words *he* (*Mortimer*) could think of. Even as *he* (*Mortimer*) spoke *them* (rzeczownik *words*) *he* (*Mortimer*) knew *he* (*Mortimer*) was making a terrible mistake.

Zaimki w liczbie pojedynczej i mnogiej

Wszystkie zaimki występują w liczbie pojedynczej lub mnogiej. Zaimki w liczbie pojedynczej zastępują rzeczowniki w liczbie pojedynczej — nazwy jednej osoby, miejsca, przedmiotu lub idei. Zaimki w liczbie mnogiej zastępują rzeczowniki w liczbie mnogiej — takie, które nazywają więcej niż jedną osobę, jedno miejsce, jeden przedmiot lub jedną ideę. Kilka zaimków potrafi zastąpić inne zaimki. W takiej sytuacji zaimki w liczbie pojedynczej zastępują inne zaimki



Trzy podobne słówka

They're putting *their* coats in that room over *there*.

They're to skrót od *they are* (apostrof sygnalizuje miejsce, w którym opuszczono jakąś literę), *their* to zaimek dzierżawczy mówiący, czyje coś jest, a *there* to opis miejsca. Kilka dodatkowych przykładów:

DOBRZE: 'Look over *there*,' said Yasmin. 'Isn't that Martin? And Alice!'

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: *There* to opis miejsca.

DOBRZE: 'Edgar, what do you think *they're* doing in the travel agent's?'

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: *They're* oznacza *They are*.

DOBRZE: 'We probably shouldn't speculate,' sighed Edgar. 'After all, that's *their* business.'

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: *Their* to zaimek dzierżawczy — ich (Martina i Alice).

w liczbie pojedynczej, a zaimki w liczbie mnogiej zastępują zaimki w liczbie mnogiej. Dlatego właśnie należy rozróżniać liczbę zaimka — innymi słowy, trzeba wiedzieć, które z nich występują w liczbie pojedynczej, a które w liczbie mnogiej. W tabeli 10.1 zebrano typowe zaimki w obu formach.

Tabela 10.1. Typowe zaimki w liczbie pojedynczej i mnogiej

Liczba pojedyncza	Liczba mnoga
I	we
me	us
myself	ourselves
you	you
yourself	yourselves
he / she / it	they / them
himself / herself / itself	themselves
who	who
which	which
that	that



Zwróćmy uwagę, że niektóre zaimki zebrane w tabeli 10.1 spełniają podwójną funkcję: zastępują rzeczowniki i zaimki w formie pojedynczej i mnogiej. W zdecydowanej większości przypadków nie ma problemów z wyborem prawidłowego zaimka. Raczej nie powiesz:

Sandy tried to pick up the ski poles, but it was too heavy.

Wiesz, że *ski poles* (l. mn.) i *it* (l. poj.) nie pasują do siebie. Mówimy więc automatycznie:

Sandy tried to pick up the ski poles, but *they* were too heavy.



Nauka języka angielskiego wymaga ciągłego doskonalenia wyczucia językowego. Dlatego trzeba poświęcić przynajmniej godzinę dziennie na rozwijanie umiejętności słuchania. Stacja radiowa lub telewizyjna, w której wypowiadają się wykształceni ludzie, pozwoli nam wykształcić odpowiednie wyczucie językowe. Wkrótce bez problemu będziemy słyszeli, który zaimek jest w danym kontekście prawidłowy, a który nie.

Zaimki dzierżawcze

Zaimki dzierżawcze — bardzo ważne słówka, które pozwalają zorientować się, kto jest właścicielem czego — również mają liczbę pojedynczą i mnogą. Trzeba się tego nauczyć. Zaimki te zebraliśmy w tabeli 10.2.

Tabela 10.2. Zaimki dzierżawcze w liczbie pojedynczej i mnogiej

Liczba pojedyncza	Liczba mnoga
my	our
mine	ours
your	your
yours	yours
his	their / theirs
her	their
hers	theirs
its	their
whose	whose



Masz problem z *its*? Mówimy tu o zaimku dzierżawczym i *skrócie* (w którym apostrof zastępuje jedną lub więcej liter). Innymi słowy, czy wiesz na czym polega różnica między *its* i *it's*?

Its to zaimek dzierżawczy:

Sandy experimented with her new pressure cooker, unaware that *its* pressure valve was faulty.

It's to skrót od *it is* lub *it has*:

No one liked Mortimer's new play at first, but *it's* sold out now that Alice has taken over the lead role.



Wystarczy zapamiętać, że zaimki dzierżawcze nigdy nie mogą mieć apostrofu. Nigdy przenigdy. Zapamiętajmy to sobie. Oto kilka dodatkowych przykładów:

ŹŁE: *Its* a rainy day, and Bill's dog is tired of getting *it's* paws wet.

DLACZEGO TO JEST ŹŁE: Pierwsze *its* powinno mieć formę *it's*, ponieważ całe zdanie brzmi: *It is a rainy day*. W drugim *its* nie powinno być żadnego apostrofu, ponieważ zaimek dzierżawczy nigdy nie może go mieć. Możemy się domyślić, że jest to zaimek dzierżawczy, ponieważ nie oznacza on *it is*.

DOBRZE: *It's* a rainy day, and Bill's dog is tired of getting *its* paws wet.

RÓWNIEŻ DOBRZE: *It's* a rainy day, and Bill's dog is getting tired of getting *his* paws wet.

DLACZEGO TO TAKŻE JEST DOBRZE: *It* oraz *its* są z reguły używane w odniesieniu do zwierząt, ale wiele osób używa zaimków *he*, *she*, *his* oraz *her*, gdy mówią o swoich ulubieńcach. Oczywiście pies Billa swoim głośnym szczekaniem denerwuje wszystkich wokół. Tak więc, chociaż sam Bill może mówić o swoim psie Fido *Fido* lub *he*, to jednak wszyscy inni nazywają Fido *Bill's dog* lub *it*.

ŹLE: *Its* paws wrapped in towels, Fido seems to be thinking that *its* time for a new bone.

DLACZEGO TO JEST ŹLE: Pierwsze *its* jest w porządku, ponieważ łapy należą do Fido. Ale w drugim *its* konieczny jest apostrof, gdyż jest to skrót od *it is time*.

DOBRE: *Its* paws wrapped in towels, Fido seems to be thinking that *it's* time for a new bone.

Miejsce par zaimek – poprzednik



Zaimek powinien znajdować się blisko poprzednika (rzeczownika, który zastępuje). Często, ale nie zawsze znajduje się w tym samym zdaniu. Czasem jest w zdaniu innym. W obu przypadkach zasada jest taka sama: jeśli zaimek jest zbyt daleko od poprzednika, czytelnik może mieć problemy. Zobaczmy następujący przykład:

Edgar picked up the discarded *wrapper*. There had been three bomb scares that week, and the rubbish bins had been removed as a security precaution. But that was no excuse for leaving litter all over the place, as far as Edgar was concerned. The real threat to civilisation wasn't bombs, but the little things that make everyday life miserable for so many people. *It* made the park look messy.

It? Czego dotyczy to *it*? Trzeba mieć zdolności czytania w myślach, aby domyślić się, że *it* dotyczy rzeczownika *wrapper*. Poprawmy to:

There had been three bomb scares that week, and the rubbish bins had been removed as a security precaution. But that was no excuse for leaving litter all over the place, as far as Edgar was concerned. The real threat to civilisation wasn't bombs, but the little things that make everyday life miserable for so many people. The discarded wrapper made the park look messy, so Edgar picked it up.



Teraz zaimek jest o wiele bliżej poprzednika. Znacznie lepiej!

Popraw następujące zdania w taki sposób, aby zaimki znajdowały się bliżej swoich poprzedników.

Edgar had hay fever. He pulled out his handkerchief. He blew his nose. Yasmin had given it to him — the love of his life. He was terrified of losing her. He sniffed. It was always worse when he walked through the park. She was a treasure.

Mamy tu kilka problemów. *Yasmin* jest zbyt daleko od zaimka *she* i nie mamy pojęcia, co się pogarsza, gdy idzie przez park — jego katar sienny czy stan emocjonalny. I czy ona naprawdę dała mu jego *nos*? Takie zdania często są celowym zabiegiem w tekstach literackich, gdzie mają zmylić czytelnika lub wywołać efekt komiczny. Jeśli jednak chcesz wypowiadać się precyzyjnie w języku angielskim, musisz przerobić to tak:

Edgar had hay fever, and it was always worse when he walked through the park. He pulled out his handkerchief. Yasmin — the love of his life — had given it to him. She was a treasure. He was terrified of losing her. He sniffed and blew his nose.



Czasem już samo umiejscowienie zaimka względem poprzednika wystarczy, aby wskazać właściwą parę. Prawdą jest, że znaczenie zaimka łatwiej zrozumieć wtedy, gdy jest on umieszczony w pobliżu słowa, które reprezentuje. Należy więc tak formułować zdania, aby właściwe pary były sąsiadami. Jednak pozycja to nie wszystko, zwłaszcza jeśli mamy kilku kandydatów do roli poprzednika. Zastanówmy się nad następującym zdaniem:

Lucinda told her mother that she was out of cash.

Komu zabrakło pieniędzy? W zdaniu jest jeden zaimek (*she*) i dwa rzeczowniki (*Lucinda* i jej *mother*). Zaimek *she* może dotyczyć jednego lub drugiego. Najlepszym sposobem pełnego wyjaśnienia znaczenia zaimka jest takie sformułowanie zdania, aby każdy zaimek reprezentował w sposób oczywisty tylko jeden poprzednik. Jeśli zdanie dotyczy dwóch kobiet, nie używamy zaimka *she*. Dodajmy jeszcze jakiś rzeczownik, który sprawi, że znaczenie całego zdania będzie bardziej jednoznaczne. Jeśli możemy zinterpretować zdanie na co najmniej dwa sposoby, spróbujmy przekazać myśl w inny sposób — na przykład w kilku zdaniach. Oto przykład:

Lucinda said, 'Mum, can I have a loan from the cookie jar? *I'm out of cash.*'

lub

Lucinda saw that her mother was out of cash and told her so.

Co znaczy to zdanie?

Sandy and her sister went to Lucinda's birthday party, but she didn't have a good time.

- A. Sandy nie bawiła się dobrze.
- B. Siostra Sandy nie bawiła się dobrze.
- C. Lucinda nie bawiła się dobrze.

Kto to wie? Należy przerobić zdanie, chyba że rozmawiamy z kimś, kto był na przyjęciu i wie, że Sandy świetnie się bawiła, siostra Sandy wyszła z imprezy z chłopakiem, za którym uganiała się od tygodni, ale Lucinda rozlała wino na swoją sukienkę i złamała obcas, a w chwilę później przyjechała policja i zabrała Mortimera. Jeśli nasz odbiorca wie to wszystko, zdanie jest w porządku. Jeśli nie, należy je przerobić. Możliwości jest kilka:

Sandy and her sister went to Lucinda's party. Lucinda didn't have a good time.

lub

Lucinda didn't have a good time at her own birthday party, even though Sandy and Sandy's sister were there.

lub

Sandy and her sister went to Lucinda's party, but Lucinda didn't have a good time.



Inne problemy z zaimkami

Decyzja o tym, czy w danym kontekście należy użyć zaimka w liczbie pojedynczej, czy mnogiej, w większości przypadków jest łatwa. Szukamy rzeczownika, który ma być poprzednikiem i już. Ale czasem zaimek zajmuje miejsce innego zaimka. Może to nastręczyć problemów, ponieważ niektóre zaimki występują w liczbie pojedynczej, choć wyglądają, jakby były w liczbie mnogiej. W tym podrozdziale przyjrzymy się właśnie takim zaimkom oraz zastanowimy się, jak unikać zaimków wskazujących płeć wtedy, gdy lepiej tego nie robić.

Właściwe użycie zaimków w liczbie pojedynczej

Everybody, somebody i *no one* (nie mówiąc już o takich słowach jak *nothing* i *everyone*) są zaimkami, które czasem wywołują problemy. W liczbie pojedynczej występują:

- ✓ wszystkie złożenia z „one”: *one, everyone, someone, anyone, no one*;
- ✓ wszystkie złożenia z „thing”: *everything, something, anything, nothing*;
- ✓ wszystkie złożenia z „body”: *everybody, somebody, anybody, nobody*;
- ✓ i kilka innych: *each, either, neither*.

Te zaimki nie wyglądają na zaimki w liczbie pojedynczej. *Everybody* i *everyone* to opis kilku ludzi, a nawet całego tłumu. Jeśli *everyone* lub *everybody* coś robi, czy może być mowa o liczbie pojedynczej? A jednak. Logika nie zawsze idzie w parze z gramatyką angielską. Używając słowa *everyone*, mówimy o każdym członku danej grupy — niejako jednym po drugim. Musimy o tym pamiętać, dobierając czasownik. Nie mówimy:

Everyone are here. Let the party begin!

Mówimy:

Everyone is here. Let the party begin!

Problem pojawia się w zdaniach, w których mówimy o ludziach. Przeanalizujmy następujące przykłady:

1. It will be simpler if everyone brings *their* own lunch.
2. It will be simpler if everyone brings *his* own lunch.
3. It will be simpler if everyone brings *his or her* own lunch.

Czy wszystkie są prawidłowe? Niektórzy twierdzą, że z punktu widzenia gramatyki poprawne są tylko zdania 2. i 3. Niektórzy uważają, że ze względu na seksizm, nie powinno się używać zdania nr 2 — więcej na ten temat w podrozdziale „Seksistowski język” w dalszej części tego rozdziału.

Zatrzymajmy się na chwilę przy zdaniu nr 1. Przez całe stulecia słowa *they, them* i *their* były używane w odniesieniu zarówno do rzeczowników w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej. W praktyce oznaczało to, że osoba pisząca lub wypowiadająca te słowa nie musiała dokonywać wyboru formy żeńskiej lub męskiej, gdyż *their* nie wskazywało, o którą płć chodzi. To było bardzo przydatne. Ale wtedy gramatycy doszli do wniosku, że to błąd. Stwierdzili, że można używać tych słów tylko wtedy, gdy mówimy o liczbie mnogiej. W ten sposób zdanie nr 1 okazało się zabronione. A co w takim razie ze zdaniem nr 3? Otóż postanowiono, że nie jest ono konieczne. W tamtych czasach kobiety nie miały zbyt wielu praw. Postanowiono więc, że słowo *man* będzie obejmowało także kobiety i że powinno się mówić *his* (a nie *their*), gdy mówimy o kimś w liczbie pojedynczej *bez względu na płć*. I to się sprawdzało, ponieważ w zdecydowanej większości przypadków, gdy ktoś mówił o *wszystkich*, to mówił tak naprawdę: *wszyscy mężczyźni*.

Interesujące jest to, że użycie zaimków *they, them* i *their* w liczbie pojedynczej nie zniknęło ani na chwilę. Przykłady tego widać na każdym kroku. W kuchni, w której pracujesz, możesz zobaczyć uwagę:

Everyone is expected to do *their* own washing up.

Większość osób sądzi, że nie ma tu żadnego błędu. Zdanie brzmi dobrze i jest prostsze niż *his or her*. Ta kwestia dzieli jednak autorów podręczników do gramatyki. Niektórzy są zdania, iż nie powinno się używać w ten sposób zaimka *their*. Inni nie widzą w tym nic złego (lub w końcu ulegają). Bardzo prawdopodobne, że jeszcze długo będzie to kwestia sporna. Ale jest pewien powód, dla którego *they*, *them* i *their* w odniesieniu do liczby pojedynczej prawdopodobnie znów zostanie zaakceptowane. Chodzi o język *seksistowski*. Wróćmy do tej kwestii w następnym podrozdziale.

Na razie wystarczy zapamiętać, że zaimki *everyone*, *everything*, *everybody* itd. (wypisane powyżej) *zawsze* występują w liczbie pojedynczej. Każdy zaimek, który się do nich odwołuje, także musi być w liczbie pojedynczej. Oto kilka przykładów:

As they took Mortimer in, Inspector Barker and the Sergeant *each* ran through in *his* mind what Mildred had told them. (Zaimek *his* dotyczy wyrazu *each*; *each* jest w liczbie pojedynczej — dotyczy inspektora i sierżanta osobno.)

Neither had quite believed *his* ears. (Zaimek *his* dotyczy zaimka w liczbie pojedynczej *neither*.)

‘Emmeline always liked *everything* in *its* place,’ Mildred had said. ‘*Anything* out of *its* place used to drive her crazy.’ (Pierwszy zaimek *its* dotyczy zaimka *everything*; drugi zaimek dotyczy *anything*; *everything* i *anything* to zaimki w liczbie pojedynczej).

‘So I noticed that the gnome was missing. She’d thrown another one away the week before. *Neither* was looking *its* best. Frost damage. And then there was that flashy car.’ (Zaimek *its* dotyczy zaimka *neither* — każdy krasnal traktowany jest osobno.)

Seksistowski język

Jedną z podstawowych zasad liberalnej demokracji Zachodu jest przekonanie, że wszyscy ludzie są sobie równi. Każdy powinien być szanowany jako jednostka. Nikomu więc nie można odmówić prawa do studiowania i wykonywania zawodu lekarza czy inżyniera ze względu na płeć. Ani też prawa do podróżowania komunikacją miejską ze względu na niepełnosprawność. Nikomu nie można odmówić wynajęcia mieszkania tylko dlatego, że ma inny odcień skóry, jest innego wyznania lub ma inną orientację seksualną.

Aby uniknąć jakichkolwiek podejrzeń o dyskryminację, wydawcy książek przykładają wielką wagę do tego, aby nie pojawił się w nich język rasistowski, seksistowski i inne przejawy uprzedzeń (sami autorzy często o tym zapominają w gorączce pisania!). To dobrze. Jest to czasem nazywane *poprawnością polityczną* (*political correctness*), ale termin ten nie jest neutralny — często traktuje się go jako obraźliwy i używa wtedy, gdy ludzie nie zgadzają się na zmiany. Bez względu na Twój stosunek do tego zagadnienia, na pewno zgodzisz się, że to istotna kwestia. I ma wpływ na angielskie zaimki. Zastanówmy się nad następującym zdaniem:

A doctor is no longer expected to visit *his* patients at home.

Nie mówimy tu o żadnym konkretnym lekarzu (*a doctor*), nie potrafimy więc powiedzieć, czy jest mężczyzną, czy kobietą. To może być każdy lekarz — *typowy* lekarz, który w tym zdaniu jest mężczyzną. To on odwiedza swoich (*his*) pacjentów (lub nie). W jaki sposób uniknąć sugestii, że tylko mężczyźni mogą być lekarzami? Nie wystarczy tu zwykła deklaracja, że nasze słowa mają oznaczać to, co my chcemy, i że *his* w tym przypadku ma obejmować kobiety. Każdy pomyśli, że to zdanie sugeruje, iż typowy lekarz jest mężczyzną (lub nawet że powinien nim być).

W jaki sposób objąć tym zdaniem kobiety? Może powinniśmy za każdym razem mówić *or her*:

A doctor is no longer expected to visit *his or her* patients at home.

Niezbyt to zręczne, prawda? A w dodatku *her* brzmi jakby było doczepione na siłę (pomyśleliśmy o tym określeniu dopiero po chwili refleksji — na etapie edycji tekstu). Czy możemy użyć słowa *their* w jego starym, „pojedynczym” znaczeniu? Spróbujmy:

A doctor is no longer expected to visit *their* patients at home.

No cóż, to jeszcze nie to. Niewiele osób zaakceptowałoby to zdanie, gdyż *their* odnosi się do *rzeczownika* w liczbie pojedynczej (a nie zaimka). Chociaż niektórzy zachęcają do takiej ekwilibrystyki językowej, nie sądzimy, że powinienes iść tą drogą. Na szczęście są inne sposoby, które umożliwiają uniknięcie zaimka *his*:

Doctors are no longer expected to visit *their* patients at home. (Jeśli całe zdanie będzie w liczbie mnogiej, neutralne *their* stanie się jak najbardziej poprawne, jako że ten zaimek także występuje w liczbie mnogiej.)

A doctor is no longer expected to visit *patients* at home. (Całkiem pozbywamy się zaimka.)

Jednak jeśli chodzi o same zaimki, dopuścimy *their*:

No one should have to feel that *their* life is at risk. (*no one* = l. poj., *life* = l. poj., *their* = l. poj.)

Nie widzimy żadnego powodu, dla którego takie przydatne i naturalnie brzmiące rozwiązanie (z tak długą, nieprzerwaną historią) miałyby zostać wykluczone.

Nie chodzi o to, czy zaimki takie jak *everyone* i *anybody* są w liczbie pojedynczej, czy mnogiej. Na pewno są w liczbie pojedynczej. Tu nie ma żadnego problemu. Chodzi o to, czy *they*, *them* i *their* mogą występować w liczbie pojedynczej. Zdecydowaliśmy, że mogą, ale tylko wtedy, gdy dotyczą zaimków, a nie rzeczowników.

Które zdanie jest poprawne?

- A. Sandy says that no one should wear their earplugs in the pool in case she needs to shout at them (the people, not the earplugs).
- B. Sandy says that no one should wear his or her earplugs in the pool in case she needs to shout at him or her.

Odpowiedź: Z gramatycznego punktu widzenia oba zdania są poprawne. W zdaniu A zaimek *them* jest używany, jakby był w liczbie pojedynczej (co, jak już ustaliliśmy, jest dozwolone), ponieważ odnosi się do zaimka w liczbie pojedynczej *no one*. Niestety zaimek *them* może również dotyczyć rzeczownika *earplugs* (zatyczki do uszu). Autor zdania poczuł się w obowiązku dorzucenia wyjaśnień, co dało efekt komiczny i raczej zepsuło zdanie. W zdaniu B udało się uniknąć tego problemu. Wybrano ultrapoprawną wersję *his or her*, ale ze względu na to, że trzeba było użyć tego zwrotu dwukrotnie, całe zdanie zrobiło się niezbyt zręczne. A więc zarówno A, jak i B są poprawne, ale jednocześnie okropne.

Spróbujmy więc napisać zdanie, które będzie znaczyło to samo i pozwoli uniknąć problemu z przyimkami.

Jedna z możliwości: As she sometimes needs people to be able to hear her, Sandy says that no one should wear earplugs in the pool.





Sex czy gender?

Słowo *gender* niegdyś znaczyło to samo, co polski wyraz *rodzaj*. Wyróżniano więc dwa rodzaje: męski i żeński (*masculine* lub *feminine*). Na określenie płci — *It's a boy! It's a girl!* — zarezerwowane było słowo *sex*. I jak każdy dowiaduje się wcześniej lub później, *sex* to także słowo na określenie zespołu czynności, która pozwala trwać całej naszej rasie.

Pod koniec XX w. ludzie zaczęli analizować sposób traktowania kobiet i mężczyzn w społeczeństwie, wzajemne relacje obu płci i wiele podobnych zagadnień. Używanie słowa *sex* w tym kontekście było prawidłowe i zgodne ze słownikową definicją, ale coraz wyraźniej było widać, że płeć wcale nie determinuje zachowania (od ubrań, po preferencje przy wyborze partnera). Potrzebne więc były dwa określenia. Na

szczęście istniało już słowo *gender*, nie trzeba więc było wymyślać całkowicie nowego słowa. Chwilę trwało, zanim nowe użycie wyrazu *gender* (poza zakresem gramatyki) przyjęło się. Przez kilka lat po opublikowaniu każdego artykułu na temat równości płci (a więc właśnie *gender equality*) do redakcji trafiał list gramatyka, który kwestionował użycie tego słowa w tym kontekście. Jednak jak to zwykle ma miejsce, gramatycy mówili swoje, a pozostali ludzie swoje. Wbrew wszystkim oburzonym gramatykom, nowe znaczenie słowa *gender* upowszechniło się. W gramatyce nadal używamy słowa *gender* na określenie rodzaju, ale obecnie jest to także przyjęty termin na odróżnienie ludzi, ról społecznych i wszystkiego tego, co można rozdzielić na formę męską lub żeńską, jeśli tylko nie mówimy o genetyce (w tym przypadku nadal używamy wyrazu *sex*).

Rozdział 11

Przytaknij: o zgodzie

W tym rozdziale:

- ▶ Odróżnianie liczby pojedynczej orzeczenia od mnogiej
- ▶ Dopasowywanie formy orzeczenia do podmiotu
- ▶ Prawidłowe formy orzeczeń w zdaniach pytających i przeczących
- ▶ Kiedy trzeba zwrócić uwagę na wyrażenia przyimkowe
- ▶ Dopasowywanie orzeczeń do „trudnych” podmiotów

Filmowcy z Hollywood i milion autorów tekstów piosenek próbują nas przekonywać, że przeciwieństwa się przyciągają. Najwyraźniej gramatycy o tym nie słyszeli! Język angielski preferuje dobieranie par. Mówiąc językiem fachowym, między poszczególnymi częściami mowy musi występować związek *zgody*. W tym rozdziale zajmiemy się zgodą pod względem *liczby* — weźmiemy na warsztat liczbę pojedynczą i mnogą wyrazów. A oto ogólna zasada: elementy w liczbie pojedynczej należy łączyć z innymi elementami w liczbie pojedynczej, a liczbę mnogą trzeba parować z liczbą mnogą. W tym rozdziale zajmiemy się związkiem *zgody* między orzeczeniem i podmiotem. Pokażemy też kilka przypadków specjalnych — trudnych rzeczowników i zaimków, które często sprawiają problemy.

Orzeczenia w liczbie pojedynczej i mnogiej

Osoby, dla których angielski jest językiem ojczystym, z reguły instynktownie stosują orzeczenia w odpowiednich formach. Mają wyrobioną intuicję językową, dzięki której bez trudu tworzą poprawne pary podmiot-orzeczenie. Pomaga im w tym fakt, że w większości czasów używa się dokładnie takiej samej formy orzeczenia dla liczby pojedynczej i mnogiej. W tym podrozdziale pokażemy zarówno takie „oczywiste” formy, jak i wyjątki — orzeczenia, które zmieniają formę przy zmianie liczby.

Bez zmiany formy

Gdy mówimy lub piszemy coś przy użyciu orzeczeń regularnych w czasach *simple past*, *simple future*, *past perfect* i *future perfect*, uzgodnienie form jest proste. Formy nieciągłe tych orzeczeń nie ulegają zmianie. Oto kilka przykładów, w których wykorzystano orzeczenie *to snore* w czasach, w których ta sama forma jest stosowana w liczbie pojedynczej i mnogiej.

Lucinda *snored* constantly, but her cousins *snored* only on bank holidays. (Orzeczenie *snored* w czasie *simple past* jest zgodne z podmiotami w liczbie pojedynczej — *Lucinda*, i mnogiej — *cousins*.)

Bill *will snore* if he eats cheese before bed, but his dogs *will snore* whenever they fall asleep. (Orzeczenie *will snore* w czasie simple future jest zgodne z podmiotami w liczbie pojedynczej — *Bill*, i mnogiej — *dogs*.)

Edgar *had snored* before his tonsils were removed, but on sleepovers all his school friends *had snored* too. (Orzeczenie *had snored* w czasie past perfect jest zgodne z podmiotami w liczbie pojedynczej — *Edgar*, i mnogiej — *school friends*.)

By the time the tutorial is over, the professor *will have snored* for at least ten minutes, and his students *will have snored* for even longer. (Orzeczenie *will have snored* w czasie future perfect jest zgodne z podmiotami w liczbie pojedynczej — *professor*, i mnogiej — *students*.)

Więcej informacji na temat czasów gramatycznych znajdziesz w rozdziale 3.

Ze zmianą formy

Postanowiłeś używać wyłącznie tych czasów, w których forma orzeczeń nie ulega zmianie? Niestety! Nie uda Ci się dotrzymać danego słowa. Inne czasy są bardzo przydatne. Ale nie bój się. Wystarczy poznać jedynie kilka zasad, aby móc swobodnie odróżniać orzeczenia w liczbie pojedynczej i mnogiej.

Czas *simple present*

W czasie teraźniejszym prostym (*simple present*) niemal wszystkie regularne formy orzeczenia są identyczne w liczbach pojedynczej i mnogiej. Jeśli podmiotem zdania jest *I*, *we* lub *you*, nie ma się czym martwić. Wszystkie wymienione zaimki łączą się z tą samą formą orzeczenia i liczba nie ma żadnego znaczenia (*I snore, we snore, you snore*).

Dobierając orzeczenia w czasie *simple present*, należy zachować ostrożność, gdy podmiot jest rzeczownikiem w liczbie pojedynczej (*Lucinda, tribe, motorcycle, loyalty* itd.), jak i w liczbie mnogiej (*planes, trains, automobiles* itd.). Trzeba także wzmóc czujność wtedy, gdy podmiotem jest zaimek, który zastępuje rzeczownik w liczbie pojedynczej (*he, she, it, another, someone* itd.). Na koniec należy również uważać, gdy podmiotem jest zaimek, który zastępuje rzeczownik w liczbie mnogiej (*they, both, several* itd.). Wszystko to można sprowadzić do prostej zasady: należy być ostrożnym, gdy zdanie mówi o kimś lub o czymś, a więc gdy podmiot jest trzecioosobowy. Nie trzeba martwić się o związki zgody w zdaniach, w których podmiotem jest *I*, *you* lub *we*.

W przypadku zdań, które mówią o kimś lub o czymś, orzeczenie w liczbie pojedynczej otrzymuje końcówkę *-s*, a orzeczenie w liczbie mnogiej — nie. Oto kilka przykładów regularnych orzeczeń w czasie *simple present*:

Forma liczby pojedynczej	Forma liczby mnogiej
the dog <i>bites</i>	the dogs <i>bite</i>
Lucinda <i>rides</i>	they <i>ride</i>
she <i>screams</i>	the girls <i>scream</i>
Bibi <i>burps</i>	both <i>burp</i>

Starożytny Rzym i Grecja: klasyczna liczba mnoga

Koloseum to wspaniały zabytek, a greckie mity są naprawdę interesujące. Ale te ich języki! Dzięki starożytnym Rzymianom i Grekom wiele angielskich słów tworzy liczbę mnogą w dziwaczny sposób. Oto kilka takich wyjątkowych par w obu liczbach:

- ✓ **Analysis / analyses:** *Analysis* to rzeczownik w liczbie pojedynczej oznaczający analizę. W liczbie mnogiej i zostaje zastąpione przez *e*.
- ✓ **Parenthesis / parentheses:** *Parenthesis* ma dwa znaczenia: nawias i zdanie wtrącone (zdanie w nawiasie z reguły jest zdaniem wtrąconym). Lepiej tego nie nadużywać.
- ✓ **Datum / data:** *Data* (dane) to liczba mnoga rzeczownika *datum* (jedna dana) wymuszająca liczbę mnogą orzeczenia (mówimy: *the data are clear*). Jednak coraz więcej osób łączy wyraz *data* z orzeczeniem w liczbie pojedynczej. Stało się to tak po-

✓ wszechnie, że gdy mówimy o danych komputerowych, liczba mnoga wydaje się błędna. Jednak w innych kontekstach nadal można łączyć wyraz *data* z orzeczeniem w liczbie mnogiej.

- ✓ **Phenomenon / phenomena:** *Phenomenon* to liczba pojedyncza słowa, które oznacza zjawisko, fenomen. Liczba mnoga to *phenomena*. Z tymi wyrazami dzieje się coś dziwnego. W Wielkiej Brytanii wyraz *phenomenon* zdaje się zanikać: wszyscy używają słowa *phenomena* zarówno w formie pojedynczej, jak i mnogiej. Natomiast w Stanach Zjednoczonych jest dokładnie odwrotnie: Amerykanom bardziej podoba się słowo *phenomenon* i zapominają o formie *phenomena*. Chyba musimy pocze-kać i zobaczyć, co z tego wyniknie — w ciągu następnych 20 lub 50 lat. To takie ekscytujące! Nie możemy już się doczekać, która opcja weźmie górę!

Wszystko jasne, prawda?

Zapewne zwróciłeś już uwagę, że zaimek *you* jest taki sam w liczbie pojedynczej i mnogiej. Możemy więc powiedzieć

You are crazy.

— kierując te słowa do Alice, która nie jest pewna, czy zależy jej na karierze scenicznej. Ale możemy także powiedzieć

You are crazy.

— kierując te słowa do wszystkich ludzi, którzy uważają, że zostali porwani przez przybyszów z kosmosu. W obu tych przypadkach używamy liczby mnogiej

orzeczenia (*are*). Fakt, że zaimek *you* ma taką samą postać w obu liczbach, może być przyczyną popularności takich zwrotów jak *you guys* i *you people*. Te terminy są barwne, ale niepoprawne w formalnym języku. Używajmy więc *you* zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej, ale postarajmy się wyjaśnić, o co nam chodzi, stosując jakieś dodatkowe wskazówki kontekstowe:

Today you must all wear clothes to the Introduction to Nudism class because the central heating is broken.

'I must have you and only you!' cried Damian to his soon-to-be-ex girlfriend.

Czasy ciągłe

Czasy ciągłe (*progressive*) — czyli te, które zawierają formę orzeczenia *-ing* — także mogą sprawiać problemy przy rozróżnianiu liczby pojedynczej i mnogiej. Budowa tych czasów opiera się na orzeczeniu *to be*, gramatycznym dziwadło, które przyjmuje różne formy w zależności od podmiotu. Dlatego tak ważne jest, aby wybrać odpowiednią formę orzeczenia *to be* (w rozdziale 3. znajdują się wszystkie jego formy). Oto przykłady orzeczeń w formie ciągłej:

- ✓ **Liczba pojedyncza, czas present progressive:** *I am biting*, *you are biting*, *Bibi is biting*, *no one is biting*.

- ✓ **Liczba mnoga, czas present progressive:** *we are biting, you are biting, the dogs are biting, they are biting.*
- ✓ **Liczba pojedyncza, czas past progressive:** *I was biting, you were biting, Bibi was biting, no one was biting.*
- ✓ **Liczba mnoga, czas past progressive:** *we were biting, you were biting, the dogs were biting, both were biting.*

Dla osób, które zastanawiają się nad czasem future progressive, mamy dobrą wiadomość: tutaj nic się nie zmienia! Forma pojedyncza i mnoga są takie same (*I'll be biting, you'll be biting* itd.). Z tym czasem nie ma żadnego problemu. Więcej informacji na temat użycia *shall* i *will* — od których tworzy się skrót 'll — zawiera rozdział 3.

Czasy present perfect i future perfect

Czasy present perfect i future perfect zarówno w formie ciągłej, jak i prostej zawierają orzeczenie *to have*. Przy czasach present perfect używamy *have*, gdy podmiotem jest *I, you* lub rzeczownik albo zaimek w liczbie mnogiej. *Has* stosujemy wtedy, gdy podmiotem jest *he, she, it* lub rzeczownik występuje w liczbie pojedynczej. Oto kilka przykładów:

- ✓ **Liczba pojedyncza, czas present perfect oraz present perfect progressive:** *I have bitten, I have been biting, you have bitten, you have been biting, Damian has bitten, Bibi has been biting, she has bitten, everyone has been biting.*
- ✓ **Liczba mnoga, czas present perfect oraz present perfect progressive:** *we have bitten, we have been biting, you have bitten, you have been biting, the dogs have bitten, the dogs have been biting, several have bitten, they have been biting.*
- ✓ **Liczba pojedyncza, czas future perfect:** *I will have bitten, you will have bitten, he will have bitten, she will have bitten, it will have bitten.*
- ✓ **Liczba mnoga, czas future perfect:** *we will have bitten, you will have bitten, they will have bitten.*

To łatwiejsze niż doradztwo małżeńskie: zgoda podmiotu i orzeczenia

Gdy już uda nam się odróżnić liczbę pojedynczą od mnogiej, możemy skoncentrować się na dopasowywaniu podmiotu z orzeczeniem. Należy pamiętać, że do podmiotu w liczbie pojedynczej należy zawsze dobrać orzeczenie w liczbie pojedynczej, a do podmiotu w liczbie mnogiej, należy zawsze dobrać orzeczenie w liczbie mnogiej. Nie można tego mieszać.

Zwróćmy uwagę, w jaki sposób w przykładowych zdaniach podmioty w liczbie pojedynczej zostały dopasowane do orzeczeń w liczbie pojedynczej, a podmioty w liczbie mnogiej do orzeczeń w liczbie mnogiej:

Mortimer is miserable when he is recovering from an illness. (*Mortimer* = podmiot w liczbie pojedynczej, *is* = orzeczenie w liczbie pojedynczej; *he* = podmiot w liczbie pojedynczej, *is recovering* = orzeczenie w liczbie pojedynczej)

His friends keep him company. (*friends* = podmiot w liczbie mnogiej, *keep* = orzeczenie w liczbie mnogiej)

They entertain him for hours. (*they* = podmiot w liczbie mnogiej, *entertain* = orzeczenie w liczbie mnogiej)

Deborah cooks for him when his appetite recovers. (*Deborah* = podmiot w liczbie pojedynczej, *cooks* = orzeczenie w liczbie pojedynczej; *appetite* = podmiot w liczbie pojedynczej, *recovers* = orzeczenie w liczbie pojedynczej)

Skąd wiemy, że pary podmiot-orzeczenie występują w liczbie pojedynczej lub mnogiej? Najpierw ustalamy liczbę podmiotu, a następnie dopasowujemy do niego orzeczenie.

Oto kolejne kroki, które pozwalają sprawdzić, czy orzeczenie i podmiot pozostają z sobą w zgodzie:

1. Zadajemy pytanie, które pozwala znaleźć orzeczenie (zob. rozdział 2).
2. Zadajemy pytanie, które pozwala znaleźć podmiot. (zob. rozdział 4).
3. Określamy, czy podmiot jest w liczbie pojedynczej, czy mnogiej.
4. Dobieramy właściwe orzeczenie: w liczbie pojedynczej dla podmiotu w liczbie pojedynczej i w liczbie mnogiej dla podmiotu w liczbie mnogiej.

Dobór formy orzeczeń dla dwóch podmiotów

Zdania z dwoma podmiotami (podmiotem szeregowym) połączone spójnikiem *and* zazwyczaj łączą się z orzeczeniem w liczbie mnogiej, nawet jeśli obydwa podmioty występują w liczbie pojedynczej. To tak jak w matematyce: jeden + jeden = dwa. Jeden podmiot + jeden podmiot = podmiot w liczbie mnogiej.

Oto kilka przykładowych zdań z podmiotami połączonymi spójnikiem *and*:

Mortimer and Deborah drink an expensive bottle of wine with dinner. (*Mortimer + Deborah* = podmiot w liczbie mnogiej, *drink* = orzeczenie w liczbie mnogiej)

Mortimer and his butler give each other an alibi. (*Mortimer + butler* = podmiot w liczbie mnogiej, *give* = orzeczenie w liczbie mnogiej)



Czy czas to pieniądz?

Time i *money* w języku angielskim traktowane są tak samo. Oba wyrazy są w liczbie pojedynczej, podobnie jak wszystkie określenia pokazujące upływ czasu i wartość pieniężną. O ile z tym pierwszym słowem nie ma raczej problemu, to już z pieniędzmi jest gorzej. Oto przykładowe zdania:

Fifty minutes *is* not enough for a television documentary about Mortimer.

A thousand pounds *was* a powerful temptation to Edgar, and he decided to allow Mortimer's company to use his latest computer program.

Sytuacja zmienia się, gdy mówimy o pieniądzu jako o czymś fizycznym — oddzielnych „kawałkach” papieru lub metalu. Przykładowo:

Two five-pound notes are taped inside Damian's casino jacket because he thinks that they bring him luck.

One hundred pennies were dropped, one by one and with great ceremony, into the Bibi's piggybank.



Inspector Barker and the Sergeant plan to interview everyone again when they can spare the time from their other cases. (*Inspector Barker + Sergeant* = podmiot liczbie mnogiej, *plan* = orzeczenie w liczbie mnogiej)

Podmioty połączone spójnikiem *or*, a także *either / or*, mogą się łączyć z orzeczeniem zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej. Więcej na ten temat w rozdziale 21.

Które zdanie jest poprawne?

- A. Rashid and Alice plan to speak to Mortimer.
- B. Rashid and Alice plans to speak to Mortimer.

Odpowiedź: Zdanie A jest prawidłowe. Podmiot w liczbie mnogiej to *Rashid and Alice*, konieczne jest więc orzeczenie w liczbie mnogiej *plan*.

Jeszcze jedna próba. Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Rashid and his neighbour have had enough of Mortimer's noisy clock.
- B. Rashid and his neighbour has had enough of Mortimer's noisy clock.

Odpowiedź: Zdanie A jest prawidłowe. Podmiot nadal jest w liczbie mnogiej (*Rashid and his neighbour*), więc potrzebne jest orzeczenie w liczbie mnogiej. Orzeczenie w zdaniu A to *have had*, które także jest w liczbie mnogiej. W zdaniu B orzeczenie (*has had*) występuje w liczbie pojedynczej.

Najważniejsze pytanie

Znalezienie par podmiot – orzeczenie jest jeszcze bardziej skomplikowane przez to, że w języku angielskim pytania tworzy się przez zmianę kolejności wyrazów i często dodaje jeszcze jakieś dodatkowe orzeczenia posiłkowe (więcej informacji na temat tych orzeczeń znajduje się w rozdziale 2). Ponadto w różnych czasach pytania tworzy się w różny sposób. W tym podrozdziale zajmiemy się pytaniami w liczbie pojedynczej i mnogiej w poszczególnych czasach.

Pytania w czasie present

Przyjrzyj się podmiotom i orzeczeniom wyróżnionym w tych pytaniach:

Do the nurses enjoy their work? (*nurses* = podmiot w liczbie mnogiej, *enjoy* = orzeczenie w liczbie mnogiej)

Does the restaurant on the corner serve a decent curry? (*restaurant* = podmiot w liczbie pojedynczej, *does serve* = orzeczenie w liczbie pojedynczej)

Do Damian and Deborah need a good divorce lawyer? (*Damian + Deborah* = podmiot w liczbie mnogiej, *do need* = orzeczenie w liczbie mnogiej)

Does Alice like jazz? (*Alice* = podmiot w liczbie pojedynczej, *does like* = orzeczenie w liczbie pojedynczej)

Prawdopodobnie zorientowałeś się już, że pytania tworzy się poprzez dodanie *do* lub *does* do głównego orzeczenia. *Do* używamy w liczbie mnogiej oraz dla zaimków *I* i *you*. *Does* używamy dla wszystkich podmiotów w trzeciej osobie liczby pojedynczej. Tak to działa w większości

pytań w czasie teraźniejszym (pytania z orzeczeniem *to be* nie wymagają *do* ani *does*). Gdy *do* lub *does* tworzy pytanie, orzeczenie główne nie zmienia formy. Dlatego też, gdy sprawdzamy zgodę między podmiotem a orzeczeniem w pytaniach w czasie teraźniejszym, należy zwrócić uwagę właśnie na formę orzeczenia posiłkowego — *do* lub *does*.

Dla porównania kilka pytań z orzeczeniem *to be*:

Is Bermuda a fashionable holiday destination right now? (*Bermuda* = podmiot w liczbie pojedynczej, *is* = orzeczenie w liczbie pojedynczej)

Am I a good person? (*I* = podmiot w liczbie pojedynczej, *am* = orzeczenie w liczbie pojedynczej)

Are the neighbours complaining again? (*neighbours* = podmiot w liczbie mnogiej, *are complaining* = orzeczenie w liczbie mnogiej)

Is Lucinda shopping again? (*Lucinda* = podmiot w liczbie pojedynczej, *is shopping* = orzeczenie w liczbie pojedynczej)



Utwórz pytanie do tego zdania:

Edgar meets Yasmin's parents today.

Odpowiedź: *Does Edgar meet Yasmin's parents today?* Aby utworzyć pytanie, należy użyć orzeczenia posiłkowego *does*.

Pytania w czasie przeszłym

Pytania w czasie przeszłym tworzymy za pomocą orzeczenia posiłkowego *did*. Prawdopodobnie ucieszysz się słysząc, że orzeczenie posiłkowe *did* jest używane zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej. Pytania z orzeczeniem *to be* (zawsze dziwaczne) nie wymagają orzeczenia posiłkowego, zmienia się jedynie szyk wyrazów. Oto kilka przykładów pytań w czasie przeszłym:

Did Sandy run in the marathon? (*Sandy* = podmiot w liczbie pojedynczej, *did run* = orzeczenie w czasie przeszłym w liczbie pojedynczej)

Did the students complain about the course? (*students* = podmiot w liczbie mnogiej, *did complain* = orzeczenie w czasie przeszłym w liczbie mnogiej)

Was Mrs Edwards on the Committee of the Noise Abatement Society?

(*Mrs Edwards* = podmiot w liczbie pojedynczej, *was* = orzeczenie w czasie przeszłym w liczbie pojedynczej)

Were the nurses angry about their pay? (*nurses* = podmiot w liczbie mnogiej, *were* = orzeczenie w czasie przeszłym w liczbie mnogiej)

Was I talking too fast? (*I* = podmiot w liczbie pojedynczej, *was talking* = orzeczenie w liczbie pojedynczej)

Were the dogs barking? (*dogs* = podmiot w liczbie mnogiej, *were barking* = orzeczenie w liczbie mnogiej)



Utwórz pytanie do tego zdania.

Yasmin and Ellie had the invitations.

Odpowiedź: *Did Yasmin and Ellie have the invitations?* Aby utworzyć pytanie w czasie przeszłym, należy posłużyć się orzeczeniem posiłkowym *did*.

Pytania w czasie przyszłym

Czasy przyszłe także nie nastroczają żadnych problemów ani w przypadku pytań w liczbie pojedynczej, ani mnogiej. W czasach tych zawsze występuje orzeczenie posiłkowe, nie trzeba więc go dodawać. A oto najlepsza nowina: orzeczenia posiłkowe mają taką samą formę w obu liczbach. Oto przykłady pytań w czasie przyszłym:

Will Lucinda and Damian go to the races together? (*Lucinda + Damian* = podmiot w liczbie mnogiej, *will go* = liczba mnoga orzeczenia w czasie przyszłym)

Will Damian ever see the error of his ways? (*Damian* = podmiot w liczbie pojedynczej, *will see* = liczba pojedyncza orzeczenia w czasie przyszłym)

Will Mortimer be screening his new movie tonight? (*Mortimer* = podmiot w liczbie pojedynczej, *will be screening* = liczba pojedyncza orzeczenia w czasie przyszłym)

Will both of you be ordering another dessert? (*both* = podmiot w liczbie mnogiej, *will be ordering* = liczba mnoga orzeczenia w czasie przyszłym)

Zgoda podmiotu z orzeczeniem w zdaniach przeczących

Niektóre zdania przeczące w czasie teraźniejszym także tworzy się poprzez dodanie orzeczenia posiłkowego *do* lub *does*, wraz ze słówkiem *not*, do głównego orzeczenia. Pamiętajmy, że *does* występuje tylko w przypadku trzecioosobowych podmiotów w liczbie pojedynczej. Orzeczenie posiłkowe *do* można połączyć z podmiotami w liczbie pojedynczej *I* oraz *you*. *Do* używane jest także ze wszystkimi podmiotami w liczbie mnogiej. Oto kilka przykładów:

Dr Mackenzie does not drive a sports car because she wants to project a wholesome image. (*Dr Mackenzie* = podmiot w liczbie pojedynczej, *does drive* = orzeczenie w czasie teraźniejszym w liczbie pojedynczej)

Wasps do not bother Damian, because they are afraid of him. (*wasps* = podmiot w liczbie mnogiej, *do bother* = orzeczenie w czasie teraźniejszym w liczbie mnogiej)

I do not want to learn anything else about verbs ever again. (*I* = podmiot w liczbie pojedynczej, *do want* = orzeczenie w czasie teraźniejszym w liczbie pojedynczej)

You do not seem to be enjoying yourself! (*You* = podmiot w liczbie pojedynczej lub mnogiej, *do seem* = orzeczenie w czasie teraźniejszym w liczbie pojedynczej lub mnogiej)

Jeszcze jedna dobra wiadomość: aby utworzyć zdania pytające w czasie przeszłym i przyszłym, nie trzeba żadnych dodatkowych orzeczeń posiłkowych, a te, które są, mają taką samą postać w obu liczbach. Nie mamy się więc co martwić o te czasy!

Zmień zdanie twierdzące na przeczące.

Mortimer gave me tickets for the musical.



Odpowiedź: Mortimer *did not give* me tickets for the musical. Przeczenie tworzymy za pomocą orzeczenia posiłkowego *did*.



Orzeczenia posiłkowe mogą sprawiać pewne problemy, ponieważ w innych językach ich po prostu nie ma. W wielu językach (w tym także w polskim) pytanie można utworzyć przez zmianę intonacji. *Śpiewa? Śpiewa.* W języku angielskim orzeczenie pomocnicze jest jednak niezbędne.

Przeszkadzacze: wyrażenia przyimkowe i inne nieistotne słowa

Podmioty i związane z nimi orzeczenia są jak nianie i dzieci na spacerze w parku — zawsze trzymają się razem. Od czasu do czasu pojawi się jakiś przechodzień i przeszkodzi im. Zażrzy do wózka i zacznie robić głupie miny albo gadać jak dziecko. Ten przechodzień to „przeszkadzacz”, który nie ma żadnego znaczenia dla niani i dziecka.

W zdaniu jest podobnie. Czasem pojawiają się jakieś elementy, które rozdzielają podmiot od orzeczenia, odwracając naszą uwagę od tego, co naprawdę istotne. Najlepiej jest je zignorować. Znajdź je i przekreśl (przynajmniej w głowie), aby móc zająć się gołym szkieletem zdania (parą podmiot-orzeczenie).



Typowe przeszkadzacze to wyrażenia przyimkowe, zdania podrzędne i imiesłowy. *Wyrażenie przyimkowe* składa się z przyimka (*on, to, for, by* itd.) i jego dopełnienia (rzeczownik lub zaimek). Może ponadto zawierać przydawki. Szczegółowe informacje na temat wyrażeni przyimkowych znajdują się w rozdziale 9. Zdania podrzędne i imiesłowy zostały omówione w rozdziale 24.

Poniższe zdania zawierają właśnie takie przeszkadzające elementy. Nie wszystkie są wyrażeniami przyimkowymi. Aby łatwiej było je rozpoznać, wyróżniono je kursywą.

The dress *with the bows and sequins* was one of Lucinda's favourites. (*dress* = podmiot, *was* = orzeczenie)

W tym zdaniu podmiot (*dress*) jest w liczbie pojedynczej. Jeśli skoncentrujemy się na wyrażeniu przyimkowym, możemy popełnić błąd i potraktować jako podmiot słówka *bows* i *sequins*, które występują w liczbie mnogiej.

The new secretary, *fascinated with folktales*, keeps a furry plastic troll on her desk. (*secretary* = podmiot, *keeps* = orzeczenie)

Ignorując nieistotny dla nas zwrot, możemy z łatwością wskazać parę podmiot-orzeczenie (*secretary-keeps*).

The penguins, *not the rabbit in the children's corner or the elephant ride*, were Bibi's favourite. (*penguins* = podmiot, *were* = orzeczenie)

W tym zdaniu wyraz *penguins* jest podmiotem. Gdybyśmy się skoncentrowali na nieistotnych elementach, moglibyśmy błędnie połączyć orzeczenie z wyrazami *ride* lub *rabbit* (a nawet *corner* lub *elephant*), z których wszystkie w liczbie pojedynczej.

Pamiętajmy więc: trzeba zignorować wszystkie zwroty i słówka, które mogą nam przeszkadzać, i odnaleźć właściwą parę podmiot-orzeczenie.



Które zdanie jest poprawne?

- A. The boy in the first row, along with most of the critics, was bored by the play.
- B. The boy in the first row, along with most of the critics, were bored by the play.

Odpowiedź: Prawidłowe jest zdanie A. Podmiotem jest wyraz *boy*. To on był znudzony. *Along with most of the critics* to przeszkadzacz (w tym przypadku jest to wyrażenie przyimkowe).

Kolejny przykład: które zdanie jest prawidłowe?

- A. The girl in the bikini, but not the boys leaning on the wall, are here on holiday.
- B. The girl in the bikini, but not the boys leaning on the wall, is here on holiday.

Odpowiedź: Poprawne jest zdanie B. Podmiotem jest wyraz *girl*. Dlatego orzeczenie również musi być w formie pojedynczej (*is*). Przeszkadzacz to: *but not the boys leaning on the wall*.

Czasem problem sprawiają zdania z nietypowym szykiem lub słowami *here* i *there*. Dodatkowe wskazówki na temat dopasowywania podmiotów i orzeczeń w takich zdaniach znajdują się w rozdziale 4.



Czy to nie może być prostsze? Kilka trudnych podmiotów

W każdej rodzinie znajdzie się jakieś dziecko, które sprawia problemy, albo przynajmniej jeden niepokorny kuzyn. Każde zagadnienie w gramatyce angielskiej ma przynajmniej jeden problematyczny wyjątek. Ta zasada dotyczy także znajdowania par podmiot–orzeczenie. W tym podrozdziale zajmiemy się właśnie takimi przypadkami.

Pięć kłopotliwych zaimków w charakterze podmiotów

Wcześniej zalecałismy ignorowanie wyrażen przyimkowych. Teraz musimy jednak przyznać, że od tej reguły jest jeden niewielki wyjątek... no, może pięć niewielkich wyjątków. Pięć zaimków — pięć krótkich słów, które po prostu muszą powodować problemy. Zmieniają one liczbę z pojedynczej na mnogą pod wpływem następujących po nich wyrażen przyimkowych. Oto one:

- ✓ all
- ✓ any
- ✓ most
- ✓ none
- ✓ some

A teraz kilka przykładów wraz z wyrażeniami przyimkowymi i orzeczeniami. Zwróćmy uwagę, w jaki sposób wyrażenia przyimkowe wpływają na liczbę orzeczenia.

Liczba pojedyncza	Liczba mnoga
any of the book is	any of the magazines are
all of the pie is	all of the shoes are
most of the city is	most of the pencils are
none of the pollution is	none of the animals are
some of the speech is	some of the politicians are

Schemat jest chyba dość dobrze widoczny. W przypadku tych pięciu słówek wyrażenie przyimkowe determinuje liczbę orzeczenia. Jeśli wyrażenie przyimkowe odnosi się do rzeczownika w liczbie mnogiej, orzeczenie przyjmie liczbę mnogą. Jeśli wyrażenie odnosi się do rzeczownika w liczbie pojedynczej, orzeczenie także przyjmie liczbę pojedynczą.



Gdy trafisz na jedno z tych słówek, spróbuj wstawić je w zwroty *...of it* oraz *...of them*. Jeśli słowo pasuje do tych zwrotów (*some of it, all of them* itd.), pamiętajmy, że w przypadku *...of it* orzeczenie musi występować w liczbie pojedynczej, a w przypadku *...of them* — w liczbie mnogiej.

Inne problemy

Zdania zaczynające się od wyrazów *here* lub *there* mają dość nietypowy szyk, który nastrocza pewnych problemów. W poniższych przykładach pary podmiot-orzeczenie zostały wyróżnione kursywą:

Here is the university with its award-winning new building.

There are many students beginning university next week.

Here, for example, are Yasmin and Edgar.

There is very little space in the halls of residence.

Jak widać, słowa *here* i *there* nie są wyróżnione. One nigdy nie spełniają funkcji podmiotu! Prawdziwy podmiot w zdaniach tego typu znajduje się po orzeczeniu, a nie przed nim. Więcej przykładów ze słowami *here* i *there* znajduje się w rozdziale 4.

Złożenia z *one, thing* i *body*

Ones, things i *bodies* należą do jednej grupy. Są to rodziny zaimków, które uwielbiają płać figle. A oto członkowie poszczególnych rodzin:

Ones: *one, everyone, someone, anyone, no one*

Things: *everything, something, anything, nothing*

Bodies: *everybody, somebody, anybody, nobody*

Te zaimki zawsze występują w liczbie pojedynczej i wymagają orzeczeń w liczbie pojedynczej, nawet jeśli otaczają je wyrażenia przyimkowe, które wyrażają liczbę mnogą. Przyjrzyjmy się następującym przykładom:

Everybody is happy because *no one has caused* any trouble.

Anything goes.

Anyone in her circle of friends *dances* better than Lucinda.

One of the million reasons why I hate you *is* your tendency to use bad language.

Not *one* in a million customers *creates* as much trouble as Damian.

Each i every

Each i *every* to potężne słowa: są wystarczająco silne, aby to, co się za nimi znajduje w zdaniu — bez względu na to, co to jest — zmienić na liczbę pojedynczą. Przeanalizujmy te przykłady:

Each boy and girl *was given* a chocolate rabbit.

Every skirt and top in that shop *is* in the sale, and Lucinda's in a spending mood.

Each of the pistachios *was* still in its shell, but Bibi ate them anyway.

Every one of the girls *had been auditioned* by Mortimer in an attempt to find someone to star in his new film.

Czy te zdania wydają Ci się błędne? W każdym z nich jest jakiś element „mnogi”: dwie osoby (*boy and girl*) w pierwszym zdaniu, dwie rzeczy (*skirt and top*) w drugim zdaniu, *pistachios* w trzecim zdaniu i *girls* w czwartym zdaniu. Ponieważ wszystkie te zdania mówią o grupach (rzeczy lub ludzi), wymagają orzeczeń w liczbie mnogiej. Prawda?

Nie. Gdy słowa *each* lub *every* poprzedzają grupę, traktujemy wszystkie jej elementy pojedynczo. W pierwszym przykładzie podmiot składa się z jednego chłopca, jednej dziewczyny, kolejnego chłopca, kolejnej dziewczyny itd. Dlatego też w tym zdaniu orzeczenie musi występować w liczbie pojedynczej, aby było zgodne z podmiotem w liczbie pojedynczej. Tak więc w przykładowych zdaniach orzeczenia w liczbie pojedynczej są zgodne z podmiotami, które zyskały „pojedynczość” za sprawą magicznych słów *each* i *every*:

Each boy and girl *was given*

Every skirt and top *is*

Each of the pistachios *was*

Every one of the girls *had been auditioned*

Zapamiętajmy sobie takie angielskie zdanie: *Each* mistaken subject and verb *is* a problem, and *every* grammar rule and example *is* important.



Pragnienie samotności: *either* i *neither* bez partnerów

Either często występuje w parze z *or*, podobnie jak *neither* z *nor* (więcej informacji na temat dopasowywania orzeczeń i podmiotów w zdaniach ze zwrotami *either-or* oraz *neither-nor* znajdziemy w rozdziale 21). Jednak każdy z tych wyrazów czasem pozbawia się partnera i deklaruje: „Chcę być sam”. A gdy już się usamodzielnia, *either* i *neither* zawsze występują w liczbie pojedynczej, nawet jeśli między nie a powiązane z nimi orzeczenia wstawimy rzeczowniki w liczbie mnogiej. Tak więc:

Either of the two armies *is* strong enough to take over the entire planet.

Neither of the football teams *has* any chance of winning against Bill's team.

Either of the swarms of locusts *was* capable of consuming all the country's vegetation.

Neither of the lawyers *does* anything without invoicing me.

Ponieważ przykładowe zdania traktują o armiach, zespołach, chmarach i prawnikach (wszystkie rzeczowniki w liczbie mnogiej), możemy także odczuwać pokusę wyboru orzeczenia w liczbie mnogiej. Nie możemy ulec! Bez względu na to, co jeszcze znajduje się w zdaniu, jeśli podmiotem jest *either* lub *neither*, orzeczenie musi być w liczbie pojedynczej.

Ostateczna odpowiedź: *either* i *neither*, gdy występują samodzielnie, czyli bez *or* i *nor*, zawsze stanowią podmiot w liczbie pojedynczej i zawsze wiążą się z orzeczeniem w liczbie pojedynczej.

Politics, statistics i inne rzeczowniki z -s na końcu

Słowo *politics* w języku angielskim wywołuje problemy natury gramatycznej. Chodzi o to, czy jest ono w liczbie pojedynczej czy mnogiej? Niespodzianka! *Politics* to rzeczownik w liczbie pojedynczej i wymaga orzeczenia w liczbie pojedynczej. A skoro już poruszyliśmy ten temat, co ze słowami: *mathematics*, *news*, *economics*, *measles*, *mumps* i *analysis*? One także są w liczbie pojedynczej, chociaż kończą się literą -s. Dlatego też wymagają orzeczeń w liczbie pojedynczej:

Lucinda thinks that *politics* (or *mathematics* or *economics*) is overrated. She'd like to see the subject dropped from the school curriculum.

The *news* about the war is not encouraging.

'Do you think that *measles* is a serious disease?' asked Bill. 'No, *mumps* is a lot worse,' replied Mortimer, speaking from personal experience.

'Your troubles are all in your mind,' said Dr Mackenzie. '*Analysis* is the answer.'

Niektóre słówka — na przykład *statistics* i *acoustics* — mogą występować w liczbie pojedynczej lub mnogiej, w zależności od tego, co chcemy powiedzieć. Jeśli myślimy o liczbach, możemy mieć jedną lub dwie statystyki. Przykładowo:

Statistics show that knowledge of grammar is declining.

Ale możemy także mieć do czynienia z pojedynczą pozycją danych w określonej statystyce, jeśli używamy tego słowa na przykład w odniesieniu do ofiary wypadku:

I don't want to become a motorway-fatality *statistic*.

Gdy mówimy o właściwościach sali koncertowej, wyraz *acoustics* traktowany jest jako rzeczownik w liczbie mnogiej. Przykładowo:

The *acoustics* have improved since we removed all the seats.

Ale jeśli mówimy o przedmiocie lub nauce, *statistics* i *acoustics* zawsze występują w liczbie pojedynczej. Przykładowo:

Acoustics is a difficult subject. *Statistics* is easier.

W języku angielskim niektóre słowa występują wyłącznie w liczbie mnogiej. Oto kilka z nich: *pants*, *trousers* i *scissors*. Tak jak po polsku — nie można nałożyć jednego majtki lub spodnia ani też nie da się przeciąć papieru jednym nożyczkami. Inne często używane słowa tego typu to *credentials*, *earnings*, *headquarters* i *ceramics*. Jeśli mamy jakiegokolwiek wątpliwości, trzeba zajrzeć do słownika i pamiętać, aby rzeczownik w liczbie pojedynczej połączyć z orzeczeniem w liczbie pojedynczej, a rzeczownik w liczbie mnogiej z orzeczeniem w liczbie mnogiej.



Część III

Mnóstwo mechaniki



To produkt z górnej półki dla mądrych
dzieciaków – zawiera znaki przestankowe

W tej części...

Mijałeś ostatnio jakąś budowę? Jeśli tak, to prawdopodobnie zauważyłeś stosy drewna, stali lub cegieł — wszystko to bardzo przydatne elementy konstrukcyjne nowego budynku. Nieopodal w magazynie na pewno przechowywane są drobniejsze elementy, takie jak gwoździe, śruby i sworznie, bez których budowa także nie byłaby możliwa.

W tej części zajmiemy się właśnie takimi elementami: gwoździami, śrubami i sworzniami — czyli apostrofami, znakami zapytania i innymi znakami przestankowymi, a także wyjaśnimy zasady użycia wielkich liter. To ważne elementy języka, które pozwalają w pełni wyrazić myśli.

Rozdział 12

Apostrofy

W tym rozdziale:

- ▶ Formy dzierżawcze i apostrofy
- ▶ Unikanie typowych błędów związanych z apostrofami
- ▶ Skracanie zwrotów i wyrażeń za pomocą apostrofów
- ▶ Używanie apostrofów w liczbach i skrótach

Wystarczy krótki spacer — w dowolnym kraju, w którym angielski jest językiem urzędowym, choć nie tylko... Idziemy sobie ulicą i rozmyślamy o gramatyce, gdy nagle kątem oka dostrzegamy jakiś znak:

Stamp's Sold Here

Smiths Furniture — the Best Deals in Town!

Zasada dotycząca tworzenia formy dzierżawczej za pomocą apostrofów wali się z hukiem. Apostrofy to te małe zakrzywione znaczki, które wiszą za niektórymi literami — jak w pierwszym przykładzie po słowie *stamp*. Dlaczego zasada zawaliła się? Bo w obu przykładach są błędy. Oto ich prawidłowe wersje:

Stamps Sold Here

Smith's Furniture — the Best Deals in Town!

Dlaczego jest inaczej? Nie wiemy. Ale jedno jest pewne — każdy wykształcony człowiek wyrzuciłby te małe znaczki z miejsca, w którym nie pasują, i wstawił je tam, gdzie powinny się znaleźć. W tym rozdziale wyjaśnimy, w jaki sposób należy używać apostrofów na określenie form dzierżawczych, jak skracać słowa za pomocą apostrofów i jak tworzyć za ich pomocą liczbę mnogą.

The pen of my aunt czy my aunt's pen?

Angielski jest dość niezwykły pod tym względem, że ma dwa sposoby wskazywania form dzierżawczych. Anglicy mogą to zrobić w stylu francuskim:

the pen of my aunt

the letters of the lovers

the fine wines of that corner bar

Ale to samo można wyrazić za pomocą apostrofu. Oto te same zwroty — znaczące dokładnie to samo — z użyciem apostrofów:

my *aunt's* pen

the *lovers'* letters

that corner *bar's* fine wines



Wszystkie te zwroty zawierają rzeczowniki, które w jakiś sposób wskazują także formę dzierżawczą. Możemy potraktować apostrof jako małą, pomocną rączkę, która trzyma literkę *s*, aby wskazać, że coś do kogoś lub czegoś należy. W dwóch z tych przykładów apostrof jest używany, aby wskazać, że rzeczownik w liczbie pojedynczej posiada coś (*aunt's pen*, *bar's fine wines*). W drugim przykładzie apostrof wskazuje, że rzeczownik w liczbie mnogiej jest posiadaczem czegoś (*lovers' letters*).

Własność w przypadku singli

Nie, nie mówimy tu o ofertach nieruchomości dla niezamężnych i nieżonatych. Chodzi nam o apostrofy, które wskazują na relacje własnościowe w przypadku rzeczowników w liczbie pojedynczej. Oto ogólna zasada: aby wyrazić, że ktoś lub coś (jedna osoba lub jedna rzecz) jest właścicielem jakiejś rzeczy, należy dodać do właściciela apostrof i literkę *s*:

The *dragon's* treasure hoard (skarby smoka)

Lucinda's diary (pamiętnik Lucindy)

Damian's gold-filled tooth (złota plomba Damiana)

Dobłą metodą jest sprawdzenie, czy słowo *of* pozwala wyrazić to samo:

the tears *of* the crocodile = the *crocodile's* tears

the long memory *of* the elephant = the *elephant's* long memory

itd.

Czasem w zdaniu nie widać właściciela. Tak dzieje się zwłaszcza wtedy, gdy mówimy o czasie. Jeśli uda nam się wstawić słówko *of* do tego zdania, być może konieczny będzie apostrof. Aby pokazać, jak działa test ze słówkiem *of*, podajemy kilka zwrotów, które wyrażają czas:

one week *of* homework = one week's homework

one year *of* free dental care = a year's free dental care

Zasada jest taka: gdy mówimy o czasie, należy poddać zdanie testowi *of*. Jeśli go zda, należy wstawić apostrof.

Które zdanie jest prawidłowe?

A. Sandy's tennis coach told her that she needed a years work on her backhand.

B. Sandy's tennis coach told her that she needed a year's work on her backhand.

Odpowiedź: Zdanie B jest prawidłowe, ponieważ Sandy (a nie jej instruktor tenisa) potrzebuje roku, by popracować nad swoim backhendem (*a year of work*). Jej forehand także wymaga pracy, ale zaczniemy od backhandu.





Who's, whose

Słowo *whose* także przekazuje informację o własności. Rzadko kiedy powoduje jakieś problemy, chyba że ktoś pomyli je z innym wyrażeniem: *who's*. *Who's* to skrót od *who is*. Innymi słowy:

Sandy, *whose* cooking leaves a lot to be desired, wonders *who's* going to accept her dinner invitation.

Oto kolejne przykłady:

Whose review will Mortimer read first?

Who's going to tell Mortimer that his star has the measles?

i

Whose bar of chocolate is on the radiator? *Who's* stupid enough to put chocolate on a radiator?

Bill Gates nie ma jeszcze wszystkiego: apostrofy i liczba mnoga

Moglibyśmy zakończyć dyskusję na temat apostrofów, gdyby wszystko na tym świecie należało tylko do jednej osoby. Bill Gates jest coraz bliżej, ale nawet on nie ma jeszcze wszystkiego. Dlatego też nadal musimy mówić o właścicielach w liczbie mnogiej. Problem w tym, że w języku angielskim rzeczowniki w liczbie mnogiej już kończą się literą *-s*. Aby wskazać, że coś do kogoś (lub czegoś) należy, wystarczy dodać apostrof po *-s*. Przyjrzyjmy się następującym przykładom:

four *dogs'* muddy paws (zabłocone łapy czterech psów)

the *dinosaurs'* petrified eggs (skamieniałe jaja dinozaurów)

the twelve *roses'* fading petals (wędzące płatki dwunastu róż)



Osoby, dla których język angielski jest językiem ojczystym, nigdy nawet nie pomyślałyby o tym, aby napisać *dogs's*, *dinosaurs's* lub *roses's*. My jednak możemy mieć z tym problem, ponieważ możemy spodziewać się apostrofu *przed* literą *s*. Test *of* pozwoli nam dojść prawdy (tak, sprawdza się on także w liczbie mnogiej), gdyż pozwala zidentyfikować słowo, od którego mamy zacząć. Wystarczy już tylko na końcu dodać apostrof.

three *days'* building work on Mortimer's new house = three *days of* building work (*Days* ma już *-s* na końcu, wystarczy więc dodać apostrof.)

two *years'* neglect of the garden = two *years of* neglect (*Years* ma już *s* na końcu, wystarczy więc dodać apostrof.)



Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Dr Mackenzie was worried about her son's behaviour.
- B. Dr Mackenzie was worried about her sons' behaviour.

Odpowiedź: Zdanie A jest prawidłowe, jeśli mówimy o tylko jednym synu. Ale jeśli synów jest kilku, prawidłowe jest zdanie B.

Jeszcze raz. Które zdanie jest prawidłowe?

- A. The Halloween pumpkins carved faces frightened Bibi. Susie was disappointed, as carving all the pumpkins had taken her a long time.
- B. The Halloween pumpkins' carved faces frightened Bibi. Susie was disappointed, as carving all the pumpkins had taken her a long time.
- C. The Halloween pumpkin's carved faces frightened Bibi. Susie was disappointed, as carving all the pumpkins had taken her a long time.

Odpowiedź: Zdanie B jest prawidłowe. Z kontekstu tego zdania (*all the pumpkins*) jasno wynika, że dyń jest kilka, dlatego też prawidłową formą jest *pumpkins*'. W zdaniu A, w wyrażeniu *pumpkins* brakuje apostrofu, który jest niezbędny, by wskazać, co jest właścicielem wyrzeźbionych twarzy. W zdaniu C apostrof został umieszczony przed literą *s*, co sugerowałoby (błędnie), że mówimy o jednej dyni.

Forma dzierżawcza rzeczowników o nieregularnej liczbie mnogiej

Przedstawione powyżej informacje wyczerpywałyby temat, gdyby wszystkie rzeczowniki w liczbie mnogiej kończyły się literą *-s*. Tak jednak nie jest. Niektóre rzeczowniki są nieregularne. Przykładowo nie mówimy *tooths*, ale *teeth*. W języku angielskim jest wiele takich słów. Aby utworzyć formę dzierżawczą rzeczowników o nieregularnej liczbie mnogiej należy dodać apostrof, a następnie literę *s* (*teeth's*).

Oto kilka przykładów:

- the *women's* children (dzieci kobiet)
- the *children's* pet mice (myszki dzieci)
- the *mice's* cage (klatka myszek)

Forma dzierżawcza w przypadku liczby mnogiej rzeczowników

Co się dzieje, gdy dwie osoby coś posiadają? Mówimy tu oczywiście o *gramatyce*. Zgodnie z jej zasadami należy wstawić tylko jeden apostrof, ponieważ zazwyczaj mówimy o czymś, co jest kolektywną własnością całej grupy, a apostrof może dotyczyć kilku elementów (a nie tylko jednego, do którego jest przyłączony):

- Susie and Bibi's* house (Budynek jest domem dla obu kobiet.)
- George and Vicky's* daughter Lucinda (Oboje są rodzicami Lucindy.)
- George and Vicky's* wedding anniversary (Rocznica ślubu jest wspólna — obojga rodziców Lucindy.)

Jeśli jednak dwie osoby posiadają jakieś przedmioty osobno — jako jednostki — można użyć dwóch apostrofów, aby w pełni to przedstawić (jest to częstsze w tekstach amerykańskich):

Edgar's and Lucinda's attitudes towards dieting (Edgar nie musi przechodzić na dietę, bo jest szczupły. Je jak wilk, a mimo to nie przybiera na wadze. To powinno być zabronione. Natomiast Lucinda nosi z sobą wykres żywieniowy i sprawdza wartość kaloryczną każdego produktu, który spożywa. Ona również jest szczupła, ale sądzi, że trzy ziarenka groszku to już porcja i nigdy do głowy by jej nie przyszło, aby zjeść frytkę.)

Lucinda's and Damian's sleeping habits (To nie jest to, o czym myślisz. Damian śpi cały dzień, ponieważ noc spędza w pobliskim kasynie. Lucinda nigdy nie śpi wtedy, gdy otwarte są sklepy, ale twierdzi, że dziesięć godzin snu to absolutne minimum dla regeneracji organizmu.)

Jeden apostrof wystarcza w sytuacji, gdy sens zdania jednoznacznie wynika z kontekstu:

Edgar and Lucinda's attitudes towards dieting are so different! (Na pewno nie mają wspólnego nastawienia, ponieważ ich poglądy są różne.)

Lucinda and Damian's sleeping habits are abnormal. (No tak, to dość podchwytliwe. Ale jeśli naprawdę zależy nam na jednoznaczności, nie powinniśmy łączyć w ten sposób ludzi. Może to prowadzić do powstawania plotek!)



Nie w każdym rzeczowniku w liczbie mnogiej musi być apostrof

Pamiętajmy, że apostrof wskazuje formę dzierżawczą. Nie używamy go więc wtedy, gdy chodzi nam jedynie o liczbę mnogą (a *nie* o wskazanie, iż coś jest czyjeś). Oto kilka przykładów:

DOBRZE: Habits are hard to break.

ŹLE: Habit's are hard to break.

RÓWNIEŻ ŹLE: Habits' are hard to break.

I następna porcja przykładów:

DOBRZE: Garden gnomes aren't to everyone's taste.

ŹLE: Garden gnome's aren't to everyone's taste.

RÓWNIEŻ ŹLE: Garden gnomes' aren't to everyone's taste.

Podsumujmy całą zasadę dotyczącą rzeczowników w liczbie mnogiej i apostrofów: jeśli nie chcemy wyrazić formy dzierżawczej, *nie* używamy apostrofu. Jeśli chcemy wyrazić formę dzierżawczą, *koniecznie* wstawmy apostrof po *-s* — w przypadku rzeczowników o regularnej liczbie mnogiej. W przypadku rzeczowników nieregularnych, należy dodać *'s*.

Nazwy firm i formy dzierżawcze

Firmy, sklepy i inne organizacje także mogą być właścicielami, dlatego do nich również dodajemy apostrof, a po nim *s*. Należy umieścić go na końcu nazwy:

Marks & Spencer's finest foods

Microsoft's latest software

BT's pricing policy

Hodges Figgis's wide range of books

Jones plc's contract

Niektóre firmy (często sklepy) zawierają apostrofy w swoich nazwach, nawet jeśli nie wyrażają formy dzierżawczej. Przykładowo *Foyle's* to nazwa księgarni w Londynie. Pisz się ją z apostrofem, ale po nazwie sklepu nie ma żadnego rzeczownika. Mimo to wszyscy nazywają go *Foyle's*, włącznie z pracownikami i właścicielami. Takie nazwy są prawdopodobnie skróconymi wersjami dłuższych nazw (w tym przypadku zapewne *Foyle's Book Shop*).

Ale to niestety nie wszystko. Właściele mogą nazywać sklepy, jak chcą. Można byłoby oczekiwać, że w nazwie *Bettys* (świetnej herbaciarni w Yorkshire) powinien być apostrof, ale go tu nie znajdziemy. Gdy piszemy te słowa, Harrod's w Londynie postanowił zmienić nazwę na

Harrods. Gramatycy oczywiście rwą sobie włosy z głów, ale nas nie powinno to zbytnio szokować — nazwy własne często są nieobliczalne. Oto kilka przykładów: Barclays Bank, Booksellers Association. Wniosek z tego jest taki, że w przypadku nazw własnych nie możemy przewidzieć, czy będzie tam apostrof, czy nie (tak samo, jak nigdy nie możemy mieć pewności co do prawidłowej wymowy czyjegoś nazwiska).



Czasem można uniknąć problemu z apostrofem, jeśli potraktujemy nazwę właściciela jako pewnego rodzaju przymiotnik: *Marks & Spencer foods*, *Microsoft software*, *BT pricing policy*, *the Hodges Figgis range of books*, *the Jones plc contract*. Nie zawsze się to sprawdza, ale pozwala jakoś uporać się z problemem:

Marks & Spencer (M&S)'s lingerie range? Może więc *the Marks & Spencer (M&S) lingerie range*.

British Telecommunications' (BT's) customers? Może więc *British Telecommunications (BT) customers* — lub oczywiście *customers of British Telecommunications (BT)*.



Wstaw apostrofy w odpowiednich miejscach w poniższym akapicie.

Bills offer to go to Bettys to collect the cake for George and Vickys party was gratefully accepted. He had to go shopping anyway because he needed food for the puppies dinner and a card for his brothers birthday. Lucinda would have gone, but she had a lot to do to prepare for her parents party. She wasn't sure that candles were required for an anniversary cake, so she asked Bill to get some and made a note to ask her friends what they thought.

Odpowiedź: Bill's offer to go to Bettys to collect the cake for George and Vicky's party was gratefully accepted. He had to go shopping anyway because he needed food for the puppies' dinner and a card for his brother's birthday. Lucinda would have gone, but she had a lot to do to prepare for her parents' party. She wasn't sure that candles were required for an anniversary cake, so she asked Bill to get some and made a note to ask her friends what they thought.

Formy dzierżawcze w przypadku słów z dywizami

Inne przypadki specjalne obejmują wyrazy złożone — *son-in-law*, *mother-of-pearl* oraz wszystkie inne słowa z *dywizami* (tymi małymi, poziomymi kreseczkami). Zasada jest prosta: apostrof wstawiamy na końcu całego słowa. Nigdy nie wstawiamy apostrofów w środku wyrazu. Oto kilka przykładów rzeczowników złożonych w liczbie pojedynczej:

the *secretary-treasurer's* report (Raport sekretarza skarbu)

the *editor-in-chief's* office (Biuro redaktora naczelnego)

my *mother-in-law's* best vase (Ulubiona waza mojej teściowej)

Ta sama zasada dotyczy złożonych rzeczowników w liczbie mnogiej, które także mogą być połączone dywizami. Oto kilka przykładów:

the *doctors-of-philosophy's* common room (Wspólna sala wszystkich doktorów filozofii)

Damian's *sisters-in-law's* wedding present (Prezent wszystkich szwagierek i bratowych Damiana)

Forma dzierżawcza rzeczowników, które kończą się na -s

Rzeczowniki w liczbie pojedynczej, które kończą się literą -s, to przypadek specjalny. *Charles Dickens wrote a lot of books.* Nazwisko *Dickens* jest w liczbie pojedynczej, ponieważ chodzi o konkretnego pisarza. Gdy ludzie mówią o jego książkach, mogą powiedzieć:

I love Charles Dickens' books.

lub

Charles Dickens's books are so long and boring!



Oba te zdania są poprawne pod względem gramatycznym (bez względu na to, czy zgadzamy się z ich treścią). Dlaczego mamy aż dwie możliwości — *Dickens'* i *Dickens's*? Chodzi o wymowę. Jeśli dźwięk *s* występuje zbyt wiele razy, mogą pojawić się problemy z wypowiedzeniem tych słów (możesz zacząć syczeć i pluć na rozmówcę — a to nigdy nie jest dobry pomysł). Drugie zdanie brzmi lepiej dla większości osób. Jeśli więc nazwisko lub imię właściciela kończy się literą -s, możemy dodać jedynie apostrof lub też apostrof i kolejne *s*. Nie każdy zgodzi się z naszym wyborem, ale gramatycy go uszanują.

Musimy jednak wiedzieć, że istnieją wyjątki w przypadku takich nazwisk, jak te:

DOBRZE: Ms Bridges' new novel

RÓWNIEŻ DOBRZE: Mrs Humphreys' home-made chutney

ŹLE: Ms Bridges's new novel

RÓWNIEŻ ŹLE: Mrs Humphreys's home-made chutney.

Dlaczego? Ponieważ wszystkie te nazwiska kończą się dźwiękiem *iz*. To wersja wymowy formy dzierżawczej *'s* i każdy się zgadza, że połączenie dwóch tych dźwięków brzmiałoby głupio. *Mrs Bridgiziz? Ms Humphriziz?* Nie, tak się po prostu nie da.



Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Edgar Edwards' first novel shot into the bestseller list.
- B. Edgar Edwards's first novel shot into the bestseller list.

Odpowiedź: Obydwa są prawidłowe. Tak, to było podchwytliwe pytanie. Wiesz, jacy są nauczyciele... Zdanie B wymaga użycia nieco większych ilości śliny, ale zgodne jest z zasadą, według której dodajemy apostrof i literę *s*. Zdanie A łamie tę zasadę, ale jest zgodne z inną, która mówi, że można dodać apostrof i pominąć literkę *s*, jeśli powstałe w rezultacie słowo jest zbyt trudne do wypowiedzenia.

Spróbujmy jeszcze raz. Które zdanie jest prawidłowe?

- A. The whole Edwards family got together at Christmas. The Edwards' make quite a houseful!
- B. The whole Edwards family got together at Christmas. The Edwardses make quite a houseful!

Odpowiedź: Prawidłowe jest zdanie B, ponieważ wyraz *Edwardses* to liczba mnoga, a nie forma dzierżawcza. Apostrof w zdaniu A jest zastosowany błędnie, ponieważ liczba mnoga nie powinna zawierać apostrofu, jeśli nie chcemy wyrazić formy dzierżawczej. Tym niemniej masz rację, jeśli sądzisz, iż *Edwardses* brzmi okropnie. Większość osób stara się unikać takich form liczby mnogiej. Zamiast tego mówią na przykład *the Edwards family*.

Typowe błędy związane z użyciem apostrofów i zaimków

W języku angielskim formę dzierżawczą wyrażają także zaimki — słówka, które zajmują miejsce rzeczownika. Oto lista zaimków dzierżawczych: *mine, yours, his, hers, its, ours* i *theirs*. Żaden zaimek dzierżawczy nigdy nie ma apostrofu.



A oto jeszcze kilka zaimków dzierżawczych: *my, your, his, her, its, our, their*. Słowa w tej grupie łączą się z rzeczownikami w zwrotach takich jak *my hat, our cat* itd. Jeśli chcemy nadać im osobną nazwę, można je nazwać zaimkami dzierżawczymi (*possessive adjectives*). One także nie mają apostrofów. Nigdy.

Oto kilka przykładów zaimków dzierżawczych w działaniu:

ŹŁE: That unruly child of your's has been arrested by the police.

RÓWNIEŻ ŹŁE: That unruly child of yours' has been arrested by the police.

DOBRZE: That unruly child of yours has been arrested by the police.

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: Zaimki dzierżawcze nie mają apostrofów. *Your's* i *yours'* po prostu nie istnieją.

ŹŁE: I'm proud of that daughter of our's.

DOBRZE: I'm proud of that daughter of ours.

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: Zaimki dzierżawcze nigdy nie mają apostrofów. *Our's* i *ours'* po prostu nie istnieją.

ŹŁE: The new gift shop has sections called His and Her's.

DOBRZE: The new gift shop has sections called His and Hers.

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: Zaimki dzierżawcze nigdy nie mają apostrofów. *Her's* i *hers'* (a także *his'*) po prostu nie istnieją.

ŹŁE: Each dog has it's own favourite chair.

DOBRZE: Each dog has its own favourite chair.

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: Zaimki dzierżawcze nigdy nie mają apostrofów. Apostrof w *it's* pojawia się tylko wtedy, gdy jest to skrót od *it is*.

Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Lucinda's parents are telling everyone that Edgar is a friend of their's.
- B. Lucinda's parents are telling everyone that Edgar is a friend of theirs.
- C. Lucindas parents are telling everyone that Edgar is a friend of theirs.



Odpowiedź: Zdanie B jest prawidłowe. W zdaniu A apostrof w słowie *Lucinda's* jest niezbędny, ponieważ rodzice są rodzicami Lucindy. Jednak w słowie *their's* apostrof nie powinien się pojawić, ponieważ żaden zaimek dzierżawczy nigdy nie występuje z apostrofem. W zdaniu C wyraz *their* jest napisany prawidłowo, ale w słowie *Lucindas* przydałby się apostrof.

I jeszcze jeden przykład. Które zdanie jest prawidłowe?

- A. A weeks book signing has made Edgar suddenly popular with girl's, but he assures Yasmin that he is hers and hers alone.
- B. A week's book signing has made Edgar suddenly popular with girls, but he assures Yasmin that he is her's and her's alone.
- C. A week's book signing has made Edgar suddenly popular with girls, but he assures Yasmin that he is hers and hers alone.

Odpowiedź: Zdanie C jest prawidłowe. W zdaniu A w zwrocie *a weeks* konieczny jest apostrof, ponieważ zwrot ten znaczy *a week of*, natomiast w słowie *girl's* nie powinno być apostrofu, ponieważ jest to jedynie liczba mnoga. W zdaniu B apostrof nie powinien znaleźć się w żadnym z dwóch *her's*, ponieważ (tak, powiedzmy to raz jeszcze) zaimki dzierżawcze nigdy nie mają apostrofów.

Więcej informacji na temat zaimków dzierżawczych znajduje się w rozdziale 10.

Krótkie słówka dla zapracowanych: skróty

Tak jak każdy, zapewne i Ty używasz skrótów w języku mówionym. Skrót (forma ściągnięta — *contraction*) pozwala skrócić słowo o jedną lub kilka liter, w zastępstwie których pojawia się apostrof. Przykładowo usuńmy *wi* ze zwrotu *I will*, dorzućmy apostrof i uzyskamy *I'll*. Forma skrócona jest krótsza (jak sama nazwa wskazuje) i łatwiejsza do wypowiedzenia — mamy tu tylko jedną sylabę (dźwięk) zamiast dwóch.

W tabeli 12.1 zebrano typowe formy ściągnięte. Zwróćmy uwagę, że niektóre są nieregularne (np. *won't* jest skróconą formą od *will not*).

Jeśli chcesz użyć jakiejś formy skróconej, której nie ma w tabeli 12.1, sprawdź w słowniku, czy na pewno będzie to forma poprawna! W sumie nie istnieje żaden logiczny powód, dla którego *amn't* nie mogłoby być skrótem od *am not*, ale tak nie jest. Nieregularna wersja *ain't* znajduje się w powszechnym użyciu, ale jest to forma potoczna, której nie należy stosować w grzecznych wypowiedziach ustnych i pisemnych.

W użyciu jest też kilka bardzo dziwnych skrótów, na przykład *o'clock* (skrót od *of the clock*) oraz *fo'c's'le* (skrót od *forecastle* — słowa, które oznacza pokład dziobowy — część statku). Czasem wyraz ten zapisuje jako *fo'c's'le*, ponieważ wymawia się *go fo'c's'le*.

Typowe błędy z formami skróconymi

Bardzo prawdopodobne, że widziałeś takie szyldy jak:

Rings 'n Things

lub

Rings n' Things

Tabela 12.1. Formy skrócone

Zwrot	Skrót	Zwrot	Skrót
are not	aren't	she is	she's
cannot	can't	that is	that's
could not	couldn't	they are	they're
do not	don't	they will	they'll
does not	doesn't	they would	they'd
did not	didn't	we are	we're
he had	he'd	we had	we'd
he will	he'll	we will lub we shall	we'll
he would	he'd	we would	we'd
he is	he's	we have	we've
is not	isn't	what is	what's
it is	it's	what has	what's
it has	it's	who is	who's
I am	I'm	who has	who's
I had	I'd	will not	won't
I will lub I shall	I'll	would not	wouldn't
I would	I'd	you are	you're
I have	I've	you have	you've
she will	she'll	you will	you'll
she would	she'd	you would	you'd

Jeszcze słowo o apostrofach

Najwięcej problemów z użyciem apostrofów mamy w drugiej osobie, zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej. *You're* to skrót od *you are*. *Your* to zaimek dzierżawczy (twój, twoja, twoje, wasz, wasze, wasza). Te dwa słowa są całkowicie inne. Oto kilka przykładów:

'You're going to wear that trifle if you don't stop following me around,' threatened Lucinda. (You are going to wear.)

'I just want to be your friend,' said Damian. (Your znaczy w tym zdaniu „twoim”. To nie jest skrót od you are, apostrof nie jest więc potrzebny.)

'You're not going to drink that,' declared Susie, as she moved the champagne out of Bibi's reach. (You are not going to drink.)

'Your refusal to eat my trifle used to upset me,' sighed Vicky. (Your znaczy w tym zdaniu „twoja”. To nie jest skrót od you are, apostrof nie jest więc potrzebny.)



Wiemy, że to walka z wiatrakami, i wiemy, że powinniśmy się zajmować ważniejszymi sprawami, takimi jak ochrona przyrody. Ale środowisko gramatyczne również leży nam na sercu i dlatego zwracamy się z apelem do wszystkich właścicieli sklepów oraz firm zajmujących się wykonywaniem szyldów. Prosimy, nie wstawiajcie nigdzie 'n' czy *n'*. Prawidłowy — choć całkowicie zbyteczny — skrót od *and* musiałby wyglądać tak: 'n'. To tyle z naszej strony. Dziękujemy za uwagę.

Woulda, coulda, shoulda. Te trzy słówka to prawdziwe pułapki na drodze ku lepszej gramatyce. Dlaczego? Ponieważ takie słowa nie istnieją. Oto przepis na przestępstwo gramatyczne. Zaczniij od trzech legalnych i istniejących zwrotów czasownikowych:

would have could have should have

A teraz skróćmy je:

would've could've should've

A teraz z powrotem zmienmy je na słowa. Ale nie na takie, które rzeczywiście reprezentują. Zróbmy to „na słuch”. A teraz powiedzmy takie zwroty:

would of could of should of

A teraz powiedzmy je szybko, pomijając końcówki słów:

would o' could o' should o'
(woulda) (coulda) (shoulda)

Would of, could of oraz *should of*, a także *woulda, coulda* i *shoulda* **nigdy** nie są prawidłowe. Nie używajmy ich! Popatrzmy na następujące przykłady:

ŹŁE: If you'd asked me whether Edgar would one day be a famous author, I would of said 'No way.'

DOBRZE: If you'd asked me whether Edgar would one day be a famous author, I would have said 'No way.'

RÓWNIEŻ DOBRZE: If you'd asked me whether Edgar would one day be a famous author, I would've said 'No way.'

Dodatkowe, zbędne *of* czasem pojawia się także w innych miejscach:

ŹŁE: I could've told the inspector that I was with Mortimer all day if he'd of asked.

DOBRZE: I could've told the inspector that I was with Mortimer all day if he'd asked.

Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Edgar could'nt go on a book-signing tour of America because his course had started.
- B. Edgar couldn't go on a book-signing tour of America because his course had started.

Odpowiedź: Zdanie B jest prawidłowe. *Couldn't* jest formą skróconą od *could not* (brak literki *o*).

Niektórym wątpliwościom nie ma końca, prawda? Spróbujmy raz jeszcze. Które zdanie jest prawidłowe?

- A. It would of been nice to see the States, but he still wants to study mathematics.
- B. It would have been nice to see the States, but he still wants to study mathematics.
- C. It wouldve been nice to see the States, but he still wants to study mathematics.



Odpowiedź: Zdanie B jest prawidłowe. Zdanie A zawiera nieprawidłową formę czasownika (*would of*). Natomiast w zdaniu C brakuje apostrofu (*wouldve*).

Skróty używane tylko w poezji i literaturze

Poeci często tworzą niezwykle formy ściągnięte — robią to wtedy, gdy zależy im na utrzymaniu określonej liczby sylab w wersie. Ale w prawdziwym życiu nikt nie mówi:

o'er (over)	o' (of)	'gainst (against)
ne'er (never)	wi' (with)	ta'en (taken)
e'en (evening)	'twas (it was)	ow'st (owest)

Jednak w wierszach te i inne niezwykle skróty są na porządku dziennym. Poeci, którzy za wszelką cenę chcą utrzymać narzuconą sobie formę, wstawiają apostrof wszędzie tam, gdzie chcą pozbyć się sylaby. Stosują też odwrotność tej techniki. Aby dodać brakującą sylabę, wstawiają akcent nad literę, która normalnie pozostałaby niema (np. *markéd* zostaje wymówione *mark-éd*). Oszukują, ale cóż — poezja to ciężki kawałek chleba.

Również autorzy powieści czasem używają nietypowych form skróconych, za pomocą których wskazują, w jaki sposób ich bohaterowie wymawiają słowa (np. *moruin'* zamiast *morning*). Posługują się nimi także po to, aby zapisać dialekt (wersję języka angielskiego odmienną od standardowej) — tu możliwości są nieskończone.

Używanie apostrofów w symbolach, skrótach i liczbach

Zasady używania apostrofów w symbolach, skrótach i liczbach są dokładnie takie same, jak reguły dotyczące słów. Apostrof wskazuje formę dzierżawczą:

M&S's new range is selling well.

I think 1963's pop hits have always been my favourites.

Aby utworzyć liczbę mnogą, wystarczy dodać *s*:

Rashid was dismayed when the new PCs arrived because he didn't have time to worry about installing a new computer.

Sandy thinks photographs of her parents in the 1960s are hilarious.

Czasem jednak litera *s* (wskazująca liczbę mnogą) dodana do małej litery sprawia, że słowo staje się trudne do przeczytania:

Edgar's gs look just like his qs.

Dlatego też czasem można złamać zasady i pomóc czytelnikowi:

Edgar's g's look just like his q's.

Ważne tylko, aby zachować konsekwencję w takich wyjątkach (nie mieszajmy *g's* i *qs*).

W symbolach i liczbach rzadko kiedy trzeba użyć apostrofów, aby wskazać, że je skracamy — one i tak są już z reguły maksymalnie skrócone. Czasem piszemy jednak *the 60s* zamiast *the 1960s*, a niektórzy wolą wersję *the '60s* (zapewne dlatego, aby uniknąć dwuznaczności i aby nikt nie pomyślał, że mogłoby chodzić o pierwszym wieku naszej ery).

Rozdział 13

Cytaty: mnóstwo zasad

W tym rozdziale:

- ▶ Użycie pojedynczych znaków cudzysłowu w celu wyróżnienia słów i zwrotów
- ▶ Nawiasy
- ▶ Cytaty
- ▶ Różnica między mową zależną i niezależną (*indirect* i *direct speech*)
- ▶ Znaki interpunkcyjne w mowie zależnej
- ▶ Cytaty — kiedy wstawiać tytuły, a kiedy stosować kursywę

W tym rozdziale wyjaśnimy, w jaki sposób prawidłowo stosować *cudzysłowy pojedyncze* (to te znaczki, które okalają słowa) i jak używać znaków przestankowych takich jak nawiasy. Zajmiemy się także cytataми. Wiele rzeczy można zrobić na kilka sposobów, dlatego też podamy alternatywne rozwiązania — tam, gdzie chodzi o różnice stylistyczne.

Cudzysłów pojedynczy

Jednym z najbardziej denerwujących błędów gramatycznych jest nadużywanie cudzysłowów pojedynczych (ang. *scare quotes* — termin ten zasadniczo służy do opisanie cudzysłowu użytego w celu innym niż przytoczenie czyichś słów). Są to znaczki cudzysłowu, których celem jest wyróżnienie słowa lub zwrotu. Prawidłowo użyte, są przydatne. Mówią czytelnikowi, że chodzi o wyróżnione słowo, a nie o coś innego:

The word processor is about a hundred years old. (Mówimy tu o maszynach nazywanych procesorami tekstu — *word processors*.)

The word ‘processor’ is about a hundred years old. (Mówimy tu o słowie — o słowie *processor*.)

Czasem używamy tych znaków w tej książce (a czasem w tym samym celu używamy kursywy).

Pojedyncze cudzysłowy wskazują także, że używamy danego słowa w nietypowym znaczeniu lub mamy jakieś wątpliwości odnośnie jego użycia:

Damian phoned in sick. He’s got the ‘flu’ again. (Wszyscy wiedzą, że ma kaca.)

This ‘antique’ table has woodworm holes that appear to have been made with a drill. (Stół wcale nie jest antykiem.)

W slangu często używa się słów w nietypowych znaczeniach (więcej informacji na temat slangu znajduje się w rozdziale 1). Znaki cudzysłowu w przypadku slangu pokazują, iż autor wie, że to slang lub nie czuje się zbyt swobodnie z danym słowem:

'Is that what you'd call "cool"?' asked Clarence.

'Not unless I wanted to sound like a wrinkly,' said Rob. 'It's "evil".'

Jednak pojedyncze cudzysłowy są często używane bezsensownie i jedynie irytują lub wprowadzają w błąd. Przyjrzyjmy się następującym przykładom:

George uses 'scare quotes' a lot. They aren't usually 'necessary', but he likes the way they 'look' and thinks that they 'spice up' his writing. (Gdybyśmy pozbyli się wszystkich znaków cudzysłowu, zdanie znaczyłoby dokładnie to samo i było czytelniejsze.)

We sell 'stamps'. (Czy firma z tym szyldem sprzedaje znaczki pocztowe, czy też coś innego, co jedynie nazywają znaczkami? Czy chodzi im o jakieś dodatkowe znaczenie słowa 'stamps', które nie jest dla wszystkich oczywiste?)



Dobrym sprawdzianem jest usunięcie znaków cudzysłowu i sprawdzenie, czy zdanie nadal znaczy to, o co nam chodziło. Jeśli tak, zostawmy je bez cudzysłowów.

Używanie znaków interpunkcyjnych w zdaniach z cudzysłowem nie jest skomplikowane. Cudzysłów staje się częścią słowa lub wyrażenia, które wyróżnia. Kropka na końcu zdania, jak również każdy inny znak interpunkcyjny należą do całego zdania. Tak więc znaki interpunkcyjne pozostają poza znakami cudzysłowu:

Susie really likes Vicky's 'antiques'.

Vicky is proud of her 'antiques', even though she knows that they're phony.

Nawiasy

Czasem dobrze jest umieścić fragment zdania w nawiasach okrągłych (zwanymi *parentheses* lub *round brackets*). Tak właśnie postąpiliśmy przed chwilą. Jak wiadomo, każdy otwarty nawias należy zamknąć. Czytając napisany przez siebie tekst, powinniśmy sprawdzić, czy każdy nawias otwierający ma swój odpowiednik zamykający.

Jeśli musimy wstawiać nawiasy wewnątrz innych nawiasów, możemy użyć nawiasów okrągłych w obu tych przypadkach (choć niektórzy ludzie wolą używać w tym celu nawiasów kwadratowych [zwanymi *square brackets* lub po prostu *brackets*] dla pary wewnętrznej). To właśnie przed chwilą zrobiliśmy. Kiedyś obowiązywała nawet zasada, że nawias zewnętrzny powinien być okrągły, a wewnętrzny kwadratowy, ale coraz więcej ludzi dochodzi do wniosku, że nawiasy kwadratowe nie wyglądają najlepiej (więc używają nawiasów okrągłych w obu przypadkach (wewnątrz i na zewnątrz)). My na przykład wolimy ten sposób. To kwestia stylu. Trzeba jedynie być konsekwentnym i sprawdzić, czy liczba nawiasów się zgadza: przy dwóch identycznych zestawach łatwiej przez pomyłkę zapomnieć któryś z nich zamknąć.

Nawiasy kwadratowe używane są także wtedy, gdy przytaczamy czyjeś słowa i chcemy zamieścić w środku jakąś uwagę od siebie. Takie wyróżnienie graficzne sygnalizuje czytelnikowi, że słowa te nie są częścią oryginału. Nawiasy muszą być nawiasami kwadratowymi, gdyż w przeciwnym razie nie będziemy wiedzieli, czyje są to słowa:

Yasmin wrote in her essay that 'the twentieth century (as we know it) began with the five papers that [Einstein] wrote in 1905'.

Yasmin jest autorką wtrącenia w nawiasie (*as we know it*), ale to nie ona użyła słowa *Einstein* — Yasmin napisała *he*. Musieliśmy dodać [*Einstein*], aby czytelnicy wiedzieli, kogo ma na myśli.

Niektórych to rozwiązanie satysfakcjonuje (zastąpienie *he* wyrazem [*Einstein*]), ale niektórzy twierdzą, że powinno się zostawiać wszystkie oryginalne słowa autora:

Yasmin wrote in her essay that ‘the twentieth century (*as we know it*) began with the five papers that he [*Einstein*] wrote in 1905’.

Słówkiem najczęściej dodawanym do cytatów jest *sic*. To łaciński odpowiednik wyrazu *thus* (co w sumie znaczy *Nie krytykuj nas za ten błąd — tak było w oryginale*). Przykładowo:

Lucinda wrote in her history essay that ‘Mary Queen of Scots went to her cousin Elizabeth for refuse [*sic*]’.

Lucinda miała na myśli wyraz *refuge*, ale napisała coś całkiem innego. Umieściliśmy w tym cytacie słówko [*sic*], aby czytelnicy wiedzieli, że to jej błąd, a nie nasz.

Te nawiasy zawsze są nawiasami kwadratowymi, a *sic* napisane jest kursywą, aby pokazać, że to nie jest słowo angielskie.



O tekście znajdującym się w nawiasach okrągłych mówimy, iż jest *in parentheses*, gdyż — jak zapewne pamiętamy — nawiasy okrągłe nazywane są w języku angielskim *parentheses* (tak przynajmniej mówią drukarze, inni wolą termin *round brackets*). Przy okazji: jeden nawias to *parenthesis*. Jednak tekst może być także *in parenthesis* (jest to łacińskie określenie tekstu, który jest wyróżniony z głównego zdania — stanowi rodzaj przerywnika). Można go nazywać *a parenthesis*, co oznacza wtrącenie (zdanie wtrącone).

Zasady interpunkcji w przypadku nawiasów (okrągłych i kwadratowych) są takie same, jak w przypadku pojedynczych cudzysłowów. Kropka jest częścią zdania, a nie fragmentu w nawiasie. Przyjrzyjmy się następującym przykładom:

ŹLE: Bill took all the dogs on holiday with him (including the five puppies.)

DOBRZE: Bill took all the dogs on holiday with him (including the five puppies).

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: Kropka zamyka całe zdanie, a nie jedynie słowa w nawiasie.

Ta sama uwaga dotyczy przecinków:

ŹLE: Deborah received a lot of support from her friends (especially Bill and Susie,) when she got divorced.

DOBRZE: Deborah received a lot of support from her friends (especially Bill and Susie), when she got divorced.

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: Przecinek jest częścią struktury zdania. Nie należy do słów w nawiasie.

Kropka może znaleźć się wewnątrz nawiasu tylko wtedy, gdy nawias obejmuje pełne zdanie. Oto kilka przykładów:

ŹLE: Susie loves Christmas, especially now that Bibi is old enough to enjoy it. (She particularly misses her husband at Christmas, though).

DLACZEGO TO JEST ŹLE: Kropka na końcu zdania została oddzielona od zdania, do którego należy.

DOBRZE: Susie loves Christmas, especially now that Bibi is old enough to enjoy it. (She particularly misses her husband at Christmas, though.)

Nigdy nie należy umieszczać przecinka *przed* otwierającym nawiasem. Oto przykład:

ŹLE: All year round, but especially in the summer, (when the nights are hot), Mortimer suffers from insomnia.

DLACZEGO TO JEST ŹLE: Przed nawiasem znajduje się przecinek. A umieszczenie pary przecinków i pary nawiasów jest odpowiednikiem dwóch zestawów nawiasów.

RÓWNIEŻ ŹLE: All year round, but especially in the summer, (when the nights are hot) Mortimer suffers from insomnia.

DLACZEGO TO JEST ŹLE: Przed nawiasem znajduje się przecinek.

DOBRZE: All year round, but especially in the summer (when the nights are hot), Mortimer suffers from insomnia.

JESZCZE LEPIEJ: All year round, but especially in the summer when the nights are hot, Mortimer suffers from insomnia. (Don't over-use brackets.)



Która wersja jest prawidłowa?

- A. Edgar said that the latest nutritional research was, 'suspect' because the laboratory was 'unfair.'
- B. Edgar said that the latest nutritional research was 'suspect' because the laboratory was 'unfair'.

Zdanie B jest prawidłowe. W zdaniu A kropka nie jest częścią słowa *unfair*, dlatego powinna znajdować się poza cytatem. Przecinek przed *'suspect'* na pewno jest błędny. Nie umieścilibyśmy go w tym miejscu, gdyby nie sugestia w postaci pojedynczego cudzysłowu, dlatego też wcale nie powinno go tu być.

Cytaty

Cytat (*quotation*) to powtórzenie czyichś słów — zapisanych lub wypowiedzianych. Cytaty znajdziemy niemal we wszystkich tekstach: gazetach, magazynach, powieściach, esejach, listach itd. W następnym podrozdziale zajmiemy się cytowaniem czyichś wypowiedzi, tu jednak przedstawiamy ogólne zasady.

Cytaty duże i małe

Gdy cytat składa się z kilku słów, ale nie stanowi pełnego zdania, należy stosować taką samą zasadę jak w przypadku cudzysłowu pojedynczego (zob. pierwszy podrozdział w tym rozdziale). Cytowanie całych zdań jest nieco bardziej skomplikowane.

Pisząc esej, możemy umieszczać krótkie cytaty (do trzech linijek) bezpośrednio w tekście w cudzysłowie. Jednak dłuższe cytaty wyglądają inaczej — umieszcza się je w oddzielnym akapicie, z wcięciem, oddzielnym pustym wierszem powyżej i poniżej. Wyraźnie widać, że stanowią one oddzielny blok tekstu (w języku angielskim nazywa się je *displayed quotations*). Oto przykład z najnowszej książki Dr Jonesa:

Witherby, in his paper ‘Why homework is useless’, makes the following point:

Studies show that students who have no time to rest are not as efficient as those who do. When 1,000 teens were surveyed, they all indicated that sleeping, listening to music, talking on the phone and watching television were more valuable than schoolwork.

Tak samo należy wyróżnić cytaty poetyckie. Oto przykład z innej książki dr Jonesa:

The postmodern imagery of this stanza is in stark contrast to the imagery of the Romantic period:

Roses are red,
Violets are blue,
Edgar is sweet,
And clever too.

Znaki interpunkcyjne w cytatach

Najprostszym sposobem jest wprowadzenie cytatu umieszczonego w oddzielnym akapicie dwukropkiem (tak jak zrobiliśmy to w powyższych dwóch przykładach). Możemy tak zrobić zawsze, bez względu na to, czy tekst poprzedzający cytat jest zdaniem pełnym, czy też nie.

Jednak niektórzy wolą traktować cały cytat, jakby był częścią akapitu, a wtedy konieczne jest zastosowanie innych znaków interpunkcyjnych. To kwestia stylu. Obowiązują nas te same zasady, co w przypadku zwykłego tekstu (takiego, który nie jest cytatem). Naszym zdaniem nie ma jednak co tego komplikować, zwłaszcza gdy dopiero poznajesz zasady interpunkcji.

Pamiętać trzeba, aby nigdy nie wstawiać myślnika po dwukropku:

ŻŁE: Witherby says that:—

DLACZEGO TO JEST ŻŁE: Nigdy nie wstawiamy myślnika po dwukropku.

Zauważmy, że w tym fragmencie nie ma żadnych znaków cudzysłowu. Odstęp przed i po cytacie wystarczy, aby przekazać informację, że jest to cytat. Można dodać znaki cudzysłowu (to kwestia stylu), ale nie spełniają one żadnej funkcji i mogą jedynie sprawić, że tekst będzie nieco mniej czytelny i przestarzały. Jeżeli mimo to lubimy znaki cudzysłowu, dodajmy tylko jeden ich zestaw — otwierający przed całym cytatem i zamykający na jego końcu — bez względu na liczbę akapitów pomiędzy nimi. Oto przykład:

‘Studies show that students who have no time to rest are not as efficient as those who do.

When 1,000 teens were surveyed, they all indicated that sleeping, listening to music, talking on the phone and watching television were more valuable than schoolwork.’

Oczywiście możemy używać podwójnych cudzysłowów — to kwestia stylu. Gdy cytat nie jest wyróżniony poprzez umieszczenie go w oddzielnym akapicie, nie możemy pozbyć się znaków cudzysłowu, gdyż musimy wskazać, gdzie cytat się zaczyna i gdzie kończy:

Jones says that ‘The postmodern imagery of this stanza is in stark contrast to the imagery of the Romantic period’.

Musimy zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Jedną jest wielka litera T w samym środku całego zdania. Drugą jest brak dwukropka. Większość ludzi nie ma nic przeciwko dużej literze na początku cytatu, ponieważ wiedzą, że to jego część. Inni obstają przy zmianie wielkiej litery T

na małe *t* — lub na *[t]*, co naszym zdaniem nie jest jakoś specjalnie sensowne! Ponieważ pominięte słowo, *the*, nie należy wyłącznie do profesora, możemy ominąć ten problem, zaczynając cytat nieco dalej, na przykład w ten sposób:

Jones says that the 'postmodern imagery of this stanza is in stark contrast to the imagery of the Romantic period'.

Usunięcie dwukropka spełnia tę samą funkcję na drugim końcu cytatu: pozwala zatrzymać się dość wcześnie. Możemy tak zrobić, ponieważ dwukropek nie zmienia sensu słów profesora i wyglądałby po prostu głupio, gdyż i tak zdanie musimy zakończyć kropką:

ŻLE: Jones says that 'The postmodern imagery of this stanza is in stark contrast to the imagery of the Romantic period:'.

Staranne przemyślenie miejsca rozpoczęcia i zakończenia cytatu pozwala rozwiązać większość problemów tego typu.

Jeszcze kilka innych kwestii. Przeanalizujmy to zdanie:

Witherby goes on to say that 'When 1,000 teens were surveyed, they all indicated that...listening to music...and watching television were more valuable than schoolwork.'

Przed wszystkim należy zauważyć, że nie zacytowaliśmy wszystkich słów ze zdania wypowiedzianego przez profesora. Dla naszych celów niektóre słowa są po prostu zbędne, dlatego usunęliśmy je, wstawiając w ich miejsce trzy kropki. To informacja dla czytelników, że dokonaliśmy właśnie takiej edycji — jeśli chcą poznać pełną treść, mogą zajrzeć do źródła. Nie trzeba wstawiać kropek w nawiasach kwadratowych (tak postąpilibyśmy, gdybyśmy dodawali własne słowa), chyba że oryginalny tekst profesora także zawiera kropki, które mogłyby się mieszać z naszymi.

Druga ważna kwestia to brak kropki w naszym zdaniu. Otóż w jednym zdaniu nie potrzeba dwóch kropek. Musimy dokonać wyboru. Obie wersje są jednak poprawne:

He goes on to say that 'When 1,000 teens were surveyed, they all indicated that...listening to music...and watching television were more valuable than schoolwork.' (Zachowaliśmy kropkę w wypowiedzi profesora Wetherby i pozwoliliśmy, by kończyła ona także nasze zdanie.)

He goes on to say that 'When 1,000 teens were surveyed, they all indicated that...listening to music...and watching television were more valuable than schoolwork'. (Pozbyliśmy się kropki w wypowiedzi profesora, zamykając cytat nieco wcześniej, i pozwoliliśmy, aby kropka naszej wypowiedzi zamykała całe zdanie.)

Błędne byłoby takie rozwiązanie:

Jones says that the 'postmodern imagery of this stanza is in stark contrast to the imagery of the Romantic period.'

— ponieważ powiedzieliśmy, że w książce dr Jonesa jest kropka, ale w rzeczywistości jej tam nie ma — mamy za to dwukropek.

Nie ma obowiązku zachowania pełnej konsekwencji w stosowaniu kropek (byłoby to dość trudne w praktyce), ale byłoby dobrze, gdybyśmy się jednak nieco postarali.

Które zdania są prawidłowe?

- A. Professor Witherby says in his letter that 'Dr Jones raises some interesting issues in his kind review of [the] book.'



- B. Professor Witherby says in his letter that ‘Dr Jones raises some interesting issues in his...review.’
- C. Professor Witherby says in his letter that Dr Jones’s review raises some ‘interesting issues.’
- D. Professor Witherby says in his letter that ‘Dr Jones raises some interesting issues in his kind review of my book.’

Prawidłowe jest jedynie zdanie A. Zawiera pełne zdanie z listu i kropkę w obrębie cudzysłowu. Jest to oryginalna kropka z listu, ale może kończyć całe zdanie. Moglibyśmy również umieścić kropkę poza znakiem cudzysłowu. Autor uważa, że zastąpienie słowa *my* wyrazem *the* ułatwi odbiorcom zrozumienie zdania. Ta zmiana jest dopuszczalna, pod warunkiem że uzupełniający wyraz zostanie umieszczony w nawiasie kwadratowym, tak jak w tym przykładzie.

Zdanie B jest błędne. Wielokropki są w porządku: autor nie chce cytować pochlebstw, dlatego w ten sposób wskazuje, iż pominął pewien fragment. Ale brak tu także końca zdania, a kropka znajduje się *w obrębie cytatu*, co sugeruje, że to był oryginalny koniec zdania. Kropka musi znaleźć się poza zamykającym znakiem cudzysłowu.

Zdanie C także jest błędne. Można wybrać ważne słowa i umieścić je w pojedynczych cudzysłowach. Pozwala to uniknąć wielu różnych problemów, które w innych zdaniach trzeba było rozwiązywać za pomocą wielokropków i nawiasów kwadratowych. Jednak konieczne jest przestrzeganie zasad interpunkcji właściwych dla takich cytatów: kropka musi znajdować się poza znakiem cudzysłowu.

Zdanie D również jest błędne. W zdaniu nie może być dwóch kropek — jednej zamykającej cytat i drugiej zamykającej nasze zdanie. To nawet wygląda nieładnie. Wybierzmy jedną.

Mowa

Mowa zależna (indirect speech)

Mowa zależna to sposób na przekazanie treści konwersacji, ale bez dokładnego cytowania wypowiedzi. Przekazujemy raczej ich idee, a nie konkretne słowa, które zostały napisane lub wypowiedziane i nawet nie musimy używać żadnych ich słów. Zasady interpunkcji są takie same jak reguły dla całego tekstu:

Mrs Robinson, who had tea with the deceased shortly before the murder, spoke to our reporter this morning. She is still shocked by events, and expressed her disappointment at the lack of progress by the police. She says that the whole community has been greatly upset by the loss of Ms Stakes.

W naszą relację możemy czasem wpleść słowo lub dwa zaczerpnięte żywcem z rozmowy. Słowa te należy potraktować dokładnie tak samo, jak wszystkie inne wyrazy w pojedynczym cudzysłowie (zob. pierwszy podrozdział w tym rozdziale):

Mrs Edwards said that she was ‘too horrified to think about it’. She insists that it’s a ‘disgrace’ that the police haven’t caught the killer yet.

Mowa niezależna (direct speech)

'It'll be lonely for you when Edgar goes to university.'

'Yes, I expect it will.'

'But it'll be a relief knowing that he's not going to blow something up with one of his experiments.'

'That's true. I always feel safer when he's in one of his writing phases.'

To przykład mowy niezależnej (*direct speech*). Cytujemy dosłownie wypowiedzi rozmówców, a kropka zawsze (*zawsze*) znajduje się *wewnątrz* cudzysłowu. Jeśli wypowiedź kończy się wykrzyknikiem lub znakiem zapytania, znak ten również musi znaleźć się wewnątrz cudzysłowu. Na przykład:

'What will you do when Edgar's gone?'

'I'll be able to go to night classes!'

To proste. Warto zwrócić uwagę, że znaki zapytania i wykrzykniki informują nas, w jaki sposób ludzie, których słowa przytaczamy, je wypowiedzieli.

W tekstach literackich znaki interpunkcyjne często służą do pokazania brzmienia zdań, a nie do tego, aby przekazać informację o jego trybie (oznajmującym lub pytającym). Dlatego też takie zdania są uważane za poprawne:

'It'll be strange with Edgar gone?'

To zdanie, które z gramatycznego punktu widzenia jest zdaniem oznajmującym, zostało opatrzone znakiem zapytania, aby pokazać, że wypowiedziano je z intonacją pytającą — jakby było pytaniem właśnie. Być może ta osoba zawsze tworzy pytania w ten sposób, a może myśli, że dom jest bardzo cichy i spokojny, ale nie jest pewna, czy mama Edgara by się z tym zgodziła. Najwyraźniej dla tej osoby Edgar wydaje się bardzo spokojny.

'Won't it be quiet when Edgar's away at university!'

To zdanie powinno być chyba pytaniem (*Will it be quiet?*), ale wykrzyknik informuje, że rozmówca nie mówi tego w ten sposób. On twierdzi, że *it'll be very quiet!*

Autor wypowiedzi na początku

Drugą rzeczą, na którą powinniśmy zwrócić uwagę w dialogu zaprezentowanym na początku podrozdziału jest to, że nie mamy pojęcia, kto jest autorem poszczególnych wypowiedzi. Najwyraźniej jest tu więcej niż jedna osoba, ale nie wiemy, ile dokładnie (dwie czy trzy?) i kim są. Potrzebujemy więcej informacji. Może więc należy zrobić tak:

Annie Edwards stopped knitting for a moment and said, 'I expect the term will go very quickly.'

Teraz wiemy już, że to mówi matka Edgara. Tę informację umieściliśmy na początku zdania.

Zwróćmy uwagę, że przed cytatem znajduje się przecinek. Istnieje ogólna zgoda co do tego, że w tym miejscu wymagany jest jakiś znak interpunkcyjny. Niestety znacznie gorzej jest z ustaleniem, jaki to powinien być znak. Wiele osób stosuje przecinek. Niektórzy opowiadają się za dwukropkiem. Ale są i tacy, którzy lubią różnicować znaki przestankowe i stosują przecinki, dwukropki, a czasem nawet kropki!



Jeśli chcemy ułatwić sobie życie, ograniczmy się do przecinków (tak jak zrobiliśmy to w powyższym przykładzie). Nie mamy zbyt dużej swobody. Przykro nam. Musimy przy tym pamiętać o kilku regułach. Zasada nr 1 — kropka służy wyłącznie do zamknięcia pełnego zdania.

ŹLE: Annie said. 'I'll miss him.'

DLACZEGO TO JEST ŹLE: Chociaż w zwrocie *Annie said* mamy i podmiot, i orzeczenie (a więc z technicznego punktu widzenia jest to pełne zdanie), to jednak nie wyraża on pełnej myśli. Zdanie nie może kończyć się w tym miejscu. Chcemy przekazać, co Annie powiedziała, a więc musimy rozwinąć zdanie. Dlatego kropka w tym miejscu jest błędem.

DOBRZE: Annie stopped knitting for a moment and then spoke a little sadly.

'He does so much to help me around the house.'

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: *Annie stopped knitting for a moment and then spoke a little sadly* stanowi pełną myśl.

Zasada nr 2 głosi, iż dwukropek powinien być stosowany w długich lub pełnych dramatyzmu wypowiedziach, a przecinki w krótkich i prostych zdaniach.

DOBRZE: He shouted: 'Help!'

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: *Help!* jest zwrotem pełnym dramatyzmu, co podkreśla właśnie dwukropek.

RÓWNIEŻ DOBRZE: Mortimer explained: 'As you know, Alice stepped in at short notice when Gloria was taken ill. Now that we know Gloria won't be able to return to the role, we have to think long term. I'd be delighted for Alice to stay on, but she has plans of her own — she's engaged to be married and doesn't want to continue with her acting career.'

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: Dwukropek przygotowuje czytelnika na dłuższą wypowiedź.

ŹLE: He said: 'Only last Wednesday.'

DLACZEGO TO JEST ŹLE: Wypowiedź jest krótka i trywialna (to nawet nie jest zdanie). Nie ma żadnego powodu, dla którego mielibyśmy zaczynać ją od dwukropka (oczywiście o ile nie postanowimy, że będziemy wszędzie stosować dwukropek).

Powyższe zasady mają dość subiektywny charakter, ponieważ to od nas zależy, czy uznamy wypowiedź za wystarczająco dramatyczną. Dlatego łatwiej chyba zapamiętać, że dwukropek stosujemy tylko w przypadku długich wypowiedzi (dłuższych niż jedno zdanie), a przecinek w pozostałych kontekstach.

Zastanówmy się, której zasady chcemy przestrzegać, i postarajmy się zachować spójność.

Autor wypowiedzi na końcu

Jeśli informację o autorze wypowiedzi umieścimy na jej końcu, musimy przenieść kropkę na koniec całego zdania (oczywiście poza znaki cudzysłowu) i zastąpić ją jakimś innym znakiem interpunkcyjnym: przecinkiem, znakiem zapytania lub wykrzyknikiem. Cała reszta pozostaje bez zmian.

'Yes,' said her husband without looking up from his book.

'Yes?' asked her husband without looking up from his book.

'Yes!' agreed her husband without looking up from his book.



Należy zauważyć, że po przecinku nie użyliśmy wielkiej litery (jak można by tego oczekiwać), ale nie ma jej także po znaku zapytania i wykrzykniku. Może to się wydać dziwne. Wykrzykniki i znaki zapytania oznaczają koniec zdania, dlatego też powinna tu być wielka litera, prawda? Otóż nie! To jedna z charakterystycznych cech prób przekazywania mowy. Znaki interpunkcyjne mają za zadanie wskazywać ton głosu, a nie koniec zdania (który oznaczony jest kropką). Najwyraźniej George opanował sztukę rozmowy z Vicki bez przerywania czytania. Różnicując ton głosu, przekonuje ją (przynajmniej na jakiś czas), że jej słucha.

Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Rob muttered, 'I really want to watch that X-rated film on TV'.
- B. Rob muttered, 'I really want to watch that X-rated film on TV.'

Odpowiedź: Prawidłowe jest zdanie B, ponieważ kropka znajduje się wewnątrz cudzysłowu.

Oto kolejna para. Które zdanie jest prawidłowe?

- A. 'I wonder if Uncle Mike will let me watch it at his house,' he thought.
- B. 'I wonder if Uncle Mike will let me watch it at his house', he thought.

Odpowiedź: Zdanie A jest prawidłowe, ponieważ przecinek znajduje się wewnątrz cudzysłowu.

Przerwy: autor wypowiedzi w środku

Czasem informacje na temat autora wypowiedzi znajdują się w samym środku zdania:

'It's a great relief,' Alice said, 'that I don't have to go on stage tonight.'

W tym zdaniu przerywamy na chwilę wypowiedź, aby poinformować, kto jest jej autorem. W samym środku dodaliśmy:

, Alice said,

Oto reguły wstawiania takich informacji w środku zdania.

Zasada nr 1: Nie zmieniamy niczego w oryginalnej wypowiedzi. Na początku drugiej części nie ma wielkiej litery. Ale muszą być podwójne znaki cudzysłowu, aby było wiadomo, które słowa są cytowane, a które są informacją wtrąconą — wskazują, kto to wszystko powiedział.

Zasada nr 2: Część wtrącona musi być oddzielona przecinkami — drugi przecinek musi znaleźć się na końcu wtrącenia.

Zasada nr 3: Pierwszy przecinek musi znaleźć się *wewnątrz* cytatu, jak gdyby był częścią pierwszej połowy wypowiedzi.

Niektórzy ludzie nie zgadzają się z zasadą nr 3. Przypomnijmy sobie, jak to wyglądało w przykładzie?

'It's a great relief,' Alice said, 'that I don't have to go on stage tonight.'

Otóż niektórzy twierdzą, że to błąd, ponieważ gdyby słowa te nie były cytatem, nie należałoby umieszczać tu przecinka:

It's a great relief, that I don't have to go on stage tonight.



Mają rację. Jeśli potraktujemy te słowa niezależnie, przecinek nie powinien się tu znaleźć. Cytat wyglądałby wówczas następująco:

‘It’s a great relief’, Alice said, ‘that I don’t have to go on stage tonight.’

Pierwszy przecinek znalazłby się *poza* cytatem.

Są więc dwie możliwości. Pierwsza z nich to wstawienie znaków interpunkcyjnych w cytowanej wypowiedzi zgodnie ze wszystkimi regułami. A druga to nieprzejmowanie się tym i wstawienie przecinka wewnątrz cytatu — zgodnie z regułą przedstawioną powyżej.

Musimy więc dokonać wyboru i trzymać się raz podjętej decyzji. Proponujemy wybrać regułę prostszą i zawsze umieszczać przecinek wewnątrz cytatu!

Które zdanie jest prawidłowe?

- A. ‘After the film’, begged Rob, ‘I promise I’ll go straight to bed and not have any nightmares.’
- B. ‘After the film,’ begged Rob, ‘I promise I’ll go straight to bed and not have any nightmares.’

Odpowiedź: Zdanie B jest prawidłowe. W zdaniu A, bez względu na to, którą zasadę wybraliśmy, przecinek po słowie *film* znajduje się w nieodpowiednim miejscu. Powinien znajdować się wewnątrz cytatu. Nawet jeśli czasem umieszcza się pierwszy przecinek poza cytatem, to jednak lepiej jest umieścić go wewnątrz.

Jeszcze jedna próba. Które zdanie jest prawidłowe?

- A. ‘Although I’m only a humble policeman, said Mike, ‘even I am not going to fall for that one.’
- B. ‘Although I’m only a humble policeman,’ said Mike ‘Even I am not going to fall for that one.’
- C. ‘Although I’m only a humble policeman,’ said Mike, even I am not going to fall for that one’.
- D. ‘Although I’m only a humble policeman,’ said Mike, ‘even I am not going to fall for that one.’

Odpowiedź: Prawidłowe jest zdanie D. W zdaniu A powinien pojawić się zamykający cudzysłów *przed* słowem *said*. W zdaniu B po słowie *Mike* trzeba postawić przecinek, a słowo *Even* nie powinno być napisane wielką literą. W zdaniu C znak cudzysłowu powinien znaleźć się przed *even I*, a kropkę należy umieścić wewnątrz cytatu.

Przytłaczające te wszystkie zasady, prawda? Można tu popełnić naprawdę sporo błędów!

Zauważmy, że we wszystkich przykładach, w których informacja o autorze wypowiedzi znalazła się w środku zdania, cytowany fragment stanowi jedno zdanie, nawet jeśli podzielono je na dwie części.

Przerywając czyjaś wypowiedź, należy uważać, aby nie popełnić błędu i nie napisać zdania jednym ciągiem. Powstaje wtedy tzw. *run-on sentence*, czyli zdanie, które w rzeczywistości jest błędne, niezawierającym żadnego spójnika połączeniem dwóch zdań (więcej informacji na temat tego błędu znajduje się w rozdziale 7). Nie ma żadnego powodu, abyś ignorował zasady łączenia zdań tylko dlatego, że cytowana jest czyjaś wypowiedź. Oto kilka przykładów:



ŻŁE: 'I don't understand why you're so soft on Damian,' complained Ellie, 'he'll ruin you if you're not careful.'

DOBRZE: 'I don't understand why you're so soft on Damian,' complained Ellie. 'He'll ruin you if you're not careful.'

Cała wypowiedź składa się z dwóch zdań:

ZDANIE 1: I don't understand why you're so soft on Damian.

ZDANIE 2: He'll ruin you if you're not careful.

Ponieważ są to dwa zdania, trzeba je zapisać właśnie jako dwa oddzielne zdania. Jeśli połączymy je w jedno, popełnimy błąd. Oto kolejne przykłady:

ŻŁE: 'We were at school together,' explained Mortimer, 'I suppose I just feel sorry for him.'

DOBRZE: 'We were at school together,' explained Mortimer. 'I suppose I just feel sorry for him.'

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: Są to dwa zdania, dlatego też nie mogą być połączone i traktowane jako jedno (zdanie 1 = *We were at school together*; zdanie 2 = *I suppose I just feel sorry for him*). Obydwa zdania zaczynają się wielką literą, ponieważ *I* występuje wyłącznie w tej formie. Tylko w tym zdaniu mamy prawidłową interpunkcję.



Która wersja jest prawidłowa?

A. 'You are grounded until I say otherwise,' said Dr Mackenzie to her son, Angus. 'I'm sorry it's come to this, but it's for your own good.'

B. 'You are grounded until I say otherwise,' said Dr Mackenzie to her son, Angus. 'I'm sorry it's come to this, but it's for your own good.'

Odpowiedź: Zdanie A jest prawidłowe. Cytowana wypowiedź składa się z dwóch pełnych zdań (zdanie 1 = *You are grounded until I say otherwise*; zdanie 2 = *I'm sorry it's come to this, but it's for your own good*) i tak właśnie powinniśmy ją przekazać.

Cytat w cytacie

Bill said, 'Mildred had the nerve to say I should have replaced the fence.'

To zdanie jest poprawne. Co jednak należy zrobić, aby Bill mógł przekazać dosłownie, co powiedziała Mildred? Potrzebne będą dodatkowe znaki cudzysłowu:

Bill said, 'Mildred had the nerve to say, „I'm surprised you haven't replaced this fence with a wall.”'

To zdanie wymaga wyjaśnienia.

Pierwsza zasada mówi, iż należy stosować inne znaki cudzysłowu dla wewnętrznego cytatu. Jeśli więc na początku zastosowaliśmy podwójny cudzysłów, musimy użyć pojedynczego, gdy dojdziemy do cudzysłowu wewnętrznego; jeśli najpierw użyjemy pojedynczego cudzysłowu, to po nim musi nastąpić podwójny.

Kolejny przykład. Lucinda wpadła na pomysł przeklucia sobie języka, ale najpierw postanowiła porozmawiać z Mortimerem, który nie był do tej koncepcji zbyt entuzjastycznie nastawiony. Powiedział:

'I don't like the sound of that. It gives me cold shivers up my spine just to think about it.'

Oto, jak Lucinda przekazała to Alice:

Lucinda said, 'I was thinking of piercing my tongue, but Mortimer said, „It gives me cold shivers up my spine just to think about it.”'

Słowa Lucindy znajdują się w podwójnym cudzysłowie, natomiast pełna wypowiedź Mortimera w pojedynczym.

Zasady dotyczące przecinków i kropek są identyczne w obu przypadkach — nie ma znaczenia, czy cudzysłów jest pojedynczy, czy podwójny. Powinniśmy spojrzeć na poszczególne warstwy zdania — zaczynając „od środka” — i pozbyć się wszystkich podwojonych kropek:

Warstwa 1: *Mortimer said, 'It gives me cold shivers up my spine just to think about it.'*

Warstwa 2: Lucinda said, 'I was thinking of piercing my tongue.'

I obie warstwy razem: Lucinda said, 'I was thinking of piercing my tongue, **but** Mortimer said, „It gives me cold shivers up my spine just to think about it.”.'

Teraz wystarczy już tylko usunąć dodatkową, zbędną kropkę. Trzymajmy się typowych reguł: kropka wchodzi w skład cytowanej wypowiedzi (w tym przypadku znajduje się wewnątrz całej grupy znaków interpunkcyjnych). Dlatego należy usunąć drugą kropkę.

Pytania w obrębie pytań

Jeśli zdanie, które jako całość jest pytające, zawiera cytat będący twierdzeniem, znak zapytania musi znaleźć się poza cudzysłowem. Wyobraźmy sobie, że stawiamy w obu częściach właściwe znaki interpunkcyjne, a następnie decydujemy, który powinien zostać. To samo dotyczy wykrzykników:

Krok 1 (BŁĘDNY): Did I hear that right? Did Bibi say, 'Good morning, Grandma.'?

Krok 2 (pozbywamy się kropki): Did I hear that right? Did Bibi say 'Good morning, Grandma'?

Krok 1 (BŁĘDNY): Yes. Bibi said, 'Good morning, Grandma.'!

Krok 2 (pozbywamy się kropki): Yes. Bibi said, 'Good morning, Grandma'!

W tych rzadkich przypadkach, gdy obie części są pytaniami lub wykrzyknikami, należy umieścić stosowny znak interpunkcyjny *wewnątrz* cudzysłowu. Wyobraźmy sobie, że w obu zdaniach stawiamy odpowiednie znaki interpunkcyjne, a potem zostawiamy tylko jeden z nich. Znak interpunkcyjny poza cytatem dotyczyłby jedynie całego zdania, tak jak w powyższych przykładach. Ale ten sam znak wstawiony wewnątrz cytatu spełni podwójną funkcję — tak jak czyni to kropka. Dlatego też go zachowujemy. Oto przykład:

Krok 1 (BŁĘDNY): Did Damian really ask Alice, 'Why do you eat that stuff?'?

Krok 2 (usuwamy zbędny, *zewnątrzny* znak zapytania): Did Damian really ask Alice, 'Why do you eat that stuff?' (DOBRZE)

Krok 1 (BŁĘDNY): Yes! And when she tried to defend her choice to be a vegetarian, he said, 'Oh, get a life!'!

Krok 2 (usuwamy zbędny, *zewnątrzny* wykrzyknik): Yes! And when she tried to defend her choice to be a vegetarian, he said, 'Oh, get a life!' (DOBRZE)

W żadnym wypadku nie można używać dwóch znaków zapytania:

ŹŁE: Why didn't she think to say, 'When are you going to learn some manners?'?

DOBRE: Why didn't she think to say, 'When are you going to learn some manners?'



Które zdanie jest prawidłowe?

A. Can Bibi say, 'My name is Barbara?'

B. Can Bibi say, 'My name is Barbara?'

Odpowiedź: Zdanie B jest prawidłowe. Ponieważ cytowane słowa nie są pytaniem, ale całe zdanie nim jest, znak zapytania powinien znaleźć się poza cudzysłowem.

Łączenie zdań, gdy jedno z nich zawiera mowę zależną

Raz na sto lat pojawia się konieczność napisania zdania, w którym znajduje się zarówno cytat, jak i średnik (w rozdziale 15. szczegółowo wyjaśniamy zasady dotyczące średników). Jeśli musimy połączyć średniki z cytatami, przestrzegajmy zasady, że średnik umieszczamy na zewnątrz cytatu.

Przeanalizujmy następujący przykład:

Gloria said, 'I can't imagine eating anything but chocolate'; she thinks chocolate is a food group!



Które zdanie jest prawidłowe?

A. He complained, "She said to me, 'You're fat!'"

B. He complained, "She said to me, "You're fat!"

C. He complained, "She said to me, "You're fat""!

Odpowiedź: Poprawne są zdania A i B. Fragment *You're fat* musimy umieścić w innym cudzysłowie niż nadrzędne stwierdzenie *He said to me*. Kwestią stylu pozostaje, jaki cudzysłów wybierzemy. Ważne tylko, aby zachować spójność i konsekwencję w całym tekście. Wykrzyknik na końcu zdania znajduje się wewnątrz obu cudzysłówów, ponieważ odnosi się do zdania *You're fat*.



Quote czy *quotation*? W potocznym języku angielskim oba te słowa są stosowane zamiennie. Jednak aby zachować pełną poprawność, należy pamiętać, że *quote* to czasownik (cytować), a *quotation* to rzeczownik (cytowany tekst). Natomiast znaki cudzysłowu (sygnalizujące cytaty) to *quotation marks*. Więcej informacji na temat sytuacji, w których można stosować potoczną („konwersacyjną”) wersję języka angielskiego, znajdziesz w rozdziale 1.

Kto co powiedział? Zmiany autorów wypowiedzi

Podczas rozmowy ludzie najczęściej zabierają głos na zmianę. Przyjrzyjmy się tej wyjątkowo „dojrzałej” rozmowie:

'You sat on my tuna sandwich,' Lucinda said.

'No, I didn't,' Martin said.

'Yes, you did,' Lucinda said.

'Did not!' Martin said.

'Did too!' Lucinda said.

Zauważmy, że za każdym razem, gdy zmienia się autor wypowiedzi, musimy umieścić ją w oddzielnym akapicie. Dzięki temu łatwo śledzić tok konwersacji, a czytelnik zawsze wie, kto wypowiada dane zdanie.

A oto inna wersja zapisu tej sprzeczki na temat kanapki z tuńczyka:

'You sat on my tuna sandwich,' Lucinda said.

'No, I didn't,' Martin replied.

'Yes, you did.'

'Did not!'

'Did too!'

Brzmi lepiej, prawda? Dzięki umieszczeniu poszczególnych wypowiedzi w osobnych akapitach, wiadomo, kto co mówi, i możemy pominąć nudne i powtarzające się wskazówki na temat ich autorów. Tak przy okazji: Martin rzeczywiście usiadł na kanapce Lucindy, ale jej winą było to, że położyła kanapkę na jego krześle.

Reguła jest prosta: nowy akapit sygnalizuje zmianę autora wypowiedzi. Obowiązuje ona także wtedy, gdy dyskusja ogranicza się do wymiany pojedynczych słów:

'Yes!'

'No!'

— lub innych, równie krótkich wypowiedzi. Nowy akapit sugeruje zmianę autora bez względu na to, jak krótka jest wypowiedź.

Wspomniana przed chwilą reguła obowiązuje także wtedy, gdy wypowiedź jest przerywana:

'No, I didn't,' Martin said. He paused to think for a moment. No, he had no recollection of sitting on a sandwich. 'No, I'm sure I didn't.'

Słów *'No, I'm sure I didn't'* nie umieściliśmy w nowym akapicie (wierszu), ponieważ czytelnik mógłby pomyśleć, że wypowiedziała je Lucinda. Zapamiętajmy więc sobie tę zasadę: wypowiedź każdej osoby znajduje się w nowym akapicie. Nie zaczynamy nowego akapitu, jeśli nie zmienił się autor wypowiedzi.

W powieściach możemy znaleźć wypowiedzi jednej osoby, które ciągną się przez kilka akapitów. Młodzi pisarze, pamiętajcie: cytat zaczyna się od otwierającego znaku cudzysłowu. **Nie można** wstawiać zamykających znaków na końcu każdego akapitu. Czytelnik mógłby dojść do wniosku, że za każdym razem mówi inna osoba. Gdy zaczynamy nowy akapit, **należy** wstawić otwierający cudzysłów, aby przypomnieć czytelnikowi, że to nadal jest część cytowanej wypowiedzi. Gdy kończymy cytować wypowiedź, musimy zamknąć cudzysłów. Cudzysłów zamykający wstawiamy na końcu ostatniego akapitu.

Kto co powiedział? Wstaw znaki cudzysłowu oraz informacje o autorach kolejnych wypowiedzi i rozdziel je na osobne akapity, tak aby dialog między Alice i Rashidem był czytelny.

Martin doesn't get on with the new conductor at all, said Alice. Whyever not? He says he objects to his choice of tempo. But if he gives it a chance maybe they can come to some compromise. I think it's too late for that. He told him to his face yesterday that he dislikes his 'sentimental' style of conducting! Ah! What do you think Mortimer will do about it?



Odpowiedź: Oto ten dialog w poprawnej formie (zwróćmy uwagę na znaki interpunkcyjne).

‘Martin doesn’t get on with the new conductor at all,’ said Alice.

‘Whyever not?’ asked Rashid.

‘He says he objects to his choice of tempo,’ replied Alice.

‘But if he gives it a chance maybe they can come to some compromise,’ suggested Rashid.

Alice thought for a moment. ‘I think it’s too late for that. He told him to his face yesterday that he dislikes his „sentimental” style of conducting!’

‘Ah! What do you think Mortimer will do about it?’ asked Rashid.

Dwa ostatnie zdania można by potraktować także w następujący sposób:

‘Ah!’ said Rashid, understanding at last.

‘What do you think Mortimer will do about it?’ said Alice in worried tones.

Tytuły: kiedy używamy cudzysłowu

Czasem podajemy w tekście tytuł magazynu, nagłówek artykułu prasowego, tytuł piosenki lub filmu itp. Ważne, aby przekazać czytelnikowi informacje, które słowa stanowią część tytułu, a więc należy je w jakiś sposób oddzielić od zasadniczego tekstu. Są na to dwa sposoby:

1. Tytuł można umieścić w cudzysłowie. Tak zazwyczaj oznaczamy tytuły mniejszych prac lub części całości.
2. Tytuł można wyróżnić kursywą (lub podkreśleniem, ale obecnie częściej stosuje się kursywę — podkreślenie było popularne w czasach, gdy większość ludzi posługiwała się maszynami do pisania). Tak oznaczane są tytuły większych prac lub pełnych dzieł.

Obie możliwości nie są stosowane wymienne. Każda z nich znajduje zastosowanie w innych sytuacjach. Cudzysłów jest używany w przypadku tytułów:

- ✓ wierszy,
- ✓ opowiadań,
- ✓ esejów,
- ✓ piosenek,
- ✓ rozdziałów,
- ✓ artykułów z magazynów i gazet,
- ✓ poszczególnych odcinków seriali telewizyjnych.

Kursywą (lub podkreśleniem, jeśli nie jesteśmy w stanie uzyskać kursywy) wyróżniamy tytuły:

- ✓ zbiorów poezji, opowiadań i esejów,
- ✓ książek,
- ✓ płyt CD i DVD,

- ✓ magazynów i gazet,
- ✓ programów telewizyjnych,
- ✓ sztuk i filmów,

Oto kilka przykładów:

- ✓ 'A thousand excuses for missing the deadline' (artykuł w gazecie) in *Revenue News* (gazeta)
- ✓ 'Ode to the tax man' (wiersz) in *Tax Poems* (zbiór poezji)
- ✓ 'I got the self-assessment blues' (tytuł piosenki) on *Me and My Taxes* (płyta CD z wieloma utworami)
- ✓ 'On the art of deductions' (esej) in *Getting Rich and Staying Rich* (magazyn)
- ✓ 'Small business expenses' (jeden odcinek) on *The Tax Report* (serial telewizyjny)
- ✓ *April 6th* (sztuka teatralna)



Pewien problem stanowi pisownia wielkich i małych liter w tytułach. Jako ogólną zasadę można przyjąć, że wszystkie ważne słowa wyróżnione kursywą (lub podkreślone) mogą być wyróżnione także wielką literą. Natomiast tytuły w cudzysłowie mają tylko jedną dużą literę — oczywiście w pierwszym wyrazie tytułu. Więcej informacji na temat pisowni wielkich i małych liter znajdziemy w rozdziale 16.



W poniższym akapicie wstaw znaki cudzysłowu i wyróżnij słowa kursywą.

Rob slumped slowly into his chair as the teacher read The homework manifesto aloud in class. Rob's essay, expressing his heartfelt dislike of any and all assignments, was never intended for his teacher's eyes. Rob had hidden the essay inside the cover of his textbook, The Land and People of Continents You Never Heard Of. Sadly, the textbook company, which also publishes The Most Boring Mathematics Possible, had recently switched to thinner paper, and the essay was clearly visible. The teacher ripped the essay from Rob's desperate hands. He hadn't been so embarrassed since the publication of his poem I hate homework in the school magazine, Happy Thoughts.

Odpowiedź: 'The homework manifesto' oraz 'I hate homework' powinny znaleźć się w cudzysłowie, ponieważ są to tytuły eseju i wiersza. Natomiast kursywą należy wyróżnić *The Land and People of Continents You Never Heard Of*, *The Most Boring Mathematics Possible* oraz *Happy Thoughts*, ponieważ są to tytuły książek i magazynu.

Rozdział 14

Odświeżająca pauza: przecinki

W tym rozdziale:

- ▶ Dlaczego przecinki są tak ważne
- ▶ Przecinki w wyliczeniach
- ▶ Rozdzielanie przymiotników przecinkami
- ▶ Przecinki, które pozwalają wskazać, do kogo się zwracamy
- ▶ Znaki interpunkcyjne w adresach i datach

Precinki to wyrażenie ciszy — krótkie pauzy, które porównać można z dłuższymi pauzami sygnalizowanymi na końcu zdania przez kropki. Przecinki to ważna informacja dla czytelnika: zatrzymaj się tutaj, ale niezbyt długo. Przecinki odcinają fragmenty zdania od całości i mogą zmienić znaczenie całego zdania. To samo robimy, gdy mówiąc zmieniamy ton głosu i bierzemy oddech w wybranym miejscu.

Dlaczego więc tyle przecinków ląduje w złym miejscu? Być może dlatego, że niektórzy autorzy wstawiają je tam, gdzie sami chcą się na chwilę zatrzymać i coś sobie przemyśleć. Chodzi natomiast o to, aby umieścić przecinki tam, gdzie pomogą czytelnikowi zrozumieć strukturę zdania. Reguły dotyczące przecinków nie są trudne. Wszystkie są dość logiczne. Zasady przedstawione w tym rozdziale wyjaśniają, jak wstawiać te znaki interpunkcyjne w kilku typowych sytuacjach. Więcej informacji na temat przecinków znajduje się w rozdziałach 13. i 25.

Rozróżnianie poszczególnych elementów: przecinki w wyliczeniach

Wyobraź sobie, że Susie prosi Cię o kupno kilku rzeczy. Ma jednak do dyspozycji małą skrawek papieru, dlatego wszystko zapisuje w jednej linii:

torch batteries butter biscuits ice-cream cake

Ile rzeczy masz kupić? Może tylko trzy:

torch batteries

butter biscuits

ice-cream cake

A może sześć:

torch
batteries
butter
biscuits
ice-cream
cake

Skąd możemy to wiedzieć? Nie mamy szans, dopóki Susie nie użyje przecinków. Tak naprawdę potrzebuje czterech rzeczy:

torch batteries, butter biscuits, ice-cream, cake

W zdaniu wyglądałoby to tak:

Susie needs you to buy torch batteries, butter biscuits, ice-cream and cake.

Przecinki między tymi elementami są sygnałami. Gdy czytamy listę na głos, w miejscach przecinków stawiamy krótkie pauzy. Sprawdź sam, jak to działa.

Poszczególne pozycje wyliczenia muszą być oddzielone przecinkami, z jednym istotnym wyjątkiem: nie potrzebujemy żadnego przecinka między dwoma ostatnimi elementami. Dlaczego? Ponieważ *and* już oddziela dwa ostatnie elementy. Ale jeśli będziesz chciał dorzucić tu dodatkowy przecinek, możesz to zrobić. To kwestia stylu i osobistego wyboru. Przecinek taki będzie miał swoją nazwę. To *serial comma* lub *Oxford comma*.

Lista Susie zawiera wyłącznie rzeczowniki. Ale wyliczenia mogą składać się z różnych elementów, na przykład całych zwrotów lub zdań. Zasady stosowania przecinków są wówczas dokładnie takie same.



Nigdy nie należy rozdzielać przecinkami wyliczeń, które składają się tylko z dwóch elementów. To błąd. A jeśli w szkole uczą Cię, aby nigdy nie wstawiać przecinka przed *and*, pamiętaj, aby nigdy tego nie robić w wypracowaniach i testach. Nie spodobałoby się to Twoim nauczycielom.



Jeśli postanowisz **nie** wstawiać przecinka przed *and* łączące dwa ostatnie elementy, z czasem możesz dojść do wniosku, że istnieje taka konieczność. Zastanówmy się nad tym zdaniem:

You can buy good cakes at Harrods, Marks and Spencer and Bettys.

Prawdopodobnie wiesz, że Marks and Spencer to jeden sklep, a Bettys to drugi. Jednak osoby, które o tym nie wiedzą, mogłyby się pogubić. Czytelniejsze byłoby zdanie:

You can buy good cakes at Harrods, Marks and Spencer, and Bettys.

lub oczywiście:

You can buy good cakes at Harrods, Marks & Spencer and Bettys.

Ogólna zasada brzmi więc tak: jeśli wyliczenie zawiera element, w którym znajduje się już słowo *and*, należy wstawić przecinek przed *and* między dwoma ostatnimi elementami. Nie ma potrzeby umieszczać przecinka przed *and* na każdej liście tylko dlatego, że czasem jest on rzeczywiście potrzebny.



Wstaw przecinki w podanym zdaniu.

Yasmin and Edgar wrote their Christmas present list early and decided that they needed a food hamper a weekend for two in Paris silk pyjamas a gold pendant and a pair of leather gloves.

Odpowiedź: Yasmin and Edgar wrote their Christmas present list together and decided that they needed a food hamper, a weekend for two in Paris, silk pyjamas, a gold pendant and a pair of leather gloves.

Można także wstawić przecinek po słowie *pendant*.

Rozdzielanie przymiotników

Rzeczowniki i czasowniki pozwalają przekazać zasadniczą treść. Ale treść z reguły wymaga ubarwienia. Posługując się terminologią gramatyczną, można powiedzieć, że dodajemy określenia, czyli *przymiotniki* oraz *przysłówki* (więcej informacji na temat przymiotników i przysłówek znajduje się w rozdziale 8). Przyjrzyjmy się następującemu zdaniu:

When Susie dressed Bibi in the dress her grandparents had given her, she looked like a cuddly frilly pink cushion.

Są tu trzy przymiotniki: *cuddly*, *frilly* i *pink*. Jak widać, nie oddzielono ich przecinkami. Wiele osób uważa, że przymiotników nie należy rozdzielać przecinkami, ale jeśli ktoś lubi przecinki, ich użycie nie będzie błędem:

When Susie dressed Bibi in the dress her grandparents had given her, she looked like a cuddly, frilly, pink cushion.

Teraz przecinek rozdziela przymiotniki, ale nie ma żadnego przecinka między ostatnim przymiotnikiem (*pink*) a określanym rzeczownikiem (*cushion*).

Wszystkie trzy określenia są przymiotnikami. Wszystkie opisują rzeczownik *cushion*.

A teraz kilka informacji o przygotowaniach Susie do świąt Bożego Narodzenia:

'I've got two big presents to save up for,' said Susie.

Przeanalizujmy uważnie tę wypowiedź Susie. W zwrocie *two big presents* nie dostrzeżemy przecinków. Czy można byłoby napisać *two, big presents*? Nie. Dlaczego nie? Po słowie *two* nie można wstawić przecinka, ponieważ liczebniki (*two*) to inna część mowy niż przymiotniki (*big*). Pozwalają zliczyć, o ilu rzeczach mówimy (ile prezentów, a nie jakie), a więc niosą inną treść.

Liczebniki nie są oddzielane przecinkami od innych określeń ani też od wyrazów określanych. Nie wstawiamy przecinków po liczebnikach.

DOBRZE: Mortimer bought two large, glass-fronted, mahogany bookcases for his new home.

ŹLE: Mortimer bought two, large, glass-fronted, mahogany bookcases for his new home.

Nie używajmy także przecinków w celu oddzielenia przymiotników od liczebników nieokreślonych — *many*, *more*, *few*, *less* itd.



DOBRZE: He owned many expensive rare books.

RÓWNIEŻ DOBRZE: He owned many expensive, rare books.

ŹLE: He owned many, expensive, rare books.

Inne określenia, których nie należy oddzielać od przymiotników lub wyrazów określanych, to zaimki — *other, another, this, that, these* oraz *those*.

DOBRZE: Those comfy, little, brown chairs are to go in the library.

ŹLE: Those, comfy, little, brown chairs are to go in the library.

Wstaw przecinki w zdaniu.

Ellie was worried about the musical number in which she had to sing while running down 14 steep dark slippery steps.

Odpowiedź: Zdanie jest prawidłowe i w zasadzie niczego nie trzeba zmieniać. Jeśli jednak lubimy przecinki między przymiotnikami, możemy to zdanie napisać również w ten sposób:

Ellie was worried about the musical number in which she had to sing while running down 14 steep, dark, slippery steps.

Uwaga: Nie można wstawić przecinka po liczebniku (14) i po ostatnim przymiotniku (*slippery*).

Czasem słowa, które wyglądają jak przymiotniki, nie powinny być rozdzielane przecinkami. Przyjrzyjmy się temu zdaniu:

'T'd need a large crystal ball to figure out what my mother-in-law would like for Christmas,' sighed Susie.

W zwrocie *large crystal ball* nie ma przecinków. Czy dlatego, że po prostu nie lubimy przecinków? Nie. Między słowami *large* i *crystal* nie ma przecinka, ponieważ oba nie są przymiotnikami. Nie mówimy tu o kuli, która jest duża i kryształowa, ale o kryształowej kuli, która jest duża. Czyli *crystal ball* to rzeczownik złożony, dlatego też słowa *crystal* nie traktujemy jako przymiotnik.

Czasem jakieś słowo jest ważniejsze od pozostałych. Z technicznego punktu widzenia wyliczenie może zawierać dwa lub trzy oddzielne fakty na temat opisywanego słowa, ale w praktyce nie zasługują one na równe traktowanie. Przeanalizujmy następujący przykład:

Lucinda just bought that funny little French hat.

Wiesz już, że nie powinno się oddzielać przecinkiem *that* i *funny*. Ale co z *funny, little* i *French*? Jeśli napiszemy:

Lucinda just bought that funny, little, French hat.

— przyznamy, że przykładamy jednakową wagę do wszystkich trzech określeń. Czy naprawdę chcemy podkreślać wszystkie trzy cechy kapelusza? Prawdopodobnie mniejsze znaczenie ma to, że kapelusze jest zabawny i mały. Podkreślamy przede wszystkim to, że jest francuski. Dlatego właśnie nie musimy umieszczać przecinków między pozostałymi przymiotnikami.

Przecinkami możemy rozdzielać przymiotniki, które po pierwsze, na pewno są przymiotnikami, a po drugie, zasługują na równe potraktowanie. Jeśli mamy jakiegokolwiek wątpliwości, chyba lepiej je usunąć (przecinki, nie przymiotniki).





Zdania takie jak to ostatnie wymagają podejścia zdroworozsądkowego. Należy stosować ogólną zasadę: jeśli poszczególne określenia nie mają jednakowej wagi, nie oddzielajmy ich przecinkami. Zastanówmy się też nad brzmieniem zdania: jeśli krótkie pauzy nie brzmią najlepiej, nie stosujmy przecinków.

You Talkin' to Me? Zwracanie się do odbiorcy

Pisząc do kogoś wiadomość, musimy oddzielić przecinkiem imię lub nazwisko adresata od pozostałej części zdania. W przeciwnym razie odbiorca może błędnie zinterpretować wiadomość. Przeczytajmy zakończenie listu napisanego przez Susie:

'Bibi is crying because it's time to eat Grandma.'

Możemy pomyśleć, że nie ma w tym nic dziwnego: małe dzieci lubią zjadać różne rzeczy i często sprawdzają, jak smakują dorośli. Jednak Susie wcale nie chce powiedzieć, że Bibi ma ochotę zjeść babcię. Tak naprawdę chodziło jej o to:

'Bibi is crying because it's time to eat, Grandma.'

Posłużmy się terminem gramatycznym: *Grandma* to wołacz (*vocative*), który oznacza, że zwracamy się do wskazanej osoby (lub rzeczy, jeśli chcemy mówić do drzew). Wołacze można umieszczać w dowolnych miejscach w zdaniu:

'Grandma, would you pass me the salt please?'

'I was thinking, Grandma, that you should stay with us at Christmas.'

'Could you stay until New Year, Grandma?'

Najważniejsze, aby zapamiętać, że takie zwroty muszą być oddzielone przecinkiem (lub parą przecinków, jeśli chcemy je wstawić w środku zdania).

Które zdanie jest prawidłowe?

A. The professor called, Edgar, but I took a message.

B. The professor called Edgar, but I took a message.

Odpowiedź: To zależy. Jeśli zwracasz się do Edgara, któremu mówisz, że dzwonił do niego profesor, prawidłowe jest zdanie A. Jeśli jednak wyjaśniasz Yasmin, że to profesor dzwonił i chciał porozmawiać z Edgarem, ale zamiast tego porozmawiał z Tobą i przekazał Ci wiadomość, którą masz przekazać Yasmin, aby ta przekazała ją dalej Edgarowi, prawidłowe jest zdanie B.



Przecinki w adresach i datach

Przecinki są bardzo przydatnymi i wielofunkcyjnymi separatorami. Nie oddzielą nas od najgorszych wrogów, ale przynajmniej świetnie radzą sobie z adresami i datami — szczególnie wtedy, gdy elementy, które są zazwyczaj umieszczane w oddzielnych wierszach, znajdują się bezpośrednio obok siebie, w jednym wierszu.

Adresy

Edgar pisze list do wydawcy. W listach pisanych po angielsku adres umieszcza się u góry listu oraz na kopercie. W obu tych miejscach będzie on wyglądał następująco:

Bestseller Publishers Ltd

223 River Street

London

WC3 2BU

Każdy element znajduje się w oddzielnej linii, jeśli tylko jest dość miejsca. Jeżeli miejsca brakuje, należy przecinkiem oddzielić łączone z sobą informacje. Wyjątkiem jest kod pocztowy i wszystko to, co przed nim stoi. Edgar pisze list do babci:

Mrs A. Edwards

'Apple Tree Cottage', Station Road

Barndale LB1 9JA

Jeśli adres wstawiamy w treść zdania, musimy oddzielić każdy jego element:

Edgar's publisher has an office at 223 River Street, London WC3 2BU.

Mortimer just built a house in Barton-on-the-Marsh, Oxfordshire.

Zauważmy, że numer domu i nazwa ulicy nie są oddzielone przecinkiem (ale już nazwa domu i ulicy — tak), podobnie jak nazwa miasta (lub miejscowości) i kod pocztowy.

Jeśli adres nie kończy zdania (ciągnie się ono dalej), należy oddzielić ostatni element adresu od pozostałej części zdania kolejnym przecinkiem:

Edgar's publisher has an office at 223 River Street, London WC3 2BU, but the company is moving to Cardiff next month.

Sandy's sister lives in Strathkirk, Scotland, on the shores of a loch.

Wstaw przecinki w zdaniu.

Police want to talk to anyone who was in the vicinity of 14 Hill Lane Hilbrough Road Dunford on the afternoon of the 19th.

Odpowiedź: Police want to talk to anyone who was in the vicinity of 14 Hill Lane, Hilbrough Road, Dunford, on the afternoon of the 19th.

I jeszcze jedno zdanie, które należy uzupełnić o przecinki:

Responding to an alarm, police proceeded to offices at 2/4 The Passage River Walk in the City of London where a burglary had taken place.

Odpowiedź: Responding to an alarm, police proceeded to offices at 2/4 The Passage, River Walk, in the City of London, where a burglary had taken place.

To trudny przykład, ponieważ zawiera dodatkową informację, niebędącą częścią adresu — *in the City of London*. Jest tu także dziwny numer — 2/4. Oznacza on, że biuro mieści się w budynkach nr 2 i 4, ale nie pod numerem 3, gdzie — po drugiej stronie ulicy — usadowił



się sklepik z prasą. Biura są także w budynkach nr 7 – 9, ale z jakiegoś powodu nikt nie może zapamiętać, że numery 7, 8 i 9 znajdują się po tej samej stronie ulicy!

Znaki interpunkcyjne w datach

Daty można zapisać na wiele różnych sposobów. Oto cztery z nich:

28 September 2006

28/9/06

Sept. 28th, 2006

28.09.06

Kropka jest potrzebna tylko wtedy, gdy dwie cyfry umieszczamy obok siebie, bez żadnych innych znaków interpunkcyjnych. Przecinkiem z kolei można oddzielić rok, ale nie można oddzielić dnia od nazwy miesiąca.

Można umieścić przecinek po nazwie dnia tygodnia, ale nie ma takiego obowiązku. *Wednesday 28 September* jest tak samo poprawne, jak *Wednesday, 28 September*.

Nazwy miesięcy można czasem skrócić, ale wyglądają one lepiej w pełnej wersji. Jeśli już skracamy nazwy miesięcy, trzeba zachować spójność i konsekwencję. Miesiące o krótkich nazwach (*May, June, July*) zazwyczaj nie są skracane, *September* zazwyczaj skracany jest do *Sept.* Wszystkie nazwy można sprowadzić do skrótów trzyliterowych, a w grafach i wykresach często stosuje się tylko pierwsze litery (*J F M A M J J A S O N D*), co pozwala zaoszczędzić sporo miejsca.

Jeśli rozsyłamy listy po całym świecie, musimy pamiętać, że w różnych krajach używane są różne formaty dat, co może prowadzić do nieporozumień. Na przykład w Stanach Zjednoczonych zapis *6/10* oznacza *10 czerwca*, ale w Wielkiej Brytanii data ta zostałaby odczytana jako *6 października*. W Japonii *06.09.05* to *5 września 2006*. Dlatego dobrym rozwiązaniem jest zapisywanie miesięcy i lat w pełnej wersji, bez względu na to, w jakiej kolejności występują kolejne elementy daty.

Aby wstawić datę w zdaniu, być może potrzebna będzie jeszcze jeden przecinek:

On 28 September 2006, Bibi ate three boxes of chocolates.

lub

Bibi was especially quiet for an hour on 28 September 2006, when she ate three boxes of chocolates.

Które zdania są poprawne?

- A. Lucinda's grandmother was born on Monday September 28th 1938.
- B. Lucinda's grandmother was born on 28 Sept., 1938.
- C. Lucinda's grandmother was born on Monday 28 September 1938.
- D. Lucinda's grandmother was born on Monday, 28 September 1938.

Odpowiedź: Poprawne są zdania B, C i D. Zdanie A (z datą zapisaną w formacie często stosowanym przez Amerykanów) jest błędne, ponieważ między *28th* a *1938* powinien znaleźć się przecinek.



Solo: słówka wprowadzające

Gdy zdanie zaczyna się od słówka wprowadzającego, takiego jak *yes*, *no*, *well*, *oh* lub *OK*, musimy oddzielić je przecinkiem od pozostałej części zdania. Jeśli je pominiemy, zdanie nadal będzie oznaczało dokładnie to samo. Przeczytajmy te zdania dwukrotnie — raz ze słówkiem wprowadzającym, a raz bez niego. Widać, że znaczenie pozostaje bez zmian?

Yes, you are allowed to eat as much as you like at the party, but don't complain to me if you're sick.

No, you can't have the day off — half the staff have got the flu.

Well, maybe you should take a holiday.

Oh, I didn't know that you needed the report today.

OK, I'll get it done by lunchtime.

Reguła dotycząca słów wprowadzających jest więc prosta: oddziela się je przecinkiem od pozostałej części zdania albo też całkowicie się je pomija.

Które zdanie jest poprawne?

- A. Well Edgar plays the piano well when he's in the mood.
- B. Well, Edgar plays the piano, well, when he's in the mood.
- C. Well, Edgar plays the piano well when he's in the mood.

Odpowiedź: Poprawne jest zdanie C. Jeśli pominiemy pierwsze słowo, zdanie będzie znaczyło dokładnie to samo. *Well* to słówko wprowadzające, a więc powinno być oddzielone od pozostałej części zdania przecinkiem. W zdaniu A nie ma przecinka po *well*. W zdaniu B, pierwszy przecinek wstawiony jest poprawnie, ale drugie *well* nie powinno być oddzielone od reszty zdania, ponieważ nie spełnia tu funkcji słówka wprowadzającego.



Rozdział 15

Średniki, myślniki i dwukropki

W tym rozdziale:

- ▶ Łączenie dwóch zdań za pomocą średników
- ▶ Używanie średników z fałszywymi łącznikami oraz w listach
- ▶ Wprowadzanie list za pomocą dwukropków
- ▶ Oddzielanie dwóch części zdania za pomocą dwukropka
- ▶ Właściwe stosowanie myślników
- ▶ Dlaczego łączniki nie są łącznikami

W jednym z odcinków puszczanego w NBC serialu *The Rockford Files* pomocnik głównego bohatera pisze książkę. Wręcza stertę kartek Jimowi Rockfordowi i czeka na reakcję swojego pierwszego recenzenta. Jim przegląda rękopis i zauważa, że cały tekst jest w zasadzie jednym zdaniem. W całej książce nie ma żadnego znaku interpunkcyjnego! Obecnie współcześni pisarze robią tak celowo, ale przyjaciel Jima po prostu nie potrafił jednocześnie myśleć o znakach przestankowych i słowach. Wyjaśnia, że później zamierza wstawić „wszystkie te znaczki”.

Wielu autorów rozumie takie podejście. „Wszystkie te znaczki” naprawdę są kłopotliwe. Kto ma czas martwić się interpunkcją, gdy w głowie cały czas trwa proces kreacji? Jednak problem polega na tym, że bez interpunkcji będziemy mieć problemy z precyzyjnym przekazywaniem myśli. W tym rozdziale zastanowimy się nad użyciem trzech przydatnych znaków — średników, dwukropków i myślników.

Łączenie pełnych myśli: średniki

Średniki potrafią łączyć pełne zdania. Oto przykład:

Zdanie 1: Edgar broke a shoelace.

Zdanie 2: He went out to buy a new pair.

Te zdania można połączyć za pomocą średnika:

Edgar broke a shoelace; he went out to buy a new pair.

Zdania można także łączyć za pomocą takich słów jak *and*, *but*, *or*, *nor*, *since*, *because*, *so* itd. Ogólnie rzecz biorąc, średniki łączą zdania bez łączenia słów. Zdania łączone średnikami powinny mieć z sobą jakiś związek logiczny. Więcej informacji na temat łączenia zdań oraz szczegółowe rozważania na temat średników znajdują się w rozdziale 7.





Słówka łączące nazywane są spójnikami. *And, or, but, yet, nor, so* oraz *for* to tzw. spójniki współrzędne (*coordinating conjunctions*). *Because, since, after, although, where, when* itd. to tzw. spójniki podrzędne (*subordinating conjunctions*). Więcej informacji na temat spójników znajduje się w rozdziale 7.

Średniki z fałszywymi słówkami łączącymi

Maraton zbliża się wielkimi krokami. Podczas rozgrzewki dostrzegasz, że od buta odpada podeszwa. Przez ogromną dziurę z łatwością widzisz skarpety. Co robić? Biegniesz do najbliższego sklepu i znajdujesz zszywacz. Pięć „klików” i już możesz wybiec na trasę.

A może jednak nie! Zszywacz wydaje się niegłupim rozwiązaniem problemu, ale przecież to urządzenie nie zostało zaprojektowane po to, aby łączyć podeszwy z obuwiem. Bo co się dzieje? But się rozpada, zszywka wbija się w stopę i schodzisz z trasy na pierwszych kilometrach. W dodatku aresztuje Cię policja za kradzież zszywacza.

Niektóre słowa są jak zszywacz w maratonie. To fałszywe łączniki (*false joiners*). Na pierwszy rzut oka wyglądają jak spójniki i gdy przeanalizujemy ich znaczenie, zobaczymy, że rzeczywiście łączą z sobą myśli. Jednak z gramatycznego punktu widzenia nie są to spójniki i łączenie zdań nigdy nie było ich rolą. Te fałszywe łączniki po prostu nie spełniają pokładanych w nich nadziei. Jeśli użyjemy ich błędnie, zdanie przegra w maratonie. Oto przykład:

Mortimer ran into the house to get his briefcase, however, the butler couldn't find it.

Dlaczego to zdanie jest błędne? Mamy tu dwa pełne zdania:

ZDANIE 1: Mortimer ran into the house to get his briefcase.

ZDANIE 2: The butler couldn't find it.

Ale *however* nie jest spójnikiem, nawet jeśli tak wygląda. W rzeczywistości te dwa zdania są połączone w jedno długie zdanie złożone bez żadnego spoiwa. Powstał błąd *run-on sentence* (więcej informacji na jego temat znajdziemy w rozdziale 7). Jeśli chcemy zachować słowo *however*, powinniśmy dodać średnik. Oto prawidłowe połączenie:

Mortimer ran into the house to get his briefcase; however, the butler couldn't find it.

Poprawny będzie także podział na dwa odrębne zdania:

Mortimer ran into the house to get his briefcase. However, the butler couldn't find it.

Najczęściej stosowane słówka, które okazują się fałszywymi łącznikami, to: *however, consequently, also, moreover, therefore, nevertheless, besides, thus, indeed* i *then* (które są przysłówkami — ale nie trzeba tego wiedzieć, aby poprawnie wstawić znaki interpunkcyjne), a także *for example* i *for instance* (które są wyrażeniami przyimkowymi). Nie dodawaj tych słów do listy zabronionych wyrażen — potrafią naprawdę wzbogacić zdanie. Na przykład:

When the theatre caught fire just before the performance, Mike and Lucinda made sure that everyone was kept outside. Mortimer, however, rushed into the burning building to rescue his briefcase.

W tym zdaniu *however* jest jak najbardziej poprawne i dzięki dwóm przecinkom świetnie radzi sobie w zdaniu. Należy tylko mieć pewność, że używamy tych fałszywych łączników ze średnikami lub pojedynczymi myślami. Nigdy nie używajmy ich w celu łączenia zdań.

W rozpoznaniu fałszywego łącznika pomóc może zastanowienie się, do której części zdania on należy. Jeśli należy do całości, średnik nie jest potrzebny. W tym celu należy poprzemienić słówko w różne miejsca i sprawdzić, czy zmienia się znaczenie całości. Popatrzmy na te przykłady:

Mortimer, however, rushed into the burning building to rescue his briefcase.

However, Mortimer rushed into the burning building to rescue his briefcase.

Mortimer rushed into the burning building to rescue his briefcase, however.

Sens tych zdań jest taki sam (jedynie na co innego kładziemy nacisk). Teraz przeanalizujemy kolejne przykłady:

Mortimer ran into the theatre to get his briefcase, however, he couldn't find it and accidentally rescued the ice cream lady.

However, Mortimer ran into the theatre to get his briefcase, he couldn't find it and accidentally rescued the ice cream lady.

Mortimer ran into the theatre to get his briefcase, he couldn't find it and accidentally rescued the ice cream lady, however.

Ponieważ w pierwszym zdaniu mamy aż dwa przecinki, nie jesteśmy w stanie powiedzieć, do której połowy zdania należy słowo *however*. Może ono dotyczyć aż trzech kwestii: *Mortimer ran into the theatre, he couldn't find his briefcase* lub *he rescued the ice cream lady*. To oznacza, że przecinki nic nam nie pomogą. Zdanie powinno brzmieć:

Mortimer ran into the theatre to get his briefcase; however, he couldn't find it and accidentally rescued the ice cream lady.

lub

Mortimer ran into the theatre to get his briefcase. However, he couldn't find it and accidentally rescued the ice cream lady.



Dobrze czy źle?

- A. Ellie sang with all her heart; however, the glass in the recording booth didn't shatter.
- B. Ellie sang with all her heart, however, the glass in the recording booth didn't shatter.
- C. Ellie sang with all her heart. However, the glass in the recording booth didn't shatter.

Odpowiedź: Poprawne są zdania A i C, natomiast zdanie B jest nieprawidłowe. *However* jest fałszywym łącznikiem. Jeśli chcemy pozostawić to słowo, należy wstawić średnik lub zacząć nowe zdanie.

Oto podstawowe zasady: do połączenia dwóch zdań należy użyć średnika lub spójnika. Nie używajmy w tym celu przecinka, przysłówka ani wyrażenia przymkowego.

Oddzielanie średnikami elementów listy

Mortimer przygotowuje listę gości na bal noworoczny. Zamierza zaprosić kilka ważnych osobistości. Oto kilka z nich (bez znaków interpunkcyjnych):

Oscar Smith the nation's leading composer his piano tuner Leo Biddle a musicologist from the local university the movie star Gloria Griddle Bert Witherby-Jones his member of parliament and of course all his friends.

Dość niezrozumiałe, prawda? Może więc pomogą przecinki?

Oscar Smith, the nation's leading composer, his piano tuner, Leo Biddle, a musicologist from the local university, the movie star Gloria Griddle, Bert Witherby-Jones, his member of parliament, and, of course, all his friends.

Pracownicy firmy cateringowej chcieliby jednak dokładnie wiedzieć, ilu osób mogą się spodziewać na imprezie, ale powyższa lista nadal jest dość nieczytelna — zawiera nazwiska, tytuły i opisy. Kilka nazwisk zostało powiązanych z tytułami, inne występują pojedynczo. Wylączając przyjaciół, ilu będzie tych gości? Ośmioro czy tylko pięcioro? Skąd mielibyśmy to wiedzieć?

Jeśli lista nie zawiera żadnych znaków interpunkcyjnych lub też jedynie przecinki, nie uda nam się doliczyć gości. Wszystkie nazwiska i tytuły są z sobą przemieszane. Potrzeba nam czegoś więcej niż przecinka, aby oddzielić elementy listy. Potrzebujemy superprzecinka! No nie, tak naprawdę potrzebujemy średnika. Oto prawidłowa wersja:

Mortimer is writing his guest list for his annual New Year Ball. He plans to invite Oscar Smith, the nation's leading composer; his piano tuner; Leo Biddle, a musicologist from the local university; the movie star Gloria Griddle; Bert Witherby-Jones, his member of parliament; and, of course, all his friends.

Zasada stosowania średników w listach jest bardzo prosta:

- ✓ Gdy jakiegokolwiek elementy listy zawierają przecinki, należy oddzielić poszczególne elementy średnikami.
- ✓ Średnik umieszczamy także między dwoma ostatnimi elementami listy (przed spójnikiem). Należy zauważyć, że przecinek jest opcjonalny, jeśli rozdzielamy elementy przecinkiem (więcej na temat stosowania przecinków w listach znajdziemy w rozdziale 14). Natomiast jeśli używamy średników, musimy wstawić średnik (pominięcie go będzie błędem).

Która wersja jest prawidłowa?

- A. While she watched the football match with Bill, Deborah thought of all the things she had to do: wash up the dishes, which had been piling up since last time she visited, sell the house, decide how to talk Damian into letting her keep the dog, which she was very fond of, and arrange a day at the spa to cheer herself up.
- B. While she watched the football match with Bill, Deborah thought of all the things she had to do: wash up the dishes, which had been piling up since last time she visited; sell the house; decide how to talk Damian into letting her keep the dog, which she was very fond of; and arrange a day at the spa to cheer herself up.

Odpowiedź: Prawidłowa jest wersja B. Dwa element listy zawierają przecinki:

wash up the dishes, which had been piling up since last time she visited

decide how to talk Damian into letting her keep the dog, which she was very fond of

dlatego też musimy rozdzielić poszczególne elementy listy średnikami. Pamiętajmy także, że musimy umieścić średnik przed słowem *and*.



Punkt zatrzymania: dwukropek

Dwukropek jest silnym znakiem interpunkcyjnym i znajduje zastosowanie w sytuacjach, gdy zwykły przecinek nie wystarcza. Przydaje się także do tworzenia „buziek” — zwanych *emotikonami* — które ludzie tak chętnie wstawiają do e-maili. W tym podrozdziale przyjrzymy się dwukropkom w ich naturalnym środowisku: w wyliczeniach i zdaniach.

Wprowadzanie wyliczeń

Gdy umieszczamy wyliczenie elementów w zdaniu, być może wcale nie potrzebujemy dwukropka. Wszystko zależy od tego, w jaki sposób wprowadzimy tę listę. O dwukropku możemy pomyśleć jako o bodźcu, którym wybudzamy czytelników — podpowiadamy im, że jeszcze nie dotarli do końca zdania. Dwukropek poprzedza pierwszy element wyliczenia. Oto dwa przykłady, w których dwukropek znajduje się na początku wyliczenia:

Sandy needed quite a few things for her round-the-world trip: a boat, a satellite phone, food, water and suitable clothing, for a start.

Lucinda thought her list of things to do in her life was quite ambitious. It included the following: work for a major fashion designer in Paris, buy a Rolex, have a big white wedding, honeymoon in Hawaii, and see a diamond being cut.



Jeśli umieszczamy dwukropek na początku wyliczenia, sprawdźmy początek zdania — tę część przed dwukropkiem. Czy ma sens? Czy może być niezależnym zdaniem? Jeśli tak, nie ma problemu. Słowa przed dwukropkiem powinny zawierać pełną myśl. Jeśli jest inaczej, nie potrzebujemy dwukropka. Oto kilka przykładów:

ŹŁE: The problems with Lucinda's life plan are: she doesn't speak French, she hasn't got a job, she's broken up with Damian and she doesn't know where diamonds are cut.

DLACZEGO TO JEST ŹŁE: Słowa przed dwukropkiem (*The problems with Lucinda's life plan are*) nie mogą wystąpić samodzielnie. Zawierają niepełną myśl.

DOBRE: The problems with Lucinda's life plan are numerous: she doesn't speak French, she hasn't got a job, she's broken up with Damian and she doesn't know where diamonds are cut.

DLACZEGO TO JEST DOBRE: Słowa przed dwukropkiem (*The problems with Lucinda's life plan are numerous*) mogą wystąpić samodzielnie. Zawierają pełną myśl. Aby dodać wyliczenie na końcu, potrzebujemy czegoś, co mogłoby połączyć ją ze zdaniem, a tym czymś jest właśnie dwukropek.

RÓWNIEŻ DOBRE: The problems with Lucinda's life plan are that she doesn't speak French, she hasn't got a job, she's broken up with Damian and she doesn't know where diamonds are cut.

DLACZEGO TO JEST DOBRE: W tym zdaniu dodano słowo *that*, dzięki któremu nie potrzeba już dwukropka.

I KOLEJNE POPRAWNE ZDANIE: The problems with Lucinda's life plan are:

She doesn't speak French

She hasn't got a job

She's broken up with Damian

She doesn't know where diamonds are cut

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: To było oszustwo z naszej strony. Wyliczenie przedstawiliśmy w postaci punktów. W takiej sytuacji zawsze możemy umieścić na początku dwukropek (lub też stosować zasady — to kwestia stylu). Najważniejszy jest tu *wygląd* wyliczenia. Właśnie dlatego możemy zastosować pisownię wielką literą i zrezygnować całkowicie ze znaków interpunkcyjnych.

Oto kolejne przykłady:

ŹLE: You should: build a fire, toast marshmallows, drink cocoa and sing campfire songs.

DLACZEGO TO JEST ŹLE: Słowa przed dwukropkiem (*You should*) nie zawierają pełnej myśli.

DOBRZE: You should do the following: build a fire, toast marshmallows, drink cocoa and sing campfire songs.

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: Słowa przed dwukropkiem stanowią zdanie. Tak, wiemy. Czytelnik, widząc *the following*, oczekuje na dalsze informacje. Jednak z gramatycznego punktu widzenia jest to zdanie. Więcej informacji na ten temat znajduje się w rozdziale 5.

RÓWNIEŻ DOBRZE: You should build a fire, toast marshmallows, drink cocoa and sing campfire songs.

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: Nie użyto średnika.

Wprowadzanie wyjaśnień

Dwukropki czasem pojawiają się także wewnątrz zdań, łącząc dwa zdania. Zazwyczaj służą do tego takie słowa jak *and*, *but* itd. lub średniki (zob. „Łączenie pełnych myśli: średniki” we wcześniejszej części tego rozdziału). Istnieje jednak pewna specjalna okoliczność, w której rolę tę może przejąć dwukropek.

Gdy drugie zdanie wyjaśnia znaczenie pierwszego, można połączyć je za pomocą dwukropka.

Mortimer has a problem: he wants to help Lucinda, but she won't let him.

Pierwsze zdanie mówi, że Mortimer ma problem. Drugie zdanie wyjaśnia, co to za problem.

Zwróćmy uwagę, że po dwukropku nie stosujemy wielkich liter. Czasem jakaś się pojawi, szczególnie w prozie amerykańskiej, jako że niektórzy Amerykanie lubią wielkie litery, a niegdyś maszynistki uczono umieszczania wielkiej litery po dwukropku. Jednak w brytyjskiej odmianie języka angielskiego jest to błąd. Używajmy więc wielkich liter tylko wtedy, gdy jest to konieczne z jakiegoś innego powodu (np. w takich słowach jak *English* czy *Monday*).

I jeszcze jeden przykład:

Lucinda has refused to take the job that Mortimer offered her: she believes he's just being kind and she doesn't want to abuse their friendship.

Druga połowa zdania wyjaśnia, dlaczego Lucinda nie chce przyjąć oferty pracy. Dwukropek niejako zastępuje słowo *because* lub zwrot *that is to say*.





Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Rashid wants to play the part of the monster in the Dramatic Society's new production of *Frankenstein*, he wants to try a part that requires a lot of make-up.
- B. Rashid wants to play the part of the monster in the Dramatic Society's new production of *Frankenstein*; he wants to try a part that requires a lot of make-up.
- C. Rashid wants to play the part of the monster in the Dramatic Society's new production of *Frankenstein*: he wants to try a part that requires a lot of make-up.

Odpowiedź: Prawidłowe są zdania B i C. Zdanie A to przykład zdania napisanego jednym ciągiem (*run-on sentence*), w którym dwie pełne myśli zostały połączone przecinkiem. To błąd! W zdaniu B występuje średnik, a w zdaniu C dwukropek. Obie wersje są dozwolone. Można także byłoby rozpiąć to zdanie na dwa oddzielne albo połączyć je słowem *because*.

Można także zrobić coś takiego:

There's just one problem: Lucinda.

Rashid wants to play the part of the monster in *Frankenstein*: a part that requires a lot of make-up.

Słowa po dwukropku nie są zdaniem. To dopuszczalne, o ile tylko fragment przed dwukropkiem stanowi pełne zdanie.

Dodatkowe informacje — myślniki



Myślniki informują czytelnika, że autor na chwilę przeskakuje do innego tematu. Wtrącenia tego typu mogą się pojawić w środku zdania (w tym przypadku potrzebujemy pary myślników, podobnie jak pary nawiasów) albo na końcu (wówczas wystarczy tylko jeden nawias). Oto kilka przykładów:

After we take the dogs for a good long run — I didn't manage to take them out yesterday — we'll stop at the doughnut shop.

Vicky was crossing the road at the pedestrian crossing — she'd waited for the green man to light up before stepping into the road — when she was nearly hit by a speeding cyclist who went through the red light.

Susie was astonished that Lucinda couldn't name Bibi's dinosaur, as even Bibi knew that the soft toy was a stegosaurus — she calls it a 'stessassus'.



Aby sprawdzić, czy wstawiliśmy myślniki prawidłowo, należy się ich pozbyć wraz z całym tekstem, który się wewnątrz nich znajduje (jeśli mamy tylko jeden myślnik, wystarczy usunąć tekst znajdujący się po nim) i zobaczyć, co zostanie. Jeśli wszystko jest dobrze, zdanie nadal będzie miało sens (nadal będzie zdaniem). Tekst oddzielony myślnikami ma związek z resztą zdania, ale zawiera dodatkowe informacje.

W typografii angielskiej myślniki mogą wyglądać tak (—) lub tak (–). Wybór podyktowany jest jedynie stylem. Drukarze nazywają długi myślnik *em rule*, a krótki *en rule*. Nazwano je tak od pierwszych liter reguł typograficznych, które nawiasem mówiąc, często są ignorowane nawet przez ludzi projektujących *em rules* i *en rules* w różnych czcionkach. Zgodnie z zasadą *em rule*, myślnik powinien być tak szeroki, jak wielka litera M; z kolei zgodnie z zasadą *en rule* myślnik

jest tak szeroki, jak wielka litera N. Długi myślnik może być wstawiony bez otaczających go spacji, ale w przypadku krótkiego myślnika spacje są niezbędne. Krótki myślnik nazywany jest także półpauzą. Przyjrzyjmy się kilku przykładom:

Fido is surprisingly intelligent — for a dog.

It was the same car — George noted with mild curiosity — that he'd seen on the day of the murder.

Natasha nearly hit a pedestrian — again!

The anonymous letter claimed that Alice — a committed vegetarian — regularly bought chicken and chips late at night at a chip shop near the theatre.

Należy wybrać myślnik, który nam się bardziej podoba, i trzymać się konwencji. Nie mieszajmy dwóch typów myślnika w jednym tekście!



Gdy piszemy tekst na komputerze, może się zdarzyć, że dywiz (łącznik) ze spacjami po obu stronach zmienia się automatycznie w krótki myślnik (–). Być może z tego właśnie powodu wybrałeś ten rodzaj myślników. Pamiętaj jednak, że możesz pisać krótki myślnik rozmyślnie: wciskając jednocześnie klawisz *Ctrl* oraz myślnik (minus) na klawiaturze numerycznej. Długi myślnik uzyskujemy, wciskając kombinację klawiszy *Ctrl* + *Alt* + *minus* na klawiaturze numerycznej.



Które zdania są prawidłowe?

- A. Everyone who saw the accident — even Dr Jones, who's a keen cyclist himself, agreed that Natasha was at fault.
- B. Everyone who saw the accident — even Dr Jones, who's a keen cyclist himself — agreed that Natasha was at fault.
- C. Everyone who saw the accident agreed that Natasha was at fault — even Dr Jones, who's a keen cyclist himself.
- D. Everyone who saw the accident (even Dr Jones, who's a keen cyclist himself) agreed that Natasha was at fault.

Odpowiedź: Zdanie A jest błędne. Jeśli zatrzymamy się przy myślniku, stracimy koniec zdania. *Everyone who saw the accident* nie jest pełnym zdaniem. Zdanie B jest poprawne: druga część zdania (*agreed that Natasha was at fault*) powraca po drugim myślniku. Podobnie jest ze zdaniem C, gdzie umieściliśmy pełne zdanie przed myślnikiem, a także zdaniem D, gdzie zamiast myślników zastosowaliśmy nawiasy.



Myślniki pisze się łatwo, ale nie zawsze ich czytanie jest przyjemnością. Jeśli są używane oszczędnie (i prawidłowo, zgodnie z zasadami gramatyki), wszystko jest w porządku. Pozwalają wprowadzić do zdania nową myśl. Zbyt wiele myślników może sprawić, że tekst będzie sprawiał wrażenie chaotycznego i zabraknie w nim ciągłości — albo też stanie się całkowicie niezrozumiały. Nie przesadzajmy z myślnikami! Przeanalizujmy ten przykład:

The inspector saw that George was walking through the door and — because he knew that George had come to complain about Vicky's nearaccident — he hurried away to his office. However, he ran straight into the sergeant and Dr Mackenzie — who had come to collect her son — he'd been caught shoplifting — and the doctor — seeing George — immediately began to talk about the accident. It could have been serious — Vicky has osteoporosis — even a small fall could have broken a bone — and the police should do something about these dangerous cyclists.



To nie jest zbyt czytelne, prawda? Cała książka napisana w tym stylu byłaby bardzo męcząca.

Popraw powyższy akapit.

Odpowiedź: Oczywiście można to zrobić na kilka sposobów. Oto jedna z możliwości:

The inspector saw that George was walking through the door. Because he knew that George had come to complain about Vicky's near-accident, he hurried away to his office. However, he ran straight into the sergeant and Dr Mackenzie. The doctor had come to collect her son — he'd been caught shoplifting. When she saw George, she immediately began to talk about the accident. It could have been serious, she said. Vicky has osteoporosis, so even a small fall could have broken a bone. The police should do something about these dangerous cyclists.

Jak widać, wiele zdań skróciliśmy. Duża liczba myślników to często znak, że zdania są zbyt długie i czytelnicy mogą mieć problemy z ich zrozumieniem.

Prawdopodobnie zastanawiasz się, dlaczego nie można używać krótkiego myślnika (–) bez spacji. Jest ku temu powód. Otóż krótki myślnik bez spacji służy czemuś innemu: używa się go zamiast dywizu, jeśli dwa łączone słowa są równorzędne składniowo. Przyjrzyjmy się następującym przykładom:

Mortimer's long-term plans. (Dywiz w słowie *long-term* pozwala pokazać, że wyraz *long* opisuje słowo *term*, a nie *plans*).

Lucinda's light-brown handbag (W słowie *light-brown* mamy dywiz, ponieważ wyraz *light* opisuje *brown*, a nie *handbag*.)

Damian's new import-export company (W zwrocie *import-export* znajduje się krótki myślnik, ponieważ wyraz *import* nie opisuje słowa *export*. Oba wyrazy są równorzędne.)

Rashid's cost-benefit analysis (W zwrocie *cost-benefit* znajduje się krótki myślnik, ponieważ wyraz *cost* nie opisuje słowa *benefit*. Oba wyrazy są równorzędne.)

Krótki myślnik (–) używany jest także z nazwiskami, aby wskazać, że mówimy o więcej niż jednej osobie:

Bert Witherby-Jones is Mortimer's MP.

The Witherby-Jones theory (that bread lands sticky side down when you drop it only if it's buttered and marmaladed) was invented by Professor Witherby and Dr Jones.

Długi myślnik może zastąpić cudzysłów w dialogach, jeśli nie przeszkadza nam łątka „prozaików eksperymentalnych”:

- Natasha gets over-excited when she's cycling and doesn't see the red lights, explained Mortimer.
- She should be more careful. She nearly hit my wife, said George.
- I know, but she gets distracted by creative thoughts about interior decorating.
- Well, that's no excuse!

Pamiętajmy jednak, że **nie** należy stosować tego zabiegu w tekstach innych niż literackie.

Rozdział 16

WIELKIE LITERY

W tym rozdziale:

- ▶ Tytuły zawodowe, członkowie rodziny i bogowie
- ▶ Kierunki geograficzne, nazwy obszarów kraju, pór roku oraz innych jednostek czasu
- ▶ Nazwy kursów i przedmiotów szkolnych, a także nazwy dzieł sztuki
- ▶ Epoki i wydarzenia
- ▶ Skróty i akronimy
- ▶ Wielkie litery w wierszach

Na szczęście podstawowe reguły dotyczące pisowni wielkich liter są proste:

- ✓ Każde zdanie zaczynamy wielką literą.
- ✓ Wyraz *I* zawsze piszemy wielką literą.
- ✓ Cytaty zaczynamy wielką literą, chyba że od razu przechodzimy do środka cytatu (zob. rozdział 13).

W tym rozdziale zajmujemy się kilkoma innymi problemami związanymi z pisownią wielkich liter.



Wielkie litery, które w szkole nazywaliśmy po prostu *dużymi*, w języku angielskim nazywane są na trzy sposoby: *capital letters*, *big letters* lub *upper case letters*. Historia tej ostatniej nazwy jest szczególnie interesująca. Gdy wynaleziono druk, odlewy liter, z których układano tekst, były trzymane w drewnianych skrzyniach (*cases*). *Lower case* mieściła małe litery, a *upper case* duże. To miało sens. Wielkie litery stosuje się rzadziej niż małe, dlatego też wszystkie wielkie litery odstawiono na wyższą półkę, a małe były pod ręką. To oszczędza wysiłku! Nazwy stosowane przez pierwszych drukarzy przyjęły się i do dziś mówimy o *upper case letters* oraz *lower case letters*.

Wielkie (lub małe) litery w odniesieniu do ludzi

Gdyby ludzie zwracali się do siebie wyłącznie po imieniu lub nazwisku, życie byłoby o wiele prostsze, przynajmniej jeśli chodzi o pisownię wielkimi literami. Niestety większość osób w swoim życiu zdobywa jakieś dodatkowe tytuły. Najgorsze jest to, że wraz z tytułami trzeba zapamiętywać kolejne zasady pisowni. W tym podrozdziale zajmiemy się tajnikami pisowni tytułów odnoszących się do ludzi.

Jak zwracać się do naczelnego raka i innych osób na stanowisku

Pozwólcie, że przedstawimy jednego z naszych przyjaciół.

He's Mr George Robinson, a *director* of a small local printing firm. Next year, the *Managing Director* plans to run for the local council. His wife is pleased that he will be a *councillor*, but hopes he will one day run for *mayor*. She'd like to be Lady Mayoress.

O co w tym wszystkim chodzi? Oto kilka zasad ogólnych:

- ✓ Tytuły skrócone (*Mr, Mrs, Miss* oraz *Ms*, a także *Dr, Prof., Rev.* itd.) zawsze pisane są wielką literą, ponieważ są związane z nazwiskami. Nie używa się ich osobno. Jeśli już, to zazwyczaj pisze się je tak: *mister* i *missus*.
- ✓ Tytuły takie jak *director* czy *councillor*, które dotyczą wielu ludzi (jest więcej niż jeden dyrektor i więcej niż jeden doradca), mogą być pisane wielką literą, jeśli są powiązane z nazwiskiem. Jeśli jednak występują samodzielnie, piszemy je małą literą. Dlatego właśnie powinniśmy napisać *Lieutenant Jones*, ale *He's been promoted to lieutenant*.

Tytuły, które w danym momencie należą tylko do jednej osoby (np. *the Secretary-General of the United Nations, the President of the United States* oraz *the Prime Minister*), pisane są wielką literą. Można także wybrać inne rozwiązanie i zawsze pisać je wielką literą.

Powyższe reguły są jednak dość elastyczne. Do pewnego stopnia jest to kwestia wyboru stylu. Można napisać *the queens of England*, ponieważ było ich dość sporo, lub *the Queens of England*, ponieważ jest to tytuł tylko jednej osoby w danym momencie, ale błędem byłoby napisanie *queen Elizabeth II*, jako że taka królowa jest tylko jedna. Można za to napisać *when Elizabeth became queen* lub *when Elizabeth became Queen*. Jeśli mamy wątpliwości, należy skonsultować się z szefem, nauczycielem lub kimkolwiek innym, kto może podjąć decyzję. Po prostu musisz upewnić się, czego się od Ciebie oczekuje.

Relacje w rodzinie

It's not true that Susie's *husband* is in prison. I know for a fact that he died. However, her *Uncle* Cyril was (it was a case of mistaken identity) and Lucinda's *grandmother* was arrested for shoplifting once. "Oh dear," said *Grandma*. „I just wasn't thinking. I'm so sorry." And she looked such a sweet old lady that Bill's *brother* let her go with a warning.

Jakie wnioski możemy wyciągnąć z tego akapitu? Niektóre nazwy członków rodziny są pisane wielką literą, a inne nie. Wbrew pozorom zasady są proste. Jeśli mówimy o rolach w rodzinie, nie stosuje się wielkich liter: *aunt, sister, son* itd. Jeśli nazwa ta przejmuje rolę nazwy własnej (*Grandma*) lub występuje w związku wyrazowym z imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem konkretnej osoby, należy ją zapisać wielką literą (np. *Uncle Cyril*).

Bill's brother Mike took their cousin's son to the zoo on his day off. (*Brother* i *cousin* to w tym zdaniu nazwy pospolite, a nie własne.)

His motivation became clear when Grandma Robinson saw him chatting to Susie and Bibi by the penguin pool. (*Grandma Robinson* to nazwa własna.)

She went at once to tell her daughter-in-law what she'd seen. „Oh, good!” said Vicky. “I told Father I thought the Inspector liked Susie.” (*Daughter-in-law* to nazwa pospolita. *Father* to tytuł — w tym przypadku jej męża, a nie ojca, ponieważ rodzice Lucindy zwracają się do siebie per *Father* i *Mother*. Gdy Vicky mówi o George'u *your father*, od razu wiedzą, że jedno z nich ma problemy. Gdy mówią *Inspector*, stosują wielką literę, ponieważ jest to jedyny inspektor, jakiego znają.)



Jeśli możemy zastąpić w zdaniu tytuł imieniem lub nazwiskiem — na przykład *Vicky* lub *Robinson* — prawdopodobnie potrzebna będzie wielka litera:

I told *Father* that he needed to fix the cat-flap.

I told *George* that he needed to fix the cat-flap. (To zastąpienie wydaje się jak najbardziej właściwe, dlatego powinniśmy napisać *Father*.)

Jeżeli po zastąpieniu zdanie wygląda dziwnie, prawdopodobnie powinniśmy zrezygnować z wielkiej litery:

„I told my *brother* that he should ask Susie out”, said Bill.

„I told my *Mike* that he should ask Susie out”, said Bill. (Zastąpienie nie zadziałało, ponieważ nie mówimy *my Mike*. Dlatego trzeba napisać *brother*.)

Ten test nie jest oczywiście niezawodny, ponieważ mówimy na przykład *our Mike* (aby odróżnić Mike'a z naszej rodziny od Mike'a, który się w nią wzenił), ale słowo *my* i inne zaimki dzierżawcze (*your, his, her, our, their*) często wskazują, iż nie powinno się używać małej litery w tytule. Więcej informacji na temat zaimków dzierżawczych znajdziesz w rozdziale 17.



Które zdanie jest prawidłowe?

A. „Tell mother I won't be home for dinner tonight”, said Rashid.

B. „Tell Mother I won't be home for dinner tonight”, said Rashid.

Odpowiedź: Zdanie B jest prawidłowe. *Mother* jest tu użyte w funkcji nazwy własnej, dlatego należy napisać je wielką literą. Nasz test zadziałał!

A teraz kolejne ćwiczenie:

A. Now that he's engaged to Alice, Rashid is helping his mother to fix things around the house as much as possible because he knows he'll be moving out soon.

B. Now that he's engaged to Alice, Rashid is helping his Mother to fix things around the house as much as possible because he knows he'll be moving out soon.

Odpowiedź: Zdanie A jest prawidłowe. *Mother* jest tu używane jako rzeczownik pospolita (kwalifikator), a nie nazwa własna, dlatego też musimy zastosować małą literę. (Tutaj nasz test także zadziałał.)

Imiona bóstw

Pisownia imion bóstw wymaga zastosowania specjalnych zasad. Zgodnie z tradycją osoby wierzące mogą stosować wielkie litery we wszystkich słowach, które odnoszą się do istoty, którą czczą, i obejmuje to także zaimki. Przyjrzyjmy się temu wersowi z hymnu:

God works in a mysterious way *His* wonders to perform.

W niektórych religiach zaimki nie są pisane wielką literą, ale jeśli mamy jakieś wątpliwości, powinniśmy zawsze stosować wielkie litery, aby przypadkiem nie urazić jakiegoś wyznawcy. Inaczej sprawa się przedstawia z bogami mitologicznymi — wielkie litery stosujemy tylko wtedy, gdy podajemy ich imiona:

The Greeks offered tributes of wine to their *gods*, but the most lasting tribute is the collection of stories immortalising their names. Who is not familiar with the stories of *Zeus*, *Hermes*, *Hera* and other deities?

Wielka litera w nazwach geograficznych: kierunki, miejsca i języki

Osoby, które wiele podróżują po świecie, codziennie stykają się z wielkimi literami w nazwach geograficznych. Ale nawet wtedy, gdy wyobraźnia przekracza jedynie próg naszego domu, i tak musimy znać zasady pisowni dotyczące nazw miejsc, języków, regionów i kierunków. Oto spis tych reguł.

Kierunki i regiony

Do swallows fly south (czy South) for the winter?

Kierunek lotu to południe (mała litera). Ale określony region kraju może być nazywany *the South*. Dlatego też ogólna zasada jest taka: jeśli mówimy o konkretnej części świata, stosujemy wielkie litery w słowach *North*, *South*, *East* oraz *West* (prawdopodobnie zresztą wystąpi przed nimi przedimek *the*). Małe litery z kolei piszemy wtedy, gdy mamy na myśli kierunek.

Inna ogólna zasada głosi, że jeśli jedno z tych słów jest używane jako przymiotnik, to czasami cały zwrot uznawany jest za określenie obszaru geograficznego (np. *West Sussex* lub *West Africa*). Przymiotnik piszemy wtedy wielką literą. W pozostałych przypadkach powinniśmy pozostać przy małych literach (*west Surrey*, *western Spain*).

Nazwy innych, mniejszych obszarów także często pisane są wielkimi literami. W Londynie mamy *East End*, *West End* i *South Bank*. Wszystkie te słowa pisane są wielkimi literami, ponieważ wchodzą w skład nazw dzielnic.

Teraz dochodzimy do trudniejszej części. Pisownia wielu słów jest ustalona, ale nie dotyczy to wszystkich wyrazów, a w dodatku reguły często ulegają zmianom. W wielu przypadkach pisownia wielkich i małych liter jest kwestią stylu. Czy powinniśmy pisać *south London* czy *South London*? W tej kwestii nie ma zgody. Ludzie, którzy mieszkają w tej okolicy, mogą skłaniać się ku pisowni *South London*, ale mieszkańcy Glasgow mogą nie podzielać tego poglądu. Jeśli nie jesteśmy pewni, należy sprawdzić w słowniku lub na mapie. Można także wymyślić własną zasadę i się jej trzymać. Ważne, aby zachować spójność.

Nazwy geograficzne

Wielkie litery stosujemy w nazwach własnych, na przykład miast lub regionów. Cała nazwa powinna być napisana wielkimi literami.

Oto kilka przykładów:

- ✓ the Pyrenees
- ✓ Greater Manchester
- ✓ the Congo



Czy *the* jest częścią nazwy? Zazwyczaj nie, nawet jeśli trudno byłoby sobie wyobrazić nazwę bez niej. Ogólnie rzecz biorąc, słowa *the* nie piszemy wielką literą.

Gdy nie wchodzi w skład nazwy własnej, następujące określenia geograficzne powinny być pisane małą literą:

- ✓ mountain
- ✓ valley
- ✓ gorge
- ✓ beach

Kilka państw pożytyło swoje nazwy przedmiotom pospolitym: *French bread*, *Scotch whisky*, *Venetian blinds* itd. Większość ludzi (i słowników) także obstaje za pisownią tych wyrazów wielką literą. Przykładowo:

The people of France speak French, but we all eat *French bread*.

The people of China have probably never heard of *Chinese checkers*.

Do Turks eat *Turkish delight*?

Nazwy ras i grup etnicznych

Osoby pochodzące z Manchesteru są określane jako Mancunians, ponieważ Manchester w czasach Cesarstwa Rzymskiego nazywał się *Mancunium*. Mieszkaniec Liverpoolu to Liverpudlian, gdyż ktoś kiedyś dla żartu zamienił *pool* na *puddle* i tak już zostało. Ale Londyńczyk to Londoner. Tak, wiemy, że nie ma w tym żadnej logiki. Przykro nam.

Na pocieszenie możemy jednak powiedzieć, że w tym przypadku zasada ortograficzna jest łatwa w stosowaniu, jeśli tylko wiesz, jaką funkcję spełnia to słowo. A co z rasami i grupami etnicznymi? Podręczniki do gramatyki nie są w tej kwestii zgodne. Pamiętajmy, że gramatycy zawsze są nieco opóźnieni w tym temacie. Oto kilka wskazówek dotyczących pisowni nazw ras:

- ✓ Poprawne jest zarówno *White and Black*, jak i *white and black*. Ważne, aby zachować spójność. Nie można wyróżnić wielką literą jednego, a drugiego wyrazu już nie. Zawsze należy pisać wielką literą słowo *Asian*, ponieważ ta nazwa pochodzi od nazwy kontynentu.
- ✓ Wyrazy *European*, *Asian*, *Australian* itd. zawsze piszemy wielką literą. Podobnie jest ze słowem *Afro-American* (choć obecnie ten termin jest w niełasce — preferowanym określeniem jest *African-American*). Przymiotniki odwołujące się do narodowości (*Polish*, *Bulgarian*) pisane są wielką literą, ponieważ pochodzą od nazw krajów.

Pory roku i inne określenia związane z czasem

Sandie's sister hates the *summer* because of all the tourists who try to snap pictures of what she calls 'an imaginary monste'. She's been known to bemoan the loss of 'winter's peaceful *mornings*', even though she never wakes up before 1 *p.m.*

Na podstawie powyższego akapitu prawdopodobnie jesteś w stanie samodzielnie rozpoznać regułę. Pory roku i pory dnia piszemy małymi literami. Poezja jest tu wyjątkiem, ale każdy wie, że poeci tworzą własne zasady, tak więc te wyjątki się nie liczą.



A teraz dobra i zła wiadomość na temat skrótów od ranka i popołudnia — odpowiednio: *a.m.* oraz *p.m.* Niektórzy preferują kropki, a inni ich nie używają (wołają *am* i *pm*). Tak więc bez względu na to, co zrobimy, połowa naszych czytelników pomyśli, że mamy rację (to ta dobra wiadomość), a druga połowa będzie sądziła, że się mylimy (to ta zła wiadomość).

Przy okazji ciekawostka: *a.m.* to skrót od łacińskiego *ante meridian*, okresu, gdy słońce nie dotarło jeszcze do najwyższego punktu (*meridian*). *Ante* znaczy *przed*. Natomiast drugi skrót — *p.m.* — pochodzi od określenia *post meridian* oznaczającego okres, gdy słońce minęło już najwyższy punkt na nieboskłonie. Łacińskie słowo *post* oznacza *po*.

Szkoła: kursy, lata i tematy

Jak każdy uczeń doskonale wie, szkoła to skomplikowana sprawa. Podobnie jest z regułami opisującymi pisownię wyrazów związanych ze szkołą. Nie należy wyróżniać wielką literą nazw przedmiotów nauczania (*history*, *mathematics*), chyba że jest to lektorat (*English*, *French*). Zawsze piszemy wielką literą nazwy kursów. Oto kilka przykładów:

- ✓ Economics 101
- ✓ Mathematics for Poets
- ✓ Physics for Nuclear Terrorists
- ✓ Spanish Translation and You!
- ✓ The Meaning of the Paper Clip in Scandinavian History

Roczniki uczniów i studentów w szkołach i na uniwersytetach są pisane małą literą: *our year*, *year 9*, *undergraduate*, *final year* itd.

Popraw pisownię wielkimi i małymi literami w poniższym akapicie.



Hurrying to his Algebra class, Edgar slipped on the steps on the very first day of his First Year. He didn't really care what people thought, but he didn't want to embarrass Yasmin, the love of his life, who was standing nearby with a group of her Undergraduate friends who were early for the first lecture of their course on Lightwave Technology. They were all reading Physics and frighteningly intelligent. Their lecturers had already decided that they were the most impressive Year they'd seen in a long time.

Odpowiedź: Oto prawidłowa wersja, z uzasadnieniem w nawiasach:

Hurrying to his algebra (nazwy przedmiotów, oprócz języków, są pisane małą literą) class, Edgar slipped on the steps on the very first day of his first year (nazw roczników nie piszemy wielką literą). He didn't really care what people thought, but he didn't want to embarrass Yasmin, the love of his life, who was standing nearby with a group of her undergraduate (słowa *undergraduate* nie pisze się wielką literą) friends who were early for the first lecture of their course on Lightwave Technology (nazwy kursów piszemy wielkimi literami). They were all reading physics (nazwy przedmiotów piszemy małą literą) and frighteningly intelligent. Their lecturers had already decided that they were the most impressive year (roczników nie piszemy wielką literą) they'd seen in a long time.

Wielkie litery w tytułach

Pani Edwards zamierza wydać przyjęcie, które uczci sukces książki Edgara zatytułowanej: *I AM NOT A MONSTER: A TALE OF HORROR AND SELF-DECEPTION*. Już trzy razy odkładała imprezę, ponieważ nie wie, w jaki sposób najlepiej zapisać tytuł książki na zaproszeniach. Co powinna zrobić? Oto kilka ogólnych zasad:

- ✓ Wielką literą piszemy pierwsze słowo w tytule.
- ✓ Wielką literą piszemy ważne słowa (rzeczowniki i czasowniki, ale także przymiotniki i przysłówki).
- ✓ Małą literą piszemy wszystkie nieistotne wyrazy. Są to między innymi przedimki (*a*, *an* oraz *the*), spójniki (*and*, *but*) oraz przyimki (*among*, *between* — pełniejszą listę najpopularniejszych przyimków znajdziemy w rozdziale 9).

Niestety wszystkie te zasady okazują się w praktyce dość trudne do zastosowania. Spróbujmy zastosować je do tytułu książki Edgara:

- ✓ Wielką literą piszemy *I*. Tu nie powinno być żadnych wątpliwości: *I* zawsze jest pisane wielką literą, bez względu na pozycję, a tu dodatkowo jest pierwszym słowem w tytule.
- ✓ Wielką literą piszemy *Monster* ponieważ jest to rzeczownik. Tu nie ma problemu — wszyscy się z tym zgadzają.
- ✓ Wielką literą piszemy *Am* ponieważ jest to czasownik, a czasowniki są najważniejsze dla przekazania znaczenia tytułu. Jednak niektórzy uważają, że czasownik *to be* nie powinien być pisany wielką literą.
- ✓ Wielką literą piszemy *Not* ponieważ zmienia ono znaczenie czasownika, a więc odgrywa bardzo ważną rolę w tym zdaniu. Jednak niektórzy ludzie nie zgadzają się z tym, uważając, że jest to „małe” słówko.
- ✓ Małą literą piszemy jedyne pozostałe tu słowo — *a*. Nigdy nie piszemy wielką literą przedimków (*a*, *an* i *the*), chyba że są to pierwsze słowa w tytule. Tu też nie ma żadnych kwestii spornych.

W tytule książki Edgara nie ma żadnego przyimka, takiego jak *between*, dlatego nie musimy podejmować decyzji, czy chcemy pisać wszystkie przyimki małą literą, czy tylko te krótkie. Kolejne problemy pojawiają się w podtytule (ech!). Możemy:

- ✓ wszystko zapisać małą literą,
- ✓ wielką literą wyróżnić tylko pierwsze słowo po dwukropku,
- ✓ stosować te same zasady, które obowiązują przy głównym tytule.

Jak widać, problemem jest decyzja, co jest istotne, a co nie. Autorytety mają na ten temat różne poglądy (zob. ramkę umieszczoną na końcu tego rozdziału i poświęconą różnym stylom). Najlepiej byłoby sprawdzić, jakie są oczekiwania naszych bezpośrednich przełożonych (redaktora, szefa, nauczyciela itd.), i zacząć pisać tak, jak tego oni chcą. Ale przede wszystkim liczą się spójność i konsekwencja. W całym raporcie lub eseju należy przestrzegać jednakowych zasad.

W końcu pani Edwards postanowiła, że tytuł książki będzie brzmiał: *I Am Not a Monster: a tale of horror and selfdeception*. W podjęciu tej decyzji pomogła jej obecność łącznika. Wiele godzin zajęło jej ustalanie wszystkich innych rzeczy i nie miała już czasu i cierpliwości na zastanawianie się, jak ma wyglądać pisownia wielkimi i małymi literami po dwukropku.

Zapewne czekasz, że teraz udzielimy jednoznacznych wskazówek. Niestety, tu także nie ma reguły. Niektórzy ignorują dwukropek (kierując się zasadą, że żaden łącznik nie może dyktować nam, czy powinniśmy coś napisać wielką lub małą literą), ale większość osób zawsze stosuje po dwukropku małą literę. To także jest kwestia wyboru stylu!

Czy pisząc tytuł magazynu lub gazety, powinniśmy wyróżniać wielką literą i kursywą słówko *the*? Tak, jeśli *the* jest częścią oficjalnej nazwy, jak w przypadku *The Times*. Nie, jeśli publikacja nie zawiera *the* w swojej oficjalnej nazwie, jak na przykład *Daily Mail*.

Które słówka powinniśmy wyróżnić wielkimi literami w tych tytułach?

the importance of being edgar

romeo and lucinda

slouching towards homework

Odpowiedzi:

The Importance of Being Edgar (*The* jest pierwszym słowem w tytule. *Importance*, *Being* oraz *Edgar* są ważnymi słowami. Małą literą napiszemy *of*, ponieważ nie jest to ważne słowo.)

Romeo and Lucinda (*Romeo* jest pierwszym słowem w tytule, ale także nazwą własną. Podobnie jak *Lucinda*. Małą literą piszemy *and*, ponieważ nie jest to ważne słowo.)

Slouching towards Homework (*Slouching* jest pierwszym słowem w tytule. *Homework* jest ważnym słowem. *Towards* może być potraktowane dwojako. To przyimek — słowo opisujące relacje — a więc może być napisane z małej litery, przynajmniej według niektórych przewodników po stylach. Jednak jest to dość długi wyraz, a więc w opinii innych świetnie nadaje się do wyróżnienia wielką literą.)



Wydarzenia i epoki historyczne

If you had a time machine, where would you go? Would you set the dial for the *Middle Ages* or the middle of the *Industrial Revolution*? You should probably select a *period* that didn't involve a *war*: the *Civil War* may be interesting to historians, but it wasn't much

fun to live through. How about the *nineteenth century*? Or the *Tudor period*? What do you mean, you're really only interested in the *Battle of the Bulge*? Oh, I see — you're talking about your diet!

Ten monolog prezentuje zasady dotyczące pisowni wielką literą nazw wydarzeń historycznych i epok. Należy wyróżniać w ten sposób nazwy konkretnych okresów i wydarzeń, jednak rzeczowniki pospolite należy pisać małą literą:

- ✓ Wielka litera: Middle Ages, Industrial Revolution, Civil War, Battle of the Bulge (tak, naprawdę była taka bitwa podczas II wojny światowej).
- ✓ Mała litera: period, war.



Niektórzy ludzie piszą *Nineteenth Century* oraz *Tudor Period*, ponieważ traktują je jako konkretne (wyjątkowe) okresy w historii. Inni mówią, że numerowane stulecia i okresy należy pisać małą literą (ale nie *Tudor*, gdyż jest to nazwa dynastii królów). My wolimy małe litery.



Wszyscy piszą wielką literą *Second World War*, ale niektórzy, szczególnie Amerykanie, wolą nazwę *World War II*. Ważne, aby zachować spójność i nie używać tych nazw wymiennie.

Popraw pisownię wielkimi literami w poniższym akapicie.

Mozart once met Marie Antoinette, but it was before Bastille Day and the French revolution, when she was a child. The Eighteenth Century must have seemed to her to be a good time to be alive.

Odpowiedź z wyjaśnieniami w nawiasach:

Mozart once met Marie Antoinette, but it was before Bastille Day (prawidłowo: wielką literą piszemy nazwy ważnych dni) and the French Revolution (ta rewolucja była konkretnym i niepowtarzalnym wydarzeniem, dlatego powinniśmy napisać ją wielką literą — nazwy wojen piszemy wielką literą), when she was a child. The eighteenth century (kwestia stylu, ale wolimy pisać numerowane stulecia małymi literami) must have seemed to her to be a good time to be alive.

Skróty, czyli "If U Cn Rd Ths, U Cn Abbreviate"

Szybciej! Szybciej! Nie zostawać z tyłu! Brzmi to znajomo? A może to tylko my patrzymy na życie jak na odjeżdżający pociąg? Wydaje się jednak, że niemal każdy od czasu do czasu odczuwa pokusę, by coś przyspieszyć — choćby wykład na temat gramatyki.

Skróty często wynikają z potrzeby szybkiego poradzenia sobie z czymś. Po co pisać więcej, niż jest to absolutnie niezbędne? Po co pisać *New York*, skoro można napisać NY, lub *New Zealand*, gdy można ograniczyć się do NZ?

Po co? Powodów jest kilka. Po pierwsze, chcemy, aby ludzie nas rozumieli. Czy gdy pierwszy raz ujrzałeś skrót *e.g.*, wiedziałeś, że znaczy *on for example*? Jeśli tak, to świetnie. Jeśli nie, to prawdopodobnie nie rozumiałeś, co autor próbował powiedzieć. Po drugie, idea skrótów kłóci się z formalnym pisanem. Formalność wymaga przemyślenia i troski, a nie pośpiechu. Dlatego możemy skracać wiadomości tekstowe i e-maile do przyjaciół i rodziny, ale już biznesowy e-mail należy traktować z należytą powagą. Zastosowanie mają wszystkie zasady formalne.

Teraz, gdy wiemy już, dlaczego nie powinniśmy stosować skrótów, pora na kilka wskazówek, które pozwolą robić to prawidłowo:

- ✓ Na końcu skrótu utworzonego poprzez usunięcie końca słowa należy umieścić kropkę, na przykład: *Prof. Wiłherby*, *Rev. Archibald Thomson*, *Fig. 8*, *vol. 2*.
- ✓ Nie stawiamy kropek na końcu skrótów utworzonych poprzez usunięcie środka zdania i pozostawienie obu końców. Są to specjalne skróty, które nazywamy formami ściągniętymi. Oto przykłady: *Mrs Edwards* (*Mrs* to skrót pochodzący jeszcze z czasów, gdy do kobiet zwracano się słowem *Mistress*), *Dr Jones*, *Jeremiah Jones Jr*, *St Francis*, *High St* czy *Station Rd*.
- ✓ Skróty utworzone z pierwszych liter kilku słów są pisane wielkimi literami i nie stawiamy po nich kropek, na przykład: *UK*, *USA*, *BBC*. Niektórzy wstawiają kropki, choćby w *U.K.*, ale większość jednak tego nie robi. To nie są *akronimy* (więcej o nich za chwilę), ponieważ nie są wymawiane jak słowa. Słowa skracane do jednej litery, na przykład *R.* od słowa *River*, zazwyczaj mają na końcu kropkę.
- ✓ Amerykański Urząd Pocztowy opracował listę dwuliterowych skrótów poszczególnych stanów, na przykład *AZ* (Arizona), *CA* (California) oraz *WY* (Wyoming). Jednak istnieją także inne metody skracania tych nazw, które nie-Amerykanom zapewniają więcej informacji. Przykładowo nazwa *California* może być skracana do *Cal.* lub *Calif.* Jeśli musimy często to robić, trzeba wybrać jeden system i się go trzymać. Wszystkie możliwości znajdziemy w każdym słowniku języka angielskiego, przy nazwach poszczególnych stanów.
- ✓ W nauce stosowane są jednostki w układzie SI. Zapisujemy je bez kropek i nigdy nie próbujemy robić z nich liczby mnogiej poprzez dodanie końcówki *s*. Jeśli nie znamy skrótu, sprawdzimy go w słowniku lub podręczniku naukowym. Wiele podręczników zawiera tabele jednostek, co przyspieszy proces sprawdzania skrótów, jeśli musimy zastosować ich kilka. Przykładowo:
 - 30 s, 1 min, 2 h (te skróty oznaczają: 30 seconds, 1 minute, 2 hours) — i są to skróty lepsze niż sec, mins i hrs we wszystkich kontekstach;
 - m, km, cm (metre, kilometre, centimetre);
 - K, N — *kelvin*, *newton*, pochodzące od nazwisk Lorda Kelvina i Sir Isaaca Newtona. Zauważmy, że nazwy jednostek nie zaczynają się wielką literą i że symbolem jednostki kelwin jest K, a nie °K.

Jeśli to możliwe, starajmy się nie używać jednostek, które nie występują w układzie SI. Jeśli już koniecznie musimy używać takich jednostek jak mile (*mile*), cale (*inch*), funty (*pound*) itd., nie skracajmy ich.

Akronimy to nowe słowa, które powstają z pierwszych liter słów tworzących nazwę. Zazwyczaj początkowo spełniają funkcję skrótów, ale gdy staną się dobrze rozpoznawalne, zmieniają się w akronimy i ludzie zaczynają wymawiać je jak całe słowa. Oto kilka przykładów akronimów:

NATO: North Atlantic Treaty Organisation

OPEC: Organisation of Petroleum Exporting Countries

AIDS: Acquired Immune Deficiency Syndrome

Większość ludzi pisze skróty i akronimy składające się wyłącznie z wielkich liter, bez żadnych kropek. Niektóre akronimy stają się tak popularne, że zmieniają się w zwykłe słowa i tracą wielkie litery. Prawdopodobnie najlepiej znanymi przykładami są *radar* (*RAdio Detecting And Ranging*) oraz *scuba* (*Self-Contained Underwater Breathing Apparatus*). To trwający proces; na przykład *AIDS* staje się powoli *aids*. Jeśli mamy jakiegokolwiek wątpliwości, powinniśmy sprawdzić w słowniku.





Chcesz doprowadzić swojego nauczyciela do szaleństwa? Napisz formalne wypracowanie ze skrótami, takimi jak &, w/o itp. Dla pełnej jasności: & oznacza *and*, a w/o oznacza *without*. Te symbole świetnie sprawdzają się podczas robienia notatek, ale nie nadają się do zamieszczenia w oficjalnym tekście.



Sprawdź, czy potrafisz odcyfrować pamiętnik Yasmin.

Tues 9/11. Left B'ham early in the a.m. & arrived back at uni. in good time. Saw the prof., who introduced me to his cousin, Mr Witherby-Jones, who's an MP. Bought 2 vols of poetry for E.

Odpowiedź:

Tuesday the 9th of November. I left Birmingham early in the morning and arrived back at the university in good time. I saw the professor, who introduced me to his cousin, Mr Witherby-Jones, who's a member of parliament. I bought two volumes of poetry for Edgar.

Miałeś problemy z odszyfrowaniem któregoś skrótu? To typowy problem, jako że ludzie nieprzerwanie wymyślają nowe i nie zawsze znajdują czas, by je objaśnić.

Morał z tego jest taki: nie używajmy skrótów, które będą niezrozumiałe dla czytelników. W pracach domowych nie używaj żadnych skrótów oprócz tych, które są powszechne (takie jak *Mr* i *BBC*). Możesz się także posłużyć zrozumiałymi akronimami. Jeśli jednak piszesz notatkę do przyjaciela, skróty się przydadzą.

Ostatnie słowo skierowane do poety

One summer's morn
Upon the lawn
Did Clarence cry,
'Forlorn! Forlorn
Am I and so shall sigh
Until I die. Goodbye.'

Jedną z zalet poezji jest to, że można z łatwością przekonać ludzi, że Twoje błędy są po prostu zabiegami artystycznym. Możesz nawet wypróbować to rozwiązanie wobec swojego nauczyciela, choć nie dajemy żadnych gwarancji, że operacja zakończy się powodzeniem. Jednak nawet w poezji istnieje system zasad regulujący pisownię wielkimi literami:

- ✓ W wierszach formalnych zazwyczaj wyróżniamy wielką literą pierwszy wyraz w każdym wierszu, chociaż niektórzy poeci celowo piszą wszystko małymi literami.
- ✓ Bez względu na miejsce akapitu, w którym rozpoczynamy nowe zdanie, zawsze zaczynamy je wielką literą.
- ✓ Cytując poezję, robimy to dokładnie tak, jak postanowił poeta. Jeśli wszystko piszemy jednym ciągiem, znakiem (/) oznaczamy koniec wiersza.

Modne trendy w interpunkcji

Tak, w gramatyce też mamy do czynienia z różnymi modami, choć nie są one oczywiście tak interesujące jak trendy odzieżowe. Przecinek tu, przecinek tam. Kropka po jednej stronie Atlantyku, ale już nie po drugiej. Wielkie litery w skrótach czy małe?

W jaki sposób w całym tym zamieszaniu autorzy mogą mieć pewność, że są modni? Spokojnie, to łatwe. Wystarczy sprawdzić w podręczniku stylu. Wiele instytucji publikuje podręczniki stylu; w każdym z nich znajdziemy informacje na temat preferencji tejże instytucji na temat znaków interpunkcyjnych, pisowni wielkich i małych liter, cytowania, a także wielu innych kwestii, o których nawet nigdy nie słyszałeś. Wystarczy jednak poszukać w indeksie, aby znaleźć odpowiedź na pytanie z zakresu gramatyki. Jeśli zacząłbyś czytać cały ten podręcznik, to znaczy, że ktoś Ci kazał to zrobić w ramach obowiązków służbowych. „Nudne” to za mało, aby właściwie opisać jego zawartość, ale sprawdzają się jako narzędzie pomocnicze.

Nauczyciel / szef / redaktor (każdy, kto ocenia Twoje teksty) podpowie Ci, z którego podręcznika powinieneś korzystać. Dzięki temu będziesz wiedział, że Twoje teksty są zgodne z obowiązującą modą (lub przynajmniej z modą, której przestrzega Twój przełożony).

Oto kilka popularnych podręczników zawierających wskazówki na temat stylu:

- ✓ *New Hart's Rules: the handbook of style for writers and editors* — prawdopodobnie cieszący się najdłuższą historią, obecnie wydawany przez Oxford University Press. Zanim w nazwie pojawiło się słowo *New*, ukazało się 39 wydań.
- ✓ *The Times Style and Usage Guide* — przewodnik stylu gazety „The Times”.
- ✓ *The Economist Style Guide* — przewodnik stylu gazety „Economist”.

The Chicago Manual of Style — największy przewodnik stylu, świetnie nadający się do podpierania drzwi i chyba także najlepiej znany, ale amerykański; wydawany przez University of Chicago Press.

Część IV

Polerowanie bez wosku — pozostałe zagadnienia gramatyczne



Aby mieć pewność, że trafi do dobrej rodziny,
poddam pana testowi z gramatyki angielskiej

W tej części...

potraktujmy tę część książki jak papier ścierny — zestaw szorstkich reguł, które są w stanie przytrzeć ostre i niezgrabne krawędzie pisanych przez Ciebie tekstów. Gdy już wypolerujesz akapit zgodnie z informacjami zawartymi w tych rozdziałach, uzyskasz gotowy produkt z poprawnie dobranymi zaimkami i odpowiednimi czasami. Wszystkie Twoje porównania i zdania będą logiczne i pełne. W tej części zajmiemy się „drobniejszymi” zagadnieniami gramatyki angielskiej.

Rozdział 17

Zaimki i ich przypadki

W tym rozdziale:

- ▶ Wybór prawidłowego zaimka jako podmiotu i podmioty złożone
- ▶ Wybór prawidłowego zaimka dla porównania
- ▶ Zakończenie zdań z czasownikami łączącymi właściwym zaimkiem (zaimki jako dopełnienie)
- ▶ Użycie właściwego zaimka w formie dopełnienia i zaimki dzierżawcze
- ▶ Dobór zaimka dla niektórych rzeczowników kończących się na *-ing*

Tarzan, postać wymyślona przez Edgara Rice'a Burroughsa, jest bystrym gościem. Nie tylko potrafi przeżyć w dżungli, ale także jest w stanie opanować sporo angielskich słówek, ratuje Jane z opresji, a gdy wybiera się do Anglii, uczy się zawiązywać sznurówki. Pomimo tych niewiarygodnych osiągnięć, jedno zadanie przerasta go. Nigdy nie nauczył się poprawnego stosowania pary zaimek – czasownik. *Me Tarzan, you Jane* — powtarza nieustannie. *I am Tarzan* najwyraźniej było dla niego zbyt trudne.

Miliony biednych uczniów, którzy próbują nauczyć się angielskiego, doskonale wiedzą, jak Tarzan musiał się czuć. Wybór poprawnego zaimka może przysporzyć trzynastolatkowi kilku siwych włosów. Ale zaimki kierują się określoną logiką i wystarczy poznać zasady, aby stały się mniejszym problemem. W tym rozdziale zajmiemy się trzema rodzajami zaimków — w formie podmiotu, dopełnienia i dzierżawczej. Chwyć więc linę i wskocz w dżunglę zaimków.

Me like Tarzan: zaimki w formie podmiotu

Podmiot to osoba lub rzecz, która wykonuje czynność opisaną przez czasownik (lub pozostaje w określonym stanie, jeśli czasownik jest czasownikiem łączącym). Więcej informacji na temat wyszukiwania podmiotu zawiera rozdział 4. Nie można popełnić błędu, jeśli w charakterze podmiotu występuje rzeczownik określający osobę, miejsce lub rzecz. Jednak zaimki to zupełnie inna historia.

Zaimek pełniący funkcję podmiotu (*subject pronoun*) występuje w mianowniku (*nominative case*).

Zaimki w formie podmiotu to *I, you, he, she, it, we, they, who* oraz *whoever*. Jeśli nie chcesz popełnić niewybaczalnego grzechu gramatycznego, nie stosuj w funkcji podmiotu zaimków *me, him, her, us, them, whom* oraz *whomever*.



Oto kilka przykładów zaimków w charakterze podmiotu zdania:

I didn't think her new dress suited her. (*I* jest podmiotem dla orzecznia *did think*.)

She will bring the refreshments for this month's Science Fiction Club meeting.
(*She* jest podmiotem dla orzecznia *will bring*.)

Whoever marries Damian next should have her head examined. (*Whoever* jest podmiotem dla orzecznia *marries*.)

Pary podmiotów

Większość osób świetnie radzi sobie ze zdaniami z jednym podmiotem, ale zdanie z podmiotem szeregowym to już inna historia. Przykładowo często słyszymy, jak nasi koledzy, biegli w innych zagadnieniach gramatycznych, mówią takie rzeczy jak:

Rashid and *me* are going to get some fish and chips. Do you want any?

Damian and *me* hadn't met then.

Widzisz, na czym polega problem? W pierwszym przykładzie orzeczenie *are going* wyraża działanie. Aby znaleźć podmiot, należy zadać pytanie, *kto* lub *co* zamierza. Na razie odpowiedź brzmi: *Rashid and me are going*, ale *me* nie jest zaimkiem w formie podmiotu. Oto prawidłowa wersja:

Rashid and *I* are going to the supermarket for some carrots and celery.

(Nie mogliśmy nie skorzystać z okazji i nie zmienić także odżywczej zawartości tego zdania.)

W drugim przykładzie czynnością — orzeczeniem — jest *had met* (not nie jest częścią orzecznia). *Kto* lub *co* spotkało? Odpowiedź to obecnie *Damian* oraz *me*.

Me nie jest prawidłowym zaimkiem w formie podmiotu. Prawidłowa wersja jest następująca:

Damian and *I* hadn't met then.

Możemy także usłyszeć, jak dzieci mówią takie rzeczy:

Him and *me* have been invited to Susie's birthday party.

Orzeczenie to *have been invited*, a podmioty to *him* oraz *me*, ale nie są to poprawne zaimki. Dzieci powinny więc mówić *he and I* lub, jeszcze lepiej:

Rob and *I* are going to Susie's birthday party.



Dobrym sposobem sprawdzenia zaimków w zdaniu zawierającym więcej niż jeden podmiot jest przyjrzenie się każdemu zaimkowi oddzielnie. Jeśli masz już dość dobre wyczucie językowe w angielskim, rozdzielenie zaimków pozwala zdecydować, czy dokonaliśmy dobrego wyboru. Być może konieczna będzie zmiana orzeczenia, gdy pojawi się jeden podmiot zamiast dwóch, ale zasada jest dokładnie ta sama. Jeśli zaimek nie brzmi najlepiej jako podmiot pojedynczy, to nie będzie także dobrym kompanem do pary. Oto przykład:

PIERWOTNE ZDANIE: *Lucinda* and *me* went shopping in the sales yesterday.

SPRAWDZAMY: *Me* went shopping in the sales yesterday. Werdykt: to brzmi fatalnie. Wstawiamy *I*.

SPRAWDZAMY POPRAWIONĄ WERSJĘ: *I* went shopping in the sales yesterday. Werdykt: znacznie lepiej.

WERSJA OSTATECZNA: *Lucinda* and *I* went shopping in the sales yesterday.



Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Mortimer, you and me appointed the judges for the beauty contest, so we have to live with their decisions, however wrong we think they are.
- B. Mortimer, you and I appointed the judges for the beauty contest, so we have to live with their decisions, however wrong we think they are.

Odpowiedź: Zdanie B jest prawidłowe. *I* jest zaimkiem w formie podmiotu, a *me* nim nie jest. Jeśli potraktujemy podmioty osobno, usłyszymy prawidłową odpowiedź.

Przydawka rzeczownikowa

Chcesz powiedzieć to samo dwukrotnie, ale trochę inaczej? Użyj przydawki rzeczownikowej, czyli innymi słowy apozycji. Apozycja (*appositive*) to rzeczownik lub zaimek, który oznacza dokładnie to samo, co rzeczownik lub zaimek poprzedzający je w zdaniu. Oto przykłady:

Gloria, the TV Personality of the Year, will hold a press conference tomorrow at 10 a.m.

Natasha, a fan of bicycles, acknowledges that life on two wheels is sometimes hard on the complexion.

Dostrzegasz podobieństwo w charakterystykach podmiotów w każdym z tych zdań? W pierwszym *the TV Personality of the Year* jest tożsama ze słowem *Gloria*. W drugim przykładzie tożsame są *Natasha* oraz *a fan of bicycles*. Druga część każdej pary (*the TV Personality of the Year* oraz *a fan of bicycles*) to właśnie apozycja.

Apozycja jest naturalnym elementem języka większości ludzi zapewne dlatego, że nasz gatunek odczuwa naturalną potrzebę wyjaśniania swoich własnych słów. Apozycje nie nastrożają większych problemów, o ile do gry nie wejdzie zaimek lub przecinek. Więcej informacji na temat apozycji i przecinków znajdziemy w rozdziale 25.

Zaimki spełniają funkcję apozycji i pojawiają się przede wszystkim w sytuacjach, gdy mówimy o dwóch lub więcej osobach lub rzeczach. Oto kilka przykładowych zdań z apozycją i zaimkami:

Vicky has won the raffle! The winners — George and she — will be flown to New York for a four-day luxury weekend. (apozycja = *George and she*)

We're embarrassed, Lucinda and I, to be so hopeless at dancing, so we've decided to take lessons. (apozycja = *Lucinda and I*)

Dlaczego *she* i *I* są prawidłowe? W tych przykładowych zdaniach apozycje są połączone z podmiotami zdania (*winners*, *we*). Można je potraktować jako potencjalne zamienniki podmiotu. Dlatego właśnie należy używać zaimków w formie podmiotu.

Zaimek w apozycji zawsze musi być zgodny ze swoim partnerem. Jeśli połączymy go z podmiotem, zaimek musi być zaimkiem w formie podmiotu. Jeśli z dopełnieniem, musi być w formie dopełnienia.

Możemy sprawdzić wybór zaimka w sposób, który opisaliśmy w poprzednim podrozdziale. Przeanalizuj każdą część oddzielnie. Jeśli to konieczne, dostosuj czasownik, a następnie posłuchaj zdania. Oto proces kontroli poprawności jednego ze zdań, którego już wcześniej użyliśmy:

KONTROLA 1: We're embarrassed to be so hopeless at dancing. Werdykt: brzmi dobrze.



KONTROLA 2: Lucinda is embarrassed to be so hopeless at dancing. (Musimy dostosować orzeczenie, ponieważ *Lucinda* jest w liczbie pojedynczej, nie mnogiej, ale poza tym zdanie brzmi dobrze.)

KONTROLA 3: I am embarrassed to be so hopeless at dancing. (Ponownie istnieje konieczność dostosowania orzeczenia, ale zaimek brzmi dobrze.)

Wniosek: znajdź zaimek i posłuchaj, jak brzmi. Jeśli zdanie brzmi dobrze, to prawdopodobnie zaimek jest prawidłowy.

Wybór zaimków do porównań

Wszyscy jesteśmy leniwi, dlatego chętnie dokonujemy skrótów, usuwamy część słów ze zdania i pędzimy do końca. Ta tendencja jest szczególnie dobrze widoczna w porównaniach. Przeczytajmy następujące, proste zdania:

Rob insisted that he had more problems than she.

To zdanie znaczy tak naprawdę:

Rob insisted that he had more problems than she did.

Jeśli powiemy całe zdanie, wybór właściwego zaimka jest prosty. Ale jeśli usuniemy czasownik posilkowy (*did*), możemy dokonać wyboru niewłaściwego zaimka, tak jak w tym zdaniu:

Rob insisted that he had more problems than her.

Brzmi dobrze, prawda? Ale niestety, to zdanie jest błędne. Słowa, które wypowiadamy, muszą być zgodne z tymi, których nie wypowiadamy. Oczywiście nie możemy zaakceptować zdania:

Rob insisted that he had more problems than her did.

Powód techniczny? *Her* to zaimek w formie dopełnienia, a używasz go jako podmiotu dla *did*.



Zawsze, gdy mamy sugerowane porównanie, które jedynie daje coś do zrozumienia, ale nie wyraża idei w pełni, musimy zakończyć zdanie w myślach. Prawidłowy zaimek od razu wskoczy na swoje miejsce. Jeszcze lepiej byłoby, gdybyśmy zakończyli to zdanie w rzeczywistości — będzie brzmiało o wiele naturalniej.

Porównania często zawierają słowo *than* (tak jak w poprzednich zdaniach przykładowych). Również słowa *so* i *as* często stanowią część sugerowanego porównania:

Irritated by Lucinda's boasting about the expensive tomatoes that Mortimer preferred, Vicky reminded her that the tomatoes that George grew tasted as good as they (did).

No one gave Mortimer so much trouble as she (did).



W niektórych niepełnych porównaniach brakuje więcej niż jednego słowa. Przykładowo:

Grandma gives my sister more pocket money than me.

oznacza

Grandma gives my sister more pocket money than Grandma gives me, because my sister is a spoiled brat and is always flattering the old bat.

Zdanie

Grandma gives my nephew more pocket money than I.

oznacza

Grandma gives my nephew more pocket money than I do because Grandma has more money than I do.

Zanim podejmiemy decyzję, warto sobie to wszystko przemyśleć, ponieważ wybór zaimka decyduje o znaczeniu zdania. Należy uważać na słowa, jeśli chcemy być dobrze zrozumiani.



Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Lucinda broke more nails than I when we weeded Grandma's garden.
- B. Lucinda broke more nails than me when we weeded Grandma's garden.

Odpowiedź: Zdanie A jest prawidłowe. Przeczytaj to zdanie w następujący sposób: *Lucinda broke more nails than I did when we weeded Grandma's garden*. Nie można powiedzieć *me did*.

I ostatni przykład! Która wersja jest prawidłowa?

- A. Edgar taught me more maths than she.
- B. Edgar taught me more maths than her.

Odpowiedź: Oba zdania są poprawne, w zależności od kontekstu. Zdanie A oznacza, że Edgar nauczył mnie więcej niż ona (*she taught me*). Natomiast zdanie B oznacza, że Edgar nauczył mnie więcej matematyki, niż ją (*he taught her*). Problem polega na tym, że ludzie mogą nie wiedzieć, o co nam chodzi. Dlatego też lepiej będzie dodać tych kilka brakujących słów, aby pomóc odbiorcy w pełnym zrozumieniu zdania.

Łączenie zaimków z czasownikami łączącymi

Czasowniki łączące potraktuj jako wielkie znaki równości, które łączą z sobą dwie połówki zdania. Czasownikami łączącymi są wszystkie formy czasownika *to be*, ale czasem funkcję tę może spełniać kilka innych czasowników (takich jak *seem*, *appear*, *smell*, *sound* oraz *taste*). Zaimki rozpoczynające i kończące równanie muszą być tego samego rodzaju.

Szczegółowe informacje na temat czasowników łączących i związanych z nimi zaimków znajdują się w rozdziale 2. W tym podrozdziale analizujemy pary utworzone przez zaimki w formie podmiotu i czasowniki łączące. Zastanówmy się nad tym zdaniem:

The new champions, who spelled „sassafras” correctly for the first and only time, are Rob and me.

Dobrze czy źle? Oto sposób, w jaki można się o tym przekonać. Wyobraźmy sobie znak równości (czasownik łączący). Jeśli zaimek jest prawidłowy, nie powinniśmy mieć żadnych problemów z odwróceniem zdania. Przecież $2 + 2 = 4$, a $4 = 2 + 2$. Po wykonaniu tego testu otrzymamy:

Rob and me are the new champions who spelled „sassafras” correctly for the first and only time.

Rob and me are? Nie najlepiej. Co powinniśmy powiedzieć? *Rob and I are*. Wracamy więc do oryginalnej wersji. Zmieniamy zaimek. Teraz zdanie brzmi:

The new champions, who spelled „sassafras” correctly for the first and only time, are Rob and I.

W języku mówionym wiele osób ignoruje zasadę odwracalności i wybiera zaimek w formie dopełnienia. Podczas nieformalnej rozmowy jest to jeszcze do zaakceptowania, ale w formalnym angielskim pisemnym należy ściślej przestrzegać zasad. Jeżeli zaimek występuje po czasowniku łączącym, należy wybrać zaimek w formie podmiotu.



Które zdanie jest prawidłowe?

- A. The members proposed to replace Martin as Chairman when he stands down next month are Alice and I.
- B. The members proposed to replace Martin as Chairman when he stands down next month are Alice and me.

Odpowiedź: W formalnym angielskim prawidłowe jest zdanie A. Jeśli je odwrócimy, otrzymamy:

Alice and I are the members proposed to replace Martin as Chairman when Martin stands down next month.

Werdykt: Zdanie brzmi dobrze. Jeśli odwrócimy zdanie B, uzyskamy: *Alice and me are*. A więc zdanie B nie jest najlepsze, chociaż w języku mówionym dopuszczalne. Więcej informacji na temat formalnego i nieformalnego języka angielskiego zawiera rozdział 1.

Zaimki w formie dopełnienia

Dotychczas koncentrowaliśmy się na zaimkach w formie podmiotu, ale nadeszła już pora, by skierować się w drugą stronę i zająć się zaimkami w formie dopełnienia (*object pronouns*). Zaimki, które mogą spełniać funkcję dopełnienia, to: *me, you, him, her, it, us, them, whom* oraz *whomever*. Oto kilka przykładów zaimków pełniących funkcję dopełnienia bliższego i dalszego (zaimki wyróżniliśmy kursywą):

Bibi hit *him* right in the eye for taking the dinosaur away. (*Hit* to orzeczenie; *Bibi* to podmiot; *him* to dopełnienie.)

Mortimer took *us* to the new restaurant despite its reputation for being extremely expensive. (*Took* to orzeczenie; *Mortimer* to podmiot; *us* to dopełnienie.)

Someone sent *me* a very upsetting anonymous letter. (*Sent* to orzeczenie; *someone* to podmiot; *letter* oraz *me* to dopełnienia.)

Dopełnienie bliższe (*direct object*) jest bezpośrednim (stąd *direct* w nazwie angielskiej) odbiorcą czynności wyrażanej przez orzeczenie i odpowiada na pytania *whom* lub *what* po czasowniku. Dopełnienie dalsze (*indirect object*) jest pośrednim (stąd *indirect* w nazwie angielskiej) odbiorcą czynności i odpowiada na pytania *to whom* lub *to what* po czasowniku. W powyższym zdaniu przykładowym wyraz *letter* jest dopełnieniem bliższym, a *me* dopełnieniem dalszym. Więcej informacji na temat dopełnień bliższych i dalszych znajdziemy w rozdziale 6.

Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Without bothering to investigate, the head punished we, the innocent, for the food fight that broke out at lunchtime yesterday.



B. Without bothering to investigate, the head punished us, the innocent, for the food fight that broke out at lunchtime yesterday.

Odpowiedź: Zdanie B jest prawidłowe. *Us* jest dopełnieniem orzeczenia *punished*.

Wybór dopełnień dla zaimków

Przyimki — słowa wyrażające relacje, takie jak *about*, *after*, *among*, *by*, *for*, *behind*, *since* i inne — mogą także mieć dopełnienia (obszerniejszy wykaz przyimków znajduje się w rozdziale 9). Oto kilka przykładów:

Bill, unable to cope with five growing puppies, gave one *to us* yesterday.

Mortimer's dinner is a problem *for her* because she can't find a suitable dress.

Rashid's latest performance received a critical review *from them*.

Natasha didn't like the colour, so she simply painted *over it*.

Zwróćmy uwagę, że dopełnienie odpowiada na typowe pytania dla dopełnień (*whom?* *what?*):

Bill, unable to cope with five growing puppies, gave one to whom? Odpowiedź: nam (*to us*).

Mortimer's dinner is a problem for whom? Odpowiedź: dla niej (*for her*).

Rashid's latest performance received a critical review from whom? Odpowiedź: od nich (*from them*).

Natasha didn't like the colour, so she simply painted over what? Odpowiedź: to (*over it*).

Zauważmy także, że wszystkie zaimki — *us*, *him*, *her*, *them*, *it* — są zaimkami w formie dopełnienia.

Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Conversation between Deborah and I always turns eventually to the subject of Damian.
- B. Conversation between Deborah and me always turns eventually to the subject of Damian.

Odpowiedź: Zdanie B jest prawidłowe. *Between* to przyimek. Między kim a kim? *Between Deborah and me*. *Me* to jedno z dopełnień przyimka *between*.

Z jakiegoś powodu zwrot *between you and I* przyjął się (choć nikt nigdy nie mówi *between we!*). Ale *between* to przyimek, dlatego wymaga zaimka w formie dopełnienia. Zaimek *I* jest w formie podmiotu, a *me* jest w formie dopełnienia. Dlatego właśnie musimy użyć słowa *me*.

Problemy z kilkoma zaimkami w jednym zdaniu

Jeśli w zdaniu występuje tylko jeden zaimek, prawdopodobnie nie będziemy mieli problemów z wyborem prawidłowej formy. Gorzej, jeśli zaimków jest kilka i w dodatku są one połączone z innymi zaimkami lub rzeczownikami. Na szczęście rozwiązanie jest dość proste: każdy zaimek należy sprawdzić osobno. Ucho pomoże dokonać właściwego wyboru. Oto kilka przykładów:



„George’s information gives the Inspector and me a new line of inquiry”, said Sergeant Williams.

SPRAWDZAMY: „George’s information gives me a new line of inquiry”, said Sergeant Williams. Gdy wyizolujemy zaimek *me*, oczywiste się stanie, że jest to prawidłowy wybór. Mało prawdopodobne, abyś zaakceptował wersję: *George’s information gives I a new line of inquiry*.

Kolejny przykład:

Bibi’s delighted. Lucinda presented Susie and she with one of Tinkerbell’s kittens.

SPRAWDZAMY: Lucinda presented she with one of Tinkerbell’s kittens. Werdykt: *presented she?* Nie. Zdanie jest błędne. Musimy więc napisać *presented her*.

POPRAWIONE ZDANIE: Bibi’s delighted. Lucinda presented Susie and her with one of Tinkerbell’s kittens.

Zaimki dzierżawcze: nie potrzeba egzorcystów

Zaimki dzierżawcze (*possessive pronoun*) pokazują stosunki własnościowe. Mówią, kto jest właścicielem danej rzeczy. Zaimki dzierżawcze to: *my, your, his, her, its, our, their, mine, yours, hers, ours, theirs* oraz *whose*. Oto kilka przykładowych zdań:

Sure that the computer had beeped *its* last beep, Edgar shopped for a new model.

He can now start work on *his* second novel confident that the computer won’t delete the file.

Mortimer fired the dancer *whose* stiletto heels had wounded Lucinda.

Alice and Ellie used all *their* persuasive powers to make him relent.

‘The shoes are actually *mine*,’ admitted Lucinda.

Zaimki dzierżawcze w tych przykładach wskazują, że dźwięk pochodzi z komputera, powieść jest Edgara, szpilki należały do tancerza, siły do Alice i Ellie, a buty do Lucindy.

Zauważmy, że zaimki dzierżawcze nie posiadają apostrofów. Nigdy! Przenigdy! Apostrof w zaimku dzierżawczym to jeden z najczęstszych błędów. *It’s* nie znaczy *belongs to it*. *It’s* znaczy: *it is*.

Dlaczego zaimki dzierżawcze nigdy nie mają apostrofów? Nie mamy zielonego pojęcia. Z logicznego punktu widzenia zaimki dzierżawcze powinny mieć apostrofy, ponieważ to właśnie apostrofy sygnalizują formę dzierżawczą rzeczowników (np. *Edgar’s mug*). Jednak logika i gramatyka nie zawsze idą w parze. Dlatego zaimki dzierżawcze nie mają apostrofów. Nigdy.

Które zdanie jest prawidłowe?

A. ‘I believe the car that George saw on the day of the murder is yours,’ said the Inspector.

B. ‘I believe the car that George saw on the day of the murder is your’s,’ said the Inspector.

Odpowiedź: Zdanie A jest prawidłowe. Zaimki dzierżawcze nie mogą mieć apostrofów, a *yours* to zaimek dzierżawczy.



Zaimki i rzeczowniki z końcówką *-ing*

Zasada dotycząca zaimków dzierżawczych i rzeczowników z końcówką *-ing* łamana jest tak często, że być może jest to już przegrana bitwa. Jednak zasada ta jest jak najbardziej logiczna. Niektóre rzeczowniki kończące się na *-ing* są utworzone na bazie czasowników. Gramatycy nazywają je rzeczownikami odczasownikowymi (*-ing nouns*) lub tradycyjnie *gerund* (więcej informacji na ten temat znajdziemy w rozdziale 24). Gdy umieścimy zaimek przed jednym z tych rzeczowników, musimy mieć pewność, że zaimek ma formę dzierżawczą. Oto kilka przykładów:

'I've never objected to *his using* the car when I don't need it,' said Mortimer. (a nie *him using*)

Lucinda's parents are being strict with her, but she knows *their insisting* that she be in by midnight doesn't mean that they disapprove of her friends. (a nie *them insisting*)

'Will you dislike *my missing* some of your rehearsals when we're married?' asked Alice. (a nie *me missing*)

'I don't see that *our spending* time together is any of Damian's business since the divorce,' said Deborah. (a nie *us spending*)

Dlaczego powinno się tu stosować zaimek dzierżawczy? Oto sposób rozumowania: jeśli umieścimy zaimek dzierżawczy przed rzeczownikiem, główną myślą jest rzeczownik. Tak więc:

Mortimer nie ma nic przeciwko *użytkowaniu* samochodu przez niego, a nie przeciwko niemu *samemu* (to nigdy nie było problemem).

Lucinda wie coś o samym *ich naleganiu* na to, aby była w domu przed północą. Może nie wiedzieć niczego o *nich*, ale nie ma to żadnego znaczenia, gdyż rozmowa *ich* nie dotyczy.

Alice martwi się, że Rashidowi może się nie podobać, że *nie będzie* jej na jego próbach. Wie, że nie chodzi o *nią samą* (wkrótce się pobiorą).

Damian sprzeciwia się temu, aby Deborah *spędzała* czas z... no właśnie, z kimkolwiek. Nie znaczy to, że on nie lubi *ich samych* (Deborah i mężczyzn w jej życiu). Chociaż oczywiście może dojść i do tego.



Niektóre słówka zakończone na *-ing* nie zostały utworzone od czasowników, a niektóre z nich nie są rzeczownikami. Nie ma sensu odróżniać ich od siebie. Wystarczy najprostszy test: potrzebujemy zaimka dzierżawczego wtedy, gdy znaczenie zdania ulega radykalnej zmianie po usunięciu słowa z *-ing*. Zastanów się nad tym zdaniem:

Martin loves me singing and always invites me to perform at his concerts.

Jeśli pozbedziemy się słowa z końcówką *-ing*, zdanie będzie znaczyło:

Martin loves me.

To radykalna zmiana znaczenia. To oczywiste, że zdanie jest błędne. Prawidłowa wersja to:

Martin loves my singing.

Teraz koncentrujemy się na *singing*, a nie na *me*.

Które zdanie jest prawidłowe?

- Stunned by Bill's beetroot-coloured suntan, Mike tried to discourage his sitting in the sun any longer.
- Stunned by Bill's beetroot-coloured suntan, Mike tried to discourage him sitting in the sun any longer.



218 Część IV: Polerowanie bez wosku — pozostałe zagadnienia gramatyczne _____

Odpowiedź: Zdanie A jest prawidłowe. Mike nalega, by brat stosował krem przeciwsłoneczny, i straszy go czerniakiem (ponieważ troszczy się o brata), ale przecież nie zniechęca go ogólnie do życia. Zdanie B oznacza, że Mike zniechęca brata [*him*] do wszystkiego, co ten robi.

Rozdział 18

Jeszcze słowo o czasownikach

W tym rozdziale:

- ▶ Strona czynna i bierna
- ▶ Wybór właściwego czasownika do opisanie różnych zdarzeń w różnych okresach
- ▶ Przekazywanie informacji we właściwych czasach
- ▶ Przekazywanie idei, które są zawsze prawdziwe

Czy zdarzyło Ci się kiedykolwiek, że po ponownym przeczytaniu własnego listu, wyrzuciłeś z niego połowę słów? Czy czasowniki wiążą Ci się czasem w supły na języku (lub piórze)? Czy nadal walczysz z czasownikami i angielskimi czasami? Jeśli tak, to ten rozdział przeznaczony jest właśnie dla Ciebie.

Strona czasowników

Czasowniki mają dwie strony. Nie, nie orla i reszkę. Czasowniki mogą występować albo w stronie czynnej, albo biernej. Przyjrzyjmy się dwóm przykładom:

'The window *was broken* yesterday,' reported Rob, carefully tucking his cricket bat under the sofa.

'I *broke* the window yesterday,' reported Rob, hoping that his parents wouldn't be too angry.

Czym różnią się obie wersje? No cóż, w jednym przypadku Rob ma nadzieję, że nikt się nie domyśli, że to on stłukł szybę, a w drugim przyznaje się do winy. Z gramatycznego punktu widzenia, zdanie Roba w pierwszej wersji koncentruje się na rzeczy (*window*), która padła „ofiara” czynności (*breaking*). Czasownik występuje w stronie *biernej* (*passive*), ponieważ podmiot nie jest osobą lub rzeczą, która wykonuje czynność, ale raczej *odbiorcą* tej czynności. W wersji drugiej czasownik występuje w formie czynnej, ponieważ to podmiot (*I*) wykonał czynność (*broke*). Gdy podmiot wykonuje jakąś czynność lub też gdy opisujemy jego stan, czasownik jest w stronie *czynnej*.

Aby znaleźć podmiot zdania, należy znaleźć czasownik i zapytać, kto lub co... (wstaw czasownik). Więcej informacji na temat podmiotów znajdziemy w rozdziale 4., a na temat czasowników w rozdziale 2.



Oto kilka dodatkowych przykładów czasowników w stronie czynnej i biernej:

Bill *gives* a free-tattoo coupon to Lucinda. (czynna)

Lucinda *is convinced* by Damian to get a tattoo. (bierna)

Mortimer *talks* Lucinda out of it. (czynna)

Damian *is tattooed* by Bill. (bierna)

Co będzie lepsze: strona czynna czy bierna?

Wiemy, że bardzo zależy Ci na poznaniu wszelkich kontrowersji stylistycznych w języku angielskim, oto więc jedna z nich. Niektórzy nie znoszą strony biernej. Uważają, że strona czynna jest bardziej bezpośrednia, szczerza i ma silniejszy wydźwięk, a strona bierna z kolei jest mniej konkretna i wymaga użycia większej liczby słów. W tym rozdziale pokażemy, jak działa strona bierna (podając we wszystkich zdaniach liczbę słów), abyś mógł sam podjąć decyzję, czy chcesz używać jej w swoich tekstach. Zaczniemy od kilku przykładów.

Wszyscy się zgadzają, że gdy nie znamy faktów, strona bierna okazuje się całkiem przydatna:

The police have made little progress in their investigation of the murder of Ms Stakes, the local teacher who *was battered* to death with her own garden gnome a year ago today. (Strona bierna: 32 słowa)

Nie potrafimy powiedzieć niczego konkretnego o mordercy, ponieważ jeszcze go nie wykryto. Nie wiemy nawet, czy jest mężczyzną, czy kobietą. Niemniej przekazaliśmy wszystkie posiadane przez nas informacje. To zdanie jest w stronie biernej. Tak naprawdę można byłoby spróbować przekazać tę treść także w stronie czynnej:

The police have made little progress in their investigation of the murder of Ms Stakes. An unknown assailant *battered* the local teacher to death with her own garden gnome a year ago today. (Strona czynna: 33 słowa — no dobrze, 31, jeśli powiemy *someone* zamiast *an unknown assailant*)

A co z tymi zdaniami?

The English language has been murdered in Lucinda's diary. (Strona bierna: 9 słów)

Lucinda murders the English language on a routine basis in her diary. (Strona czynna: 12 słów — no dobrze, 8, jeśli wyrzucimy *on a routine basis*)

W obu przypadkach wiemy, czyj to jest pamiętnik. Jednak pierwsze zdanie nie brzmi najlepiej. Lepsze jest to drugie. O wiele precyzyjniej informuje, że to Lucinda i tylko Lucinda winna jest temu, że nie potrafi zrozumieć, co sama napisała w swoich pamiętnikach. Strona czynna wygrywa na całej linii — w każdym zdaniu w stronie biernej jest przynajmniej o jeden wyraz więcej.

Jednak najsilniejszy argument jest taki, że strona bierna to oszustwo, ponieważ pozwala unikać konkretów. Przyjrzyjmy się następującym zdaniom:

It has been recommended that the servicing of the boiler be postponed until next year. (Strona bierna: 15 słów)

Rashid *recommended* that the servicing of the boiler be postponed until next year. (Strona czynna: 13 słów)

W pierwszym zdaniu (biernym) nikt nie bierze odpowiedzialności za czynność. Jeśli się zepsuje, to trudno. Ale w drugim zdaniu (czynnym) mieszkańcy będą dokładnie wiedzieli, przez kogo zmarzną w zimie.

Czy jesteś przekonany, że strona czynna jest lepsza od biernej? Dobrze. Przeanalizuj te zdania:

The teacher failed Isolde because Isolde tore up the grammar book before opening it.
(Strona czynna: 14 słów)

Isolde was failed because he tore up the grammar book before opening it.
(Strona bierna: 13 słów)

Strona bierna pozwala pozbyć się informacji o nauczycielu, dzięki czemu zdanie jest *krótsze* niż w formie czynnej. Czy oszukaliśmy czytelnika, usuwając ze zdania słowo *teacher*? A może jedynie skierowaliśmy uwagę odbiorcy na to, co rzeczywiście powinno go najbardziej interesować — na Isoldę i powód, dla którego nie zdała?

A teraz wróćmy do zdania o kotle. Zdanie w stronie czynnej informuje, na kogo powinniśmy rzucić winę, jeśli urządzenie się zepsuje. Ale jeśli zadzwonimy do Rashida z pretensjami, powie nam, że to firma instalująca kocioł określiła taką, a nie inną datę przeglądu (Rashid już do nich napisał z informacją o usterce). Awaria nie miała nic wspólnego z przewidywaną datą serwisowania.

Dlatego autor, który wybrał stronę bierną, mógł próbować uniknąć przekazania informacji o tym, kto podjął decyzję. Może nie wiedział, a może była to wspólna decyzja grupy ludzi. Z kolei autor drugiego zdania może podburzać Cię przeciwko Rashidowi, gdyż chce, by go zwolniono. W obu przypadkach problemem nie jest użycie strony biernej lub czynnej, ale wprowadzające w błąd słowo *postponed* (prawdopodobnie zastosowane świadomie).

Mówiąc krótko, strona czynna *może* być odpowiedniejsza w powieści, a bierna *może* przydać się podczas pisania raportów. Strona czynna *może* być krótsza (nie zawsze tak jest), ale długość nie jest najważniejszym kryterium oceny jakości jakiegokolwiek tekstu. Jeśli chcesz, aby Twój tekst był krótki i zwięzły, musisz poszukać oszczędności gdzie indziej.

Najważniejsze w tym wywodzie jest to, że czytelnik może być oszukiwany i manipulowany zarówno w stronie czynnej, jak i biernej — jeśli tylko autor ma taki zamiar. Ten podrozdział również świadomie manipulował Twoją opinią. Zauważyłeś, że w ostatnim zdaniu użyto strony czynnej? *Ten podrozdział manipulował Twoją opinią*. Pomimo strony czynnej nie wiadomo, czyje opinie zostały zaprezentowane.

Dobrze, nadszedł więc moment, w którym *ja* (czyli autorka książki, którą teraz czytasz) muszę wszystko wyjaśnić. Dotychczas pisałam w tej książce *my* — na przykład uważamy, sądzymy, aby niepotrzebnie nie komplikować sprawy. Ale oboje autorzy (tzn. amerykańska autorka, który napisała tę książkę, i ja, autorka angielski, która wprowadzała poprawki) zdają sobie sprawę, że gramatyka w wersji angielskiej i amerykańskiej różni się nieco od siebie, dlatego też nie sądziłyśmy (tzn. tak nie sądził wydawca), aby trzeba było wyraźnie wskazywać, które fragmenty zostały napisane przez którego autora. My jednak (autorki) różnimy się dość znacznie w opiniach na poruszany tu temat. Amerykanie wolą stronę czynną. Brytyjczycy są zwolennikami strony biernej.

Książka traktuje o gramatyce, ale w tym rozdziale nie powiedzieliśmy jeszcze o niej zbyt wiele. Nie poinstruowaliśmy Cię na przykład, w jaki sposób unikać błędów w stronie biernej. Na razie zajęliśmy się kwestią *stylu*. Jeśli miałbyś wynieść z dotychczasowych rozważań jakiś pożytek, zapewne byłaby nim zachęta, iż powinieneś być krytycznym czytelnikiem. Pisząc cokolwiek, musisz zastanowić się, czy chcesz przekazać informacje w wersji krótszej, łatwiejszej do



zrozumienia i bardziej bezpośredniej. Od czasu do czasu na pewno będziesz używał strony biernej: jest częścią języka i nie da się jej uniknąć. Najważniejsze, abyś potrafił przekazać to, co chcesz, w możliwie najlepszej formie.

Określ stronę poniższych zdań.

A. The omelette was made with egg whites, but the yolks were discarded.

B. Bibi slobbers when she eats eggs.

Odpowiedź: Zdanie A jest w stronie biernej (*was made, were discarded*), a zdanie B w stronie czynnej (*slobbers, eats*).

Jeszcze jeden przykład. Które zdanie jest w stronie czynnej, a które w biernej?

A. A nail has been hammered into that sign.

B. Mortimer is building a conservatory onto his country house.

Odpowiedź: Zdanie A jest w stronie biernej (*has been hammered*), a zdanie B w stronie czynnej (*is building*).

Następstwo czasów

Wszystkie czasowniki wyrażają informacje na temat trzech czasów: teraźniejszości, przeszłości i przyszłości. Niestety ludzie zwykle pragną więcej informacji na temat umiejscowienia wydarzeń w czasie. Wprowadzamy miliony odcieni znaczeniowych, po których wprowadzamy miliony zasad.

Informacje na temat poszczególnych czasów znajdują się w rozdziale 3. Tutaj koncentrujemy się na kilku specjalnych przypadkach. Wyjaśniamy, które czasowniki są najprzydatniejsze, gdy chcemy wyrazić, że dzieje się więcej niż jedno zdarzenie.

Aby w pełni wyjaśnić zagadnienie, w niektórych przykładach umieściliśmy wykresy. Dopasuj wykres czasu do czasowników w zdaniu, aby zobaczyć, gdzie w każdym z czasów znajduje się akcja.



Przypadek 1 — wydarzenia jednoczesne: główne czasowniki

Przyjrzyjmy się czasownikom wyróżnionym kursywą w każdym z tych przykładowych zdań:

Grandma Robinson *swiped* a handkerchief and daintily *blew* her nose. (*swiped* i *blew* = dwa wydarzenia dzieją się niemal w tej samej chwili, oba czasowniki są w czasie przeszłym)

Grandma *will be* in court tomorrow, and the judge *will rule* on her case. (*will be* and *will rule* = dwa wydarzenia dzieją się w tym samym czasie; oba czasowniki są w czasie przyszłym)

Grandma *is* extremely sad about the possibility of a criminal record, but she *remains* hopeful. (*is* oraz *remains* = stany trwające w tym samym czasie; oba czasowniki są w czasie teraźniejszym)

Jeśli dwie czynności dzieją się w tym samym czasie (lub niemal w tym samym czasie), używamy tego samego czasu dla obu czasowników.

Przypadek 2 — wydarzenia jednoczesne: imiesłowu *-ing*

W poniższych zdaniach zwróć uwagę na słowa wyróżnione kursywą. Pierwsze to forma *-ing* czasownika, a drugie to czasownik główny. Forma *-ing* stosowana jest z czasownikami w czasie teraźniejszym, przeszłym i przyszłym, sprawiając, że dwie czynności dzieją się w tym samym momencie lub w tak niewielkim odstępie czasu, iż różnica staje się nieistotna. Zauważmy także, że żadna z form *-ing* nie jest powiązana ze słówkiem pomocniczym *have* lub *had*. *Have* i *had* pomagają wyrazić czynności mające miejsce w innym czasie. Wróćmy do tego jeszcze w przypadku 6. w dalszej części tego podrozdziału.

Swiping a handkerchief, Grandma daintily *blows* her nose. (*swiping* i *blowing* — te dwie czynności mają miejsce niemal w tym samym czasie w teraźniejszości.)

Swiping a handkerchief, Grandma daintily *blew* her nose. (*swiping* i *blowing* — te dwie czynności miały miejsce niemal w tym samym czasie w przeszłości.)

Swiping a handkerchief, Grandma *will* daintily *blow* her nose. (*swiping* i *blowing* — te dwie czynności będą miały miejsce niemal w tym samym czasie w przyszłości.)

Kolejny przykład:

To blow her nose daintily, Grandma *swipes* a handkerchief. (*blowing* i *swiping* — te dwie czynności mają miejsce niemal w tym samym czasie w teraźniejszości.)

To blow her nose daintily, Grandma *swiped* a handkerchief. (*blowing* i *swiping* — te dwie czynności miały miejsce niemal w tym samym czasie w przeszłości.)

To blow her nose daintily, Grandma *will* *swipe* a handkerchief. (*blowing* i *swiping* — te dwie czynności będą miały miejsce niemal w tym samym czasie w przyszłości.)



W powyższych zdaniach przykładowych *swiping* to imiesłów czasu teraźniejszego, a *swiping a handkerchief* to imiesłowowy równoważnik zdania opisujący podmiot *Grandma*. Czynność wyrażona przez imiesłów czasu teraźniejszego zachodzi w tym samym czasie (lub niemal w tym samym czasie), co czynność wyrażona przez czasownik główny. Więcej informacji na temat imiesłowów znajduje się w rozdziale 24.

To blow jest bezokolicznikiem, a więc podstawową formą czasownika. Bezokoliczniki nigdy nie funkcjonują jako główny czasownik w zdaniu. W naszych przykładowych zdaniach *to blow her nose daintily* jest bezokolicznikowym zdaniem podrzędnym opisującym podmiot *Grandma*. Więcej uwagi bezokolicznikom poświęcono w rozdziale 2. Wskazówki na temat kreatywnego stosowania bezokoliczników znajdują się w rozdziale 24.

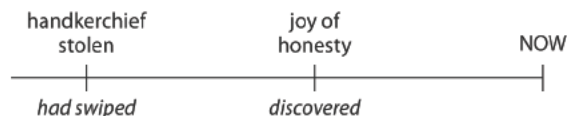
Przypadek 3 — wydarzenia w dwóch różnych momentach w przeszłości

Wszystko w przeszłości wydarzyło się dokładnie w tej samej chwili, prawda? Ach, gdyby to była prawda. Testy z historii byłoby znacznie łatwiejsze, podobnie jak i z gramatyki. Niestety, często musimy mówić o wydarzeniach, które miały miejsce w różnych okresach w przeszłości. Stosowane przez nas czasowniki dla odbiorcy punkt odniesienia — pozwalają zorientować się w sekwencji wydarzeń. Przeanalizuj czasowniki wyróżnione kursywą w tym zdaniu:

Grandma *had* already *swiped* the handkerchief when she *discovered* the joys of honesty.

Mamy tu dwa wydarzenia, jedno przed drugim. Niestety dla babci, przyjemne poczucie uczciwości naszło ją dopiero po kradzieży chusteczki, za co została aresztowana.

Zwróćmy uwagę na wykres:



Gdy mamy dwa wydarzenia przeszłe, to wcześniejsze należy przekazać ze słówkiem *had*, a późniejsze w czasie przeszłym prostym (simple past), bez *had* (czasowniki z *had* występują w czasie uprzednio przeszłym, czyli past perfect). Definicje poszczególnych czasów znajdują się w rozdziale 3.

Zastanówmy się nad następującymi przykładami:

Because of Susie's skill with a needle, where a hole in the sock *had gaped*, a perfect heel now *enclosed* Bibi's little foot. (Zdarzenie 1: *the hole in the sock gapes*; zdarzenie 2: *the mended sock covers the foot*.)

When Damian's accomplice *had inserted* the drugs, he *sewed up* the hole in the now illegal teddy bear. (Zdarzenie 1: *Damian's accomplice inserts the drugs in the teddy bear*; zdarzenie 2: *he sews up the bear*.)

Because her mother *had been arrested*, Vicky refused to leave the house. (Zdarzenie 1: *Vicky's mother is arrested*; zdarzenie 2: *Vicky refuses to leave the house*.)

After the song *had been played* at least 12 times, someone *shouted*, "Enough!" (Zdarzenie 1: *the song is played 12 times*; zdarzenie 2: *someone protests because he can't stand to hear it again*.)

Typowym błędem jest dodawanie *had* do wszystkiego. Tylko po co? Słowo *had* służy wyłącznie do wskazywania kolejności wydarzeń:

ŹLE: Grandma *had dried* her eyes, and then she *had gone* to see the judge.

DOBRE: After Grandma *had dried* her eyes, she *went* to see the judge.

Czasem także chcemy przedstawić wydarzenia z przeszłości bez wskazywania ich wzajemnych relacji:

You *went* on vacation, *had* a great time, *sent* some postcards, *ate* a lot of junk food, and *came* home.

Nie trzeba używać *had*, ponieważ kolejność nie ma znaczenia. To zwykle wyliczenie wydarzeń. *Had* używamy tylko wówczas, gdy chcemy wskazać kolejność. Nie nadużywajmy tego czasu — to nudne! Pamiętajmy także, że możemy napotkać jeszcze jedno zastosowanie *had*: tryb łączący.

Jeśli chcesz wiedzieć absolutnie wszystko na temat *had*, zajrzyj do rozdziału 22. — ale zaufaj nam, na pewno tego nie chcesz.

Które zdanie opowiada o wydarzeniach mających miejsce w różnych momentach?

- Slipping the magistrate a fifty-pound note, Grandma hoped for mercy.
- Although she had slipped the judge only one fifty-pound note, Grandma hoped for mercy.



Odpowiedź: Zdanie B mówi o wydarzeniach, które miały miejsce w różnych momentach. Babcia podjęła próbę przekupienia sędziego o 10 rano, a resztę dnia spędziła na planowaniu wycieczki do Rio (plany te brutalnie przerwało ogłoszenie wyroku skazującego). W zdaniu A babcia próbowała przekupić sędziego i jednocześnie miała nadzieję na łaskawy wyrok.

Jeszcze jedno pytanie. Które zdanie opowiada o wydarzeniach mających miejsce w różnych momentach w czasie?

A. To prepare for her trial, Grandma bought a copy of *Be Your Own Lawyer!*

B. Grandma had bought a copy of *Be Your Own Lawyer!* when the trial began.

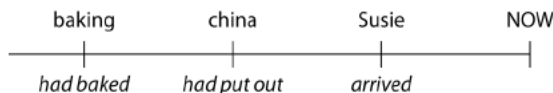
Odpowiedź: Zdanie B opisuje dwa wydarzenia, z których jedno jest wcześniejsze od drugiego. Zakup książki (*had bought*) nastąpił przed rozprawą (*began*). W zdaniu A oba wydarzenia (*to prepare, bought*) miały miejsce w tym samym czasie.

Przypadek 4 — więcej niż dwa wydarzenia przeszłe dziejące się w różnych momentach

Ta zasada jest podobna do tej, którą opisaliśmy w przypadku 3. Należy ją zastosować wtedy, gdy mówimy o więcej niż dwóch wydarzeniach w przeszłości:

Vicky *had baked* a cake and *had put out* her best china before Susie arrived for tea.

Wygląda to tak:



Co tu widzimy? Ostatnie wydarzenie (*arrived for tea*) nie ma *had*. Innymi słowy, ostatnie wydarzenie występuje w czasie *simple past*. Wszystko, co wydarzyło się wcześniej, napisano z *had*, tj. w czasie *past perfect*.

Oto kilka dodatkowych przykładów:

Sandy *had checked* all the boat's equipment carefully and *had held* a party to say goodbye to all her friends before she *left* on her voyage round the world. (Zdarzenia 1 i 2: *Sandy prepares to leave*; zdarzenie 3: *she leaves*.)

Alice's parents *had planned* the wedding, and Rashid's *had even planned* the honeymoon, by the time Alice *agreed* to marry Rashid. (Zdarzenia 1 i 2: *Rashid and Alice have their lives planned for them*; zdarzenie 3: *they decide to get married anyway*.)

Rob *had volunteered* his services as a babysitter, *given* Susie Mike's phone number and *arranged* for them to have dinner together before Mike realised what he was doing. (Zdarzenia 1, 2 i 3: *Rob sets Susie and Mike up with a date*; zdarzenie 4: *Mike discovers that he has a date with Susie*.)

W ostatnim przykładzie trzy czasowniki — *volunteered*, *given* i *arranged* — tworzą listę działań, które Rob zdołał wykonać, zanim Mike zrozumiał, o co mu chodzi. Wszystkie te czynności mają ten sam podmiot (Rob). Wyraz *had* poprzedza jedynie *volunteered*, pierwszy z trzech czasowników. Możemy pominąć słowo *had* przed *given* i *arranged*, ponieważ czasowniki te stanowią elementy wyliczenia i wszystkie mają ten sam podmiot. Czytelnik wie, że słowo *had* odnosi się do wszystkich trzech czasowników. Innymi słowy, czytelnik rozumie to tak: *Rob had volunteered, had given i had arranged*.





Wskaż zdarzenia i ustal ich kolejność.

A supermarket now stood where Mortimer and Clarence had grown up and their parents had spent their entire married life.

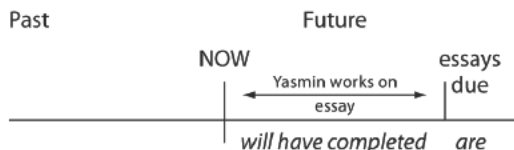
Odpowiedź: Zdarzenia 1 i 2: para zbudowała dom i wychowała synów; zdarzenie 3: po latach synowie odwiedzili rodzinny dom... i przekonali się, że został zburzony, a na jego miejscu stoi dziś supermarket. Czy kolejność podania informacji stanowiła dla Ciebie jakąś przeszkodę w zrozumieniu sensu zdania? Dzięki występującemu kilka wyrazowi *had* powinieneś mimo wszystko domyślić się, co stało się najpierw.

Przypadek 5 — dwa zdarzenia w przyszłości

Zostawmy już przeszłość. Czas zająć się przyszłością. Przeczytajmy to zdanie:

Yasmin *will have completed* all her term's essays before they are due.

Yasmin pracuje ciężko i starannie planuje swój czas, dlatego też skończy swoje wypracowania przed terminem końcowym. *Termin końcowy* to ważne słowo w tym zdaniu, przynajmniej jeśli chodzi o czasy gramatyczne. Forma *have* czasu przyszłego, nazywana także czasem przyszłym dokonanym (*future perfect*), zawsze wiąże się z jakimś terminem ostatecznym. Nie zawsze musimy mieć w zdaniu dwa czasowniki, ale zawsze konieczne są dwa wydarzenia:



Czas *future perfect tense* służy do opisania wcześniejszego z dwóch wydarzeń. Przyjrzyjmy się tym zdaniom:

Susie *will have put* Bibi to bed before Rob arrives to babysit. (W tym zdaniu terminem ostatecznym jest przybycie Roba.)

By the time the spare parts for his computer arrive, Edgar *will probably have finished* his novel on the back of envelopes. (W tym zdaniu terminem końcowym jest dostawa części zamiennych.)

Przypadek 6 — różne chwile, różne formy czasownika

Pamiętamy te formy *-ing* z przypadku 2. we wcześniejszej części tego rozdziału? Gdy wyrażają różne chwile, konieczne jest użycie czasownika posiłkowego (*having* lub *have*). Oto przykład:

Having sealed the envelope containing his mother's birthday card, Edgar *realised* that he hadn't written anything on the card.

Innymi słowy, kartka urodzinowa dla jego matki pozostanie anonimowa (jeśli nie rozerwie koperty i nie dopisze niczego), ponieważ zaklejenie listu (*sealing*) wydarzyło się, zanim przypomniał sobie (*remembering*), że nic nie napisał na kartce.

Kilka dodatkowych przykładów:

Having finished his homework, Rob turned on the television to watch the horror film.
(Zdarzenie 1: *Rob finishes his homework while babysitting*; zdarzenie 2: *he watches the film his parents had said he wasn't to watch.*)

Having accepted a job at the theatre, Lucinda paid back the money her mother had lent her. (Zdarzenie 1: *Lucinda gets paid employment*; Zdarzenie 2: *she does the right thing and pays her debts.*)



Forma *-ing* czasownika (present participle) — na przykład *finishing* — łączy się z czasownikami w czasach present, past i future, aby pokazać, że dwa wydarzenia dzieją się w tym samym lub niemal w tym samym czasie. Forma *-ed* (past participle) z *having* — na przykład *having finished* — łączy się z czasownikami w czasach present, past i future, aby pokazać, że dwa wydarzenia dzieją się w różnych momentach.

Bezokoliczniki mogą także przekazywać informacje o zdarzeniach, które dzieją się w dwóch różnych momentach. Służy temu bezokolicznik czasu przeszłego (present perfect infinitive, np. *to have finished*). Nazwa jest tu nieistotna; wystarczy poszukać czasownika *have*. Oto przykład:

It was helpful to have bought the cookbook before the dinner party. (Zdarzenie 1: przed przyjęciem — paniczny sprint do księgarni; zdarzenie 2: przybywają Rashid i Alice, nieświadomi tego, że ich matka będzie serwowała wyjątkowe danie.)



Które zdanie pokazuje, iż dwie czynności wydarzyły się jednocześnie, a które pokazuje, iż miały miejsce w różnych momentach?

- A. Running up the road, Vicky escaped from the reporter.
- B. Having run up the road, Vicky escaped from the reporter.

Odpowiedź: Zdanie A pokazuje dwa wydarzenia, które miały miejsce jednocześnie. Vicky biegnąc w górę ulicy, uciekała przed reporterem. Zdanie B pokazuje dwa wydarzenia, które dzieją się w różnych momentach. Vicky najpierw pobiegła w górę ulicy, a następnie zaczęła uciekać przed reporterem (zwróćmy uwagę na użycie słowa *having*, które wskazuje, iż poszczególne czynności wydarzyły się w różnych momentach).

Mieszamy czasy: łączenie przeszłości i teraźniejszości

Tears rolled down his cheeks as he explained what had happened. He was upset when Mortimer showed him the anonymous letter, so he borrowed the car as Mortimer didn't need it. Then he got stuck in traffic on the M25 and missed having tea with his aunt. The dogs barked so loudly as he drove past Barker's house on the way home that he stopped to complain about them keeping him awake, but he went to the wrong house.

To opowiadanie kamerdynera jest przykładem mowy zależnej (*indirect speech*). Nie cytujemy jego słów dosłownie. Gdybyśmy chcieli to zrobić, zdanie wyglądałoby tak:

'I don't know what came over me!' he sobbed.



She done him wrong

Słowo *done* nigdy nie występuje jako samodzielny czasownik. Uwielbia towarzystwo i zawsze muszą go wspomagać czasowniki posiłkowe. W terminologii gramatycznej *done* to imiesłów bierny (past participle) czasownika *to do*. Imiesłowy bierny nigdy nie funkcjonują jako główne czasowniki w zdaniach. Oto kilka przykładów:

ŹŁE: He done all he could, so he stopped worrying.

DOBRE: He had done all he could, so he stopped worrying.

ŹŁE: She done him wrong.

DOBRE, ALE TO ŹŁE ZDANIE: She has done him wrong.

LEPSZE ZDANIE: What she has done to him is wrong.

Wiele osób uważa, że zdania w stylu *He done all he could* pojawiają się w wypowiedziach, ponieważ niektóre

formy imiesłowu biernego — te od czasowników regularnych — wyglądają dokładnie tak samo jak zwykły czas przeszły.

Zastanówmy się nad czasownikiem *to walk*:

ZWYKŁY CZAS PRZESZŁY: I walked twenty miles.

CZAS PRESENT PERFECT: I have walked twenty miles.

CO TE DWA ZDANIA MAJĄ Z SOBĄ WSPÓLNEGO: W pierwszym przykładzie *walked* jest czasownikiem, a w drugim — imiesłowem biernym.

DLACZEGO TAK SIĘ DZIEJE: Nie mamy pojęcia.

WNIOSEK: Możemy używać *walked* jako samodzielnego czasownika lub jako imiesłowu, ponieważ obie formy wyglądają tak samo. *Done* nie może występować samodzielnie, jako że nie jest to forma czasu przeszłego czasownika *to do*. Forma czasu przeszłego czasownika *to do* ma postać *did*.

W tej historii wszystkie czasowniki występują w czasie przeszłym. O wydarzeniach przeszłych można jednak mówić, posługując się czasem teraźniejszym. Tak robią komentatorzy sportowi. Tak też dzieje się w powieściach. Zapewne mówisz tak także, relacjonując jakąś historię swoim znajomym. Czas teraźniejszy dodaje relacji dramaturgii. Oto, w jaki sposób sierżant opowiada posterunkowemu, co wyznał mu Tilson:

...So he's so stressed out he *flips* when he *hears* all the dogs. He *marches* up the path, *hammers* on the door and *gets* a faceful of Emmeline Stakes! It's the wrong house! She *starts* screeching something about murder, so he *picks up* the nearest hard object — that would be the gnome — and *hits* her with it. And *keeps* hitting her. Sad, really!

W relacjach można używać czasu teraźniejszego lub przeszłego. *Nie* należy jednak ich mieszać. Całą historię musimy zrelacjonować w jednym, wybranym czasie.

Popraw czasy w tym akapicie. Dla Twojej wygody wszystkie czasowniki wyróżniono kursywą.

She first *begins* to like him when Damian *took* her to the charity ball. Damian *had drunk* too much, as usual, and when she *slips* while dancing the tango she *goes* flying and he *did* nothing to help. So she *was lying* in a heap at Mortimer's feet and he *says* 'Your shoes are nice'. All she *could think* of to say is yes! He *must think* she's totally senseless.

Odpowiedź: Narracja jest prowadzona w dwóch różnych czasach: przeszłym i teraźniejszym. Aby poprawić tekst, należy wybrać jeden z nich. Cytatów nie bierzemy pod uwagę, ponieważ jest to przykład mowy niezależnej — powtarzamy czyjeś słowa dokładnie tak, jak zostały wypowiedziane oryginalnie. Oto wersja w czasie przeszłym (zmienione czasowniki zostały podkreślone):



She first began to like him when Damian took her to the charity ball. Damian had drunk too much, as usual, and when she slipped while dancing the tango she went flying and he did nothing to help. So she was lying in a heap at Mortimer's feet and he said 'Your shoes are nice'. All she could think of to say was yes! He must have thought she was totally senseless.

A oto wersja w czasie teraźniejszym (zmienione czasowniki zostały podkreślone):

She first begins to like him when Damian takes her to the charity ball. Damian drinks too much, as usual, and when she slips while dancing the tango she goes flying and he does nothing to help. So she's lying in a heap at Mortimer's feet and he says „Your shoes are nice”. All she can think of to say is yes! He must think she's totally senseless.

Zwyczaje i nawyki: czas teraźniejszy

Ogólne uwagi na temat czyichś nawyków i przyzwyczajeń podajemy w czasie teraźniejszym. Takie stwierdzenia można dołączyć do historii opisującej wydarzenia w czasie przeszłym. Dlatego czasem opowiadania rozpoczynają się w czasie teraźniejszym, a następnie pojawia się czas przeszły:

George works on his allotment every Saturday morning. He always asks Vicky what vegetables she'd like before he goes, and he always remembers and brings exactly what she asks for.

Do tego momentu wszystkie czasowniki występują w czasie teraźniejszym, ponieważ mówimy o nawykach George'a. Historia nie mówi o wydarzeniach z konkretnego dnia. Ale już w kolejnym zdaniu przechodzimy na czas przeszły, ponieważ zaczynamy mówić o wydarzeniach, które miały miejsce pewnego niezwykłego dnia z przeszłości.

Last Saturday, Vicky knew that something had upset George because he brought her a cabbage and some potatoes, but she'd asked for a cauliflower and some carrots. Nothing was said as they ate lunch, but over a cup of tea afterwards George saw the way she was looking at him and knew he'd have to tell her. He put his cup down, sighed and took the anonymous letter out of his pocket.

Prawdy ogólne: stwierdzenia, które zawsze są w czasie teraźniejszym

Co jest nie tak z tymi zdaniem?

Susie explained that one plus one *equalled* two.

The professor challenged them to prove that the earth *was* round.

Lucinda didn't believe that diamonds *were made* of carbon.

No cóż, możemy się zastanawiać:

Equalled two? A teraz ile to jest? Trzy?

Was round? A teraz może jest sześcianem?

Were made of carbon? A teraz co? Robią diamenty z czegoś innego?

Tak, te zdania są w złym czasie. Wszystkie wyrażają prawdy ogólne — fakty niezmiennie w czasie. Takie informacje należy przekazywać w czasie teraźniejszym, nawet jeśli wypowiedziano je w przeszłości:

Susie explained that one plus one *equals* two.

The professor challenged them to prove that the earth *is* round.

Lucinda didn't believe that diamonds *are made of* carbon.

Wieści z frontu

Czas teraźniejszy może zakraść się do relacji o wydarzeniach z przeszłości, jeśli wydarzenia te wciąż się dzieją (nawet jeśli nie są to wspomniane powyżej prawdy ogólne).

Na przykład:

Mike *said* that he *agrees* with the firm hand Dr Mackenzie is taking with her son. (Uważamy, że nadal zgadza się, iż dr Mackenzie powinien wychowywać syna twardą ręką.)

'That was Edgar,' said his mother. 'He *says* that his book is number one in the bestseller list!' (Książka nie straciła jeszcze pierwszej pozycji na liście bestsellerów.)

Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Edgar *said* that Yasmin had meningitis when she was 6.
- B. Edgar *says* that Yasmin has meningitis.
- C. Edgar *said* that Yasmin has meningitis.

Odpowiedź: Wszystkie zdania są prawidłowe — w zależności od okoliczności. Przepraszamy, tacy właśnie jesteśmy złośliwi. Zdanie A mówi o wydarzeniu przeszłym. Zdanie B relacjonuje wydarzenia na bieżąco — w chwili ich wykonywania. Informacja, iż Yasmin jest w szpitalu, właśnie dociera do jej przyjaciół. W obu tych zdaniach wszystkie czasy pasują. Zdanie C byłoby prawidłowe, gdyby Edgar powiedział nam o wszystkim godzinę temu, a teraz mamy możliwość przekazania tej informacji komuś innemu (Yasmin *nadal* jest chora.)

Jeszcze jeden przykład. Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Tinkerbell brings Lucinda dead mice. Last week she brought her three.
- B. Yasmin tried to explain to Isolde why water *runs* downhill.
- C. Everyone was relieved that the killer had been caught at last and they can relax.

Odpowiedź: Prawidłowe są zdania A i B. Zdanie A mówi o zwyczaju kota Lucindy (*brings* jest w czasie teraźniejszym), a następnie wprowadza czas przeszły (*brought*), aby opowiedzieć o jednym konkretnym wydarzeniu przeszłym. W zdaniu B Yasmin próbowała (*tried* — czas przeszły) wyjaśnić podstawowe prawo fizyki Isoldzie, ale jest to jedna z ogólnych prawd, dlatego czasownik *runs* występuje w czasie teraźniejszym. Zdanie C jest błędne, ponieważ opowiadamy tu historię przeszłą, a czas teraźniejszy i przeszły są wymieszane. Tak się nie robi. Musimy napisać albo *Everyone was relieved that the killer had been caught at last and they could relax*, albo *Everyone is relieved that the killer has been caught at last and they can relax*.



Rozdział 19

Powiedz to, co chcesz powiedzieć: słowa i zwroty określające

W tym rozdziale:

- ▶ Jak wyrazić to, co chcemy
- ▶ Rozpoczynanie zdania imiesłowem
- ▶ Unikanie podwójnego znaczenia wyrazów określających

Niegdyś większość słów angielskich miała wiele form — czyli występowała w wielu różnych przypadkach. Ponieważ słowa same w sobie niosły różne znaczenia, można było nimi żonglować i zawsze uzyskiwać to samo znaczenie zdania. W staroangielskim szyk był znacznie mniej ważny niż we współczesnym angielskim.

Oto dobra wiadomość: nie musimy się uczyć dziesiątków form słówek. Ale jest i wiadomość zła: musimy uważać na szyk zdania. Większość ludzi radzi sobie z pozycją rzeczowników i czasowników w zdaniu, ale już pozostałe słówka, które nazywamy określeniami, sprawiają nieco problemów. W tym rozdziale pokażemy, jak ważne jest prawidłowe umieszczenie tych słówek — zły wybór może całkowicie zmienić sens zdania.

Zła pozycja wyrazu w zdaniu może całkowicie zniweczyć sens

Gdzie tkwi błąd w tym zdaniu?

Damian put a ring into his pierced lip that he had bought last week.

W tej postaci to zdanie znaczy, iż kupił wargę (słowa *that he had bought last week* opisują rzeczownik *lip*). W internecie można kupić wiele różnych rzeczy, ale wargi są niedostępne (jeszcze). Oto poprawna wersja:

Into his pierced lip, Damian put a ring that he had bought last week.



Teraz zwrot *that he had bought last week* znajduje się bezpośrednio za rzeczownikiem *ring*.

Fragment *that he bought last week* to zdanie względne przydawkowe (*relative clause*). Modyfikuje ono rzeczownik *ring*. Więcej informacji na temat zdań względnych przydawkowych znajdziemy w rozdziale 24.

Oto kolejny przykład, w którym określenia znajdują zbyt daleko od opisywanego przedmiotu:

Lucinda bought a genuine, 1950-model, fluorescent pink hula-hoop with a credit card.

W dzisiejszych czasach karty kredytowe proponuje się nawet dzieciom i psom, ale nie kółkom hula-hop — tak nam się przynajmniej zdaje. Jednak to zdanie znaczy, że do hula-hop dołączona była karta kredytowa. Jak je poprawić? Należy przenieść opis:

Using a credit card, Lucinda bought a genuine, 1950-model, fluorescent pink hula-hoop.

W większości przypadków potrafimy zrozumieć właściwe znaczenie zdania, nawet jeśli określenia znajdują się w niewłaściwym miejscu. Mózg ludzki jest wspaniałą maszyną. Ale istnieje ryzyko, że czasem napiszemy zdanie, które znaczy coś całkiem innego, niż chcieliśmy.

Zasada dotycząca określeń jest prosta: należy zadbać o to, aby znajdowały się możliwie jak najbliżej wyrazów określanych.



Które zdanie jest prawidłowe?

- A. George put the paper into his pocket with the shopping list written on it.
- B. George put the paper with the shopping list written on it into his pocket.

Odpowiedź: Prawidłowe jest zdanie B, ponieważ lista zakupów jest napisana na kartce papieru, a nie na kieszeni.

Jeszcze jeden przykład. Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Natasha peddled to Mortimer's house on her ten-speed bicycle with a complete set of paint samples.
- B. Natasha peddled on her ten-speed bicycle to Mortimer's house with a complete set of paint samples.
- C. With a complete set of paint samples, Natasha peddled on her ten-speed bicycle to Mortimer's house.

Odpowiedź: Poprawne jest zdanie C. W zdaniu A to rower ma dziesięć przerzutek i zestaw próbek farby. W zdaniu B to dom Mortimera ma zestaw próbek farby. Prawdopodobnie jednak próbki są w posiadaniu Natashy. Tę myśl wyraża jedynie zdanie C.

Zdania niedokończone: luźne fragmenty

Ludzie dążą za wszelką cenę do oszczędzenia czasu i w rezultacie czasem gubią słowa. Założenie jest takie, że odbiorca (czytelnik lub słuchacz) poradzi sobie i domyśli się, czego brakuje. Oto kilka przykładów:

After sleeping for exactly 33 minutes, Mike yawned and woke up.

Although screaming with rage, Damian managed to keep an eye on the clock.

Czy rozumiemy te zdania? Oczywiście, że tak. Na podstawie pozostałych informacji możemy je z łatwością uzupełnić. Potrzebne informacje znajdują się tuż za kropką. Pełne zdania brzmiałyby tak:

After *Mike had been* sleeping for exactly 33 minutes, Mike yawned and woke up.

Although *Damian was* screaming with rage, Damian managed to keep an eye on the clock.

Ale co się dzieje, jeśli informacji nie ma tam, gdzie powinna być? Przeczytajmy to zdanie:

Eating a sausage butty, the cholesterol really builds up.

Kto je? Ty? Mortimer? Wszyscy w miejscowym klubie dietetycznym? Właśnie tej informacji brakuje w powyższym zdaniu.

A co z tym zdaniem?

Watching the football on TV, Deborah caught Bill breaking his diet.

Chcemy się dowiedzieć, kto oglądał mecz... i w końcu mamy odpowiedź: Deborah! Ale nie, tak naprawdę to Bill oglądał mecz, gdy nagle weszła Deborah i nakryła go z pizzą. Co się dzieje w tym zdaniu?

Formy czasownika, które w sposób niewłaściwy opisują sytuację, to tzw. *danglers* lub *dangling modifiers* (albo też *hanging* lub *misrelated* lub *unattached modifiers* — eksperci uwielbiają terminy). Przyczepiają się do najbliższego możliwego podmiotu i przyjmują go za własny. Aby poprawić te zdania, należy znaleźć właściwy podmiot i postarać się, aby znalazł się tam, gdzie powinien:

Eating a sausage butty, *Mortimer* smiled and waved to his GP.

LUB: *Mortimer* was eating a sausage butty, but smiled and waved to his GP.

LUB: Mortimer smiled and waved at his *GP*, who was eating a sausage butty.
(gdyby osobą jedzącą był lekarz)

As *Bill* was watching the football on TV, Deborah caught him breaking his diet.

LUB: Watching the football on TV, *Bill* was bingeing on pizza when Deborah walked in and caught him.



Bardzo łatwo można rozpocząć zdanie, które nie wiadomo o czym mówi. To nie stanowiłoby problemu, gdyby nie fakt, że te wyglądające słowa porywają to, co stanie im na drodze, i zmuszają do przyjęcia funkcji podmiotu. Jeśli ktoś lubi terminy gramatyczne, problematycznym słówkiem jest często imiesłów (forma *-ing* lub *-ed* czasownika). Więcej informacji na temat imiesłówów znajduje się w rozdziale 24. W zdaniach rozpoczynających się imiesłowem podmiot zdania musi wykonywać czynność wyrażoną imiesłowem. Dlatego należy uważać, gdy zdanie zaczyna się słowem z końcówką *-ing*, i upewnić się, czy na pewno ma takie znaczenie, o jakie nam chodzi.

Oto kolejny przykład:

ŹŁE: Sitting on the park bench, the swimming ducks delighted Bibi. (Na pewno? Kaczki jednocześnie siedzą na ławce i pływają?)

DOBRZE: Sitting on the park bench, Bibi was delighted by the swimming ducks. (Teraz *Bibi* jest podmiotem zdania, dlatego pierwsza część zdania opisuje ją, a nie kaczki.)

RÓWNIEŻ DOBRZE: The swimming ducks delighted Bibi, who was sitting on the park bench. (Teraz słowa *sitting on the park bench* znajdują się obok Bibi — to ona siedzi na ławce i raduje się widokiem pływających kaczek.)

Problemem może być także bezokolicznik (*to* + czasownik), który rozpoczyna zdanie.

ŹŁE: To avoid eye strain, George bought Vicky a better light to sew by. (Kto unika przemęczenia wzroku? George? Nie.)

DOBRE: So that she wouldn't strain her eyes, George bought Vicky a better light to sew by.



Ale już to zdanie nie jest błędem:

To sew well, strong light is necessary.

Kto szyje? Zdanie tego nie mówi, ale znaczenie jest oczywiste: dobre oświetlenie jest dobre dla Ciebie, dla mnie — w zasadzie dla każdego. W tym rozdziale mówimy o zdaniach, w których podmiot jest niewłaściwy.



Które zdanie jest prawidłowe?

A. Sailing swiftly across the sea, Sandy's boat was surely a beautiful sight.

B. Sailing swiftly across the sea, the feel of the beautiful boat made Sandy sob.

Odpowiedź: Zdanie A jest prawidłowe. *Sailing swiftly across the sea* opisuje łódź Sandy. Łódź Sandy wykonuje działanie. Zdanie B jest błędne, ponieważ w zdaniu B płynie podmiot — *feel*. A oczywiście *feel* nie może żeglować.

Unikanie pomyłek

Zastanówmy się nad następującym przykładem:

The teacher Rob annoyed often gave him a detention.

Co to zdanie znaczy? Czy Rob często drażni nauczyciela? Być może nauczyciel często sadzał Roba w kozie. Problem polega na tym, że słowo *often* znajduje się między *annoyed* i *gave*, przez co może być połączone z każdym z nich. Zdanie to narusza podstawową regułę składniową: określenia nie należy umieszczać w miejscu, w którym może ono wywoływać dwuznaczność.

Jak naprawić to zdanie? Przenosimy *often* tak, aby znalazło się bliżej jednego z czasowników (zazwyczaj przed niego), pokazując w ten sposób czytelnikowi, które ze słów jest określane. Oto dwie poprawne wersje, które jednak różnią się znaczeniem:

The teacher Rob often annoyed gave him a detention. (*Often* opisuje *annoyed*, tak więc Rob zachowywał się źle i nauczyciel w końcu nie wytrzymał i zatrzymał go w kozie.)

The teacher Rob annoyed gave him a detention often. (Nie ma wątpliwości, że słowo *often* opisuje *gave*. Nauczyciel postanowił niczego nie puszczać płazem i często zatrzymywał ucznia w kozie — dla zasady.)

Najczęściej problem powodują błędnie umieszczone pojedyncze słowa: *only*, *just*, *almost* i *even*.

To zdanie jest prawidłowe czy nieprawidłowe? Zdecyduj.

The man who had two homes only bought the villa in Spain.



Odpowiedź: nieprawidłowe. Nie wiemy, czy chodzi tu o *mężczyznę, który miał tylko dwa domy*, czy też o to, że *tylko kupił willę*, a może *kupił tylko willę*. Oto prawidłowe wersje:

The man who had only two homes bought the villa in Spain. (Natomiast właściciel czterech domów powiedział, że już ma willę w Hiszpanii i szuka domku we Francji.)

LUB: The man who had two homes did nothing except buy the villa in Spain. (Mimo zapowiedzi wybudowania centrum handlowego w Paryżu i zburzenia biurowca w Berlinie nie zrobił niczego innego poza zakupem tej willi.)

LUB: The man who had two homes didn't buy anything except the villa in Spain. (Nie kupił pałacu w Maroku ani willi na Riwierze Francuskiej.)

Możesz odczuwać chęć naprawy zdania poprzez umieszczenie określenia wewnątrz bezokolicznika:

Ellie's song is strange enough to *intensely* captivate her audience.

Niektórzy uważają jednak, że nie powinno się dzielić bezokolicznika (*to captivate* w tym przykładzie). Uważają, iż *to captivate intensely* jest prawidłowe, a *to intensely captivate* jest błędne. Ta zasada już powoli zanika. Jeśli jednak Twoje teksty czyta ktoś, kto lubi takie stare reguły, na przykład szef lub nauczyciel, staraj się nie dzielić bezokoliczników.



Rozdział 20

Good, better, best: stopniowanie

W tym rozdziale:

- ▶ Stopniowanie przymiotników poprzez dodawanie końcówek *-er* i *-est*
- ▶ Prawidłowe używanie słówek *more* / *less* oraz *most* / *least*
- ▶ Nieregularne stopniowanie
- ▶ Słówka, których nie można stopniować
- ▶ Unikanie nielogicznego stopniowania
- ▶ Prawidłowe używanie podwójnego stopniowania

Czy Twoja wiedza na temat stopniowania jest *more better* czy *less worse*? Jeśli wybrałeś którąkolwiek z tych dwóch odpowiedzi, ten rozdział jest dla Ciebie — ponieważ obie formy — zarówno *more better*, jak i *less worse* — są nieprawidłowe. W języku angielskim istnieją dwa sposoby stopniowania, ale nie można używać ich łącznie i nie są też stosowane wymiennie. W tym rozdziale pokażemy, w jaki sposób je odróżnić, jak ich prawidłowo używać i jak unikać typowych błędów.

Końcówka -er czy słówko more

Bill is *more outgoing* than his twin brother, but Mike is *thinner*.

Damian searched for the *least energy-efficient* sports car, believing that global warming is *less important* than having the *sexiest* image.

Edgar's *most recent* book is proving *more successful* than his *earlier* novel.

Mortimer's *younger* brother is even *wealthier* than Mortimer, but Mortimer is *more contented*.

Bill's *latest* tattoo is *bigger* than Damian's, but Damian just wants the *most outrageous* location for his tattoo and doesn't care about size.

Co zauważyłeś odnośnie stopniowania w tych przykładach? Oto lista samych słówek: *more outgoing*, *thinner*, *least energy-efficient*, *less important*, *sexiest*, *most recent*, *more successful*, *earlier*, *younger*, *wealthier*, *more contented*, *latest*, *bigger*, *most outrageous*.

Słownik Twoim przyjacielem

Ze słownika możesz dowiedzieć się naprawdę wiele — ceną jest odrobina nudy. Oto lista informacji, jakie znajdziemy w przeciętnym słowniku na temat jednego wyrazu:

- ✓ część mowy,
- ✓ wymowa,
- ✓ definicje (znaczenia) słowa (w kolejności od najważniejszych),
- ✓ typowe wyrażenia z użyciem słowa,
- ✓ inne formy słowa,
- ✓ podstawowe informacje na temat historii słowa — jego wcześniejsze formy lub lingwistyczni przodkowie,
- ✓ wyrok, czy słowo jest akceptowalne w formalnym angielskim.

Wszystkie te informacje są upakowane na przestrzeni zaledwie kilku centymetrów! Jednak aby to osiągnąć, konieczne są skróty. Dlatego też czytanie hasła w słowniku przypomina wyprawę za granicę — do kraju, gdzie wszyscy oprócz Ciebie zdają się znać język i miejscowe obyczaje.

Spróbuj się w to wgrzyć. Oto hasło słownika z odkodowanymi poszczególnymi częściami. Przy okazji, nie sprawdzaj tego słowa w prawdziwym słowniku — wymyślił je specjalnie dla Ciebie. Poszczególne części hasła oznaczono literami, których objaśnienia znajdziesz poniżej.

A. chukblok **B.** (chuck-blok) **C.** n. **D.** pl. chukbloks. **E.** 1. The state currency of Belrovia. 2. The national bank of Belrovia. 3. In economics, a very high protective tariff: a chukblok against imported bananas. **F.** 4. Informal extremely rich person: he's a walking chukblok. **G.** 5. obs. A coin made of gold. **H.** — adj. 1. rich: She put a chukblok icing on that cake. 2. illegal: The chukblok plan was bound to backfire. **I.** [ML chublah; OL chubare a coin.] **J. Syn.** n. coins, money, cash, dough. adj. well-heeled, well-off, illicit. **K.** — **to see chukbloks in the trees** Slang. To assume that one is about to get rich. — **to flip one's chukblok** Informal. To bet all of one's money on the throw of the dice.

Oto objaśnienia:

A. Słowo.

B. Wymowa. Symbole alfabetu fonetycznego są nieco zagmatwane, ale w większości słowników znajduje się klucz. W kluczu obok symbolu podane są przykłady dźwięków w łatwych do wymówienia słowach.

C. Część mowy.

D. Skróót *pl.* oznacza liczbę mnogą (*plural*). W tej części opisu znajdziemy informację, w jaki sposób tworzyć liczbę mnogą wyrazu.

E. Definicje. Najczęściej używane znaczenia są na początku.

F. Informacja *Informal* mówi, że nie powinniśmy używać określonego znaczenia w języku formalnym. Jeśli nie ma tej informacji, słowo można swobodnie stosować w języku formalnym.

G. *Obs.* to skrót od słowa *obsolete* (przestarzałe), który mówi, że słowo w tym znaczeniu nie jest już używane.

H. Kolejna część mowy. Skróót *adj.* mówi, że możemy użyć wyrazu *chukblok* jako przymiotnika (*adjective*), a nie tylko rzeczownika. Znaczenia po skrócie *adj.* dotyczą właśnie tej części mowy. Ponownie definicje podawane są w kolejności od najczęściej stosowanych.

I. Te symbole mówią o rodzinie słowa *chukblok*. Skróót *ML* pochodzi od *Middle Lunian*, języka, który wymyślił. *OL* to kolejny skrót tego typu — od *Old Lunian*, kolejnego wymyślonego przez nas języka. W nawiasach znajdziemy informację, iż możemy prześledzić historię słowa *chukblok* do słowa *chublah* ze średnioluniańskiego, które z kolei pochodziło od *chubare*, które w języku staroluniańskim oznaczało monetę.

J. Kolejny skrót. *Syn.* to skrót od słowa *synonym*. Po tym skrócie znajdują się słowa, które znaczą to samo, co rzeczownikowa i przymiotnikowa wersja słowa *chukblok*.

K. Znaczenie podstawowych zwrotów ze słowem *chukblok*. Pierwsze jest wyrażeniem slangowym, a drugie potocznym; żadne z nich nie jest akceptowane w języku formalnym.

Niektóre wyrazy zostały utworzone poprzez dodanie *-er* lub *-est*, a w niektórych przypadkach pojawiają się dodatkowe słowa *more*, *most*, *less* lub *least*. Skąd mamy wiedzieć, które rozwiązanie jest właściwe i *lepsze*? Słownik stanowi ostateczną wykładnię i należy sięgnąć po niego, jeśli mamy jakiegokolwiek wątpliwości. Oto kilka ogólnych wytycznych:

- ✓ Dodajemy *-er* i *-est* do większości przymiotników jednosylabowych.
- ✓ Jeśli słowo kończy się już literą *e*, nie podwajamy go poprzez dodanie końcówki *-er* lub *-est*. Wystarczy dodać *-r* lub *-st*.
- ✓ *-er* i *-est* zazwyczaj nie są dodawane do słów kończących się na *-ly* lub słów składających się z więcej niż dwóch sylab.

W tabeli 20.1 zebrano kilka często używanych przymiotników, w których stopień wyższy i najwyższy tworzy się poprzez dodanie odpowiednio *-er* i *-est*.

Tabela 20.1. Stopniowanie proste popularnych przymiotników

Przymiotnik	Stopień wyższy (forma <i>-er</i>)	Stopień najwyższy (forma <i>-est</i>)
able	abler than Lucinda	ablest of all the pudding scientists in
bald	balder than an eagle	baldest of the professors
cute	cuter than an elf	cutest of all the two-year-olds
dumb	dumber than a sea slug	dumbest of US presidents
edgy	edgier than caffeine	edgiest of the addicts
friendly	friendlier than a flatterer	friendliest of all the sumo wrestlers
heavy	heavier than a 'before' ad for a diet book	heaviest of all the sumo wrestlers
itchy	itchier than she was before Rob covered her in itching powder	itchiest of all the dermatologist's patients



Zwróćmy uwagę, że gdy na końcu słowa znajduje się litera *y*, często trzeba zmieniać ją na *i*, zanim będziemy mogli dodać końcówkę.

W tabeli 20.2 zebraliśmy jeszcze więcej przymiotników, tym razem ze słówkami *more*, *less*, *most* i *least*.

Tabela 20.2. Przymiotniki stopniowane opisowo

Przymiotnik	Stopień wyższy (<i>more / less</i>)	Stopień najwyższy (<i>most / least</i>)
jerkily	more jerkily than an arthritic horse	most jerkily of all the marionettes
knock-kneed	less knock-kneed than an old sailor	least knock-kneed of all the beauty contest entrants
lily-livered	less lily-livered than the saloon owner in an old movie	least lily-livered of all the florists
magnificent	more magnificent than a work of art	most magnificent of all the mothers
notorious	more notorious than a footballer	most notorious of the gangsters
oafish	less oafish than the young prince	least oafish of the students
prune-faced	less prune-faced than her teacher	least prune-faced of the students
queenly	more queenly than Elizabeth I	most queenly of all the movie stars
rigid	less rigid than a grammarian	least rigid of the train managers



Te dwie tabele pozwalają poznać inną cechę charakterystyczną stopniowania przymiotników. Czy zauważyłeś, iż druga kolumna zawsze zawiera porównanie między *dwoma* osobami lub rzeczami? Końcówka *-er* lub dodatkowe słówko *more* lub *less* służy porównaniu dwóch elementów. W ostatniej kolumnie każdej tabeli porównanie dotyczy grupy większej niż dwuelementowej. Gdy grupa składa się z więcej niż dwóch elementów, *-est*, *most* lub *least* tworzą porównanie i wskazują na element skrajny.

Podsumujmy reguły:

- ✓ *-er* lub *more* / *less* używamy, porównując tylko dwa elementy.
- ✓ *-est* lub *most* / *least* używamy, wyróżniając skrajny element w grupie większej niż dwuelementowa.
- ✓ Nigdy nie łączymy dwóch metod tworzenia stopniowania, na przykład *-er* i *more*.



Forma *-er* lub *less* / *more* to stopień wyższy (*comparative*), a *-est* lub *least* / *most* to stopień najwyższy (*superlative*).

Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Lucinda, relaxing over a decaf. skinny latté, was the more cheerful of all her friends in the coffee bar.
- B. Lucinda, relaxing over a decaf. skinny latté, was the most cheerful of all her friends in the coffee bar.

Odpowiedź: Zdanie B jest prawidłowe. Lucinda jest wyjątkowa w swojej grupie, dlatego też musimy użyć słówka *most*, a nie *more*.

Spróbujmy jeszcze raz:

Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Edgar's design for a new carton is simpler than the one the professor came up with.
- B. Edgar's design for a new carton is more simpler than the one the professor came up with.

Odpowiedź: Zdanie A jest prawidłowe. Nigdy nie wolno łączyć dwóch sposobów stopniowania. W zdaniu B forma *-er* występuje wraz ze słowem *more*.

I już ostatni przykład. Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Of all the cars in the parking lot, Edgar's is the newer.
- B. Of all the cars in the parking lot, Edgar's is the newest.

Odpowiedź: Zdanie B jest prawidłowe. Samochód Edgara jest porównywany z więcej niż jednym samochodem.

Łamiemy reguły: stopniowanie nieregularne

Wiesz już, że za każdym razem, gdy w języku angielskim napotykamy jakieś reguły, za węgłem muszą czyhać wyjątki. Nie zdziwi Cię więc zapewne i to, że niektóre słowa stopniujemy inaczej niż za pomocą *-er*, *-est*, *more* / *less* lub *most* / *least*. Zastanówmy się nad następującymi przykładami:

Martin's performance is *good*, but Ellie's is *better* and, according to Alice, Rashid's is the *best* of all.

Bibi's constant sneezing is *bad*, but Bill's tendency to crack jokes is *worse*.

Damian's habit of drinking and driving is the *worst* habit of all.

Ellie has a *good* piano. Mortimer's is *better* than Ellie's, but he never uses it. The piano that Edgar bought Yasmin when she got out of hospital is the *best* of all the pianos available.

Wszystko jasne? Oto lista słów, które stopniujemy w sposób nieregularny:

- ✓ good, better, best
- ✓ bad, worse, worst
- ✓ well, better, best
- ✓ little, less, least
- ✓ many (or much), more, most

Wszystkie te formy nieregularne są łatwe do zapamiętania. Trzy z nich mówią o jakości (*good, bad, well*), a dwie o ilości (*little, many*). Stopień wyższy służy porównaniu z sobą dwóch elementów, a stopień najwyższy wyróżnia ekstremalny element całej grupy.

Odpowiedz na pytanie (w poprawnym angielskim), a następnie popraw samo pytanie.

Who's the *baddest* kid in the playground?

Odpowiedź: The *worst* (nie *baddest*) kid in the playground is Rob.

Poprawne pytanie brzmi: *Who's the worst kid in the playground?*

Kolejny przykład:

Who plays *more better* jazz?

Odpowiedź: Nikt. Należy użyć słowa *more* lub *better*, ale nie obu jednocześnie.

Pytanie to można zadać także w inny sposób:

Who plays better jazz?

Who plays the best jazz?

Who plays jazz best?

Of the two saxophonists, who plays better jazz?

I już ostatnie pytanie. Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Rob says that he is feeling worse today than yesterday, but his mother must consider the fact that today is the day of the algebra test.
- B. Rob says that he is feeling more bad today than yesterday, but his mother must consider the fact that today is the day of the algebra test.

Odpowiedź: Zdanie A jest prawidłowe. *More bad* jest formą błędną, dlatego należy użyć słowa *worse*.





Należy uważać na słowa *less* i *least*. W języku formalnym nie należy ich stosować z rzeczownikami policzalnymi: w takim przypadku należy użyć słowa *fewer* (i *fewest*, ale nie spotyka się go zbyt często). Na przykład:

George is eating fewer cakes now that Vicky's putting less sugar in them.

Fewer użyjemy w przypadku ciastek (ponieważ można je policzyć), a *less* w przypadku cukru (ponieważ cukru nie da się policzyć — ważymy go, ale nie liczymy).

Nigdy nie mów *more perfect*: słówka, których nie da się stopniować

Czy można zadać takie pytanie: „Is this chapter more unique than the previous chapter?“. Nie, zdecydowanie nie. Dlaczego? Bo nic nie może być *bardziej wyjątkowe*. Słowo *unique* znaczy „one of a kind”. Albo coś jest wyjątkowe i niepowtarzalne, albo nie. Tak lub nie, prawda lub fałsz, jeden lub zero (jeśli chcemy rozmawiać w języku informatyków). Nie ma żadnego punktu pośredniego, żadnych stopni wyjątkowości... wiesz już chyba, o co nam chodzi. Nie możesz porównać czegoś, co jest wyjątkowe i niepowtarzalne, z czymś innym. Zastanówmy się nad następującymi przykładami:

ŹLE: The vase that Edgar broke was more unique than the Grecian urn.

RÓWNIEŻ ŹLE: The vase that Edgar broke was fairly unique.

ZNOWU ŹLE: The vase that Edgar broke was very unique.

DOBRCZE: The vase that Edgar broke was unique.

RÓWNIEŻ DOBRCZE: The vase that Edgar broke was unique, as was the Grecian urn.

ZNOWU DOBRCZE: The vase that Edgar broke was more unusual than the Grecian urn.

DLACZEGO TO JEST DOBRCZE: *Unusual* nie jest terminem „absolutnym”, dlatego też można użyć go w porównaniach.

Wyraz *unique* nie jest wyjątkowy. Jest jeszcze kilka innych, których nie można stopniować. Jednym z nich jest wyraz *perfect*. Coś jest idealne lub nie — nie można powiedzieć o niczym: *very perfect*, *unbelievably perfect* czy *quite perfect*.

ŹLE: Yasmin is *extremely perfect* when it comes to grammar.

DLACZEGO TO JEST ŹLE: *Perfect* jest terminem „absolutnym”. Nie ma żadnych stopni perfekcji.

DOBRCZE: Yasmin is *nearly perfect* when it comes to grammar.

DLACZEGO TO JEST DOBRCZE: Można porównywać, jak blisko komuś do danej cechy. Yasmin zbliża się do perfekcji, ale jej nie osiąga.

RÓWNIEŻ DOBRCZE: Yasmin is *perfect* when it comes to grammar.

DLACZEGO TO JEST DOBRCZE: Można dążyć do perfekcji, dlatego *nearly perfect* jest prawidłowe. Można także być *perfect*, bez żadnych wyrazów określających.



Jak ilustrują prawidłowe przykłady, nie możemy stopniować absolutnych cech, ale możemy pokazać, jak bardzo ludzie lub rzeczy są w stanie zbliżyć się do nich. Przyjrzyjmy się następującym przykładom:

Lucinda thinks that her new earrings are an *almost perfect* accessory.

Clarence's style of relaxation *approaches uniqueness*.



Pewne słówko powoduje szczególne problemy podczas stopniowania: *equally*. Dość często słyszymy zwrot: *equally as*. Nie potrzebujemy słowa *as*, ponieważ wyraz *equally* już zawiera ideę porównywania. Na przykład:

ŹLE: Sandy and her sister are *equally as* good at tennis.

DOBRZE: Sandy and her sister are *equally* good at tennis.

RÓWNIEŻ DOBRZE: Sandy's sister is *as* good at tennis *as* Sandy is.



Które zdania są prawidłowe?

- A. Mortimer's recent drama is even more unique than his last play.
- B. Mortimer's recent drama is even more unusual than his last play.
- C. Mortimer's recent drama is more unusual compared with his last play.
- D. Mortimer's recent drama is unique, as was his last play.

Odpowiedź: Poprawne są zdania B i D. W zdaniu A nieprawidłowo stopniowane jest słówko „absolutne” *unique*. W zdaniu B *more unusual* jest formą poprawną. W zdaniu C użyto słowa *more* (wprowadzającego stopień wyższy) oraz *compared with* (to inny zwrot wprowadzający porównanie) — dwa są niepotrzebne. Zdanie D informuje, że ostatni dramat Mortimera jest wyjątkowy, podobnie jak jego ostatnia sztuka. Nie porównujemy tu nasilenia cechy absolutnej, ale po prostu stosujemy jedno określenie wobec dwóch różnych elementów.

Które zdanie jest poprawne?

- A. Edgar's chess game is as good as the grand master's.
- B. Edgar's chess game is equally as good as the grand master's.

Odpowiedź: Zdanie A jest poprawne. Nie mówmy *equally as* ponieważ słowa *equally* oraz *as* wyrażają porównanie. Nie potrzebujemy dwóch grzybów w barszczu.

Pozostawiamy odbiorców w zawieszeniu: niepełne porównania

Co jest nie tak z tym zdaniem?

Gloria screamed more chillingly.

Może przyda się mała podpowiedź:

Gloria screamed more chillingly. 'Uh oh', 'thought Olivier', 'yesterday I thought she would burst my eardrum. If she screamed more chillingly today, I'd better get my earplugs out.'

lub

Gloria screamed more chillingly. Mortimer, rushing to aid Ellie, whose scream had turned his blood to ice, stopped dead. 'Gloria sounds even worse', he thought. 'I'd better go to her first.'

lub

Gloria screamed more chillingly. 'Please', said the director, 'I know that you have just completed take 99 of this extremely taxing scene, but you'll have to put a little more into it. Try again!'

Teraz już wszystko powinno być jasne. Porównania w tych przykładach są niepełne. Gloria krzyczała bardziej przerażająco niż... no właśnie, niż kto lub co? Dopóki nie zakończymy zdania, czytelnicy mają tyle możliwości interpretacji, ile tylko podpowie im wyobraźnia.

Wniosek: każde porównanie należy zakończyć. Przeanalizujemy następujący przykład:

ŹLE: Gloria screamed more chillingly.

DOBRZE: Gloria screamed more chillingly than the cat did the day Bibi drove her toy truck over her tail.

RÓWNIEŻ DOBRZE: Gloria screamed more chillingly than she had in the previous takes, but the director decided to cut the scene.

I kolejne porównanie z tym okropnym błędem. Widzisz go?

Clarence loves golf more than Mortimer.

Potrzebujesz pomocy? Czytaj dalej:

Clarence travels to golf courses all over the world and plays every weekend. Mortimer plays golf when he needs to talk to important movie people and that's the only way he can get their attention.

lub

Clarence turned down the invitation to his brother's 30th birthday party because he had golfing plans.

Widzisz już problem? Zdanie *Clarence loves golf more than Mortimer* jest niekompletne. Czytelnik może zrozumieć porównanie na dwa sposoby, co ilustrują powyższe historie. Zasada jest prosta: nie można pominąć słów, które są niezbędne do zrozumienia porównania.

ŹLE: Clarence loves golf more than Mortimer.

DOBRZE: Clarence loves golf more than he loves Mortimer.

RÓWNIEŻ DOBRZE: Clarence loves golf more than Mortimer does.

Pamiętaj: porównanie musi być pełne i czytelne.

Które zdanie jest prawidłowe?

A. Tinkerbell chases bluebottles more quickly.

B. Tinkerbell chases bluebottles more quickly than Poppet.



Odpowiedź: Oba zdania są błędne. Przepraszamy! Podchwytliwe pytanie. Znaczenie obu zdań jest niejasne. W zdaniu A czytelnik musi się zastanawiać: *more quickly than what?* Zdanie B może znaczyć: *Tinkerbelle chases bluebottles more quickly than she chases Poppet* (kotek Bibi) lub *Tinkerbelle chases bluebottles more quickly than Poppet chases bluebottles*. Żadne z tych porównań nie jest pełne.

Spróbujmy jeszcze raz. Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Martin played the tuba solo as emotionally as Edgar did, but with fewer mistakes.
- B. Martin played the tuba solo just as emotionally, despite the fact that he has no real feeling for the piece.

Odpowiedź: Poprawne jest zdanie A. Czytelnik zdania B będzie musiał zastanawiać się, co stanowi podstawę porównania. Czy Martin gra *as emotionally as the other works on his programme*, czy też grał solo *as emotionally as Edgar*, który ma mniejsze umiejętności techniczne, ale kocha ten utwór? Ze zdania A dowiadujemy się wszystkiego, co niezbędne.

Spock was Better than any First Officer in Star Fleet: nielogiczne porównania

Co jest źle w zdaniu z tego nagłówka? Otóż Spock został wyeliminowany z grupy pierwszych oficerów. To zdanie sprawiło, iż stał się *nie*-oficerem. Aby zachować go w tej grupie, należy dodać słówko *other*:

DOBRZE: Spock was better than any *other* first officer in Star Fleet.

Zasada dotycząca stopniowania jest tu bardzo prosta: należy użyć słowa *other* lub *else*, gdy porównujemy kogoś lub coś z innymi członkami tej samej grupy. Zastanówmy się nad następującymi przykładami:

ŹLE: The movie star Gloria Griddle talks louder than anyone in the cast.

DLACZEGO TO JEST ŹLE: Ze zdania wynika, że Gloria znajduje się w obsadzie, ale porównanie wskazuje, że jest inaczej. To nielogiczne!

DOBRZE: The movie star Gloria Griddle talks louder than anyone *else* in the cast.

ŹLE: That robot short-circuits more frequently than any mechanical device.

DLACZEGO TO JEST ŹLE: Robot to z definicji urządzenie mechaniczne, ale powyższe porównanie wyłącza robota z grupy urządzeń tego typu.

DOBRZE: That robot short-circuits more frequently than any *other* mechanical device.

A oto inny problem. Czy potrafisz go znaleźć?

ŹLE: Alice and Rashid were late for lunch because roadworks made their journey take longer than last week.

DLACZEGO TO JEST ŹLE: Z tego zdania wynika, że ich podróż była dłuższa niż miniony tydzień. Nic dziwnego, że spóźnili się na lunch. Nie porównujemy czasu podróży z tygodniem, chyba że rzeczywiście podróż zajęła cały tydzień. Czas podróży należy porównać z czasem innych podróży, a tygodnie z tygodniami — nie mieszajmy tych porządków.

DOBRZE: Alice and Rashid were late for lunch because roadworks made their journey take longer than it took last week.

RÓWNIEŻ DOBRZE: Alice and Rashid were late for lunch because roadworks made their journey longer than last week's.

Jeszcze jeden przykład:

ŹLE: The flavour of George's home-grown vegetables is better than the supermarket vegetables.

DLACZEGO TO JEST ŹLE: W tym zdaniu porównujemy smaki z warzywami. Smaki należy porównywać ze smakami, a warzywa z warzywami.

DOBRZE: There's more flavour in George's home-grown vegetables than in supermarket vegetables.

RÓWNIEŻ DOBRZE: George's home-grown vegetables taste better than supermarket vegetables.

Oto zasady:

- ✓ Upewnij się, że porównania są logiczne.
- ✓ Upewnij się, że porównujesz to, co chcesz porównać — dwa elementy, które są z sobą choćby odlegle powiązane.
- ✓ Jeśli pierwsza część porównania zawiera rzeczownik lub zaimek w formie dzierżawczej (mówiący, że coś do kogoś należy), druga część porównania prawdopodobnie także wymaga formy dzierżawczej.

Dwa w cenie jednego: podwójne porównania

Nikt nie będzie miał problemów ze zrozumieniem Cię, jeśli złamiesz tę zasadę, ale niektórzy będą Cię ścigać i ciskać gromy. Otóż zawsze, gdy wykonujemy dwa porównania w jednym zdaniu, należy zakończyć pierwsze, zanim zaczniemy drugie. Innymi słowy, nie mówmy:

Sandy's sister is as dumb, if not dumber than Lucinda.

W tym zdaniu tak naprawdę próbujemy powiedzieć dwie różne rzeczy:

1. Sandy's sister is as dumb as Lucinda.
2. Sandy's sister may be dumber than Lucinda.

Przed wszystkim — i nie ma to nic wspólnego z gramatyką — należy podjąć decyzję. Jak głupia jest Lucinda? Nie zostawiamy czytelnika w zawieszeniu. Weźmy głęboki oddech i wyrażmy opinię. Z gramatycznego punktu widzenia wszystko będzie w porządku dopiero wtedy, gdy zakończymy pierwsze zdanie, zanim przejdziemy do drugiego. Oto rozwiązanie:

Sandy's sister is as dumb as Lucinda, if not dumber.

As czyni naprawdę ogromną różnicę! Obecnie zdanie jest pełne już po słowie *Lucinda*, dlatego też część po *if* jest dodatkiem, i tak właśnie powinno być.

Rozdział 21

Utrzymać równowagę

W tym rozdziale:

- ▶ Tworzenie zrównoważonych zdań
- ▶ Spójność formy, czasu i strony
- ▶ Właściwe stosowanie spójników

Wszyscy musimy zachować równowagę w życiu — podobnie jest w języku. Tak w mowie, jak i na piśmie musimy utworzyć zdania, które nie są w żaden sposób rozchwyane. Innymi słowy, mówimy tu, dlaczego Hamlet powiedział: „To be or not to be” a nie: „Being or not to be”. W tym rozdziale pokażemy, jak unikać błędów związanych z niewłaściwym zrównoważeniem zdania.

Budujemy zrównoważone zdania

Clarence wanted with all his heart to find a bride who was intelligent, beautiful and had as much money as he did.

Jeśli pominiemy problemy sercowe Clarence’a, zauważymy w tym zdaniu jeden poważny problem: nie jest ono zrównoważone. Skoncentrujmy się na części zdania po słowie *was*. Wymarzona naręczona Clarence’a powinna mieć trzy cechy:

- ✓ inteligencję,
- ✓ urodę,
- ✓ tyle pieniędzy, co on.

Widzisz, że te trzy określenia nie pasują do siebie? Pierwsze dwa to przymiotniki. Trzecie zawiera czasownik (*had*) oraz dopełnienie (*as much money as he did*). Więcej informacji na temat przymiotników znajduje się w rozdziale 8., a na temat czasowników i dopełnień w rozdziałach 2. i 6. Ale przecież wszystkie te określenia spełniają w zdaniu podobną funkcję — opisują wymarzoną wybrankę serca Clarence’a. Skoro ich funkcja jest taka sama, powinny być także zgodne z gramatycznym punktu widzenia.

Można na ten problem spojrzeć także w inny sposób. Spróbuj zakończyć zdanie kolejno każdym określeniem:

DOBRZE: Clarence wanted with all his heart to find a bride who was intelligent.

DOBRZE: Clarence wanted with all his heart to find a bride who was beautiful.

ŹŁE: Clarence wanted with all his heart to find a bride who *was had* as much money as he did.

Oto nowa lista:

...who was *intelligent, beautiful, rich and short-sighted*. Ten ostatni przymiotnik dodaliśmy, ponieważ widzieliśmy Clarence'a na własne oczy.

I jeszcze jedna:

...who had *intelligence, beauty, a large fortune and bad eyesight*.

Obie te listy są poprawne. W pierwszym zestawie wszystkie cechy charakterystyczne wybranki Clarence'a są przymiotnikami. W drugim zestawie wszystkie cechy charakterystyczne są rzeczownikami. Obie listy są poprawne — można użyć tej lub tej. Nie mieszajmy ich, wybierając kilka elementów z jednej i kilka z drugiej. Oto kolejny sposób rozwiązania problemu:

Clarence wanted with all his heart to find a bride with intelligence, beauty and bad eyesight, who also had a large fortune.

Tutaj błąd został poprawiony poprzez zakończenie listy słowami *and bad eyesight* oraz umieszczeniu *had a large fortune* w dodanym zdaniu podrzędnym.

A teraz inne niezgrabne zdanie. Czy dostrzegasz w nim problem?

To climb Everest, swimming the Channel and starting her own gym were Sandy's goals.

Być może pomoże nam kolejna lista. Sandy ma następujące cele:

- ✓ wspiąć się na Everest,
- ✓ przepłynąć wpław kanał la Manche,
- ✓ otworzyć własną siłownię.

Co tu nie pasuje? *To climb Everest*.

To climb jest bezokolicznikiem, ale już następne dwa elementy listy nim nie są. *Swimming* i *starting* to imiesłowy czynne, a w niektórych kontekstach rzeczowniki odczasownikowe. Więcej informacji na temat bezokoliczników i imiesłowów znajduje się w rozdziale 24.

Wszystkie trzy cele Sandy'ego spełniają tę samą funkcję podmiotu. Z tego względu powinny być również identyczne pod względem gramatycznym. Oto dwa możliwe rozwiązania:

...*climbing* Everest, *swimming* the Channel and *starting* her own gym.

...*to climb* Everest, *to swim* the Channel and *to start* her own gym.

Elementy zdania spełniające tę samą funkcję powinny występować w tej samej formie gramatycznej. Bez względu na to, czy mamy w zdaniu więcej niż jeden podmiot, jedno dopełnienie, czy jedno orzeczenie, należy przygotować listę elementów i ją sprawdzić.



Oto kolejny przykład:

ŹŁE: The new member of Mortimer's domestic staff, a gourmet cook and renowned for his delicious omelettes, thinks that French cooking is overrated.

CO JEST ŹŁE: Spójnik *and* łączy dwa słowa opisujące nowego pracownika. Ale jedno z tych słów to rzeczownik (*cook*), a drugie to forma czasownika (*renowned*).

DOBRZE: The new member of Mortimer's domestic staff, a gourmet cook renowned for his delicious omelettes, thinks that French cooking is overrated.

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: Gdy usuniemy spójnik *and*, problem zostanie rozwiązany. Teraz imiesłów (*renowned*) opisuje nam rzeczownik (*cook*).



Która wersja jest prawidłowa?

- A. Alice found the honeymoon suite restful, exotic, tasteful and in the quiet part of the hotel.
- B. Alice found the honeymoon suite restful, exotic and tasteful. It was located in the quiet part of the hotel.
- C. Alice found the honeymoon suite restful, exotic, tasteful and quiet.

Odpowiedź: Poprawne są zdania B i C. Cechy apartamentów dla nowożeńców przedstawione w zdaniu A to:

- ✓ restful,
- ✓ exotic,
- ✓ tasteful,
- ✓ in the quiet part of the hotel.

Pierwsze trzy elementy to przymiotniki, ale ostatni element to wyrażenie przyimkowe (więcej informacji na ich temat wyrażen przyimkowych znajduje się w rozdziale 9). Ponieważ jednak nie wszystkie elementy mają taką samą formę, zdanie nie jest właściwie zrównoważone. W zdaniu B trzy przymiotniki zebrano razem, a wyrażenie przyimkowe wydzielono i umieszczono w oddzielnym zdaniu. W zdaniu C wszystkie cechy charakterystyczne apartamentu są przymiotnikami.



Aby uniknąć błędów tego typu, nie trzeba znać terminologii. Lista mówi wszystko — na niej doskonale widać, który element nie pasuje. Wystarczy kierować się zdrowym rozsądkiem i uważnie słuchać.

Unikanie mętnych zdań

Jeśli uczyłeś się kiedykolwiek jazdy samochodem, prawdopodobnie pamiętasz, że kilka pierwszych kilometrów pokonałeś niezbyt płynnie. Jeśli źle zmieniłeś bieg, samochód zaczynał szarpać. Tak samo jest w przypadku zdań. Gdy zmienisz czas, stronę lub osobę, nawet najdrobniejszy błąd może zakłócić bieg zdania. W tym podrozdziale wyjaśniamy, jak uniknąć niepotrzebnych zmian, i upewnić się, że zdanie zachowuje spójność.

Nie dopuszczamy do problemów z czasami

Zastanówmy się nad następującym zdaniem, w którym użytych zostało kilka czasowników:

Mortimer asks Lucinda to marry him, offers her his heart and everything he owns, and finally won her hand.

A teraz sporządźmy listę czasowników występujących w tym zdaniu:

- ✓ asks,
- ✓ offers,
- ✓ won.

Pierwsze dwa czasowniki występują w czasie teraźniejszym, ale trzeci nieoczekiwanie i bez żadnego sensownego powodu jest w czasie przeszłym. Problem! Gdyby czasowniki w zdaniu były biegami w samochodzie, samochodem nieżle by szarpnęło. Wszystkie trzy czasowniki powinny być albo w czasie teraźniejszym, albo w przeszłym. Oto poprawne wersje tego zdania:

Mortimer asks Lucinda to marry him, offers her his heart and everything he owns, and finally wins her hand. (Wszystkie trzy czasowniki są w czasie teraźniejszym.)

LUB: Mortimer asked Lucinda to marry him, offered her his heart and everything he owns, and finally won her hand. (Wszystkie trzy czasowniki są w czasie przeszłym.)

Więcej informacji na temat łączenia w zdaniu różnych czasów znajduje się w rozdziale 18. Podstawowe informacje na temat czasów znajdują się w rozdziale 3.

Wybór odpowiedniej osoby

Ach, ta lojalność. Jedna z największych cnót — tak w życiu, jak i w gramatyce! Lojalność w gramatyce oznacza spójność pod względem osoby. Nie należy zaczynać mówić o jednej osobie, a zaraz potem o drugiej, bez naprawdę ważnego powodu. Oto przykład zbędnej zmiany osoby w zdaniu:

To celebrate his marriage, Mortimer promised all his employees a day off because you need to do something spectacular on such occasions.

Pierwsza część zdania mówi o *Mortimerze*. Druga część zdania, zaczynająca się od słowa *because*, mówi o *you*. To błąd, ponieważ nie możemy w połowie zdania zacząć mówić o kimś innym. Z gramatycznego punktu widzenia nastąpiła zmiana trzeciej osoby liczby pojedynczej (*Mortimer* i *he*) na drugą (*you*).

W gramatyce wyróżniamy trzy osoby. W *pierwszej osobie* podmiot jest narratorem historii. Innymi słowy, podmiotem zdania jest *I* lub *we*. W *drugiej osobie* zwracamy się do kogoś bezpośrednio — podmiotem jest *you* (tak w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej). W *trzeciej osobie* mówimy o podmiocie; podmiotem jest *he*, *she*, *it*, *they* oraz każde inne słowo, które mówi nam o czymś lub o kimś.

Poprawienie tego zdania jest proste:

To celebrate his marriage, *Mortimer* promised all his employees a day off because *he* needed to do something spectacular to celebrate the occasion.

LUB: To celebrate his marriage, *Mortimer* promised all his employees a day off because *everyone* needs to do something spectacular on such occasions.

Obydwa zdania są poprawne. Dlaczego? Ponieważ w pierwszym z nich *Mortimer* jest podmiotem pierwszej części zdania, a *he* (odnoszące się do Mortimera) jest podmiotem drugiej części. Żaden problem. W drugim poprawionym zdaniu *Mortimer* (trzecia osoba) jest zgodny ze słowem *everyone* (zaimkiem właściwym dla trzeciej osoby). *Everyone* obejmuje *Mortimera*, ale *you* nie.

Oto kolejny przykład:

ŹŁE: *I am planning to do as much overtime as possible next month; you can't pass up the extra money!*

DLACZEGO TO JEST ŹŁE: W pierwszej części zdania podmiot występuje w pierwszej osobie liczby pojedynczej (*I*). W drugiej części podmiotem jest *you*. Po co zmieniać osobę?

DOBRZE: *I am planning to do as much overtime as possible next month; I can't pass up the extra money!*

Należy sprawdzić, czy zdania są spójne pod względem osoby. Jeśli nie ma żadnego logicznego powodu dla zmiany podmiotu, powinniśmy przestrzegać następujących wytycznych:

- ✓ Jeśli zaczniemy zdanie od pierwszej osoby (*I* lub *we*), należy pozostać przy pierwszej osobie.
- ✓ Jeśli zaczniemy zdanie od drugiej osoby (*you*), należy pozostać przy drugiej osobie.
- ✓ Jeśli zaczniemy zdanie od trzeciej osoby, mówiąc o kimś lub o czymś, należy kontynuować wypowiedź o tym kimś lub o tym czymś.



Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Whenever a person breaks a grammar rule, you get into trouble.
- B. Whenever a person breaks a grammar rule, he or she gets into trouble.
- C. Whenever a person breaks a grammar rule, they get into trouble.

Odpowiedź: Poprawne są zdania B i C. W zdaniu A, *a person* nie jest zgodne z *you*. Innymi słowy, w tym zdaniu następuje przejście od trzeciej do drugiej osoby, bez żadnej logicznej przyczyny. W zdaniu B, *a person* jest zgodne z podmiotem *he or she*, ponieważ obie części zdania mówią o kimś. Całe zdanie C mówi o trzeciej osobie; użyty został zaimek *they* zamiast niezbyt zgrabnego zwrotu *he or she*. Więcej informacji na temat zaimków w liczbie pojedynczej i mnogiej znajdziesz w rozdziale 10.

Jeszcze jedna próba. Która wersja jest prawidłowa?

- A. Everybody loves somebody sometime because all you need is love.
- B. Everybody loves somebody sometime because all anybody needs is love.

Odpowiedź: Zdanie B jest prawidłowe. W zdaniu A przechodzimy od trzeciej osoby (*everybody*) do drugiej (*you*) z jednego tylko powodu — w patetycznej próbie zacytowania słów piosenki. Spójne jest jedynie zdanie B, w którym konsekwentnie zastosowana została trzecia osoba (*everybody*, *anybody*).

Podwójne widzenie: pary spójników

Większość słówek łączących funkcjonuje samodzielnie. Chodzi o takie słówka, jak *and*, *but*, *nor*, *or*, *because*, *although*, *since* itd., które łączą zdania lub części zdań. Jednak niektóre słowa łączące chodzą parami. W terminologii gramatycznej słówka łączące są nazywane *spójnikami* (*conjunctions*). Podwójne spójniki to korelanty (*correlatives*). Oto kilka najpopularniejszych podwójnych spójników:

- ✓ not only...but also,
- ✓ either...or,
- ✓ neither...nor,
- ✓ whether...or,
- ✓ both...and.



Niektóre z tych słówek czasem pojawiają się w zdaniach pojedynczo. To nie problem! Czasem nie zachowują się jak spójniki. To też nie problem. Trzeba tylko upewnić się, że gdy już funkcjonują jako spójniki, to zachowują się właściwie. Oto zasada: wszystko, co znajdzie się w objęciu pary spójników, musi być z nim zgodne. Spójniki mają swoich partnerów, podobnie jak elementy, które łączą. Można więc połączyć dwa rzeczowniki, dwa zdania, dwa wyrażenia przyimkowe — cokolwiek, aby tylko powstała para! Trzeba jedynie upewnić się, że łączone elementy pasują do siebie. Przeanalizujemy następujący przykład:

Not only Mortimer but also his bride wanted to honeymoon in Hawaii. (Para spójników łączy tu dwa rzeczowniki: *Mortimer* oraz *his bride*.)

Either you or I must break the news of the engagement to Clarence. (Para spójników łączy dwa zaimki: *you* oraz *I*.)



Jeśli chodzi o spójność zdań, rzeczowniki i zaimki są sobie równoważne. Ponieważ zaimki zastępują rzeczowniki, można je swobodnie łączyć i mieszać:

Neither Ellie nor I can think what to buy Mortimer and Lucinda as a wedding present. (Para spójników łączy tu rzeczownik *Ellie* oraz zaimek *I*.)

Oto kolejny przykład:

Both *because he will be away playing golf* and *because he doesn't like Lucinda*, Clarence refused to be best man. (Ta para spójników łączy dwie zdania współrzędne).



Przydatny test to test usunięcia. Wykreśl podwójne spójniki i wszystko, co się pomiędzy nimi znajduje, a następnie popatrz, co się stało ze zdaniem. Gdy zdanie jest błędne, to znaczy, że nie będzie działało w żadnych okolicznościach. Aby łatwiej było dostrzec błędy w zdaniach z parami spójników, podajemy kilka przykładów, wraz z ich poprawnymi wersjami:

ŹŁE: Either Mortimer will take Lucinda to Amsterdam to buy her engagement ring or to Paris to buy her trousseau.

ZASTOSUJ TEST: Usuń wszystko od *Either* do *or*. Zostanie: *to Paris to buy her trousseau*. Nie jest to pełne zdanie, dlatego jest błędne.

DOBRE: Mortimer will take Lucinda either to Amsterdam to buy her engagement ring or to Paris to buy her trousseau.

ZASTOSUJ TEST: Usuń wszystko od *either* do *or* — zostanie: *Mortimer will take Lucinda to Paris to buy her trousseau.* Jest to pełne zdanie, a więc oryginal także jest prawidłowy.

ŻŁE: Both her mother and father thought they made a lovely couple.

ZASTOSUJ TEST: Usuń fragment od *both* do *and*. Zostanie: *Father thought they made a lovely couple.* Ale próbowaliśmy powiedzieć: *her father.* Nie jest to więc do końca poprawne zdanie.



Czasownik potrzebny od zaraz

Załóżmy, że rozmawiamy o Rashidzie, Alice i Robie. Zdanie zaczyna się tak:

Either Rob or Rashid and Alice...

I co dalej? *Is* czy *are*? W zdaniach z jednym podmiotem — na przykład *Rob* — wybór jest prosty. Napišemy *Rob is* ponieważ *Rob* to podmiot w liczbie pojedynczej. Jeśli w zdaniu występuje podmiot w liczbie mnogiej — na przykład *Rashid and Alice* — wybór jest równie łatwy. *Rashid and Alice are*. Ale co zrobić, jeśli w jednym zdaniu występuje podmiot zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej? Co wtedy należy zrobić?

Gdy mamy parę podmiotów — jeden w liczbie pojedynczej i jeden w liczbie mnogiej oddzielone spójnikiem *or* — musisz chwycić za linijkę. No dobrze, żartujemy — nie potrzebujesz linijki, ale będziesz musiał dokonać pewnych pomiarów. Który podmiot znajduje się bliżej czasownika?

Otóż podmiot znajdujący się bliżej czasownika określa rodzaj potrzebnego czasownika. Jeśli podmiot ten jest w liczbie pojedynczej, należy wybrać czasownik w liczbie pojedynczej. Jeśli podmiot leżący bliżej czasownika jest w liczbie mnogiej, należy użyć czasownika w liczbie mnogiej. Dlatego też:

Either *Rob* or *Rashid and Alice* are going to baby-sit for Susie next week.

Podmiot znajdujący się najbliżej czasownika to *Rashid and Alice* (l. mn.), potrzebujemy więc czasownika w liczbie mnogiej (*are*). To zdanie można także przeformułować w następujący sposób:

Either *Rashid and Alice* or *Rob* is going to baby-sit for Susie next week.

Obecnie podmiotem sąsiadującym z czasownikiem jest *Rob* (l. poj.), dlatego wybrano czasownik w liczbie pojedynczej (*is*). Ta sama zasada obowiązuje w przypadku par podmiotów połączonych spójnikami *neither* i *nor*.

A teraz przechodzimy do pytań. Aby w języku angielskim zmienić zdanie twierdzące w pytające, musimy zmienić szyk zdania. Pytania w języku angielskim są zazwyczaj konstruowane za pomocą dwóch słów — czasownika głównego i czasownika posiłkowego. Najgorzej, gdy musimy wybrać podmiot dla zdań pytających z parą *either...or*. Takie zdania mają w sumie dwa pytania.

Co zrobić, jeśli jeden podmiot występuje w liczbie pojedynczej, a drugi w liczbie mnogiej? Do którego należy dobrać czasownik? Odpowiedź jest prosta. Znowu musimy sięgnąć po linijkę. Szukamy podmiotu, który znajduje się bliżej zmieniającego się czasownika (czasownika posiłkowego), i do niego dopasowujemy formę czasownika.

Na przykład:

Does either Damian or his ex-wives own the house?

Damian — rzeczownik w liczbie pojedynczej znajduje się bliżej czasownika posiłkowego. *Does* to część czasownika, która jest zgodna z podmiotem w liczbie pojedynczej.

Oto kolejna wersja tego samego pytania, ze zmienioną kolejnością:

Do his ex-wives or Damian own the house?

Podmiot w liczbie mnogiej (*ex-wives*) znajduje się bliżej czasownika posiłkowego *do*. *Do* to część czasownika zgodna z podmiotem w liczbie mnogiej.

Tego samego triku możemy użyć przy pytaniu z *neither...nor*. Takie pytania nie są zbyt częste. Jeśli jednak płoniesz z ciekawości, by usłyszeć pytanie z *neither...nor*, oto dwa przykłady:

This book is a disgrace! *Do neither the authors nor the editor know anything at all about grammar?*

This book is a disgrace! *Does neither the editor nor the authors know anything at all about grammar?*



DOBRZE: Both her mother and her father thought they made a lovely couple.
(Teraz test usunięcia pozostawia pełne zdanie: *Her father thought they made a lovely couple.*)

RÓWNIEŻ DOBRZE: Her mother and father thought they made a lovely couple.
(Nie ma tu podwójnego spójnika, nic więc nie może pójść źle.)

Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Mortimer took Lucinda not only to see a diamond being cut but also bought her a Rolex.
- B. Mortimer not only took Lucinda to see a diamond being cut but also bought her a Rolex.

Odpowiedź: Zdanie B jest prawidłowe. W zdaniu A *not only* poprzedza bezokolicznik (*to see*), a *but also* poprzedza formę czasu przeszłego (*bought*). W zdaniu B zarówno *not only*, jak i *but also* poprzedzają czas przeszły (*took* i *bought*). Zastosowanie testu usunięcia daje nam: *Mortimer took Lucinda bought her a Rolex* w zdaniu A (to nie jest poprawne zdanie) oraz *Mortimer bought her a Rolex* w zdaniu B (poprawne zdanie).

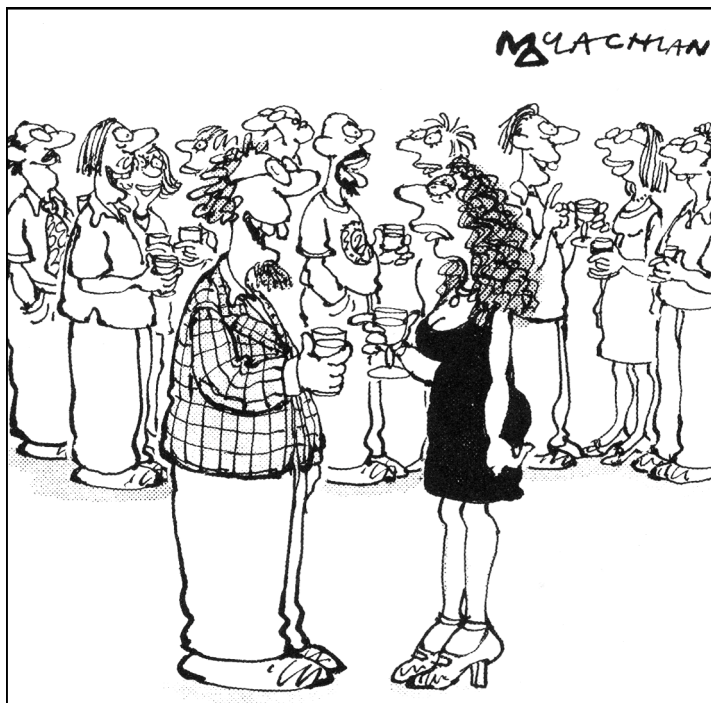
I jeszcze jeden przykład. Które zdania są prawidłowe?

- A. Natasha has finished the redecorations in both Mortimer's penthouse and in his country house.
- B. Natasha has finished the redecorations in both Mortimer's penthouse and his country house.
- C. Natasha has finished the redecorations both in Mortimer's penthouse and in his country house.

Odpowiedź: Poprawne są zdania B i C. W zdaniu A test usunięcia daje nam: *Natasha has finished the redecorations in in his country house*. Dwa *in* pod rząd to błąd. W zdaniach B i C test usunięcia daje nam: *Natasha has finished the redecorations in his country house*.

Część V

Zaawansowane zagadnienia gramatyczne — zasady, których nie znają nawet wszyscy nauczyciele



Cześć, jestem Gerry. Uczę gramatyki angielskiej.
Tak przy okazji, Gerry to skrót od Gerund

W tej części...

Wykształceni ludzie średniowiecza dyskutowali, ile aniołów mieści się na główce szpilki. Ich debaty były jedynie nieco mniej skomplikowane od tego, co czeka nas w tej części. W rozdziale 22. zajmiemy się różnymi trybami czasowników (tak, jest coś takiego). W rozdziale 23. pokażemy, w jaki sposób wybrać odpowiedni zaimek dla dziwnych zdań. W kolejnym zajmiemy się wewnętrznymi relacjami w zdaniu — zdaniami podrzędnymi i nadrzędnymi. Opanowanie rozdziału 25. pozwoli uzyskać tytuł mistrza interpunkcji. Podsumowując: jeśli chcesz poznać najbardziej skomplikowane reguły gramatyki angielskiej, ta część jest właśnie dla Ciebie.

Rozdział 22

Ostatnie uwagi na temat czasowników

W tym rozdziale:

- ▶ Tryb oznajmujący
- ▶ Tryb rozkazujący
- ▶ Tryb łączący — warunki sprzeczne z rzeczywistością
- ▶ Unikanie podwójnych przeczeń

Bill storms in, slams the door and grabs the remote. As he raises the volume on the wrestling match to supersonic level, Deborah asks politely, „Is anything wrong?” In reply, Bill frowns and glares silently. Deborah shrugs and goes out to spread the word: Bill is in one of his Moods. Beware.

Czasowniki w języku angielskim także mają swoje „nastroje” (*moods*), które w języku polskim nazywamy trybami. Wystarczy niewielka zmiana formy i już: czasownik ma inny tryb.

W języku angielskim wyróżnia się trzy tryby: oznajmujący (*indicative*), rozkazujący (*imperative*) oraz łączący (*subjunctive*). Najczęściej używany jest tryb oznajmujący — pozostałe dwa: rozkazujący i łączący — spotykane są stosunkowo rzadko. W tym rozdziale przedstawimy wszystkie, abyś mógł je rozpoznać bez pomocy jasnowidza.

Tryb oznajmujący

Niemal wszystkie czasowniki są używane w trybie oznajmującym. Tryb ten, charakterystyczny dla codziennego sposobu mówienia, nadaje się do zdań pytających i twierdzących. We wszystkich dotychczasowych rozdziałach dotyczących czasowników posługiwaliśmy się właśnie trybem oznajmującym.

Przykłady trybu oznajmującego (czasowniki wyróżniliśmy kursywą):

Ellie *displayed* her musical range when she *sang* a Mozart aria and a heavy-metal hit in the same concert.

Mike *will be* perfectly happy as soon as Susie *agrees* to marry him.

Bill often *dreams* about bacon.



Rise i raise

Rise i *raise* to dwa całkowicie różne czasowniki. *Rise* to czasownik pokazujący ideę „samodzielności”: podmiot samodzielnie wykonuje daną czynność. Czasownik ten ma kilka znaczeń: wstać ('to stand', 'to get out of bed') lub awansować ('to move to a higher rank'), a także wzrastać. I tak:

George rises early every morning.

Sandy was cut off by the rising tide last week.

Natomiast *raise* oznacza podnosić kogoś lub coś ('to lift something or someone else up'), albo wychowywać ('to bring up children or animals'). Czynność wykonywana przez podmiot musi obejmować jeszcze kogoś lub coś. A więc:

Bill raises puppies, but Damian won't raise a finger to help anyone.

Tryb rozkazujący

Zdania w trybie rozkazującym nie nastroczają większych problemów — nie ma się więc czym przejmować. *Tryb rozkazujący* pozwala wydawać polecenia i rozkazy. Większość zdań w tym trybie na ma podmiotu wyrażonego wprost. Podmiotem domyślnym jest zaimek *you*. Mimo iż zazwyczaj nie pojawia się on przed czasownikiem, czytelnik (lub słuchacz) po prostu wie, że chodzi o *you*.

Oto kilka przykładów:

Eat a balanced diet.

Climb every mountain.

Calculate the odds.

Zdania z *let* lub *let's* także są w trybie rozkazującym:

Let me do that for you.

Let's go out for dinner. (Let's jest krótsze niż let us.)

Trudno tu o jakikolwiek błąd, tak więc tworzenie zdań rozkazujących nie sprawia żadnych problemów. A więc:

Go fishing or, if you're in the mood to torture yourself, move on to the subjunctive.



Odkrywamy różne możliwości: tryb łączący

Uwaga, nadchodzi ból głowy! Jeśli opanujesz tryb łączący¹ (*subjunctive*), będziesz mógł kandydować do tytułu Gramatyka Roku. Tryb łączący pojawia się wtedy, gdy mówimy coś, co jest sprzeczne z rzeczywistością. Może także wyrażać niebezpośrednie rozkazy i życzenia. Zajmiemy się tymi zagadnieniami w kolejnych punktach.

¹ Poniższe przykłady trybu łączącego mogą skojarzyć się czytelnikowi z II i III trybem warunkowym. Tryby te zaliczają się do trybu łączącego, którego główną funkcją jest przekazywanie informacji, które nie są faktami. Chociaż autorzy ograniczają przykłady do zdań warunkowych z czasownikiem *to be*, to są to nadal zdania w trybie łączącym — *przyp. red.*

Użycie trybu łączącego z „were”

Tewje, główny bohater musicalu *Skrzypek na dachu*, śpiewa: „If I were a rich man”. W jego głosie słychać smutek, gdyż wie, że nigdy nie będzie bogaty. Pieśń Tewjego mówi o *sytuacji sprzecznej z rzeczywistością* — o czymś, co po prostu nie jest prawdą. Zwróćmy uwagę na czasownik użyty w tytule: *were*. Normalnie (tj. w zdaniu w trybie oznajmującym) para podmiot-orzeczenie to *I was*. Jednak Tewje śpiewa *If I were*, ponieważ nie jest bogatym człowiekiem. Czasownik *were* sygnalizuje, że został użyty tryb łączący.



Terminologia nie ma większego znaczenia, chyba że jest to jeden z elementów testu, który masz zdać. Wystarczy, jeśli będziesz pamiętał, że gdy w czasie teraźniejszym lub przyszłym mówisz o sytuacji sprzecznej z faktami, musisz użyć czasownika *were*. Czas przeszły jest nieco inny. Więcej informacji na ten temat znajdziesz w kolejnym podrozdziale: „Tryb łączący z »had«”.

Oto kilka przykładów trybu łączącego:

TRYB ŁĄCZĄCY: If Damian *were* a caring human being, he wouldn't keep wrecking his marriages.

DLACZEGO TO JEST TRYB ŁĄCZĄCY: Damian w rzeczywistości wcale nie jest troskliwy — wszystkie jego kobiety dowiadują się o tym wcześniej lub później.

JAK WYGLĄDAŁABY „NORMALNA” PARA PODMIOT-ORZECZENIE: Damian was.

TRYB ŁĄCZĄCY: If Edgar *were* less talented, he would lead a quieter life.

DLACZEGO TO JEST TRYB ŁĄCZĄCY: Edgar nie tylko jest utalentowany — to prawdziwy geniusz.

JAK WYGLĄDAŁABY „NORMALNA” PARA PODMIOT-ORZECZENIE: Edgar was.

A zatem w zdaniach w trybie łączącym wystarczy słowo *were* (choć Beatlesi śpiewali, iż wystarczy miłość — „love is all you need”). Oto kilka wskazówek na temat trybu łączącego używanego w zdaniach w czasie teraźniejszym i przyszłym i opisującego sytuacje sprzeczne z rzeczywistością:

- ✓ *were* używamy we wszystkich osobach w tej części zdania, która wyraża sytuację niezgodną z rzeczywistością. (If she *were* convinced that Rob had done his homework...)
- ✓ W drugiej części zdania używamy czasownika posiłkowego *would*. (...his mother *would* leave him to watch TV in peace.)
- ✓ Nigdy nie używamy czasownika posiłkowego *would* w części zdania opisującej sytuację niezgodną z rzeczywistością. (Często robią tak Amerykanie. Nie nabierz tego przyzwyczajenia z telewizji.) Przykładowo:

ŹŁE: If I would have been prime minister, I would reduce taxes.

DOBRE: If I were prime minister, I would reduce taxes.



Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Damian would have been happier if he would have been able to give up gambling.
- B. Damian would have been happier if he were able to give up gambling.
- C. Damian would be happier if he could give up gambling.

Odpowiedź: Poprawne są zdania B i C. W zdaniu B, część po *if* (zdanie podrzędne warunkowe) zawiera czasownik w trybie łączącym (*were*), ponieważ wyraża coś, co nie jest prawdziwe. Część zdania z *if* nigdy nie powinna zawierać czasownika pomocniczego *would*. Zdanie C także jest poprawne. Nie ma w nim trybu łączącego i jest to alternatywny — powszechniejszy — sposób na wyrażenie dokładnie tej samej myśli.

Tryb łączący z „had”

Drugi rodzaj trybu łączącego, który od czasu do czasu pojawia się w języku, zawiera słówko pomocnicze *had*. Ten tryb stosujemy, mówiąc o wydarzeniach przeszłych: *had* znajduje się w części zdania informującej o czymś sprzecznym z rzeczywistością. Zazwyczaj część ta zaczyna się słowem *if*, ale niekoniecznie — może ono pozostawać w domyśle.

Normalnie — to jest w zdaniach w trybie oznajmującym — użylibyśmy zwykłego czasu przeszłego. Forma z *had* w tym trybie służy jedynie do wyrażenia czynności, która wydarzyła się przed inną czynnością przeszłą (więcej informacji na ten temat znajdziemy w rozdziale 18). Oto kilka przykładów trybu łączącego w czasie przeszłym:

TRYB ŁĄCZĄCY ZE SŁOWEM *IF*: If Deborah *had known* how moody Bill was, she wouldn't have started dating him.

TRYB ŁĄCZĄCY BEZ SŁOWA *IF*: *Had* Deborah *known* about Bill's moods, she wouldn't have started dating him.

DLACZEGO TO JEST TRYB ŁĄCZĄCY: Deborah nie miała pojęcia o jego zmianach nastroju; w porównaniu z Damianem Bill wydawał jej się idealny.

JAK WYGLĄDAŁBY „NORMALNA” PARA PODMIOT-ORZECZENIE:
Deborah knew.



Które zdanie jest prawidłowe?

- A. If Edgar would have played the tuba better, he could have joined the university orchestra.
- B. If Edgar had played the tuba better, he could have joined the university orchestra.

Odpowiedź: Poprawne jest zdanie B. Edgar okropnie gra na tubie, tak więc tryb łączący jest tu jak najbardziej na miejscu. Słowo *would* nigdy nie powinno znajdować się w części podrzędnej zdania (po *if*).

Tryb łączący w rozkazach, życzeniach i prośbach

Clarence lubi korzystać ze swojej władzy:

Clarence decrees that all his employees *be* at their desks by 6 a.m.

He insists that each head of department *give* him a full daily report on the department's activities.

He further insists that his secretary *remain* in the office until he goes home, however late that is.

Wszystkie czasowniki wyróżnione kursywą są w trybie łączącym. Jest on konieczny, ponieważ zdania zawierają życzenia, prośby i niebezpośrednio wyrażone rozkazy. Zwykłe zdania, w których polecenia przekazywane są bezpośrednio osobie, która ma je wykonać, występują w trybie rozkazującym (zob. podrozdział „Tryb rozkazujący” wcześniej w tym rozdziale).



Czasowniki *lie* i *lay*

Ten, kto wymyślił czasowniki *lie* i *lay*, musiał mieć diabelskie poczucie humoru. *Lie* znaczy kłamać ('not to tell the truth'), ale to samo w sobie nie stanowi żadnego problemu. Kłopot w tym, że *lie* znaczy także leżeć ('to rest or to plop yourself down, ready for a snooze') albo pozostawać ('to remain'). Natomiast czasownik *lay* oznacza kłaść ('to put something down, to place something'). Oto przykład:

Vicky *lies* down for an hour after lunch. Before she *lies* down, she *lays* a blanket on the sofa.

Na razie wszystko powinno być jeszcze w miarę oczywiste. Prawdziwy problem — to ta diabelska część — znajduje się w czasie przeszłym. Otóż forma czasu past simple czasownika *lie* (leżeć, pozostawać) to *lay*. A forma czasu przeszłego od *lay* (kłaść) to *laid*. Przeanalizuj ten przykład:

Vicky *lay* down for an hour after lunch yesterday
As usual, she *laid* a blanket on the sofa.

I kolejna komplikacja. Gdy do czasownika *lay* (kłaść) dodamy *has*, *had* lub *have*, otrzymujemy formy: *has laid*, *had laid*, *have laid*. Natomiast dla czasownika *lie* (leżeć) formy te wyglądają tak: *has lain*, *had lain*, *have lain*. Czyli:

Vicky *has lain* down for an hour after lunch every day of her married life. For the last 20 years, she *has laid* a blanket on the sofa first.

Podsumujmy. Mamy następujące formy: *lie*, *lay*, *have lain* oraz *lay*, *laid*, *have laid*. Jeśli forma *lain* nie przypadła Ci do gustu, możesz ominąć ten problem, używając form *has been lying* i *had been lying*. Tak robi większość osób, co pozwala im wyjść z opalów.

Kiedy /nie wymaga trybu łączącego

Czytając o trybie łączącym oraz słówku *if*, możesz dojść do wniosku, że wszystkie zdania z tym wyrazem wymagają czasownika w trybie łączącym. Nie. Niektóre zdania z *if* nie wyrażają sytuacji sprzecznej z rzeczywistością, a jedynie możliwość — coś, co może się przydarzyć. W zdaniach z *if* wyrażających możliwość występuje zwykły czasownik w trybie oznajmującym. Oto kilka przykładów:

ZDANIE Z IF NIEWYMAGAJĄCE TRYBU ŁĄCZĄCEGO:
If Grandma Robinson goes to prison again, she will take a cookbook with her.

DLACZEGO TO NIE JEST TRYB ŁĄCZĄCY: Więzienie to realna możliwość.

ZDANIE Z IF NIEWYMAGAJĄCE TRYBU ŁĄCZĄCEGO
If Damian remarries, he will divorce within a year.

DLACZEGO TO NIE JEST TRYB ŁĄCZĄCY: Ponowny ślub jest jak najbardziej możliwy. W rzeczywistości Damian zaczął już nawet poszukiwania odpowiedniej kandydatki.

Jeśli zdanie z *if* wyraża, że coś jest możliwe, należy użyć zwykłego czasownika w trybie oznajmującym. Jeśli mówimy o czymś niezgodnym z rzeczywistością, należy użyć czasownika w trybie łączącym.

We wszystkich zdaniach przykładowych normalne pary podmiot-orzeczenie (w trybie oznajmującym) miałyby taką formę: *employees are*, *head of department gives*, *secretary remains*. W zdaniach w trybie łączącym wszystkie podmioty przyjmują taką samą formę czasownika — bezokolicznik bez *to* (*bare infinitive*). Więcej informacji na temat bezokoliczników znajdziemy w rozdziale 2. Dlatego mamy:

to be: tryb łączący = be

to give: tryb łączący = give

to remain: tryb łączący = remain

itd.



Spróbuj i dojdź do tego sam: kiedy potrzebujemy bezokolicznika

Ten nagłówek w języku angielskim brzmiałby:

Try and figure this out: when you need an infinitive.

Czy potrafisz znaleźć w nim błąd? *Try and* oznacza, że zamierzasz zrobić dwie różne rzeczy: spróbować (*try*) i dojdź (*figure out*). Ale przecież nie chodzi tu o dwa różne wydarzenia, prawda? *Try and* to popularne wyrażenie, ale niestety błędne. Naprawdę chcesz powiedzieć: *try to figure this one out*. Starajmy się zawsze przestrzegać normalnego szyku zdania z czasownikiem i bezokolicznikiem:

George and Vicky *plan to go* to Barcelona for a holiday. (*plan* = czasownik, *to go* = bezokolicznik)

Bibi *likes to talk* to strangers. (*likes* = czasownik, *to talk* = bezokolicznik)

Alice *hates to cry* in public. (*hates* = czasownik, *to cry* = bezokolicznik)

Tak przy okazji, bezokoliczniki wyglądają jak czasowniki, ale nigdy nie spełniają funkcji orzeczenia w zdaniu. W powyższych zdaniach przykładowych wszystkie bezokoliczniki były dopełnieniami bliższymi. Więcej informacji na temat dopełnień bliższych znajduje się w rozdziale 6, a na temat bezokoliczników w rozdziale 24.

Zapamiętajmy zatem zasadę czasownik-bezokolicznik i spróbujmy zapomnieć o zwrocie *try and*.



W codziennych rozmowach wiele osób, którym zależy na pięknej angielszczyźnie, po prostu unika trybu łączącego i używa zamiast niego bezokolicznika lub czasownika posiłkowego *must* lub *should*. Oto przykłady takich zdań:

Clarence insists that all his employees *must be* at their desks by 6 a.m. (*Must be* to zwykły czasownik.)

He demands that each head of department *should give* him a full daily report on the department's activities. (*Should give* to zwykły czasownik.)

He also requires his secretary *to remain* in the office until he goes home, however late that is. (*To remain* to zwykły bezokolicznik.)



Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Clarence insists that his employees are paid by the hour.
- B. Clarence insists that his employees must be paid by the hour.
- C. Clarence insists that his employees be paid by the hour.

Odpowiedź: Wszystkie zdania są poprawne, ale ich znaczenia są nieco odmienne. W zdaniu C użyto czasownika w trybie łączącym (*be*), aby powiedzieć, czego pragnie Clarence. Bezokolicznik *to be* minus *to* równa się tryb łączący. W zdaniu B uniknięto trybu łączącego poprzez użycie zwykłego czasownika *must be*. To zdanie także informuje nas, czego chce Clarence. Ale zdanie A można zrozumieć inaczej. Otóż może ono znaczyć, że bez względu na to, czy jego pracownicy są opłacani za godzinę, czy też nie, Clarence twierdzi, że tak właśnie jest. Jednak coraz częściej takie zdanie, przynajmniej w mowie potocznej, rozumiane jest jak zdanie C (tak właśnie się dzieje, gdy obumiera jakaś część gramatyki). Oczywiście pomocą może tu służyć kontekst, ale morał — jak zwykle — jest taki, że zawsze należy starać się, aby znaczenie zdań było jasne.



Jeżeli przebrnąłeś przez ostatni podrozdział poświęcony trybowi łączącemu, prawdopodobnie jesteś w dość podłym nastroju. Więcej optymizmu! Chociaż może się wydawać, że tryb łączący jest bardzo popularny w języku angielskim, w rzeczywistości jednak przydaje się dość rzadko. W innych językach, na przykład w hiszpańskim czy francuskim, tryb łączący jest znacznie powszechniejszy. I jeszcze jedno: jeśli reguły dotyczące używania trybu łączącego

wydają Ci się zbyt skomplikowane, zapomnij o nich. Policja gramatyczna nie aresztuje Cię za zignorowanie trybu łączącego. Wielu wykształconych ludzi ma z tym problemy, a błędy związane z trybem łączącym nie są nawet w połowie tak poważnym wykroczeniem, jak, powiedzmy, rzucanie papierków na ulicę.

I can't help but think... — *podwójne przeczenia*

Są języki, w których liczba przeczeń w zdaniu nie ma znaczenia — im ich więcej, tym lepiej. Ale w angielskim dwa przeczenia to już za dużo — *no-no*. Tak przy okazji, *no-no* to nie jest podwójne przeczenie! To tylko slangowe określenie na coś, co jest zakazane. Kilka podstawowych form podwójnych przeczeń omówiliśmy w rozdziale 8. Tutaj zajmiemy się mniej oczywistymi przejawami tego problemu.

Jedno z najczęściej używanych podwójnych przeczeń nawet na nie nie wygląda: *cannot help but*. Ileż to razy słyszałeś coś takiego:

Martin *cannot help but* act in that dramatic style because he was trained by a real ham.

Czasem usuwa się wyraz *help*:

Edgar *cannot but* think that it's his job to bring home the bacon.

Niestety, oba te zdania są błędne, ponieważ oba zawierają podwójne przeczenia. Zarówno *not*, jak i *but* wyrażają przeczenie. Należy użyć jednego lub drugiego. Nie używamy obu. Oto prawidłowe wersje:

Martin *cannot help acting* in that dramatic style because he was trained by a real ham.

Edgar *can but* think that it's his job to bring home the bacon.

To ostatnie zdanie brzmi okropnie, prawda? Poniższe są znacznie lepsze:

Edgar *can* only think that it's his job to bring home the bacon.

LUB: Edgar *cannot help* thinking that it's his job to bring home the bacon.

LUB: Edgar *thinks* that it's his job to bring home the bacon.

Problem polega na tym, że w języku angielskim dwa przeczenia dają twierdzenie. Gdy mówimy *cannot help but*, tak naprawdę przekazujemy myśl przeciwną, niż nam się wydaje. Na przykład:

Susie told her boss, 'I cannot help but ask for a raise.'

MYŚLAŁA, ŻE POWIEDZIAŁA: I have to ask for a raise.

ALE TAK NAPRAWDĘ POWIEDZIAŁA: I can't ask for a raise.

The boss told Susie, 'I cannot help but say no.'

SZEF MYŚLI, ŻE POWIEDZIAŁ: No.

CO SZEF NAPRAWDĘ POWIEDZIAŁ: Yes. (Mimo to Susie nadal nie otrzymała podwyżki.)



Które zdanie jest prawidłowe?

A. I cannot help but think that this double negative rule is ridiculous.

B. I cannot help thinking that this double negative rule is ridiculous.

Odpowiedź: Poprawne jest zdanie B.

Can't hardly understand — kolejna zasada dotycząca podwójnych przeczeń

Zwrotu *can't hardly* należy unikać za wszelką cenę, przynajmniej w formalnym angielskim. *Can't* to skrót od *cannot*, a więc mamy tu przeczenie *not*. *Hardly* to kolejne słówko przeczące. Jeśli je połączymy, to zgodnie z zasadami gramatyki wypowiemy przeciwieństwo tego, co zamierzamy — zdanie twierdzące, a nie przeczące. Przeanalizujmy następujący przykład:

Deborah commented, 'Bill can't hardly count his tattoos.'

DEBORAH MYŚLI, ŻE POWIEDZIAŁA: Bill can't count his tattoos.

ALE TAK NAPRAWDĘ POWIEDZIAŁA: Bill can count his tattoos.

Inną odmianą podwójnego przeczenia jest zwrot *can't scarcely* (lub *aren't scarcely* lub *isn't scarcely*). I w tym przypadku *can't* jest skrótem od *cannot*, a więc słówkiem przeczącym. *Aren't* i *isn't* to przeczące formy odpowiednio od *are* i *is*. *Scarcely* również jest słówkiem przeczącym. Jeśli użyjemy ich łącznie, otrzymamy zdanie twierdzące.

Oto kolejne zwroty zawierające podwójne przeczenia: *hadn't only*, *haven't only*, *hasn't only*, *hadn't but*, *haven't but* i *hasn't but*. Wszystkie wyrażają idee twierdzące, ponieważ *not* (*n't*) oraz *only* i *but* są w gruncie rzeczy przeczące:

ŹŁE: Susie *hadn't but* ten minutes to catch the bus.

DLACZEGO TO JEST ŹŁE: To zdanie oznacza, że Susie miała ponad dziesięć minut na złapanie autobusu.

DOBRZE: Susie *had but* ten minutes to catch the bus.

RÓWNIEŻ DOBRZE: Susie *had only* ten minutes to catch the bus.



Które zdanie jest prawidłowe?

A. Lucinda can't hardly understand those pesky grammar rules.

B. Lucinda can't help but be confused by those pesky grammar rules.

Odpowiedź: Oba są błędne (nauczyciele często robią takie głupie dowcipy). W zdaniu A mamy podwójne przeczenie: *can't hardly*. W zdaniu B także mamy podwójne przeczenie: *cannot help but*.

A co z tymi zdaniami?

A. Lucinda can scarcely understand those pesky grammar rules.

B. Lucinda can't help being confused by those pesky grammar rules.

Odpowiedź: Poprawne są oba zdania. Zdanie A oznacza, iż Lucinda nieco rozumie gramatykę. Zdanie B znaczy, że jest zagubiona.



Trzy rodzaje *to*

W języku angielskim mamy trzy *to* — wszystkie wymawia się dokładnie tak samo, ale pisze inaczej. Słowa, które mają różną pisownię, ale taką samą wymowę nazywa się *homonimami*. *To* może stanowić część bezokolicznika (*to speak, to dream*), ale może też oznaczać kierunek ruchu w stronę kogoś lub czegoś (*to the shops, to me*). *Two* to liczebnik (*two eyes, two ears*). *Too* znaczy „również” (*Are you going too?*) lub „zbyt dużo” (*too expensive, too wide*). Innymi słowy:

If you *two* want to skip school and go *to* the arcade, today's a good day because the teacher will be *too* busy *to* check.

Two things you should always remember before you decide to break a grammar rule: it is never *too* late *to* learn proper English and you are never *too* old *to* get in trouble with your teacher.

Rozdział 23

Ostatnie uwagi na temat zaimków

W tym rozdziale:

- ▶ Wybór między *who* i *whoever* oraz między *whom* i *whomever*
- ▶ Dopasowywanie zaimków do rzeczowników, które one zastępują
- ▶ Zaimki w skomplikowanych zdaniach
- ▶ Znaczenie zaimków *who*, *which* i *that*
- ▶ Dopasowanie prawidłowych zaimków do grup
- ▶ Unikanie niejasnych zaimków

W końcu doszliśmy do tych przeklętych zaimków. Zajmiemy się nimi dość szczegółowo. Musimy uważać: wystarczy trzy nanosekundy, abyś znalazł sobie jakieś ciekawsze zajęcie, na przykład tresowanie pcheł do pokazów cyrkowych.

Dalej czytasz? No dobrze, sam się o to prosiłeś. Oto nasze ostatnie uwagi na temat zaimków, włącznie z *who* i *whom* oraz kilkoma innymi kwestiami, które nastroczą naprawdę sporo problemów. Ludzie wiedli dotychczas przyjemne, chociaż gramatycznie niepoprawne życie, nie wiedząc nic na ten temat. Ale jeśli nalegasz...

Różnica między *who* / *whoever* i *whom* / *whomever*

„*Whom?*” — myślisz sobie zapewne. „Nigdy bym nie powiedział *whom*. A *whomever*? Bez żartów!”

Tak, wiemy. Większość młodych ludzi nie używa zbyt często *whom* i *whomever*. Te słowa powoli znikają z języka. Nie używa się ich ani w gazetach, gdyż odstraszyłyby czytelników, ani w powieściach, gdyż brzmiałyby nienaturalnie w ustach postaci. Jeśli chcesz, możesz więc spokojnie pominąć ten podrozdział. Zawarte tu informacje przydają się tylko wtedy, gdy czasem musisz używać bardzo formalnego języka.

Zasady dotyczące słówek *who* i *whom* są proste. Niestety nie można powiedzieć tego o ich stosowaniu. Zaczniemy od reguły:

- ✓ *Who* i *whoever* spełniają funkcję podmiotów.
- ✓ *Who* i *whoever* mogą także stanowić dopełnienie czasowników łączących (*linking-verb complements*).

- ✓ *Whom* i *whomever* spełniają funkcję dopełnienia — każdego rodzaju (dopełnienie bliższe, dopełnienie dalsze, dopełnienie przyimków, dopełnienia bezokoliczników itd.).

Szczegółowe informacje na temat podmiotów znajdziesz w rozdziale 4. Więcej informacji na temat dopełnień i dopełnień czasowników łączących znajdziesz w rozdziale 6.

Zanim zastosujemy zasadę dotyczącą *who* / *whoever* oraz *whom* / *whomever*, przeanalizujemy kilka przykładowych zdań:

Whoever needs help from Damian is going to wait a long time. (*Whoever* jest podmiotem dla czasownika *needs*.)

Who is calling Lucinda at this time of night? (*Who* jest podmiotem dla czasownika *is calling*.)

'I don't care *whom* you ask to the dance,' exclaimed Deborah. (*Whom* to dopełnienie bliższe czasownika *ask*.)

The gold sash is for *whomever* he designates employee of the month. (*Whomever* to dopełnienie bliższe czasownika *designates*.)

For *whom* are you bellowing? (*Whom* to dopełnienie przyimka *for*.)

Teraz, gdy już znasz regułę i poznałeś kilka przykładów, pora na dwa triki, które pomogą Ci dokonać właściwego wyboru między *who* / *whoever* i *whom* / *whomever*. Jeśli jeden trik zadziała, używaj go i zapomnij o drugim. Oto one...

Trik nr 1: Koń i wóz...

Według słów pewnej starej piosenki, „love and marriage go together like a horse and carriage”. Gramatycy mogliby śpiewać tę piosenkę z nieco zmienionym tekstem: „subject and verb go together like a horse and carriage”. Jak Ci się wydaje? Byłby to dobry materiał na nagrodę Grammy?

Aby zastosować trik nr 1, wykonaj następujące czynności:

1. Znajdź wszystkie czasowniki w zdaniu.
2. Nie oddzielaj czasowników posiłkowych od głównego czasownika. Potraktuj je jako jeden czasownik.
3. A teraz dobierz czasownik do każdego podmiotu.
4. Jeśli mamy czasownik bez żadnego podmiotu, istnieją duże szanse, że brakującym podmiotem jest *who* lub *whoever*.
5. Jeśli wszystkie czasowniki mają podmioty, sprawdź je jeszcze raz. Czy jest jakiś czasownik łączący bez dopełnienia? Więcej informacji na temat dopełnień zawiera rozdział 6. Jeżeli znajdziesz samotny czasownik łączący, bez żadnego dopełnienia, potrzebne jest *who* lub *whoever*.
6. Jeśli wszystkie podmioty mają swoje dopełnienia i nie potrzebujemy dopełnienia dla czasownika łączącego, mamy ostateczną odpowiedź: konieczne jest *whom* lub *whomever*.

Oto przykładowe zdanie, przeanalizowane zgodnie z powyższymi wytycznymi:

ZDANIE: *Who* / *Whom* shall I say is calling?

Czasowniki to: *shall say* i *is calling*.

Podmiotem dla *shall say* jest *I*.

Podmiotem dla *is calling* jest... no właśnie, oto nasz problem. Przydałby się podmiot dla *is calling*, ale brakuje nam już słów. Możliwość jest tylko jedna: *who*.

POPRAWNE ZDANIE: *Who shall I say is calling?*

A teraz Ty spróbuj. Który wyraz jest poprawny?

Bill buys chocolate for Deborah, *who / whom* he adores even though they've split up.

Odpowiedź: *Whom*, ponieważ jest to dopełnienie bliższe czasownika *adores*. *Bill buys* oraz *he adores* to pary podmiot-orzeczenie. Oba czasowniki opisują działanie, dlatego nie potrzeba żadnego dopełnienia podmiotu.

Trik nr 2: Rytm

Ten trik wymaga dobrego ucha. Większość zdań w języku angielskim jest zgodna ze schematem: podmiot — orzeczenie — dopełnienie. Trik polega na tym, aby wypowiedzieć poszczególne części zdania właśnie w tej kolejności, nawet jeśli będzie to wymagało pewnych przetasowań. Oto procedura:

1. Znajdź czasownik w zdaniu, który zdaje się łączyć ze słowami *who / whom*. Zazwyczaj jest to czasownik znajdujący się najbliżej *who / whom*. Oczywiście powinien on być także logicznie związany z *who / whom*, tj. wyrażać tę samą myśl.
2. Powiedz (głośno, jeśli nie boisz się, że przestraszysz wszystkich wokół, lub w myślach, jeżeli chcesz być uważany za osobę zdrową na umyśle) trzy części zdania.

Wszystko, co znajduje się przed czasownikiem to *who* lub *whoever*.

Gdy czasownik opisuje czynność, wtedy tym, co zostanie po czasowniku, będzie prawdopodobnie *whom* lub *whomever*.

Gdy mamy do czynienia z czasownikiem łączącym, wtedy tym, co zostanie po czasowniku, będzie prawdopodobnie *who* lub *whoever*.

Oto przykładowe zdanie przeanalizowane w ten sposób:

Who / Whom will Bill hire for the vacancy in his shop?

Czasownik to *will hire*.

Will hire jest czasownikiem opisującym czynność, dlatego możemy zapomnieć o dopełnieniach czasowników łączących.

Teraz mówimy na głos: Bill will hire *who / whom*.

Wybieramy *whom*, ponieważ to słowo pasuje po czasowniku.

Whom jest dopełnieniem bliższym czasownika *will hire*.

POPRAWNE ZDANIE: *Whom* will Bill hire for the vacancy in his shop?

Który wyraz jest prawidłowy?

Who / Whom do you like better, Alice or Ellie?

Odpowiedź: Poprawne jest słowo *whom*. Zmieniamy kolejność słów na *you do like whom*.



Wybieramy *whom* po czasowniku opisującym działanie. W tym zdaniu *whom* jest dopełnieniem bliższym. Czytelnikom należy się wyjaśnienie: pytanie było głupie — nie można dokonać wyboru między Alice i Ellie.

Niewłaściwe wyrazy poprzedzające (antecedens)

Poprzednik (antecedent) zaimka to słowo, które zostaje zastąpione przez ten zaimek. Chodzi o to, aby móc zastąpić zaimek jego poprzednikiem lub poprzednik zaimkiem bez zmiany znaczenia zdania. Aby przestrzegać tej zasady, trzeba się upewnić, że zaimek ma jakiś poprzednik, który można byłoby zastąpić. Jeśli jest inaczej, zaimek staje się bezpański. Zaimki są niezbyt pokornymi częściami mowy: jeśli poprzednik nie jest właściwy, każdy szanujący się zaimek zadziera nosa. Więcej informacji na temat zaimków i ich poprzedników znajdziemy w rozdziale 10.

Oto kilka przykładów:

ŹLE: She's a lawyer, and I want to study it.

Co zastępuje zaimek *it*? Chyba *law*. Ale słowo *law* nie występuje w tym zdaniu — mamy tu tylko wyraz *lawyer*. *Law* i *lawyer* są podobne, ale nie są dostatecznie bliskie.

DOBRZE: She's a lawyer, and I want to be one too.

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: *One* dotyczy wyrazu *lawyer*.

RÓWNIEŻ DOBRZE: I'd like to study law, as she did.

DLACZEGO TO ZDANIE RÓWNIEŻ JEST POPRAWNE: Nie ma tu żadnego bezpańskiego zaimka.

Kolejny (trudniejszy) przykład:

ŹLE: In Edgar's poetry, he frequently uses cow imagery.

Kim jest *he*? Wydaje się, że Edgar. Ale w tym zdaniu nie ma wyrazu *Edgar*. *Edgar's* to rzeczownik dzierżawczy. Można zastąpić *Edgar's* przez *his* (ponieważ *his* jest zaimkiem dzierżawczym), ale nie przez *he*.

DOBRZE: Edgar frequently writes poetry with cow imagery.

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: W tym zdaniu nie ma żadnego zaimka.

RÓWNIEŻ DOBRZE: Stay away from Edgar's poetry readings unless you are really, really, really fond of cows.

Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Deborah has always been interested in archaeology because she thinks that they spend a lot of time digging up interesting things.
- B. Deborah has always been interested in archaeology because she thinks archaeologists spend a lot of time digging up interesting things.

Zdanie B jest prawidłowe. Zdanie A nie zawiera właściwych poprzedników dla zaimka *they*. W zdaniu B *they* zostało zastąpione właściwym rzeczownikiem *archaeologists*.



Dobieranie czasowników do zaimków w skomplikowanych zdaniach

Zaimki w liczbie pojedynczej muszą być połączone z czasownikami w liczbie pojedynczej, a zaimki w liczbie mnogiej muszą być połączone z czasownikami w liczbie mnogiej. Prosta i jasna reguła, prawda? *He says. They say.* Zaden problem. Ale nie wszystkie zaimki są tak proste jak *he* czy *they*. Niektóre zaimki — *who*, *which* i *that* — to prawdziwe kameleony (w rozdziale 25. szczegółowo zajmiemy się prawidłową interpunkcją zdań z zaimkami *which* i *that*). Zawsze wyglądają tak samo, ale mogą występować w liczbie pojedynczej i mnogiej. Za każdym razem należy przeanalizować zdanie i upewnić się, czy poprzednik jest w liczbie pojedynczej, czy też w mnogiej, a następnie dopasować do niego czasownik. W niektórych zdaniach o prostych strukturach wybór jest dość oczywisty. Na przykład:

English Grammar For Dummies is the book that you're reading. (*that* = book = l. poj.)

The books that fell off the shelf broke my favourite mug. (*that* = books = l.mn.)

Ale w skomplikowanych zdaniach wybór wcale nie jest oczywisty. Konieczne są umiejętności rozumienia tekstu, aby móc właściwie określić znaczenie zaimka. Gdy już nam się to uda, wybór będzie prosty. Zastanówmy się nad następującym przykładem:

ZDANIE A: Bill is the only one of my friends who *has* / *have* more than 11 tattoos.

Pytanie brzmi: kto ma więcej niż 11 tatuaży? Ile osób możemy zaliczyć do tej kategorii? Jedną czy więcej? Tylko jedną. Wybieramy więc czasownik w liczbie pojedynczej (*has*).

POPRAWNE ZDANIE: Bill is the only one of my friends who *has* more than 11 tattoos.

ZDANIE B: Isolde is one of the members of Rob's class who *has* / *have* a tattoo.

Pytanie jest to samo: ile osób z klasy Roba ma tatuaże? Kilka. Isolde jest tylko jedną z nich. *Who* jest więc w liczbie mnogiej — dotyczy wszystkich uczniów klasy, którzy mają tatuaże. Wybieramy więc czasownik w liczbie mnogiej (*have*).

POPRAWNE ZDANIE: Isolde is one of the members of Rob's class who *have* a tattoo.

Które słowo jest poprawne?

Alice claims she is one of the many women who *has* / *have* been rejected by Damian.

Odpowiedź: *Have*. Zgodnie ze znaczeniem tego zdania, Damian odrzucił więcej niż jedną kobietę, dlatego też należy wybrać czasownik w liczbie mnogiej.



This, that i the other: niejasne zaimki

Jeden zaimek może dotyczyć jednego rzeczownika. Zaimek w liczbie mnogiej może dotyczyć więcej niż jednego rzeczownika. Jednak żaden zaimek nie może dotyczyć całego zdania lub całego akapitu. Rozważmy następujący przykład:

Rob's friend Isolde likes to arrive at school around 11 each day because she thinks that getting up at any hour earlier than 10 is barbaric. The principal, not surprisingly, thinks that arriving at school over two hours late each day is not a good idea. *This* is a problem.

This rzeczywiście stanowi pewien problem, ale nie wynika to wcale z nawyków Isoldy czy przekonań dyrektora. *This* jest problemem, ponieważ jego poprzednik jest niejasny. Czego dotyczy słowo *this*? Faktu, że Isolda przychodzi około godziny 11? Że uważa, iż wstawanie przed dziesiątą jest absolutnie nierealne? Że Isolda i jej szef nie mogą znaleźć wspólnego języka? A może wszystkich tych powodów razem wziętych?

Autor tego zdania prawdopodobnie myślał właśnie o tym ostatnim. Dla niego *this* znaczyło *wszystko powyższe*. Niestety, *wszystko powyższe* nie jest dobrą odpowiedzią na pytanie, co znaczy zaimbek.

A więc:

ŹLE: The red dye looked horrible, and the new curling tongs had singed her hair. *This* persuaded Lucinda to take Mortimer's advice and use a professional hairdresser in future.

DLACZEGO TO JEST ŹLE: *This* dotyczy 14 słów z poprzedniego zdania, a nie jednego rzeczownika.

DOBRZE: Because the red dye looked horrible and the new curling tongs had singed her hair, Lucinda decided to take Mortimer's advice and use a professional hairdresser in future.

DLACZEGO TO JEST DOBRZE: Wylimitowanie słowa *this* eliminuje problem.

W mowie potocznej (angielskim konwersacyjnym) można czasem użyć słów *this*, *which* lub *that* w odniesieniu do więcej niż jednego wyrazu, jeśli tylko znaczenie pozostaje jasne, na przykład:

Clarence refused to let everyone go home early on Christmas Eve, which angered all his employees.

Zaimbek *which* dotyczy faktu, że Clarence odmówiła wszystkim wolnego popołudnia, pomimo że nie mieli do wykonania żadnej pracy. Odbiorcy rozumieją to z łatwością.

Niejasności należy unikać zarówno w języku formalnym, jak i potocznym. Nigdy nie powinniśmy używać zaimka, który może dotyczyć dwóch lub więcej idei; nie każdy odbiorcom zastanawiać się nad tym, o co nam chodzi. Na przykład:

Isolde's history essay was ten days late and ten pages short. *This* earned her an F.

Co sprawiło, że Isolda nie zaliczyła testu — spóźnienie czy fakt, iż napisała za mało? Jeden z tych dwóch czynników? Jeśli tak, to który? A może oba? Chcielibyśmy to wiedzieć, ale zaimbek nie ujawnia prawdy. To zdanie można poprawić na kilka sposobów:

Because Isolde's history essay was ten days late and ten pages short, the teacher failed her. (Teraz wiemy już, że oba czynniki zaważyły na ocenie wypracowania.)

Isolde's history essay was ten days late, so the teacher failed her. (Nawet gdyby Isolda napisała o dziesięć stron więcej, nauczyciel i tak nie postawiłby oceny pozytywnej, ponieważ spóźniła się z oddaniem pracy.)

Podsumujmy naszą prostą regułę: używając zaimków, powinniśmy zadbać o to, by były jednoznaczne.





In the paper it says...

Wiele błędów wiąże się z zaimkami *it* i *they*. Zastanówmy się nad następującymi przykładami:

In *Hamlet*, it says that Claudius is a murderer.

Naprawdę? Co to za *it*? Sztuka nie potrafi mówić, a jej autor (Szekspir) to człowiek — właściwsze więc byłoby *he*. W sztuce to duch oznajmia, że Klaudiusz jest mordercą, ale nawet duch jest traktowany osobowo — jako *he*. Innymi słowy, *it* w tym zdaniu nie ma żadnego poprzednika (*antecedent*).

Przeformułujmy to zdanie:

In *Hamlet*, Claudius is a murderer.

In *Hamlet*, the ghost declares that Claudius is a murderer.

My teacher says that in *Hamlet* Claudius is a murderer.

Oto kolejny przykład:

In today's paper they say that more and more people want to drop Shakespeare's plays from the curriculum because they can't understand the language.

W tym miejscu powinniśmy chyba powiedzieć, że naprawdę lubimy sztuki Szekspira. A teraz wracamy do zaimków. Kim są *they*? Zapewne chodzi o autorów artykułu, ale nie wynika to wprost ze zdania. Możliwe, iż jego autor uważa, że *they* to świetny, wielofunkcyjny zaimek, który mówi o anonimowych lub nieznanych autorach. Innymi słowy poprzednikiem zaimka *they* jest: „Nie wiem i nic mnie to nie obchodzi”. Niestety, to błąd! Poprzednikiem zaimka *they* musi być prawdziwa, konkretna grupa ludzi. To zdanie można poprawić na różne sposoby, między innymi:

Today's paper reports that more and more people want to drop Shakespeare's plays from the curriculum because they can't understand the language.

In today's paper, education critic I.M. Ignorant says that Shakespeare's plays should be dropped from the curriculum because no one can understand the language.

Its czy their? Zaimki zastępujące rzeczowniki zbiorowe

Wybór właściwego zaimka (i czasownika) dla rzeczowników zbiorowych (*collective nouns*) sprawia nieco problemów. Rzeczowniki zbiorowe (*committee, team, squad, army, class* itp.) opisują całe grupy. Niegdyś traktowano jako rzeczowniki w liczbie pojedynczej (chyba że rzeczywiście odwoływały się do co najmniej dwóch grup — *one orchestra* to liczba pojedyncza, ale *two orchestras* to liczba mnoga). Obecnie wiele osób woli traktować je jak rzeczowniki w liczbie mnogiej.

Skoro jest to jeden z tych obszarów gramatyki, które wciąż ulegają przeobrażeniom, czy nie możemy wybrać którejś opcji i postanowić, iż wszystkie tego typu wyrazy będziemy traktowali jako rzeczowniki w liczbie pojedynczej lub mnogiej? Rzeczywiście, jest to jakieś rozwiązanie, ale niestety w niektórych zdaniach możesz mieć z tym kłopot. Musiałbyś zastanowić się, jakich rzeczowników zbiorowych używasz, a następnie spróbować dobrać do nich spójną zasadę. Jednak już w następnym wypracowaniu czy dokumencie musiałbyś zapewne zmieniać politykę. Przykro nam. Tak się nie da. Oto kilka wskazówek, jak wybrnąć z problemu.

Rzeczowniki zbiorowe wymyślono dlatego, że opisywane przez nie grupy często zachowują się jako jedność, wykonując tę samą czynność w tym samym czasie. W takim przypadku należy

traktować je jako rzeczowniki w liczbie pojedynczej i upewnić się, że zaimki, które ich dotyczą, także są w liczbie pojedynczej. Oto przykład:

The audience rises and is ready to leave after a stirring performance of Mortimer's new film.

W tym zdaniu podmiot *audience* łączy się z czasownikami w liczbie pojedynczej — *rises* oraz *is* — ponieważ widownia zadziałała razem, wykonując jednocześnie tę samą czynność.

Skoro widownia to jedność, powinniśmy mówić: clasp *its* hands, a nie *their* hands. Na pierwszy rzut oka *its* wydaje się właściwe, jako że jest to zaimek w liczbie pojedynczej, a jak już ustaliliśmy, *audience* łączymy z czasownikami w liczbie pojedynczej. Jednak widownia nie posiada wielkiej, kolektywnej dłoni. Każdy członek widowni ma dwie własne ręce. Części ciała, bez względu na stopień unifikacji grupy, niewątpliwie należą do oddzielnych ludzi. Wyrzucmy więc rzeczownik zbiorowy i zastąpmy go określeniem *members of the audience*. A teraz wstawmy *their*:

The members of the audience rise to *their* feet and clap *their* hands.

Members to podmiot w liczbie mnogiej, więc czasowniki i zaimki także powinny być w liczbie mnogiej.

Czy są jakieś zdania, w których *its* byłoby poprawne? Tak. Oto przykład:

The cast will hold *its* traditional opening night party tonight.

Its jest w tym zdaniu użyte prawidłowo, ponieważ przyjęcie należy do wszystkich aktorów, a nie do poszczególnych osób.

Oto kolejne zdanie:

As the orchestra raises *its / their* instruments, the conductor searches for his music.

Orchestra to rzeczownik zbiorowy. Czasownik jest w liczbie pojedynczej, ponieważ orkiestra działa wspólnie, ale *its instruments* brzmiałoby dziwnie. No dobrze, może *orchestra* jest właścicielem wszystkich tub, skrzypiec i innych instrumentów tortur (musiałbyś usłyszeć, jak grają). Dlatego jeśli zdanie porusza kwestie własności, *its* jest odpowiednim zaimkiem:

The orchestra insures *its* instruments with Lords of Luton.

Jednak orkiestra jako całość nie może podnieść instrumentów. Czyni to każdy muzyk z osobna. Dlatego właśnie lepiej będzie użyć słów *their* i *musicians*:

The musicians in the orchestra raise *their* instruments and prepare to murder Beethoven.

Podsumowujemy ogólne reguły dotyczące zaimków odnoszących się do całych grup:

- ✓ Rzeczowniki zbiorowe mogą łączyć się z czasownikami w liczbie pojedynczej lub mnogiej, ale nie można mieszać tych form.
- ✓ Rzeczowniki zbiorowe należy traktować jako rzeczowniki w liczbie pojedynczej, jeśli grupa działa jako całość.
- ✓ Jeśli członkowie grupy działają osobno, jako jednostki, można użyć czasownika w liczbie mnogiej, ale w tym przypadku lepiej pozbyć się rzeczownika zbiorowego.

Który akapit jest poprawny?

- A. The class will hold its annual picnic during the winter because the teachers were on strike in the summer. The class always enjoy their day out.



- B. The class will hold its annual picnic during the winter because the teachers were on strike in the summer. The class always enjoys its day out.
- C. The class will hold their annual picnic during the winter because the teachers were on strike in the summer. The class always enjoy their day out.
- D. The annual class picnic will take place during the winter because the teachers were on strike in the summer. The children always enjoy their day out.

Odpowiedź: Poprawne są akapity B, C i D. Problematycznym rzeczownikiem zbiorowym jest tu *class*. Akapit A jest ewidentnie błędny, ponieważ najpierw traktuje wyraz *class* jako liczbę pojedynczą (*its picnic*), a następnie przeskakuje do liczby mnogiej (*enjoy their day out*). W akapicie B wyraz *class* traktowany jest jak rzeczownik w liczbie pojedynczej. W akapicie C — jak rzeczownik w liczbie mnogiej. Obie te wersje są poprawne. Komuś może się nie spodobać Twój wybór, ale nic nie może powiedzieć, jeśli tylko zachowasz konsekwencję i spójność. Najlepszy jest jednak akapit D: uniknięto w nim traktowania słowa *class* jako rzeczownika (spełnia funkcję przymiotnika w zwrocie *annual class picnic*), a w drugim zdaniu podmiot zmieniono na jednoznaczny wyraz *children*.

Pronouns, Inc.: stosowanie zaimków z nazwami firm

A jak to jest z firmami? *Is Harrods having its sale czy their sale?* Niektórzy ludzie twierdzą, że nawet jeśli nazwa firmy sugeruje liczbę mnogą, to firma zawsze powinna być traktowana jak rzeczownik w liczbie pojedynczej — przecież zawsze jest to jedna firma. Dlatego należy stosować czasowniki w liczbie pojedynczej. Firma to *it*, a nie *they*. Problemy są jednak nieuniknione, ponieważ brzmienie nazwy często wprowadza nas w błąd.

Inni wolą traktować firmę jako rzeczownik w liczbie mnogiej, częściowo dlatego, że brzmi to naturalniej w niektórych przypadkach, ale także dlatego, iż uważają, że na firmę składają się wszyscy pracujący w niej ludzie.

Mamy więc możliwość wyboru. Pamiętajmy jednak o zachowaniu konsekwencji.

Harrods *is* having *its* sale today.

M&S *are* having *their* sale tomorrow.

Które zdanie jest prawidłowe?

- A. Barker & Sons say that they stock only the best in their hardware shops.
- B. Barker & Sons says that it stocks only the best in their hardware shops.
- C. Barker & Sons says that it stocks only the best in its hardware shops.

Odpowiedź: Poprawne są zdania A i C. Możemy wybrać to, które się nam bardziej podoba. Zdanie A traktuje firmę jako rzeczownik w liczbie mnogiej (*they say, they stock, their shops*). Zdanie C traktuje firmę jako rzeczownik w liczbie pojedynczej (*it says, it stocks, its shops*). W zdaniu B brakuje konsekwencji. Początkowo firma jest traktowana jak rzeczownik w liczbie pojedynczej (*it says, it stocks*), ale później pojawia się liczba mnoga (*their shops*). To błąd.





Historic czy historical

Jeśli coś jest *historical*, to znaczy, że się wydarzyło w przeszłości i obecnie stanowi część historii. Jeśli coś jest *historic*, to znaczy, że było ważnym wydarzeniem, które miało wpływ na bieg historii. Oto przykład:

The little-known Elizabethan courtier, Sir Archibald D'Arcy-Pemberton, whose duties included cleaning all the windows in the Queen's palaces, was married to the equally obscure lady-in-waiting, Ethel Goodbody.

Ta informacja dotyczy historii i jest *historical*: możemy o niej przeczytać w pamiętnikach Lady Ethel. Innym zdarzeniem tego typu jest fakt, iż Sir Archibald przeszedł kiedyś pieszo przez New Forest (zdechl mu koń) i spędził tydzień w Greenwich Palace, zanim zdał sobie

sprawę, że pozostali uczestnicy wycieczki przebywali w Hampton Court.

Pomimo długiej służby publicznej, Sir Archibald nie zaangażował się w żadne wydarzenia o wymiarze prawdziwie wyjątkowym. Gdy już miał wziąć udział w jakimś ważnym wydarzeniu, zapadał na zdrowiu dzień wcześniej — był prawdziwym męczennikiem, gdyż strasznie cierpiał na przeziębienia. Dlatego właśnie Sir Archibald był postacią *historical* (historyczną w tym sensie, że nie był postacią wymyśloną), ale nie brał udziału w żadnych wydarzeniach, które można byłoby opisać jako *historic* (o historycznym znaczeniu). No dobrze, musimy przyznać, że jednak tak naprawdę nie był nawet *historical* — wymyśliliśmy tę postać.

Rozdział 24

Ostatnie uwagi na temat struktury zdania

W tym rozdziale:

- ▶ Zdania nadrzędne i podrzędne
- ▶ Odróżnianie poszczególnych zdań składowych
- ▶ Zdania podrzędne sprawiają, iż tekst staje się bardziej płynny
- ▶ Wzbogacanie zdań

Zalóżmy, że masz nowy samochód. Co robisz? Zaglądasz pod maskę i sprawdzasz poziom oleju czy też siadasz za kierownicą i odjeżdżasz? To dwa typy właścicieli samochodów. Osoby, które sprawdzają silnik, wiedzą, co się dzieje w środku. Tej drugiej grupy to nie obchodzi — chcą jeździć.

Również użytkowników języka angielskiego można podzielić na dwie grupy. Niektórzy ludzie chcą wiedzieć, co się dzieje w zdaniu, ale większość po prostu chce się komunikować. W tym rozdziale obie grupy znajdą cenne informacje. W pierwszej części zajmiemy się strukturą zdania, a w drugiej pokażemy, w jaki sposób uatrakcyjnić teksty poprzez używanie różnorodnych struktur.

Zdania pojedyncze i złożone

Bez względu na to, co włożysz między dwie kromki chleba, zawsze otrzymasz to samo — kanapkę. To właśnie definicja *kanapki*: chleb plus wypełnienie. Równie prosta jest definicja zdania prostego, czyli pojedynczego (*clause*): podmiot + orzeczenie. Można dodać jeszcze jakieś słówka (określenia, spójniki, salatek, pomidora... cokolwiek), ale podstawę stanowi związek podmiotu z orzeczeniem. W niektórych zdaniach występuje tylko jedno zdanie proste (wtedy całe zdanie określamy jako *clause*), ale są i takie zdania, które składają się z kilku zdań prostych.

Każde zdanie należy sprawdzić pod względem jego kompletności. Zdanie powinno zawierać przynajmniej jedną pełną myśl, wyrażoną w taki sposób, aby mogła występować niezależnie. Zgodnie z regułami gramatyki angielskiej każde zdanie powinno zawierać przynajmniej jedno zdanie nadrzędne (więcej na ten temat w podrozdziale „Zdania nadrzędne i podrzędne” w dalszej części tego rozdziału). Więcej informacji na temat pełnych zdań znajdziesz w rozdziale 5.



Oto kilka przykładów zdań prostych (pojedynczych):

Has Mike cracked the case of the anonymous letters? (podmiot = *Mike*, orzeczenie = *has cracked*)

Sandy sailed safely round the world single-handed. (podmiot = *Sandy*, orzeczenie = *sailed*)

Clarence and his employees have not reached a new pay agreement. (podmioty = *Clarence* i *his employees* orzeczenie = *have reached*)

George fixed the dripping tap and changed a lightbulb. (podmiot = *George*, czasowniki = *fixed* i *changed*)

Zwróćmy uwagę, iż jedno z tych zdań ma dwa podmioty, a jedno dwa czasowniki, ale wszystkie wyrażają tylko jedną myśl.

A teraz kilka przykładów zdań zawierających więcej niż jedno zdanie składowe:

PEŁNE ZDANIE: Bibi loves Mike, and she likes him to read to her.

ZDANIE PROSTE 1: Bibi loves Mike (podmiot = *Bibi*, orzeczenie = *loves*)

ZDANIE PROSTE 2: she likes him to read to her (podmiot = *she*, orzeczenie = *likes*)

PEŁNE ZDANIE: Rob had finished most of his homework, so his mother said that he could watch his favourite television programme.

ZDANIE PROSTE 1: Rob had finished most of his homework (podmiot = *Rob*, orzeczenie = *had finished*)

ZDANIE PROSTE 2: his mother said that he could watch his favourite television programme. (podmiot = *his mother*, orzeczenie = *said*)

ZDANIE PROSTE 3: that he could watch his favourite television programme (podmiot = *he*, orzeczenie = *could watch*)

Drugie z tych zdań jest nieco dziwne. Otóż zdanie proste nr 3 jest częścią zdania składowego nr 2. To nie jest błąd. Czasem jedno zdanie proste jest częścią innego. Ten temat jest jak ścieżka, która wnika głęboko w las! Uciekaj stąd, dopóki jeszcze możesz!

Oto jeszcze jeden przykład, tym razem naprawdę skomplikowany:

PEŁNE ZDANIE: Whoever marries Damian next will be disappointed.

ZDANIE PROSTE 1: Whoever marries Damian next (podmiot = *whoever*, orzeczenie = *marries*)

ZDANIE PROSTE 2: Whoever marries Damian next will be disappointed. (podmiot = *whoever marries Damian*, orzeczenie = *will be*)

Tak, jedno zdanie proste jest podmiotem drugiego zdania prostego! A niech to! Co to za system! Dla osób, które naprawdę kochają gramatykę: zdanie proste spełniające funkcję podmiotu to zdanie podrzędne podmiotowe. Więcej informacji na ten temat znajdziesz w podrozdziale „Trzy zadania zdań podrzędnych” w dalszej części tego rozdziału.



Zdania nadrzędne i podrzędne

Niektóre zdania składowe są dojrzałe. Mają już własne domy, spłacają kredyty hipoteczne i czasem zmywają naczynia. Odniosły sukces w życiu.

Inne zdania składowe są jak synowie w średnim wieku, którzy nadal mieszkają z mamusiami. Nie są dojrzały — nie gotują i nie piorą. Takie zdania składowe nazywamy zdaniami zależnymi lub podrzędnymi (*dependent clauses* lub *subordinate clauses*).

Oto dwa rodzaje zdań składowych. W obu znajdziemy pary podmiot-orzeczenie, ale zdania podrzędne w pierwszej grupie mają sens nawet wtedy, gdy wystąpią samodzielnie, a zdania proste w drugiej grupie nie.

Zdania nadrzędne:

Bibi blasted Tinkerbell with her new water pistol.

Mike was sad to discover that she was the author of the anonymous letters.

Did Mortimer donate the painting to the local art gallery?

Zdania podrzędne:

When her mother wasn't looking

Because he liked Mildred

Which he bought at the auction

Zdania nadrzędne świetnie radzą sobie same, ale jeśli będzie ich zbyt wiele, akapit stanie się monotony. Natomiast zdania podrzędne nie mogą występować niezależnie, ponieważ nie są pełnymi zdaniami. Muszą docześcić się do zdania nadrzędnego. Zdania podrzędne wzbogacają zdanie nadrzędne, dodając mu życia (tak jak facet rozwalony na sofie sprawia, iż mieszkanie staje się nieco bardziej interesujące). Nie zostawiajmy ich jednak samych, gdyż czeka nas prawdziwa katastrofa. Zdanie podrzędne luzem to przestępstwo gramatyczne — jest to fragment zdania.

Najlepsze zdania to takie, które łączą różne elementy na różne sposoby. W poniższych przykładach zdania nadrzędne są połączone ze zdaniami podrzędnymi w taki sposób, aby tworzyły dłuższe, bardziej interesujące struktury:

Bibi blasted Tinkerbell with her new water pistol when her mother wasn't looking.

Because he liked Mildred, Mike was sad to discover that she was the author of the anonymous letters.

Did Mortimer donate the painting, which he bought at the auction, to the local art gallery?

Połącz poszczególne elementy z każdego zbioru w jedno zdanie.

Set A:

Bibi was frightened by the snakes at the zoo.

Bibi screamed.

Bibi dropped her ice cream.



Set B:

Yasmin solved a significant problem in physics.

Her professor had been working on the problem for three years.

Set C:

Edgar gave away copies of his books.

He gave them to his friends.

He only gave them to people who wanted them.

Odpowiedź: Możliwości jest kilka. Oto trzy z nich:

- A. Bibi screamed and dropped her ice cream when she was frightened by the snakes at the zoo.
- B. Yasmin solved a significant problem in physics that her professor had been working on for three years.
- C. Edgar gave copies of his books to whichever of his friends wanted them.

Trzy zadania zdań podrzędnych

No dobrze, zdania podrzędne nie mogą występować samodzielnie. Co w takim razie mogą zrobić? Tak naprawdę mają trzy główne cele w życiu, które przedstawimy kolejno poniżej.

Określenia rzeczowników i zaimków

I owszem, zdania podrzędne mogą opisywać rzeczowniki i zaimki. Oznacza to, że dostarczają odbiorcy dodatkowe informacje na temat rzeczownika lub zaimka występującego w zdaniu. Oto kilka przykładów, w których zdania podrzędne wyróżniliśmy kursywą:

The diary *that Mr Witherby-Jones kept during his years in government* is on the bestseller list. (*That Mr Witherby-Jones kept during his years in government* określa rzeczownik *diary*.)

Anyone *who knows him well* will read the book. (*Who knows him well* określa zaimek *anyone*.)

The book includes some information *that will prove embarrassing to his friends*. (*That will prove embarrassing to his friends* określa rzeczownik *information*.)

Zdania podrzędne, które opisują rzeczowniki lub zaimki to zdania podrzędne przymiotnikowe (*adjectival clauses* lub *adjective clauses*).

Określenia czasowników, przymiotników i przysłówków

Zdania podrzędne mogą także określać czasowniki, przymiotniki i przysłówki. Zdania tego typu mówią nam, *jak*, *kiedy*, *gdzie* lub *dłaczego*. Oto kilka przykładów, w których zdania podrzędne wyróżniliśmy kursywą:

Because Witherby-Jones tells us nothing about his early years in politics, the book contains nothing about his decision to change his party allegiance. (*Because Witherby-Jones tells us nothing about his early years in politics* określa czasownik *contains*.)



We may find out more *when the film of the book is released*. (*When the film of the book is released* określa czasownik *find*.)

The government may prohibit sales of the book *wherever international tensions make it dangerous*. (*Wherever international tensions make it dangerous* określa czasownik *may prohibit*.)

Witherby-Jones is so stubborn *that he may sue the government*. (*That he may sue the government* określa przysłówkę *so*.)



Zdania podrzędne opisujące czasownik to zdania przysłówkowe (*adverbial clauses* lub *adverb clauses*). Zdania podrzędne opisujące przymiotniki lub przysłówki (głównie w porównaniach) nazywane są tak samo. Zdania przysłówkowe spełniają dokładnie taką samą funkcję jak przysłówki. Opisują czasowniki, przymiotniki lub inne przysłówki.

Funkcja podmiotu lub dopełnienia w innych zdaniach prostych

To nieco bardziej skomplikowana rola zdań podrzędnych. Otóż mogą one spełniać w zdaniu dokładnie taką samą funkcję, jak rzeczownik. Zdania podrzędne czasem są podmiotami lub dopełnieniami dla innych zdań prostych. Oto kilka przykładów z wyróżnionymi kursywą zdaniami podrzędnymi:

When Edgar finds the time to write his books is a mystery. (*When Edgar finds the time to write his books* jest podmiotem dla czasownika *is*.)

No one knows *where Yasmin and Edgar are getting married*. (*Where Yasmin and Edgar are getting married* jest dopełnieniem czasownika *knows*.)

Edgar signed copies of his books *for any of his mother's friends who bought a copy*. (*Any of his mother's friends who bought a copy* jest dopełnieniem przyimka *for*.)



Zdania podrzędne rzeczownikowe (dopełnieniowe, jeśli spełniają funkcję dopełnienia), czyli tzw. *noun clauses*, to zdania podrzędne, które w zdaniu spełniają tę samą funkcję, co rzeczowniki — podmiotu, dopełnienia itd.



Przeanalizuj zdanie składowe wyróżnione kursywą. Czy stanowi ono zdanie główne, czy podrzędne?

A. *Even though they scored six goals*, Bill's team lost the match.

B. *Lucinda danced for a while*, but then she said that her head was splitting and sat down.

Odpowiedź: W przykładzie A podkreślone zdanie jest zdaniem podrzędnym, a w przykładzie B — nadrzędnym.

Rozplątywanie zdań nadrzędnych i podrzędnych

Z tym problemem stykamy się bardzo rzadko — rozplątywanie zdań nadrzędnych i podrzędnych przydaje się tylko wtedy, gdy chcemy mieć pewność, jaki zaimek lub czasownik należy wstawić, albo też czy należałoby dodać przecinki (więcej na ten temat w kolejnym punkcie). Gdy wystąpi taka konieczność, należy wykonać następujące proste kroki:

1. Szukamy pary podmiot-orzeczenie.
2. Wykorzystując umiejętności rozumienia tekstu, określamy, czy poszczególne pary należą do tej samej myśli, czy też są związane z różnymi myślami.
3. Jeżeli pary należą do różnych myśli, to prawdopodobnie znajdują się w różnych zdaniach prostych.

4. Jeśli pary należą do tej samej myśli, to prawdopodobnie znajdują się w tym samym zdaniu prostym.

Drugi sposób także opiera się na umiejętności analizy tekstu. Należy zastanowić się nad poszczególnymi myślami zawartymi w zdaniu i je uporządkować. Przy okazji zapewne uda nam się również uporządkować zdania.

Oto przykłady:

ZDANIE: The acting award that Ellie received comes with a substantial cash prize.

PARY PODMIOT-ORZECZENIE: *award comes, Ellie received*

MYŚL NR 1: The award comes with a substantial cash prize.

MYŚL NR 2: Ellie received the award.

ZDANIE PROSTE 1: The acting award comes with a substantial cash prize (zdanie nadrzędne)

ZDANIE PROSTE 2: that Ellie received (zdanie podrzędne)

ZDANIE: When Lucinda makes up her mind, it stays made up.

PARY PODMIOT-ORZECZENIE: *Lucinda makes up, it stays*

MYŚL NR 1: Lucinda makes up her mind.

MYŚL NR 2: It stays made up.

ZDANIE PROSTE 1: When Lucinda makes up her mind (zdanie podrzędne)

ZDANIE PROSTE 2: It stays made up (zdanie nadrzędne)

Wyróżnij zdania proste w zdaniu złożonym.

Natasha's bicycle, which she bought second-hand, has a bent wheel.

Odpowiedź: Zdanie proste 1: *Natasha's bicycle has a bent wheel.* Zdanie proste 2: *which she bought second-hand.*

I jeszcze jedno ćwiczenie. Wyróżnij zdania proste w zdaniu złożonym.

No one knows when Damian sleeps.

Odpowiedź: Zdanie proste 1: *no one knows.* Zdanie proste 2: *when Damian sleeps.*

Kiedy rozplątywać zdania złożone

Po co mielibyśmy rozplątywać zdania złożone? Istnieje wiele lepszych sposobów zabijania nudy. Warto jednak to zrobić, gdy wybieramy zaimki i zastanawiamy się nad znakami przestankowymi. Oto szczegółowe informacje na ten temat.

Gdy wybieramy zaimek

Gdy zastanawiamy się, czy potrzebny jest podmiot lub zaimek w formie dopełnienia, należy przeanalizować właściwe zdanie proste. Nie chodzi o to, aby określić funkcję, jaką zdanie proste odgrywa w całym zdaniu. Przeanalizuj interesujący Cię fragment i zignoruj całą resztę. Dobierz odpowiedni zaimek do danego zdania.



Wiele problemów sprawiają zaimki *who* i *whom*. Szczegółowo pisaliśmy o nich w rozdziale 23. Natomiast ogólna dyskusja dotycząca wyboru prawidłowego zaimka znajduje się w rozdziałach 10. i 17.

Oto przykład zdania, w którym występuje problem z zaimkami:

ZDANIE: Susie wasn't sure (who / whom) would want one of Poppet's kittens.

ZDANIE PROSTE 1: Susie wasn't sure.

ZDANIE PROSTE 2: (who / whom) would want one of Poppet's kittens

INTERESUJĄCE NAS ZDANIE PROSTE: (who / whom) would want one of Poppet's kittens

PRAWIDŁOWY ZAIMEK: *who* (podmiot *would want*)

Wybieramy odpowiedni czasownik

Gdy podejmujemy decyzję w kwestii zgodności podmiotu z orzeczeniem w jednym zdaniu prostym, pozostałe zdania proste jedynie stanowią przeszkodę. Gdy piszemy, można wykreślić lub zakryć na chwilę pozostałe zdania proste. Następnie analizujemy zdanie, które sprawia problemy. Wybieramy odpowiednią parę podmiot-orzeczenie i przywracamy pierwotny wygląd zdania. Więcej informacji na temat zgodności podmiotu z orzeczeniem znajdziemy w rozdziale 11.

Oto przykładowe zdanie z formami czasownika w nawiasach:

ZDANIE: Damian, who is thinking of marrying again, (needs / need) no introduction.

ZDANIE PROSTE 1: Damian (needs / need) no introduction.

ZDANIE PROSTE 2: who is thinking of marrying again

INTERESUJĄCE NAS ZDANIE PROSTE: Damian (needs / need) no introduction.

PRAWIDŁOWY CZASOWNIK: *needs* (Damian = 1. poj., *needs* = 1. poj.)

Gdy zastanawiamy się, gdzie wstawić przecinki

Czasem trzeba rozplątać zdanie złożone, aby zrozumieć, czy potrzebne są przecinki. W tym celu należy rozłożyć zdanie na czynniki pierwsze (patrz „Rozplątywanie zdań nadrzędnych i podrzędnych”), a następnie zajrzeć do rozdziału 25., w którym wyjaśniamy, w jaki sposób prawidłowo stawia się przecinki.

Umieszczanie zdań podrzędnych we właściwych miejscach

Znalezienie odpowiedniego miejsca dla zdania podrzędnego jest proste. Zdania pełniące funkcje podmiotu lub dopełnienia niemal automatycznie wskazują na swoje miejsce. Nie ma się o co martwić!

Zdanie podrzędne opisujące rzeczownik lub zaimek powinno znajdować się w pobliżu opisywanego słowa. Szczegółowe informacje na temat umieszczania określić we właściwych miejscach znajdują się w rozdziałach 8. i 19.

Jeśli zdanie podrzędne opisuje czasownik, może znaleźć się na początku zdania lub na jego końcu. W rzadkich przypadkach zdanie podrzędne znajduje się w środku zdania. Oto kilka przykładów z wyróżnionym zdaniem podrzędnym:

Although Isolde understood the equation, she chose to put a question mark on her answer sheet.

She wrote the question mark because she wanted to make a statement about the mysteries of life.

Isolde failed the test but, until her mother found out about the question mark, Isolde was not distressed.

Wybór zawartości zdań podrzędnych

Chociaż to zagadnienie jest dość jednoznaczne, po drodze można napotkać kilka problemów. Na przykład treść poszczególnych zdań jest kwestią osobistego wyboru. Większość autorów uważa, że najlepszym rozwiązaniem jest umieszczenie najważniejszych informacji w zdaniu nadrzędnym, a pozostałych — w podrzędnym. Oto kilka przykładów:

WAŻNA INFORMACJA: *Natasha ran over Alice's mother.*

MNIEJ ISTOTNA INFORMACJA: *Alice's mother was wearing a green dress.*

DOBRE ZDANIE: *Natasha ran over Alice's mother, who was wearing a green dress.*

NIE NAJLEPSZE ZDANIE: *Alice's mother was wearing a green dress when Natasha ran over her.*

WAŻNA INFORMACJA: *Mike just won the lottery.*

MNIEJ ISTOTNA INFORMACJA: *Mike never wins anything.*

DOBRE ZDANIE: *Mike, who never wins anything, just won the lottery.*

NIE NAJLEPSZE ZDANIE: *Mike, who just won the lottery, never wins anything.*

Więcej informacji na temat łączenia zdania nadrzędnego i podrzędnego znajduje się w rozdziale 7.

Idziemy na węgry

Czyż życie nie byłoby nudne, gdybyśmy nie próbowali nowości? Słowa, tak jak ludzie, lubią od czasu do czasu robić coś innego. W tym podrozdziale zajmiemy się właśnie takimi sytuacjami.

Docześmy rzeczowniki odczasownikowe (gerunds)

Czasowniki niekiedy lubią zabawiać się w rzeczowniki. Nazywają się wtedy rzeczownikami odczasownikowymi (*gerunds*). Trudno jednak im zapomnieć, że są w rzeczywistości czasownikami:

- ✓ Kończą się na *-ing* i wyglądają jak czasowniki — *swimming, dripping, being, dancing, singing* itd.
- ✓ Mogą być opisywane przez słowa lub zwroty, które zazwyczaj występują jako określenia czasowników — *swimming swiftly, dripping noisily, being in the moment, dancing to the rhythm of a great new song, singing yesterday* itd.

- ✓ Typy zdań podrzędnych, które zazwyczaj określają czasowniki, funkcjonują także jako określenia rzeczowników odczasownikowych — *swimming after the race ended*, *dripping when the cap is not tightened*, *being wherever you should be*, *dancing although you are tired*, *singing whenever you feel happy*.
- ✓ Mogą im towarzyszyć także dopełnienia — *swimming lengths*, *dripping drops of gooey glop*, *being president of the Book Club*, *dancing the night away*, *singing ancient love songs* itd.

Muszą jednak pamiętać, aby odgrywać rolę rzeczowników. A to oznacza, że:

- ✓ Mogą być podmiotami, dopełnieniami i wszystkim, czym może być rzeczownik.
- ✓ Przymiotniki, które zazwyczaj są określeniami rzeczowników lub zaimków, mogą także opisywać rzeczowniki odczasownikowe (*my swimming*, *noisy dripping*, *choral singing* itd.). To właśnie dlatego mówimy *I hope you don't mind my asking*, a nie *I hope you don't mind me asking*.

Oto kilka przykładów, w których wyróżniliśmy kursywą rzeczowniki odczasownikowe oraz towarzyszące im słowa (wyrażenia gerundialne — *gerund phrases*):

Swimming the Channel was not foremost in Sandy's mind when she got back from sailing round the world. (*swimming the Channel* = podmiot czasownika *was*)

Ms Stakes, a neat person in every possible way, hated *my spilling tea on the rug*. (*my spilling tea on the rug* = dopełnienie bliższe czasownika *hated*)

The importance of *being earnest in one's playwriting* cannot be over-emphasised. (*being earnest in one's playwriting* = dopełnienie przyminka *of*)

After *scratching Bibi on the nose*, Poppet took off at about 100 mph. (*scratching Bibi on the nose* = dopełnienie przyminka *after*)

Bill gave *leaving the country* serious consideration. (*leaving the country* = dopełnienie czasownika *gave*)

Bezokoliczniki

Bezokolicznik (*infinitive*) to kolejny wędrowiec (w rozdziale 2. znajduje się więcej informacji na ten temat). Bezokolicznikom zdarza się zapomnieć, że w głębi duszy są prawdziwymi czasownikami:

- ✓ Bezokoliczniki wyglądają jak czasowniki, ale ze słówkiem *to* na początku — *to dance*, *to dream*, *to be*, *to dally* itd.
- ✓ Słówka lub zwroty, które zazwyczaj są określeniami czasowników, mogą także określać bezokoliczniki — *to dance divinely*, *to dream daily*, *to be in the kitchen*, *to dally for hours* itd.
- ✓ Zdania podrzędne, które zazwyczaj stanowią określenia czasowników, mogą także odnosić się do bezokoliczników — *to dance until the cows come home*, *to dream when your heart is breaking*, *to be wherever you want to be*, *to dally even though homework awaits* itd.
- ✓ Bezokoliczniki mogą także przyjmować dopełnienia — *to dance a jig*, *to dream an impossible dream*, *to be silly* itd.

Jednak bezokoliczniki nie mogą się powstrzymać, by nie przyjmować roli innych części mowy. Mogą zachowywać się jak:

- ✓ rzeczownik (w roli podmiotu lub dopełnienia),
- ✓ przymiotnik (określający rzeczownik),
- ✓ przysłówek (określający czasownik).

Oto kilka przykładów bezokoliczników w ich naturalnym środowisku — w zdaniu. Bezokoliczniki i powiązane z nimi słówka (zwroty bezokolicznikowe — *infinitive phrase*) wyróżniliśmy kursywą:

To sing on Broadway is Ellie's lifelong dream. (*to sing on Broadway* = podmiot czasownika *is*)

During rehearsals, Mortimer likes *to listen with his eyes closed*. (*to listen with his eyes closed* = dopełnienie czasownika *likes*)

Rob's goal is *to be an engineer*. (*to be an engineer* = dopełnienie *is*)

Dr Mackenzie went to the nightclub *to find her son*. (*to find her son* określa czasownik *went*)

The book *to read* is the one by Dr Jones. (*to read* określa rzeczownik *book*)

Imiesłowy

Na końcu zajmiemy się imiesłowami — co nie oznacza, że są one mało istotne. Imiesłowy (*participles*) to pochodne czasowników.

- ✓ Imiesłowy wyglądem przypominają czasowniki, choć mogą przybierać kilka różnych form. Niektóre mają końcówkę *-ing*, niektóre *-ed*, a jeszcze inne kończą się w inny sposób. Mogą także łączyć się z czasownikami posiłkowymi. *Driven*, *coping*, *exhausted*, *having crossed* i *gone* to tylko kilka przykładów imiesłowów.
- ✓ Słowa lub zwroty, które zazwyczaj stanowią określenia czasowników, mogą także być określeniami imiesłowów (*driven home*, *coping bravely*, *exhausted by overwork*, *having crossed illegally*, *gone with the wind* itd.).
- ✓ Podobnie zdania podrzędne, które zazwyczaj określają czasowniki, mogą także określać imiesłowy (*driven although he has two perfectly good feet*, *coping bravely when tragedy strikes*, *exhausted because he doesn't delegate*, *having crossed where no man has crossed before* itd.).
- ✓ Imiesłowom mogą towarzyszyć dopełnienia (*driven mad*, *exhausted the possibilities*, *having crossed the road* itd.).

Ale imiesłowy lubią także przebierać się za przydawki — w tej roli pojawiają się w kilku różnych miejscach w zdaniu:

- ✓ Mogą poprzedzać określany rzeczownik lub zaimek: *tired feet* (imiesłów *tired* określa rzeczownik *feet*), *sneezing dwarfs* (imiesłów *sneezing* określa rzeczownik *dwarfs*), *burping baby* (imiesłów *burping* określa rzeczownik *baby*).
- ✓ Mogą następować po czasownikach łączących — wtedy opisują podmiot (więcej informacji na ten temat znajdziesz w rozdziale 2). Oto dwa przykłady:

Lucinda is *exhausted*. (Imiesłów *exhausted* znajduje się za czasownikiem łączącym *is* i określa imię *Lucinda*.)

Ellie's song sounded *enchanting*. (Imiesłów *enchanting* znajduje się za czasownikiem łączącym *sounded* i opisuje *song*.)

- ✓ Mogą następować po określonym przez siebie rzeczowniku lub zaimku. Imiesłowy znajdujące się w tej pozycji często występują w funkcji przydawki lub dopełnienia. Imiesłowy i słowa z nimi powiązane (konstrukcje imiesłowowe i imiesłowowe równoważniki zdania — *participial* lub *non-finite clauses*) zostały wyróżnione kursywą:

Yasmin, *having ordered the wedding cake*, went to discuss the invitations with George. (*Having ordered the wedding cake* jest określeniem rzeczownika *Yasmin*.)

I want to read the new book *published last week*. (*Published last week* jest określeniem rzeczownika *book*.)

- ✓ Imiesłowy mogą rozpoczynać zdanie — w tym przypadku muszą określać podmiot zdania:

Poked in the tummy, the doll immediately said, 'Watch it, Buster!' (*Poked in the tummy* jest określeniem rzeczownika *doll*.)

Crushed against the door of the train, Lucinda swore never to travel on the Underground again. (*Crushed against the door of the train* jest określeniem rzeczownika *Lucinda*.)

Podnoszenie atrakcyjności zdań

Zdania podrzędne, rzeczowniki odczasownikowe (zwane także odsłownymi lub gerundiami), bezokoliczniki i imiesłowy niosą wiele informacji, przez co zdania stają się bardziej interesujące. Pozwalają one także zróżnicować konstrukcje zdań. Oto dwa akapity o tej samej treści — jeden prosty, drugi wzbogacony. Który brzmi lepiej?

Mortimer bought a new camera. The camera was smaller than a matchbox. Mortimer gave the camera to Lucinda. Lucinda can be rather forgetful. She is especially forgetful now. Lucinda is planning a trip to New Zealand. Lucinda accidentally dropped the camera down the side of an armchair. The armchair was at her mother's house. The camera was lost for five months. Mortimer bought another camera. Then George found the first camera.

Mortimer bought a new camera, which was smaller than a matchbox, and gave it to Lucinda. She can be rather forgetful — especially now that she's planning a trip to New Zealand — and she accidentally dropped it down the side of an armchair at her mother's house. The camera was lost for five months before George found it, and by then Mortimer had bought another one.



Pisownia *license* / *licence* i *practise* / *practice*

Nie wiesz, o co chodzi z pisownią: *license* / *licence* i *practise* / *practice* (a może także *advise* / *advice*)? To

dość proste. Wystarczy zapamiętać, że czasowniki pisane są przez *s*, a rzeczowniki przez *c*.

Prawdopodobnie stwierdziłeś, że drugi akapit jest lepszy. Jest nieco krótszy (65 słów zamiast 71), ale długość nie jest tu najważniejsza. Pierwszy akapit składa się z 11 krótkich, pociętych zdań. Drugi akapit czyta się o wiele lepiej. Zawiera tylko trzy zdania. Z gramatycznego punktu widzenia różnica między nimi jest prosta. Drugi akapit zawiera więcej zdań podrzędnych niż pierwszy.

Nie musisz wiedzieć, w jaki sposób wyszukiwać zdania podrzędne, ale od czasu do czasu warto przeczytać własny tekst, aby sprawdzić jego brzmienie. Czy nie jest zbyt monotony? Czy wszystkie zdania są mniej więcej tej samej długości? Czy wszystkie zdania są napisane według tego samego wzorca? Wszystkie są zgodne ze schematem: *subject – verb – object* lub *subject – verb – complement*? Połączyłeś wiele krótkich zdań spójnikiem *and* lub innym prostym słówkiem łączącym? Jeśli tak, musisz spróbować wprowadzić nieco zróżnicowania. Umieszczenie w zdaniu więcej niż jednego pomysłu pozwala oszczędzać słowa i sprawia, że tekst staje się płynniejszy.



Połącz myśli w jedno lub kilka zdań.

Clarence bakes infrequently. He does bake with enthusiasm. His favourite recipe is for cake. The mixture must be stirred for three hours. Clarence orders his cook to do the stirring. The cook stirs and Clarence adds the cherries. Sometimes he throws in a spoonful of sultanas.

Odpowiedź: Możliwości jest wiele. Oto dwie z nich:

Clarence's *baking* is infrequent but enthusiastic. His favourite cake recipe requires three hours of *stirring*, which Clarence orders his cook to do. *Adding* cherries and the occasional spoonful of sultanas is Clarence's job. (Słowa wyróżnione kursywą to rzeczowniki odczasownikowe.)

Clarence, who bakes infrequently but enthusiastically, excels at cooking his favourite cake, which requires three hours of stirring. Ordering his cook to stir, Clarence adds cherries and the occasional spoonful of sultanas. (*who bakes infrequently but enthusiastically* = zdanie podrzędne, *cooking his favourite cake* = rzeczownik odczasownikowy, *which requires three hours of stirring* = zdanie podrzędne, *ordering his cook* = imiesłów, *to stir* = bezokolicznik)

Rozdział 25

Ostatnie uwagi na temat interpunkcji

.....

W tym rozdziale:

- ▶ Przecinki
 - ▶ Elipsy i wielokropki
 - ▶ Myślniki dla wtajemniczonych
 - ▶ Kiedy można stosować ukośniki
-

Znakami interpunkcyjnymi nie musimy się przejmować dopóty, dopóki wypowiedź ma charakter ustny. Ale te małe plamki atramentu mogą uprzykrzyć Ci życie, gdy musisz wyrazić swoje myśli na piśmie. Przecinki, wielokropki (takie jak ten...), myślniki i nawiasy mogą nieźle namieszać Ci w głowie. A nawet jeszcze nie wspomnieliśmy o ukośniku (*slash*).

Pomimo przerażenia, jakie wywołują u większości ludzi, znaki interpunkcyjne rządzą się dość logicznymi regułami. W tym rozdziale przedstawimy kilka bardziej zaawansowanych zasad. Podstawowe informacje na temat przecinków znajdują się w rozdziale 14. Średnikom, dwukropkom i myślnikom poświęciliśmy rozdział 15. Przy odrobinie wysiłku bardzo szybko poprawisz umiejętność stosowania znaków interpunkcyjnych, a Twoje teksty staną się o wiele łatwiejsze w lekturze i bardziej jednoznaczne.

Przecinki ułatwiają zrozumienie tekstu

Gdy piszesz, musisz pamiętać, że każdy przecinek w zdaniu powinien mieć jakieś uzasadnienie. Najważniejsze jest oczywiście to, aby tekst był łatwiejszy w odbiorze. Przecinki stanowią sygnał dla czytelnika. Oddzielają niektóre słowa od pozostałej części zdania. Dzięki temu czytelnik wie, że słówka oddzielone przecinkami nie stanowią części głównej myśli zdania. Każdy przecinek to miejsce, w którym czytelnik może zrobić krótką pauzę — na długą będzie musiał poczekać do kropki.

Ważny fragment czy dodatkowy? Podpowiedź to przecinki

Zacznijmy od zasady, która mówi, kiedy używać przecinków w określeniach. Jeśli określenie jest naprawdę ważne dla znaczenia zdania, nie odgradzamy go przecinkami. Jeśli określenie zawiera dodatkowe, mniej istotne informacje, należy odgradzić je od głównej myśli przecinkami. Przeanalizujmy przykład. Clarence, który ma wyjątkową awersję do płacenia podatków, wyraził kiedyś taką myśl:

Taxes, which are a hardship for the people, are not acceptable.

Bert Witherby-Jones, członek parlamentu, w pełni zgadza się z poglądem Clarence'a. Jednak jego wypowiedź nie zawiera przecinków:

Taxes which are a hardship for the people are not acceptable.

Na czym polega różnica? Czy przecinki naprawdę mają jakieś znaczenie? Tak, ogromne. Oto wyjaśnienie: *which are a hardship for the people* to określenie. Jeżeli jest ono oddzielone od pozostałej części zdania przecinkami, ma charakter dodatkowy i nie wpływa istotnie na znaczenie zdania. Możesz je przekreślić i zdanie nadal będzie znaczyło to, co dotychczas. Natomiast określenia bez przecinków współtworzą znaczenie zdania. Nie można ich usunąć, nie zmieniając przy tym sensu słów. Widzisz różnicę między stwierdzeniem Clarence'a i Berta? Oto oryginalne, pełne myśli obu:

PEŁNE ZDANIE CLARENCE'A: Taxes, which are a hardship for the people, are not acceptable.

ZNACZENIE ZDANIA CLARENCE'A: Rząd nie powinien narzucać podatków. Podatki to problem dla ludzi (w znaczeniu: dla mnie). Oni (to znaczy ja) i tak mają mało pieniędzy. Żadnych podatków — to podstawa.

Ponieważ zdanie Clarence'a zawierało przecinki, określenie *which are a hardship for the people* stanowi dodatkową informację. Można usunąć ją ze zdania. A więc Clarence sprzeciwia się wszystkim podatkom.

PEŁNE ZDANIE BERTA: Taxes which are a hardship for the people are not acceptable.

ZNACZENIE ZDANIA BERTA: Rząd jest przeciwko wszystkim podatkom, które są trudne do udźwignięcia przez obywateli. Oczywiście nie mamy zamiaru obciążać rodzin robotniczych. Ale przecież nowe podatki nie będą ciężarem. Przeciwnie, pozwolą ludziom wykazać się patriotyzmem poprzez zwiększanie budżetu rządowego (to przecież dzięki ich podatkom będę mógł mieć większe zarobki). Tak, ten podatek jest więc jak najbardziej słuszny.

Propozycja Berta jest o wiele ostrożniejsza niż propozycja Clarence'a. Określenie pozbawione przecinków jest zasadniczą i niezbędną częścią zdania. Zawiera istotne dla czytelnika informacje na temat znaczenia terminu *podatki*. Bert jest przeciwny jedynie niektórym podatkom — tym, które według niego są obciążeniem. Nie sprzeciwia się daninom jako takim. To nie jest dodatkowe określenie, jak w wypowiedzi Clarence'a.

Zaimki *which* i *that* stanowią problem dla wielu ludzi. Wybór właściwego słowa podlega tym samym regułom, co użycie przecinków. *That* wprowadza informacje, bez których zdanie nie mogłoby się obyć — zasadnicze treści, które nie powinny zostać oddzielone przecinkami. Jeżeli potrzebujemy przecinków, ponieważ informacje nie są aż tak istotne, konieczne będzie użycie słowa *which*. Innymi słowy, nie można oddzielać przecinkami zdania podrzędnego z *that*.



Jak dotąd wszystko wydaje się proste, ale to dopiero początek. Dlatego też przerwij lekturę, jeżeli potrzebujesz jeszcze chwili na zrozumienie zdań o podatkach — możesz wrócić do tego zagadnienia później.

Można także użyć słowa *which* zamiast *that*. Wiele osób woli brzmienie słowa *which* i uważa, że nadaje ono ich zdaniom „górnolotnego” brzmienia. Trzeba się upewnić, że właściwie wstawiliśmy przecinki, i nie poddać się dyktatowi komputera — jeśli edytor tekstu podkreśli na zielono zdanie z *which*, musisz sam sprawdzić, czy brak przecinka przed nim jest błędem. Podkreślenie nie oznacza, że w zdaniu na pewno wystąpił błąd. Należy także uważać ze słówkiem *that* — zastanówmy się, czy nie wprowadzi jakiegoś nieporozumienia.



Zdarza się, że długie zdanie zawiera dwa ważne zdania podrzędne. Zgodnie z prostą zasadą dotyczącą *which* i *that* obydwa powinny zaczynać się słówkiem *that*. Jednak w języku angielskim unika się niepotrzebnego powtarzania słów, a ponieważ *that* i *which* można w tym przypadku stosować wymiennie, mamy pewne rozwiązanie: użyj *that* dla pierwszego zdania i *which* dla drugiego. Oto przykład:

Lucinda returned the dress that was too tight and which scratched her neck.



Jeśli właśnie czytasz ten podrozdział po raz kolejny, ponieważ wciąż masz wątpliwości, czy przecinki są niezbędne w jednym z Twoich zdań, albo też zastanawiasz się, co wybrać: *which* czy *that*, właśnie odkryłeś wielką tajemnicę języka, której eksperci nie chcą otwarcie uznać: *język nie stosuje się do zasad*. Czasem wątpliwości nie opuszczają nas aż do końca. Jakże piękny byłby świat, gdyby wszystko było jednoznaczne! Nie przejmuj się. Usuń przecinki i użyj słowa *which*.



W terminologii gramatycznej istotne określenia są czasem nazywane zdaniami definiującymi (*defining*) lub ograniczającymi (*restrictive clauses*), a nieistotne — niedefiniującymi (*non-defining*) lub nieograniczającymi (*non-restrictive clauses*). Oczywiście możesz natychmiast zapomnieć o tych informacjach.

Przeanalizuj następujące przykłady, w których określenia wyróżniliśmy kursywą:

ZDANIE: The students *who are planning a sit-in tomorrow* want to be paid for doing homework.

ANALIZA INTERPUNKCJI: Opis nie jest oddzielony od reszty zdania przecinkami, dlatego nie można go usunąć.

CO TO ZDANIE ZNACZY: Niektórzy uczniowie — ci, którzy planują strajk okupacyjny — chcą, aby płacono im za odrabianie pracy domowej. Nie wszyscy studenci żądają pieniędzy. Pozostali są zadowoleni z aktualnego stanu rzeczy i zgadzają się odrabiać lekcje za darmo.

ZDANIE: The employees, *planning industrial action*, have given the television network exclusive rights to cover their work-to-rule.

ANALIZA INTERPUNKCJI: Przecinki wskazują, iż określenie zawiera dodatkowe, mniej istotne informacje.

CO TO ZDANIE ZNACZY: Zaangażowani są wszyscy pracownicy. Wszyscy są dość zdenerwowani, dlatego przygotowali oświadczenia dla prasy.



Które zdanie oznacza, że nie będzie żadnych lotów do Manchesteru i nie będziesz mógł dostać się na ślub kuzynki?

- A. The pilots who are going on strike demand that music be piped into the cockpit.
- B. The pilots, who are going on strike, demand that music be piped into the cockpit.

Odpowiedź: Zdanie B oznacza, że wszyscy piloci zamierzają strajkować. Treść między przecinkami można usunąć bez zmiany znaczenia zdania. Ze zdania A wynika, iż strajk planują tylko ci piloci, którzy lubią muzykę (więc prawdopodobnie nie będziesz musiał jechać pociągiem).

Czy przecinki mają coś wspólnego z apozycją?

Jeśli czytając jakieś zdanie, widzisz podwójnie, prawdopodobnie masz do czynienia z *apozycją* (*appositive*). Apozycja to rzeczownik lub zaimek, który jest tożsamy znaczeniowo z poprzedzającym go rzeczownikiem lub zaimkiem. Niektóre apozycje są rozdzielane przecinkami, a inne nie. Zasada jest taka, że jeśli apozycja jest bardziej konkretna, nie używamy przecinków; jeśli jest mniej konkretna, używamy przecinków.

A teraz spróbujmy zastosować tę regułę w praktyce. Czym różnią się te dwa zdania?

Mortimer's play *Dinner for Two* is the least understandable of all the plays that he has produced.

Dinner for Two, Mortimer's play, is the least understandable of all the plays that he has produced.

W pierwszym zdaniu sztuka *Dinner for Two* jest apozycją dla *Mortimer's play*. W drugim przykładzie *Mortimer's play* to apozycja dla *Dinner for Two*.

Spróbujmy ująć tę regułę inaczej: jeśli jesteśmy pewni, że czytelnicy będą wiedzieli, o czym mówimy, zanim dotrą do apozycji, oddzielmy ją przecinkami. Jeśli nie jesteśmy pewni, czy czytelnicy będą wiedzieli, o czym mowa, zanim dotrą do apozycji, nie należy używać przecinków. Jeśli apozycja zawiera informacje istotne, identyfikujące, nie używamy przecinków. Jeśli zaś zawiera informacje dodatkowe, używamy przecinków.

W pierwszym przykładzie czytelnik nie wie, o której sztuce Mortimera mówimy. Apozycja zawiera tytuł. Dlatego też apozycja jest niezbędna i nie jest oddzielona przecinkami. Czytelnik drugiego zdania już wcześniej poznaje tytuł sztuki. Fakt, iż sztukę napisał Mortimer, jest dodatkową informacją, która musi być oddzielona przecinkami.

Oto kilka dodatkowych przykładów:

ZDANIE: Natasha has five sisters, but her sister Olga is definitely her favourite.

APOZYCJA: *Olga* to apozycja dla *sister*.

ANALIZA INTERPUNKCJI: Ponieważ Natasha ma pięć siostr, nie wiemy o której mowa, dopóki nie poznamy jej imienia. *Olga* wskazuje konkretną siostrę, dlatego nie należy umieszczać tej informacji między przecinkami.

ZDANIE: Mortimer has only one sibling. His brother, Clarence, does not approve of Mortimer's marriage.

APOZYCJA: *Clarence* to apozycja dla *brother*.

ANALIZA INTERPUNKCJI: Mortimer ma tylko jednego brata, o czym czytelnik wie. Słowa *his brother* wskazują osobę omawianą w zdaniu. Imię niesie dodatkową informację, a nie identyfikującą. Dlatego należy umieścić je między przecinkami.

Które zdanie jest prawidłowe?

A. Lucinda's mother, Vicky, doesn't approve of her daughter's recent extravagance.

B. Lucinda's mother Vicky doesn't approve of her daughter's recent extravagance.



Odpowiedź: Zdanie A jest prawidłowe. Lucinda ma tylko jedną matkę, tak więc jej imię jest informacją dodatkową, a nie identyfikującą.

Jeszcze jeden przykład. Które zdanie na temat trzeciej książki Edgara jest poprawne?

A. Edgar's book *Monster for Hire* reprinted twice within three months of its publication.

B. Edgar's book, *Monster for Hire*, reprinted twice within three months of its publication.

Odpowiedź: To pytanie jest nieco podchwytliwe. Ile książek napisał Edgar? Gdyby napisał tylko jedną, zdanie B byłoby poprawne. Ponieważ jednak napisał więcej niż jedną (*Monster for Hire* jest już trzecią), zdanie A jest lepsze — tytuł to informacja identyfikująca.

Jeszcze o przecinkach

Gdy łączysz dwa pełne zdania spójnikiem *and*, *or*, *but*, *nor*, *yet*, *so* lub *for*, pomożesz czytelnikowi w oddzieleniu ich, jeśli przed spójnikiem wstawisz przecinek. Oto przykład:

Mike may ask Susie to marry him when they have dinner together next week, or he may ask her at the weekend.

Więcej informacji na temat stosowania przecinków w połączeniu ze spójnikami znajdziesz w rozdziale 7. Jeśli poszukujesz informacji na temat pełnych zdań, zajrzyj do rozdziału 5.

Niektóre zdania mają tylko jeden podmiot (osobę lub rzecz, o której mówimy) oraz dwa czasowniki połączone spójnikiem *and*, *or*, *nor* lub *but*. Czasowników nie rozdzielamy przecinkami. Nie łączymy tu dwóch pełnych zdań, a tylko dwa słowa lub dwie grupy słów. Oto dwa przykłady:

ŹŁE: When Mike asked her to marry him, Susie said nothing and cried for an hour.

DLACZEGO TO JEST ŹŁE: Zdanie ma tylko jeden podmiot (Susie) i dwa czasowniki (*said* i *cried*). Nie łączymy tu dwóch pełnych zdań, dlatego też nie należy umieszczać przecinka przed *and*.

DOBRE: When Mike asked her to marry him, Susie said nothing and cried for an hour.

ŹŁE: Mortimer wanted to take Lucinda away for a holiday, but has been too busy to take time off.

DLACZEGO TO JEST ŹŁE: W zdaniu jest tylko jeden podmiot (Mortimer) i dwa czasowniki (*wanted* i *has been*). Spójnik *but* łączy jedynie dwa czasowniki, a nie dwa pełne zdania. Nie potrzebujemy przecinka.

DOBRE: Mortimer wanted to take Lucinda away for a holiday but has been too busy to take time off.

Które zdanie jest prawidłowe?

A. Susie opens envelopes with a letter opener, but Bibi opens them with her teeth.

B. Rashid answers every letter on the day he receives it but doesn't pay any bills immediately.

Odpowiedź: Oba zdania są poprawne. W zdaniu A spójnik *but* łączy dwa pełne zdania. Przecinek przed spójnikiem *but* jest więc dopuszczalny (często pomaga czytelnikowi w zrozumieniu sensu całości). W zdaniu B spójnik *but* łączy dwa czasowniki (*answers* i *does pay*), dlatego nie wolno umieszczać przed nim przecinka.



Oszczędzamy czas z elipsą

Czasami nie zwracamy sobie głowy mówieniem (lub pisaniem) słów, które w sposób jednoznaczny wynikają z kontekstu. Taka konstrukcja nazywa się elipsą (*ellipsis*). Reguła stanowi, iż brakujące słowo (lub słowa) musi być obecne w zdaniu we właściwej formie, aby czytelnik mógł je sobie dostawić. Przeanalizujmy to zdanie:

ŹLE: When Bill is in one of his moods, he goes for long walks, wearing an old raincoat and frequently all the dogs.

Oczywiście chodzi o to, że Bill często zabiera na spacer wszystkie psy. Niestety, w tym zdaniu nie ma nigdzie słowa *takes* lub *taking*. Lukę musimy więc wypełnić wyrazem *wearing*. Z tego zdania wynika więc, że Bill często chodzi na spacer *ubrany* we wszystkie swoje psy!

DOBRZE: When Bill is in one of his moods, he goes for long walks, wearing an old raincoat and frequently taking all the dogs. (Niczego tu nie brakuje.)

Jeszcze raz:

ŹLE: 'I don't and never have needed anyone to protect me,' shouted Hazel.

Hazel chce powiedzieć: 'I don't *need* anyone. I never have needed anyone.' W powyższym przykładzie użyty został właściwy czasownik, ale w niewłaściwej formie: mamy tylko słowo *needed*, a nie *need*.

DOBRZE: 'I don't need and never have needed anyone to protect me,' shouted Hazel. (Niczego tu nie brakuje.)

I jeszcze raz:

DOBRZE: Natasha assured Mike that the decorating would be completed by Wednesday and the carpets laid early the next week.

Pełne zdanie wyglądałoby następująco:

RÓWNIEŻ DOBRZE: Natasha assured Mike that the decorating would be completed by Wednesday and the carpets *would be* laid early the next week.

W pierwszej wersji usunęliśmy słowa *would be*. Ale te brakujące wyrazy występują w zdaniu i bez trudu możemy wypełnić nimi powstałą lukę — wszystko jest więc w porządku.

Przy elipsie tego typu nie musimy w żaden sposób wskazywać miejsc, z których usunęliśmy słowa. Ludzie świetnie sobie radzą z rozumieniem takich zdań i nie potrzebują żadnej pomocy, jeśli tylko brakujące fragmenty znajdują się gdzieś w pobliżu.

Oznaczanie pominiętych słów w cytatach

Jest jeszcze jeden rodzaj elipsy — gdy słowa istnieją (ponieważ ktoś je wypowiedział lub napisał), ale my postanawiamy pominąć je w relacji. Cytując wypowiedzi innych, nie możemy usuwać ich fragmentów bez uprzedzenia czytelnika. To po prostu byłoby niegrzeczne! Umieszczamy więc wielokropek (trzy kropki i ani jednej więcej) w miejscu, w którym usuwamy fragment wypowiedzi. W języku angielskim wielokropki to *ellipses*. Jeden wielokropek to *ellipsis*.

Jeśli pomijamy koniec czyjegoś zdania, używamy czterech kropek: trzech kropek wielokropka i jednej kropki kończącej zdanie. Większość osób zgadza się, że jest to lepsze niż zostawienie jedynie trzech kropek i udawanie, że kropka zniknęła wraz z usuniętymi słowami. Niektórzy sugerują, iż należy przed ostatnią kropką wstawić dłuższą krótszą (w ten sposób: ...) lub dłuższą (w ten sposób: . . .), aby oznaczyć, że czwarta kropka jest kropką kończącą zdanie. Inni uważają, że wszystkie spacje powinny być równe (. . . lub . . .). To kwestia stylu.

Więcej informacji na temat reguł usuwania fragmentów cytatów znajdziesz w rozdziale 13.



Oto fragment zapisków w pamiętniku Isoldy, które poczyniła zeszłej nocy. Fragmenty, które usunie, gdy będzie tłumaczyła nauczycielowi, dlaczego nie odrobiła pracy domowej, wyróżniliśmy kursywą. Przepisz ten akapit, usuwając wyróżnione słowa i wstawiając odpowiednie znaki interpunkcyjne.

I sat down at the computer last night to write the essay. I truly love writing essays, I don't think, and I certainly want to do well in this class if I can get good grades without doing a stitch of work. I began to write shortly before eight o'clock, but the phone rang almost immediately. I spoke with my friends for no more than three hours. Then my mother asked me if I wanted a snack. I said yes. I ate two or three large pizzas and settled down at the computer. Then my stomach hurt, and I was very tired. I had to go to bed. I'll do the essay tonight.

Odpowiedź:

I sat down at the computer last night to write the essay. I truly love writing essays,...and I certainly want to do well in this class.... I began to write shortly before eight o'clock, but...my stomach hurt, and I was very tired. I had to go to bed. I'll do the essay tonight.

Pierwszy wielokropok składa się jedynie z trzech kropek ponieważ usunięte słowa znajdowały się w środku zdania. W drugim wielokropku mamy cztery kropki: trzy właściwego wielokropka — zastępujące brakujące słowa — i jedną kropkę końcową. Trzeci wielokropok zastępuje wiele rzeczy, praktycznie całe zdania, umożliwiając jednocześnie logiczne połączenie dwóch pozostałych fragmentów: początku i końca pozostałego zdania. Można to zrobić wyłącznie za pomocą trzech kropek.



Usuując istotne zdania z tego przykładu, miałeś niewątpliwie sporo rozrywki. Ale pamiętaj, że Isolda jest nieszczerą i absolutnie nie powinnaś brać z niej przykładu! Jedną z najważniejszych cech jest wiarygodność. Jeśli zmienisz znaczenie cytowanych słów poprzez usunięcie najważniejszych szczegółów, czytelnicy dojdą w końcu do wniosku, że nie mogą Ci ufać. A nauczyciel może Cię po prostu oblać. Przeczytaj cytowany fragment w pełnej wersji i po Twoich przeróbkach. Czy komunikat jest taki sam? Jeśli nie, wprowadź poprawki.

Jak pokazać wahanie

Wielokropok może służyć także do pokazania wahania, szczególnie w dialogach:

I don't know what to do about that bill! It's already overdue....I just don't have enough money to pay it....What am I going to do...?

Wielokropki w tej funkcji nudzą się dość szybko. Potraktuj je jak kiepskie dowcipy, nie nadużywaj ich!

Ł-a-c-z-n-i-k-i są proste

Łączniki (dywizy, czyli *hyphens*) pozwalają wyjść z twarzą, gdy nieoczekiwanie kończy się linijka tekstu. Służą także do wielu innych rzeczy: oddzielania poszczególnych części wyrazów złożonych, zapisywania niektórych liczb oraz do tworzenia jednego określenia z dwóch słów. W tym podrozdziale zajmiemy się skromnym, ale przydatnym łącznikiem.

Wielki łącznik

Użytkownicy komputerów muszą martwić się łącznikami rzadziej niż inni. Edytorzy tekstu same dzielą słowo i przenoszą drugą jego część do nowej linijki, jeśli nie mieści się w poprzedniej. Czasem jednak, gdy piszemy odręcznie lub korzystamy z przestarzałej maszyny do pisania, musisz podzielić wyraz. Jeśli pozwolisz, aby komputer sam dzielił słowa na końcu wierszy, musisz sprawdzić, czy jego decyzja była właściwa. Komputer nie może sprawdzić w słowniku, jak podzielić słowo — korzysta jedynie z pewnych reguł, a te nie obejmują wyjątków.

Po co mielibyśmy dzielić i przenosić wyrazy? Głównie po to, aby tekst wyglądał ładniej. Jeżeli chcesz, aby tekst został wyrównany do obu marginesów (był *wyjustowany*, jeśli zależy Ci na poznaniu terminu technicznego), przenoszenie wyrazów pozwala równomiernie wypełnić linijki. Możesz także pozostawić poszarpany (niewyjustowany) prawy margines, ale jeśli w tekście znajdzie się bardzo długie słowo — na przykład *supercalifragilisticexpialidocious* lub *Raxacoricofallapatorius* — komputer przeniesie je do następnej linijki, gdy zapewniona będzie zaledwie połowa poprzedniej. Dzielenie i przenoszenie wyrazów pozwala więc uniknąć bardzo krótkich, niepełnych wierszy.

Jeśli musisz podzielić słowo, postępuj zgodnie z tymi prostymi regułami:

- ✓ Umieszczaj łącznik między sylabami lub głoskami słowa. Jeśli nie jesteś pewien, w którym miejscu słowo można podzielić, sprawdź w słowniku. Jeżeli w wyrazie dwie spółgłoski występują obok siebie, wstaw łącznik między nie (np. w wyrazie *mes-sage*).
- ✓ Upewnij się, że łącznik nie utrudnia zrozumienia słowa (np. *pronoun-cement* oraz *mans-laughter* nie są najlepiej podzielone).
- ✓ Nie zostawiaj jednej litery w linii. Jeśli masz taką możliwość, dziel słowa mniej więcej w połowie.
- ✓ Nie dziel słów jednosylabowych.
- ✓ Nie wstawiaj łączników do słów, w których są już znaki tego typu. Takie słowa dziel w miejscach ich naturalnego podziału, czyli przy istniejących łącznikach.
- ✓ Nie dziel ostatniego słowa w akapicie lub ostatniego słowa na stronie.
- ✓ Dzieląc słowa, używaj łączników (-), które mają postać krótkiej linii. Nie używaj myślników (— lub –), które są dłuższe i mają całkowicie inne zastosowanie (więcej informacji na ich temat znajdziesz w rozdziale 15).

Jest tylko jeden problem. W rzeczywistości istnieją dwa sposoby dzielenia wyrazów. Powyższe reguły są zgodne z jednym z nich, nakazującym podział słów na granicy głosek lub sylab. Ten właśnie sposób stosowany jest najczęściej w książkach i tak właśnie dzieli wyrazy komputer. Ale można także dzielić słowa zgodnie z ich derywacją. Różnica jest taka, że system sylabowy da nam *photog-raphy* i *democ-racy*, a system derywacyjny — *photo-graphy* i *demo-cracy*. Do stosowania systemu sylabowego wystarczy zdrowy rozsądek, natomiast aby posługiwać się

systemem derywacyjnym, konieczne będzie korzystanie ze słownika, w którym zaznaczono miejsca podziału słów (możesz na przykład sięgnąć po *Oxford Minidictionary of Spelling and Word-Division*).

Łączniki w słowach złożonych

Łączniki oddzielają także części słów złożonych z dwóch elementów, takich jak *ex-wife*, *pro-choice*, *one-way* itp. Pisząc te słowa, nie wstawiamy spacji przed łącznik lub po nim. Jeśli nie wiemy, czy dane wyrażenie jest przykładem słowa złożonego, jednym wyrazem lub dwoma oddzielnymi słowami, musimy to sprawdzić w słowniku.

Zastanawiasz się nad pisownią wielkimi literami słów złożonych? Informacje na ten temat znajdziesz w rozdziale 16.

Łączniki w liczbach

Zapis liczb cyframi lub słowami jest kwestią stylu, a nie gramatyki. Autorytety w Twoim życiu — nauczyciel, szef, kurator sądowy czy ktokolwiek inny — powie Ci, który sposób woli.

Ogólnie rzecz biorąc, duże liczby są zazwyczaj zapisywane cyframi. Jednak ludzie w różny sposób rozumieją słowo *duże*. Niektórzy zaczynają używać cyfr po przekroczeniu dziewiątki, inni dopiero po liczebniku dziewięćdziesiąt dziewięć. W encyklopedii poświęconej Twojej ulubionej tematyce może być tak mało miejsca, że jej autorzy postanowią zapisywać wszystkie liczby cyframi. Najlepiej będzie, jeśli po prostu zastosujesz styl preferowany przez Twoją firmę lub Twojego nauczyciela, a jeśli masz możliwość podjęcia samodzielnej decyzji, dokonaj wyboru i pamiętaj o konsekwencji. Jeśli jednak liczba znajduje się na początku zdania, musisz zapisać ją słownie, ponieważ żadne zdanie nie może zaczynać się cyfrą. Konieczne może być także zapisywanie słowami ułamków (np. *four-fifths*) lub liczb stanowiących przybliżenia (np. *about three hundred*).

Oto zasady dotyczące wstawiania łączników w liczbach:

- ✓ Łączniki powinny znajdować się we wszystkich liczebnikach od *twenty-one* do *ninety-nine*.
- ✓ Łączniki powinny pojawić się we wszystkich wyrażeniach ułamkowych używanych jako określenia (np. *three-quarters full*).
- ✓ Nie musimy wstawiać łączników w ułamkach używanych jak rzeczowniki (*three quarters of the pizza*, *one third of students*), ale niektórzy opowiadają się za łącznikami także i tutaj.

Dobrze umieszczony łącznik

A oto kolejna prosta zasada dotycząca łączników: jeżeli dwa słowa używane są jako jedno określenie, należy scalić je łącznikiem, o ile określenie znajduje się przed określanym słowem. Na przykład:

We need a long-term solution.

ale

We can't go on doing this in the long term. (W tym przypadku *long term* nie określa niczego.)



Ta kwestia jest dość skomplikowana. Można mieć wątpliwości, czy słowo *long* opisuje *term*, czy też *solution*, ale łącznik jednoznacznie wskazuje, iż opisuje *term*. Oczywiście w wielu przypadkach nie ma żadnych wątpliwości, ale mimo to ludzie lubią dodawać łączniki. Nie ma w tym nic złego, to kwestia stylu. Ważne jest to, co zwykle — trzeba zachować konsekwencję.

Nie trzeba wstawiać łączników do dwuwyrzutowych określeń, jeśli pierwsze słowo jest przysłówkiem (większość z nich kończy się na *-ly*), gdyż z reguły nie ma tu żadnych wątpliwości:

nicely drawn rectangle

fully understood idea

completely ridiculous grammar rule

Nie można ograniczyć się do *nicely rectangle*, *fully idea* czy *completely rule*, tak więc rzeczywiste znaczenie jest oczywiste. Jednak i w tym przypadku niektórzy ludzie wstawiają tu łączniki (*nicely-drawn* itd.). No cóż, jeśli musisz je wstawiać, to wstawiaj, ale pamiętaj, że łącznik nie spełnia tu żadnej przydatnej funkcji.

Well także jest przysłówkiem, ale czasem wywołuje problemy, dlatego większość osób woli zachować tu łącznik:

I like a well-placed hyphen. (Chociaż i tak nikt nie pomyśli, że chodzi nam o *well hyphen*.)

Ale tutaj łącznik jest niepotrzebny:

That hyphen is well placed.

Umieść łączniki w odpowiednich miejscach.

Vicky was recently elected secretary treasurer of her local reading group. Over two thirds of the members voted for her. Some of them think that she can get Edgar to speak to the group, but she also has many kind hearted friends.

Odpowiedź: Oto ten sam akapit z poprawnie wstawionymi łącznikami wraz z wyjaśnieniami:

Vicky was recently elected secretary-treasurer (łącznik jest niezbędny, gdyż jest to nazwa złożona) of her local reading group. Over two thirds of the members (łączniki nie są obowiązkowe w przypadku wartości ułamkowych, które nie mają charakteru opisów, ale można je dodać) voted for her. Some of them think that she can get Edgar to speak to the group, but she also has many kind-hearted friends (większość ludzi woli stosować łączniki zamiast podwójnych określeń).



Dzielenie zdań ukośnikami

Ukośnik (*slash* lub w terminologii drukarskiej *solidus*) rzadko pojawia się w tekstach i (lub) jest mało prawdopodobne, że będziesz go potrzebował. Wydaje się, że ten znak interpunkcyjny został upowszechniony przez komputery bardziej niż przez jakąkolwiek inną maszynę. Jesteś już zmęczony / poirytowany / zdenerwowany tym akapitem? Odpowiedz tak / nie.

No dobrze, oto zasada: możesz używać ukośnika (który znaczy *lub*), gdy prezentujesz alternatywy, ale spróbuj go unikać.

Ukośniki spełniają jeszcze jedną ważną funkcję. Jeśli w tekście pojawia się cytat z poezji, ukośnik sygnalizuje czytelnikowi podział wiersza na linijki. Oto wyjątek z eseju dr. Jonesa na temat wiersza napisanego przez Edgara:

The exertion of mountain climbing has contributed to the imagery Edwards employs in his poem 'Everest or Nothing': 'and then the harsh / breath of the mountain / meets the harsh / breath of the climber / I am / the climber.'

Dzięki ukośnikom wiemy, że wiersz Edgara miał w oryginale taki układ:

and then the harsh
breath of the mountain
meets the harsh
breath of the climber
I am
the climber.

Część VI

Dekalogi



Korzystanie z modułu sprawdzania pisowni w komputerze
to twoja jedyna rada? Co z ciebie za muza?!

W tej części...

Ta część otwiera drzwi do dalszego życia po Gramatyce angielskiej dla bystrzaków. Gdy już poznasz zasady gramatyki, pozostanie Ci jeszcze ich stosowanie. W rozdziale 26. umieściliśmy dziesięć strategii, które pozwolą Ci lepiej kontrolować własne teksty. Już nigdy więcej nie podpiszesz listu: 'Yours turly'. Rozdział 27. podpowiada dziesięć sposobów wytrenowania wycucia językowego, co w rezultacie powinno pozytywnie wpłynąć na poprawność mowy i pisma. Może nie skorzystasz ze wszystkich zawartych tam sugestii, zwłaszcza z tych, które wymagałyby od Ciebie bliższego kontaktu z maniakami, ale na pewno uda Ci się wybrać kilka odpowiednich dla siebie.

Rozdział 26

Dziesięć sposobów na poprawienie umiejętności korekty własnych tekstów

.....

W tym rozdziale:

- ▶ Skuteczniejsza korekta tekstów
 - ▶ Dlaczego nie można do końca zaufać komputerom
 - ▶ Lista kontrolna
-

Przeczytałeś swój tekst 50 razy i postanowiłeś go w końcu opublikować. Jest on dla Ciebie tak ważny, że nie możesz się powstrzymać i sprawdzasz go ponownie, choć wiesz, że już jest za późno na jakiegokolwiek zmiany. Siadasz do czytania po raz 51. I dostrzegasz błąd. Ale nie jest to jakiś mały błąd, to wiel-błąd. Jest się czego wstydzić. To niemal morderstwo dokonane na języku angielskim. Wiesz, o czym mówimy? Jeśli tak, to potrzebujesz pomocy w sprawdzaniu własnych tekstów. W tym rozdziale przedstawimy Ci dziesięć wskazówek, jak dokonać korekty własnego tekstu.

Czytaj jak zawodowy korektor

Szukając informacją może być to, że zawodowi korektorzy nie czytają wszystkich książek, za korektę których im się płaci. Jeśli zapytasz ich, co właśnie przeczytali, zapewne nie będą potrafili odpowiedzieć. „Jak w szkole” — myślisz sobie. I rzeczywiście tak to właśnie wygląda. Nawet powód jest taki sam: sprawdzając tekst, myślą o czymś zupełnie innym. Szukają zamykającego nawiasu, sprawdzają, czy wszystkie cyfry numerowanej listy mają właściwą kolejność, patrzą, czy czasownik zgadza się z podmiotem w każdym zdaniu, sprawdzają znaki przestankowe i — przede wszystkim — śledzą pisownię poszczególnych słów. Literują słowa — składają wyrazy, jakby dopiero się uczyli czytać, a nawet błędnie wymawiają słowa (celowo i tylko w myślach, przynajmniej przez *większość* czasu) po to, aby łatwiej wykryć ewentualne błędy. I są *bardzo* powolni. Uważnie przyglądają się każdemu małemu słówku, aby zyskać absolutną pewność, że jest to *właściwe* małe słówko. Gdy czytamy je tekst dla przyjemności, możemy ich nawet nie zauważyć. Gdybyś mógł usłyszeć, w jaki sposób korektor czyta tekst, mogłoby to brzmieć na przykład tak:

Sat ur day morn ing (przecinek) she *leap ed* (kursywa) out of bed be fore six a(kropka brak spacji)m(kropka) (spacja)

Prawdopodobnie nie myślą o słowach zapisanych tu w nawiasach, ale *widzą* je i sprawdzają miejsca, w których powinny się znaleźć. Jeśli pojawi się gdzieś wyraz *a.m.* bez kropek, na pewno to zauważą. To inny rodzaj czytania, którego można się nauczyć. Wystarczy odrobina wprawy. Oczywiście oprócz tego powinienes sam *przeczytać* swoją pracę. Najlepsze rezultaty osiągniesz wtedy, jeśli choć jeden raz przeczytasz tekst okiem korektora (to dlatego w języku angielskim są dwa wyrazy: *reading* i *proofreading*) — przestaniesz wówczas podziwiać wspaniały las, który zasadziłeś, i zaczniesz uważnie oglądać każde drzewo z osobna.

Czytanie wstecz

Tak, czytanie wstecz wydaje się szalonym pomysłem, ale czasem mamy tak bliski stosunek do własnego tekstu i tak bardzo przejmujemy się treścią, że nie potrafimy przestać czytać. A przecież powinniśmy zacząć robić korektę. Spójrzmy prawdzie w oczy — bez względu na to, jak wspaniałym jesteś autorem, gdy czytasz swój tekst po raz siódmy, możesz już być znudzony i zacząć się spieszyć. Każda rzetelna korekta musi być *powooolna*. Trzeba więc zrobić coś odmiennego, aby zerwać z monotonią. Jeśli czytasz wstecz (słowo po słowie lub zdanie po zdaniu), łatwiej dostrzeżesz literówki, ponieważ czytanie od tyłu sprawia, że więcej uwagi poświęcasz formie, a mniej treści.

Chwila przerwy

Innym sposobem nabrania dystansu do własnego tekstu jest chwila przerwy — wystarczy odłożyć tekst na pewien czas i zająć się czymś innym. Można pójść na aerobic lub skopać ogródek. Można robić cokolwiek, aby tylko przez kilka dni (lub tygodni) nie czytać własnego tekstu. Podobnie jak aktorzy, którzy nie mogą oglądać filmów ze swoim udziałem, gdyż dostrzegają wiele sposobów lepszego zagrania roli, większość autorów po przeczytaniu tekstu, który napisali przed miesiącem, także zastanawia się, w jaki sposób udało im się stworzyć takie bzdury.

Oczywiście trzeba zostawić sobie na to nieco czasu przed ostatecznym terminem. Jeśli skończysz raport na trzy nanosekundy przed wręceniem go szefowi, nie będziesz mógł zastosować tej techniki.

Czytanie na głos

Czytanie na głos pomoże Ci spojrzeć na własny tekst z nowej perspektywy. Włącz radio lub zamknij się w łazience (lub też, jeśli już dojdzie do najgorszego, wyjaśnij *spokojnie* tym miłym panom w białych kitlach, co tak naprawdę robisz). Weź do ręki swój tekst i przeczytaj go w normalnym tempie. Czy na czymś utknałeś? Jeśli tak, to być może znalazłeś błąd. Zatrzymaj się, zakreśl ten fragment i czytaj dalej. Gdy skończysz, wróć do zakreślonych miejsc. Istnieją duże szanse, że trzeba będzie coś poprawić.

Usunięcie połowy przecinków

Większość ludzi piszących w języku angielskim stawia zbyt wiele przecinków. Owszem, można je stosować w różnych miejscach, ale wcale nie zawsze są tam wymagane. Im Twój tekst staje się bardziej interesujący, tym zdania stają się coraz dłuższe i instynktownie umieszczasz w nim więcej przecinków. Problem dla czytelników zaczyna się jednak wtedy, gdy masz w zdaniu osiem lub dziewięć przecinków, które tworzą pary — odbiorca musi dopasowywać poszczególne elementy tekstu. Jeżeli nie czujesz się dość pewnie w kwestii przecinków, ogranicz się do jednego przecinka lub jednej pary przecinków w jednym zdaniu. Oczywiście możesz wstawić więcej przecinków, jeśli tylko zdanie naprawdę ich potrzebuje. Są też i takie zdania, które obejmą się w ogóle bez przecinków. Oprócz tego możesz skrócić zdanie lub użyć średnika czy myślnika, ale i tych znaków nie należy nadużywać.

Poproś kogoś o pomoc

Najlepszym korektorem jest inna osoba. Zawsze więc chętnie ulegaj prośbom znajomych i zgadzaj się na przeczytanie ich raportów, powieści, listów do domu z prośbą o pieniądze itd. Z pewnością dostrzeżesz w ich tekstach wiele błędów i będziesz mógł służyć dobrymi radami. Pomożesz im usunąć wszystkie irytujące fragmenty i znaleźć te, które nie są do końca jasne. Oczywiście dostrzeżesz także wszystkie literówki i błędy w interpunkcji. Będziesz szczęśliwy, wiedząc, że mogłeś komuś pomóc. Więc gdy ktoś zrobi to samo dla Ciebie, nie obrażaj się. Przyjmij wszelkie krytyczne uwagi z pokorą — nie są przecież złośliwe. Jeśli chcesz, możesz zignorować wszystkie te przydatne sugestie. Pamiętaj jednak, że prawdopodobnie to Twój znajomi mają rację.

Pomoc komputera

Gdy skończysz pisać, raz jeszcze przejrzyj swój tekst i sprawdź wszystkie fragmenty, które ta głupia maszyna podkreśliła na czerwono lub zielono. Nie ufaj komputerowi na tyle, aby pozwolić mu samodzielnie poprawiać błędy: ta maszyna myli się zdecydowanie zbyt często. Komputer potrafi jedynie wskazać *możliwe* pomyłki i całkowicie pomija wiele błędów. Zgadza się na każde słowo, które jest słowem, nawet jeśli jest ono niewłaściwe. Jeśli masz jakieś wątpliwości, lepiej odwołaj się do własnej znajomości gramatyki lub skorzystaj z dobrego słownika.

Kontrola długości zdań

Krótsze zdania są łatwiejsze do upilnowania, dlatego powinieneś przyjrzeć się każdemu i zastanowić, czy nie będzie lepiej wyglądało po podzieleniu. W krótszych zdaniach niewątpliwie będziesz robił mniej błędów gramatycznych. Takie zdania są także łatwiejsze w odbiorze dla czytelnika.

Podjejrzone typy

Są jakieś błędy, które często popełniasz? Być może masz skłonność do zbyt długiego przyciskania klawisza *Shift*, wskutek czego wiele słów zyskuje DWie Wielkie Litery. Czy są jakieś słowa, których nigdy nie udaje Ci się napisać poprawnie (np. *becasue*)? Niektóre z tych pomyłek nie stanowią zbyt dużego problemu, ponieważ są ŁATwe do ZAuważenia albo dlatego, że komputer je z łatwością wykrywa. Inne błędy są o wiele poważniejsze. Na przykład komputer nie zauważy, że użyliśmy *from* zamiast *form* albo też — o wiele gorzej — *now*, gdy w rzeczywistości chodziło nam o *not*, ponieważ komputer nie jest w stanie zrozumieć kontekstu. Na takie i podobne problemy trzeba być szczególnie wyczulonym.

Lista kontrolna

Zastanawiając się nad najczęściej popełnianymi przez siebie błędami, możesz przygotować listę kontrolną (z polami do odznaczenia), na przykład:

- ☐ akapity nie są zbyt długie,
- ☐ czasowniki zgadzają się z podmiotami,
- ☐ nie ma za dużo myślników,
- ☐ prawidłowo przeliterowałem własne nazwisko,

itd.

Twoja lista będzie wyjątkowa, ponieważ umieścisz na niej zagadnienia, które Tobie sprawiają najwięcej problemów. Lista będzie się wydłużać, gdy zauważysz kolejne często popełniane błędy, ale może także ulegać skróceniu, gdy poprawią się Twoje umiejętności gramatyczne.

Ostatnią rzeczą, jaką powinienes zrobić przed włożeniem ważnego listu do koperty lub wysłaniem wiadomości pocztą elektroniczną, jest przejrzanie listy kontrolnej i odfajkowanie poszczególnych pól — tylko w ten sposób zyskasz pewność, że niczego nie zapomniałeś.

Rozdział 27

Dziesięć sposobów na poprawę umiejętności gramatycznych

W tym rozdziale:

- ▶ W jaki sposób można jeszcze poprawić swoją znajomość gramatyki — oprócz przeczytania tej książki
- ▶ Wykorzystywanie zasobów żywego języka w celu wytrenowania wyczucia językowego

Tak, musimy to przyznać: ta książka niewątpliwie pomoże Ci nauczyć się gramatyki, ale (westchnięcie) nie jest ona jedynym źródłem informacji. Umiejętności językowe możesz trenować jeszcze na kilka innych sposobów. W tym rozdziale podpowiadamy, do jakich innych zasobów możesz sięgnąć — poznasz dziesięć sposobów poprawiania umiejętności gramatycznych.

Czytaj dobre książki

Dobre książki zazwyczaj napisane są dobrym językiem i jeśli będziesz je regularnie czytać, wkrótce Twój język — tak mówiony, jak i pisany — nabierze giętkości. Skąd masz wiedzieć, czy w danej książce znajduje się wartościowy, dobrze napisany materiał? Sprawdź recenzje. Przeczytaj informacje z tyłu okładki, zwracając szczególną uwagę na opinie osób, które nie pracują dla wydawcy książki. Można zapytać w księgarni i porozmawiać ze znajomymi, którzy lubią czytać. Zawsze też można sięgnąć po klasykę (choć im starsza książka, tym bardziej przestarzały w niej język), ale niewątpliwie znajdziesz także współczesne teksty, zarówno z dziedziny literatury pięknej, jak i literatury faktu, napisane zgodnie z najlepszymi regułami.

Nie istnieje obowiązek kończenia każdej zaczętej książki. Jeśli po przeczytaniu kilku rozdziałów dojdiesz do wniosku, że nie podobają Ci się główni bohaterowie lub sposób pisania, zawsze możesz przestać czytać, o ile oczywiście nie jest to temat Twojej pracy egzaminacyjnej. Nie musisz także się spieszyć i kończyć lektury przed jakimkolwiek terminem końcowym. Gorzej, jeśli to szef wyznaczył Ci *rzeczywisty* termin zdania relacji.

Jeśli pożyczysz książkę, oddaj ją możliwie jak najszybciej. Dotyczy to także książek z biblioteki, ale szczególnie wszystkiego, co pożyczysz od przyjaciela — chyba że chcesz go stracić. Jeśli książka jest Twoją własnością, możesz spędzić nad nią tyle czasu, ile tylko chcesz, i smakować ją małymi fragmentami, sięgając w międzyczasie po inne teksty. Nie musisz nawet zaczynać od początku i czytać w zwykłej kolejności. Znamy ludzi, którzy najpierw czytają zakończenie. Bardziej podoba im się treść, jeśli od samego początku wiedzą, kim jest morderca. Sam musisz znaleźć najlepszą metodę lektury!

Ważne, aby obcować z dobrym angielskim. Czytając, słyszysz głos autora. Przyzwyczajasz się do poprawnych form językowych. Po pewnym czasie prawidłowe reguły gramatyczne będą brzmiały dla Ciebie naturalnie i łatwiej będziesz mógł wykryć niestandardowy angielski.

Oglądaj dobre programy telewizyjne

Gdy mówimy o *dobrych* programach telewizyjnych, mamy na myśli takie, w których ludzie prowadzą rozmowy. Nie chodzi nam tu wyłącznie o gadające głowy — ekspertów, którzy dyskutują z sobą na określony temat. Jeśli nie lubisz takich dyskusji, możesz oglądać programy przyrodnicze i dokumentalne. Również wiadomości są dobrą propozycją (oglądaj je potajemnie, jeśli boisz się, że zniszczy to Twoją reputację). Nawet thrillery mogą okazać się pomocne, jeśli tylko wybierzesz odpowiednie tytuły: najlepsze będą te, których akcja toczy się wśród arystokracji, w przeszłości albo też w miasteczkach akademickich. Odrzuć filmy, które przedstawiają życie ulicy. Nie możesz liczyć na to, że z telewizji nauczysz się zaawansowanej gramatyki, wszak nawet w najlepszych programach występują nie tylko wzorcowi użytkownicy języka, ale na pewno uzyskasz kilka cennych wskazówek na temat podstaw.

Czytaj gazety

Przynajmniej *niektóre*. Wiesz już na pewno, które brytyjskie tytuły są uważane za klasyczne. Może któryś z nich czytasz regularnie. A może unikasz ich jak zarazy. A może wcale nie czytasz gazet? Przeprowadź mały eksperyment i pewnego razu kup *wszystkie* gazety z danego tygodnia. Zarezerwuj sobie weekend i sprawdź, w jaki sposób opisano w nich najważniejsze tematy, oraz porównaj style autorów. Czytaj je okiem gramatyka (jeśli ta myśl zbytnio Cię nie przeraża), analizując, w jaki *sposób* autor wyraża myśli. To może być bardzo interesujące doświadczenie. W ostateczności rozwiąż krzyżówkę.

Przeglądaj magazyny

Jeżeli wszystkie słowa w magazynie znajdują się w małych dymkach na tle jaskrawych obrazków, możesz mieć problem ze znalezieniem pełnych zdań i przykładów właściwego użycia zaimków. Jednak większość autorów zna podstawy gramatyki i można się wiele nauczyć z tekstów nakierowanych na wykształconego odbiorcę. Skąd masz wiedzieć, czy dana publikacja skierowana jest do wykształconego czytelnika? Przejrzyj cały magazyn. Jeśli podejmuje kwestie, które kojarzysz z bardziej zaawansowanym odbiorcą, możesz czerpać wzorce z takiego magazynu. Ale nawet jeżeli artykuły poświęcone są mniej ważnym sprawom, magazyn nadal może być pożytecznym źródłem wiedzy na temat języka. Dobrze napisane artykuły mogą stanowić przykłady poprawności językowej. I przy okazji możesz się czegoś nauczyć.

Odwiedzaj bastiony dziwaków

Dziwak to słowo o negatywnych konotacjach. To, co dla większości dziwaczne (czy jakkolwiek to nazwiemy), dla innych może być dowodem *wykształcenia*. Nie chcemy przez to powiedzieć, że w szatni, siłowni lub pubie pełno jest niewykształconych ludzi. Twierdzimy jedynie, że powinieneś raz na jakiś czas odwiedzać takie miejsca, w których spotykają się ludzie chętnie

dyskutujący na inne tematy niż piłka nożna. Mieszkasz może w pobliżu biblioteki, w której organizowane są spotkania i wydarzenia kulturalne? Jest w okolicy jakiś klub czytelniczy? Czy coś się dzieje w lokalnej bibliotece? Wystarczy sprawdzić tablicę ogłoszeń. Zapisaleś się kiedyś na kursy wieczorowe? Jak często relaksujesz się przy filiżance kawy i słuchasz toczących się wokół rozmów? Z czasem samoistnie wykształcisz w sobie wyczucie językowe.

Strunk i White

Książka *The Elements of Style* (wydawnictwa Longman) jest na tyle mała, że mieści się w kieszeni. Autorzy: William Strunk Jr i E.B. White (tak, to ci sami, którzy napisali *Pajęczynę Charlotty* i *Stuarta Malutkiego*) podejmują w niej kilka kwestii gramatycznych i udzielają cennych wskazówek na temat stylu. Lektura zajmie Ci godzinkę lub dwie, ale zastosowanie tej wiedzy w praktyce potrwa całe życie.

Słuchaj autorytetów

Słuchaj! Twój szef lub nauczyciel zapewne często używa tego słowa, a Ty powinienesz (pauza na przyjęcie postawy na baczność) zawsze robić to, co każą Ci autorytety. Pomijając inne powody, powinienesz słuchać ich, aby poprawić swoje umiejętności gramatyczne. Jeśli zwracają się do Ciebie oficjalnie, to przy okazji wyznaczenia kary kozy lub narzucania planów sprzedażowych dają Ci niezłą lekcję angielskiego.

Przeglądaj podręczniki stylu

Nie, podręcznik stylu nie podpowie Ci, czy *oberżynowy* to jeden z modnych kolorów na ten rok ani też jakie kolczyki do nosa nosi się w tym miesiącu w Hollywood. Możesz w nich jednak znaleźć wyczerpujące i wyjątkowo szczegółowe informacje na temat tego, gdzie umieszczać znaki przestankowe, co pisać wielką literą i jak zwracać się do ambasadora. Wcale nie musisz się przyznawać, że wielu z tych reguł nigdy tak naprawdę nie chciałeś poznać.

Niektóre uniwersytety mają własne wytyczne, które służą studentom za przewodnik podczas pisania prac. Również niektóre wydawnictwa (np. gazeta „The Times” czy magazyn „The Economist”) opublikowały własne przewodniki stylu (*The Times Style and Usage Guide* i *The Economist Style Guide*). Niewykluczone także, że w firmie, w której pracujesz, istnieją stosowne wytyczne (Plain English Policy) oraz szczegółowy przewodnik stylu. Jeśli nie, to zapewne Twój szef (zwłaszcza jeśli należy do gatunku szefów upierdliwych) może mieć swoją ulubioną publikację. Zapytaj go o to — na pewno nie popsujesz w ten sposób swojej kariery. W przewodniku można sprawdzić drobiazgi dotyczące stylu, jak również znaleźć ogólne wskazówki na temat ważnych zagadnień.

Internet

Trudno dziś pominąć to źródło, aczkolwiek internet zawiera tyle przydatnych wskazówek co pułapek. Wpisz w wyszukiwarkę hasło *grammar* i naciśnij klawisz *Enter*. Usiądź wygodnie i przygotuj się na prawdziwą powódź stron internetowych, na których wyjaśniono zasady

gramatyki angielskiej. Niektóre strony są bardzo dobre, inne okropne. Zwróć uwagę na te, które są prowadzone przez uniwersytety lub wydawnictwa. Możesz także poprosić o pomoc przyjaciół — niech wskażą Ci te strony, z których sami korzystają.

Zgromadź własną biblioteczkę

Podręczników gramatyki angielskiej jest naprawdę wiele. W niektórych, jak na przykład w tej książce, zagadnienia są prezentowane w logicznym układzie. W innych tematy uporządkowane są w kolejności alfabetycznej — często w tytule takich pozycji pojawia się słowo *Usage* (zamiast *Grammar*). Godnym uwagi podręcznikiem tego typu jest *Fowler's Modern English Usage*. H.W. Fowler napisał go w 1926 r., a ponieważ przez lata podlegał ciągłym aktualizacjom, nazwisko autora stało się częścią tytułu. Ostatnie wydanie z 1996 r. przygotował R.W. Burchfield.

Są jeszcze inne książki, które nam się podobają, ale chyba najwyższy czas, abyś wziął swój los we własne ręce i samodzielnie poszukał książek (stron internetowych, ludzi i... wiesz, o co nam chodzi), które będą przydatne dla Ciebie. I które Ci się spodobają. Nie martw się. Każda książka zaprowadzi Cię do następnej... a ta do następnej... i następnej... Udanych polowań!

Części mowy

- ✓ **Rzeczownik (noun):** nazywa osoby, miejsca, rzeczy, idee (*Lucinda, jail, melon, loyalty* itd.)
- ✓ **Zaimek (pronoun):** zastępuje rzeczownik (*he, who, I, what* itd.)
- ✓ **Czasownik (verb):** wyraża działanie lub stan (*scrambled, was, should win* itd.)
- ✓ **Przymiotnik (adjective):** określa rzeczownik lub zaimek (*messy, strange, alien* itd.)
- ✓ **Przysłówek (adverb):** określa czasownik, przymiotnik lub inny przysłówek (*willingly, woefully, very* itd.)
- ✓ **Przyimek (preposition):** łączy rzeczownik lub zaimek z innym słowem w zdaniu (*by, for, from* itd.)
- ✓ **Spójnik (conjunction):** łączy z sobą dwa wyrazy lub dwie grupy wyrazów (*and, after, although* itd.)
- ✓ **Wykrzyknik (interjection):** wyraża silne emocje (*yikes! wow! ouch!* itd.)

Części zdania

- ✓ **Czasownik / orzeczenie (verb / predicate):** wyraża czynność lub stan.
- ✓ **Podmiot (subject):** osoba lub rzecz wykonująca czynność lub będąca w stanie opisywanym przez czasownik.
- ✓ **Dopełnienie (complement):** słowo lub grupa słów, które uzupełniają (dopełniają) znaczenie pary podmiot-orzeczenie (związku głównego).
- ✓ **Przydawka (attributive):** słowo określające rzeczowniki pojawiające się w zdaniu (w funkcji podmiotu lub dopełnienia).
- ✓ **Rodzaje dopełnień i przydawek:** dopełnienie bliższe i dalsze (*direct i indirect complement*), przydawka podmiotowa i dopełniająca (*subject i object complement*). Uwaga: w języku angielskim te części zdania, które w języku polskim rozróżniamy jako dopełnienia i przydawki, mogą być określane tak samo, tj. za pomocą słowa *complement*.

Wskazówki na temat zaimków

- ✓ Zaimki, które występują jedynie jako podmioty: *I, he, she, we, they, who, whoever*.
- ✓ Zaimki, które występują tylko jako dopełnienia: *me, him, her, us, them, whom, whomever*.
- ✓ Zaimki, które mogą być używane zarówno jako podmioty, jak i dopełnienia: *you, it, everyone, anyone, no one, someone, mine, ours, yours, theirs, either, neither, each, everybody, anybody, nobody, somebody, everything, anything, nothing, something, any, none, some, which, what, that*.
- ✓ Zaimki dzierżawcze: *my, mine, your, yours, his, her, hers, its, our, ours, their, theirs, whose*.

Wskazówki na temat uzgadniania podmiotu z orzeczeniem

- ✓ Podmiot w liczbie pojedynczej należy łączyć z orzeczeniem w liczbie pojedynczej, a podmiot w liczbie mnogiej z orzeczeniem w liczbie mnogiej.
- ✓ Jednostki czasu i pieniędzy traktowane są zazwyczaj jak rzeczowniki w liczbie pojedynczej (ten pounds *is*).
- ✓ *Either – or* oraz *neither – nor*: czasownik należy dopasować, biorąc pod uwagę najbliższy podmiot (neither the boys nor the girl *is*).
- ✓ *Either* i *neither*, bez swoich partnerów (*or* i *nor*) zawsze łączą się z czasownikiem w liczbie pojedynczej (*either of the apples is*).
- ✓ Wszystkie podmioty poprzedzone słówkiem *each* i *every* łączą się z czasownikiem w liczbie pojedynczej.
- ✓ *Both, few, several, many* zawsze sygnalizują liczbę mnogą.

Wskazówki na temat czasów

- ✓ **Czas simple present:** mówi nam, co się dzieje teraz.
- ✓ **Czas simple past:** mówi nam, co się wydarzyło w przeszłości.
- ✓ **Czas simple future:** mówi nam o przyszłości.
- ✓ **Czas present perfect:** wyraża czynność lub stan w teraźniejszości, który ma jednak jakiś związek z przeszłością.
- ✓ **Czas past perfect:** mówi nam o wydarzeniu, które miało miejsce przed innym zdarzeniem przeszłym.
- ✓ **Czas future perfect:** mówi nam o czymś, co się jeszcze nie wydarzyło w związku z innym zdarzeniem w przyszłości.

Wskazówki na temat znaków interpunkcyjnych

- ✓ **Znaki końcowe:** Każde zdanie należy zakończyć jakimś znakiem końcowym: kropką, znakiem zapytania, wykrzyknikiem lub wielokropkiem. Nigdy nie stawiamy dwóch znaków końcowych.
- ✓ **Apostrofy:** Jeśli właściciel jest jeden, dodajemy *'s*; jeśli właścicieli jest kilku, dodajemy *s'*.
- ✓ **Przecinki:** Przy zwrotach bezpośrednich używamy przecinków w celu oddzielenia imienia od reszty zdania. Łącząc dwa pełne zdania spójnikiem, przecinek umieszczamy przed spójnikiem. Jeżeli mamy jeden podmiot i dwa czasowniki, nie wstawiamy przecinka przed spójnikiem.

